Dzisia 32 strony

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 156 **Poznań, sobota dnia 4 kwietnia 1931** **Rok XXVI**

NA ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA

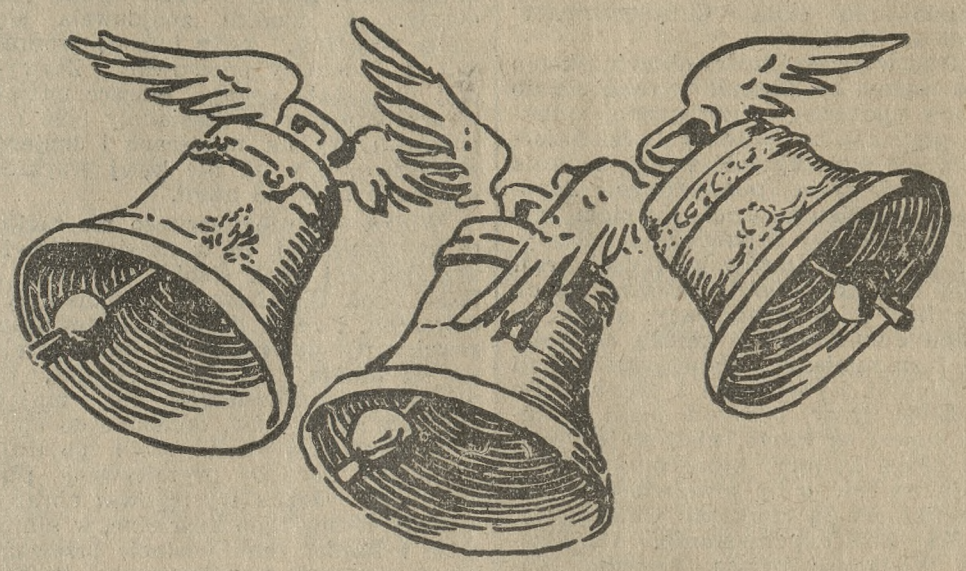

Wielką zasługą chrześcijaństwa jest że nauczyło ludzi czerpać radość życia z czystych źródeł. Rozumie ono dobrze potrzeby i tęsknoty swoich wyznawców, nie tłumi ich, ale oczyszcza z żużla niskiej natury, podnosi i uświęca, wiążąc nawet z niemi przez czystość intencji możność zasługi. Ustanawiając swoje uroczystości i święta, pragnie Kościół przedewszystkiem oddać uwielbienie Bogu, a człowieka oderwać od szarzyzny dnia pracy oraz walki o byt i nasunąć mu rozważania głębokie i nadprzyrodzone. Któż potrafi zliczyć promienie, wniesione w ten sposób w szeregu długich stuleci do serc ludzkich, promienie równowagi, radości, kultury!

Nie bez poważnej racji uderzają nowoczesne prądy przewrotu w święta chrześcijańskie, starając się je ośmieszyć i terorem wymazać z duszy ludzkiej. Jest to jednym z dobrze psychologicznie przygotowanych środków, aby z społeczeństwa myślącego zrobić tępe, pozbawione poczucia odpowiedzialności stado, stęsknione wyłącznie za korytem i pastwiskiem.

* * *

Po ostatniej Wieczerzy udał się Chrystus Pan z uczniami na Górę Oliwną. Poczem odsunął się od nich, aby pozostać samotnym. Pogrążył się w modlitwie, w pełnej tajemnic i grozy rozmowie z Ojcem. Spełnić się ma odwieczna umowa, że Syn Boży da obrażonemu majestatowi Boskiemu zadośćuczynienie, złamie moc grzechu i odkupi rodzaj ludzki, któremu się stał dobrowolnie bratem. Wkoło Chrystusa zapada głęboka cisza nocy. Uczniowie — nawet ci najbliżsi, których zabrał z sobą — zapadają w sen władny, pętający miłość ku Mistrzowi, niedawny entuzjazm, ogłaszaną gotowość do ofiar za Niego. On zmaga się. Coraz głębiej zatapia się w przepaście obcowania z Bogiem. Przeżywa straszną tragedję przyjęcia na Siebie win i grzechów obcych, aby zadać zadośćuczynienie i odkupienie.

Boskie oczy Zbawiciela patrzą w przeszłość, w korowód wieków, skąpanych w krwi i namiętnościach, których nie zatopił potop, ani wypalił deszcz ognisty Sodomy. Uginają się barki Jego, przyjmując brzemię plugawe, obrzydliwe, nad miarę ciężkie.

Spogląda w bliskie Sobie dzisiaj: znowu widzi wiarołomstwo, zdrady, nienawiść, pobielane groby obłudy! Za wszystko On odpłaci Swoją ofiarą.

Przesuwa się przyszłość. Niestety i ona niesie swoje brzemię niewdzięczności, buntu i grzechu, tem więcej bolesne, że już w okresie odkupienia i łaski dokonane. W morzu nieprawości. On Sam i opuszczony — wpatrzony błagalnie w Majestat Sprawiedliwości.

* * *

Oto tło, od którego jaskrawo odbija się obraz winy.

Grzech wnosi zamęt w sumienie człowieka. Zdziera z niego świąteczną szatę łaski, stawia go w szeregu nieprzyjaciół Boga i buntowników. Stwarza w nim nieład, podcina równowagę orjentacji życiowej, oddaje bezbronnie burzy dnia. Chytrze wysuwa z jednego upadku długi łańcuch nowego bezprawia.

Społeczeństwo ludzkie nie jest czemś niezależnem i oderwanem od jednostek. Ono składa się z nich. Ich stan wewnętrzny oddziałuje na formowanie się sumienia publicznego, wytwarza ster kierujący nawą społeczną.

Z bagna grzechu wyrasta wtedy, zakwita i dojrzewa sumienie publiczne, dalekie od wąskich ścieżek obowiązku i odpowiedzialności, a rozmiłowane w szerokich, bitych i gładkich gościńcach bezgłowia i bezprawia, po których szaleje zawrotnie niby samochód, kierowany dłonią pozbawioną poczucia rzeczywistości i odpowiedzialności.

Społeczeństwa, narody i państwa mają takie swoje grzechy, za które jednak przed Bogiem odpowiedzą ludzie — z których się składają.

Nie traci swoich cech grzech społeczny. Stają się one nawet w działaniu i skutkach groźniejsze.

Rozkłada wtedy, już nie jednostkę, ale tysiące i miljony sumień. Wprowadza do nich zepsucie, przewraca ład społeczny, rodzi przyszły rozstrój i upadek. Za rozpasanie prywatne, rodzinne i publiczne czasów saskich zapłaciła Polska trzema rozbiorami i poniżającą niewolą.

Politykę cynizmu, wyzutą z praw Boskich i względów ludzkich, wpatrzoną w zyski, korzyści i wszelkiemi środkami zdobywaną potęgę, odpokutowała Europa zniszczeniem i gruzami, obmyła kalectwem i krwią miljonów swych dzieci.

Grzech pociąga za sobą pokutę. Dobrze, jeżeli ona wykwitnie z wewnętrznego poznania siebie, wtedy będzie błogosławieństwem! Gorzej, jeżeli jako bicz Boży przychodzi na oporne i zbuntowane sumienia.

* * *

Dziwne to myśli i rozważania na Święta, mające wszelkie warunki aby dać radość i spokój.

Trudno jednak śpiewać hymny radości i szczęścia! Nic to, że jest bieda na świecie, że trudno o pracę, chleb i dach. Pewnie, jest to nieszczęście wielkie, bardzo wielkie, ale ono jest przemijające. Historja zna cięższe okresy, w których Europa niemal cała była zburzona, a ludność zdziesiątkowana przez straszne zarazy. Minęły i te srogie czasy. Przyszedł po nich nowy rozkwit.

Nie w tem więc sedno troski i lęku. Ale w tem, że skrada się rak, aby stoczyć sumienie narodu, aby stłumić w nim poczucie prawości, świadomość, że wprawdzie grzech jest nieodłącznym towarzyszem ułomności natury ludzkiej, ale niema prawa do światła, do równości z dobrem, że jest i ma pozostać czemś, z czem się walczy, co się wytępia, jak się pleni chwast i wytruwa szkodniki.

Duch narodu jest potężny, zniesie przemoc, niewolę, wieki pozornej śmierci, byle miał w sobie tęsknotę za wolnością, czystością i uczciwym obyczajem...

Ducha narodu nie zniszczą armaty, zbrojne samoloty i nawet gazy trujące, ale może go rozstroić jad, który się rozpanoszy nawewnątrz.

Miną orjentacje i przemoce, to jest pewne. Przyjdzie odnowa i spełni swoje, jeżeli gleba ducha nie będzie wyjałowiona zupełnie i zatruta na wskroś.

Dlatego to trzeba, póki pora, i w świąteczny czas przywodzić na pamięć powagę chwili, bo społeczeństwo, naród, państwo, to zorganizowana rzesza jednostek, które muszą wywołać w sobie wstrząs sumienia.

Miłe są korzyści osobiste, schlebia dobrze pokierowana karjera, łaska możnych słońcem jest dla pewnego typu ludzkiego. To wszystko nie da podstaw wielkości narodu i państwa. Minie jak jesienią mija krasa wiosenna, a pozostanie zagrożona przyszłość i posłannictwo.

W Polsce nie o walki partyjne w tej chwili chodzi. W Polsce ścierają się obecnie potężne prądy ideowe, trwalsze od przemijających jednostek i ugrupowań. W Polsce ma się zdecydować, czy ma ona być bezbarwną zbieraniną, wpatrzoną tylko w sadło i żłób, kierowaną metodami wschodniemi, czy też ma być nowoczesnem państwem o wielkim rozmachu, w rękach narodu polskiego z wyraźnem znamieniem na czole religji i kultury katolickiej.

* * *

Kamień odwalony od grobu, mającego na zawsze zamknąć Prawdę, jest wielkim świadkiem po wszystkie czasy że pierwiastek prawdy jest zwycięski.

Zwycięstwo prawdy w Zmartwychwstaniu Chrystusa Pana będzie na zawsze niewyczerpanem źródłem nadziei i równowagi nawet w najcięższej chwili. Z tego źródła bije na dzisiaj pewność, że Polska będzie wielkiem i możnem państwem rządzonem przez genjusz Polski, że będzie wierna posłannictwu katolickiemu. Ale musi naród cały przejść błogosławiony wstrząs sumienia, we'rzeć w głąb siebie i wybrać między złem a dobrem.

* * *

Przemówią wielkanocne dzwony. Nie będzie między niemi waśni i sporów. Rozkołyszą się przepotężnie, aby ogłosić dzień chwały, który uczynił Pan.

Zapełnią się kościoły, popłyną modlitwy i życzenia świąteczne. Naród będzie przeżywał chociaż przez chwilę ukojenie i rozradowanie. Oby odblaski tej chwili jak najdłużej rozjaśniały mroki i wnosiły w szarość dnia myśli głębokie i dobre.

Skupiony przed ołtarzami, niechże zapragnie naród wielkości w cnocie i prawości. Niech zetrze z siebie pleśń niewoli. Niech z harmonji dzwonów podchwyci zgodny ton.

Wtedy święta wielkanocne będą nam prawdziwie zadatkiem odnowienia, skruszenia pętów grzechowych i zwycięstwa prawdy.

X. Józef Prądzyński.

TREŚĆ DZISIEJSZEGO NUMERU:

X. J. PRĄDZYŃSKI: „Na święto zwycięstwa",
X. DR Z. KOZUBSKI: „Na Zmartwychwstanie Pańskie",
STAN. WASYLEWSKI: „Królowa Korony Polskiej",
R. F.: „W oczekiwaniu wystawienia św. Całunu" (Korespondencja z Turynu),
DR. B. STELMACHOWSKA: „Zielony dyngus na Pomorzu",
H. N.: „Wielkanoc w dawnej Polsce",
Z TEKI WUJKA CZESIA: „O cudownym dzwonie i sierotce Małgosi",
AL. BR.: „Jajko wielkanocne w obrzędach i wierzeniach ludowych,
RUDGARD KIPLING: „Shiva i świerszczyk" (przekład J. Birkenmajera),
SZYNA: „Śpiewak Matki Boskiej",
K. OSSOWSKI: „Wielkopolska przed 100 laty".
ROMAN DMOWSKI: „Świat powojenny i Polska",
STANISŁAW STROŃSKI: „Rocznice".

Na Zmartwychwstanie Pańskie

Gdy rozkołyszą się dzwony rezurekcyjne i do najdalszych zakątków polskiej ziemi zaniosą radosne „Alleluja", dziwną radością wzbierze każde serce polskie, bo w tem promiennem słowie nietylko zawartą jest jedna z największych tajemnic naszej świętej wiary, ale i zapowiedź lepszego jutra, pochód zwycięstwa nad znikomością doczesną, wyzwolenie życia z grozy i pęt śmierci na wieczną wiosnę. A prawdy tej, którą sam Strauss nazywa „właściwem sercem chrześcijaństwa", nie zatarł czas ani minione wieki; ona dziś jak żywą, jak ongiś — „dnia trzeciego", jeno, że w ciągu dziejów coraz więcej ma świadków, począwszy od nieprzeliczonego szeregu męczenników, którzy swą krwią ją pieczętowali, a skończywszy na tych miljonach ludzi najrozmaitszych stanów, co w imię Zmartwychwstałego nietylko wierzą, ale dla Niego żyją, pracują, cierpią i na triumfie Chrystusa Zmartwychwstałego swą świetlaną przyszłość budują.

Pamiątką Zmartwychwstania Pańskiego jest tem droższa dla nas, Polaków, że wiąże się z naszemi przeżyciami, jako narodu, który z triumfu Chrystusa czerpał moc i siłę do walki i w Jego Zmartwychwstaniu widział rękojmię sprawiedliwości dziejowej i własnego Odrodzenia. Skoro jednak spełniły się nasze nadzieje, o Chrystusową moc oparte, nie wolno zapominać, że powołanie do bytu państwowego i triumf niezależności nie jest najwyższą wartością moralną i nie gwarantuje bynajmniej wielkości, potęgi i niezniszczalności. Jak życie chrześcijanina ma być według Apostoła ciągłem obumieraniem starego człowieka, a przyoblekaniem się w nowego, a więc nieustannem zmartwychwstawaniem, tak i życie społeczeństw musi być obumieraniem dla tego wszystkiego, co pogańskie, obumieraniem dla królestwa tego świata, a natomiast zmartwychpowstaniem dla Królestwa Chrystusa, musi być wyznaniem Boga w państwie, kulturze i gospodarstwie narodowem.

Tę myśl i jej przeprowadzenie w dziejach forsował zawsze Kościół katolicki, bo chciał nie chwilowej potęgi, krótkotrwałych triumfów, ale niepożytości, trwałego rozwoju narodów. Dziś drogą do tego celu, drogą dwudziestego wieku jest proklamowana z wyżyn Stolicy Apostolskiej i skwapliwie podjęta przez Kościół idea Akcji katolickiej. Jej celem — triumf Wielkiej Nocy, triumf zmartwychwstania świata do nowego życia, którego ostoją będzie Chrystus, królujący nietylko w życiu indywidualnem, ale i we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Do Akcji katolickiej, czyli do apostolstwa na rzecz Chrystusa powołani i obowiązani są wszyscy, bo być chrześcijaninem to znaczy być żołnierzem Chrystusowym i toczyć walkę i pracować nad rozszerzeniem Jego Królestwa na ziemi. A że najrozmaitsze są formy Akcji katolickiej, dlatego niema nikogo, ktoby nie znalazł odpowiedniego dla siebie i swych zdolności terenu pracy. Prawdziwy chrześcijanin, jako członek ciała mistycznego, którego głową jest Chrystus, nie istnieje tylko sam dla siebie i nietylko za siebie jest odpowiedzialny. Indywidualizm religijny musi iść w parze z świadomością wspólnoty, skoro przykazanie miłości bliźniego najbliższem jest i równem przykazaniu miłości Boga. Członkowie mistycznego ciała Chrystusa mają się wzajemnie wspierać, podnosić na duchu, zachęcać i w ten sposób pracować — jak chce Apostoł Paweł — ku „zbudowaniu ciała Chrystusowego" (List do Ef 4).

Dziś w szczególności obowiązek ten jest ważny, bo Kościół zwraca się do nas w epokowej, historycznej sytuacji, gdy sam, bez pomocy ludzi świeckich, nie może spełnić swego zadania na terenie życia publicznego. Zapowiedź niezniszczalności Kościoła nie jest bynajmniej zapowiedzią przeżywania jedynie czasów wielkości, rozwoju i chwały, bo te zależne są od członków i ich współpracy, a dziś, w wieku dwudziestym, zależą od pojęcia i zrozumienia obowiązku Akcji katolickiej, jej wartości i piękna. Bo zdobycie duszy, przyrost łaski w duszy więcej są warte, niźli najcenniejsze dobra kultury, które o tyle tylko mają wartość, o ile prześwietlone i opromienione są znakiem Odkupienia.

Na Zmartwychwstanie, Odrodzenie, Wielkanoc świata rozesłał Kościół swe wici Akcji katolickiej, a ufny w zbiorowy czyn katolików, już dziś głosi radosne Alleluja „resurecturis", triumf i glorję poranku wielkanocnego im wieści, a tę samą pewność ma za sobą, jaką miał Chrystus, który „jak przepowiedział, zmartwychwstał", tę samą Bożą moc i łaskę z Wysokości ku prowadzeniu narodów do szczęścia i pokoju na ziemi.

Ks. dr. Zygmunt Kozubski,
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Misterja pasyjne w Polsce

Dialogi teatralne, głównie o treści religijnej, znane już były w krajach zachodniej Europy, w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej. Kapłani, powodowani chęcią krzewienia i gruntowania wiary, brali udział w organizowaniu tych dialogów, oraz dopuszczali do odgrywania ich w kościołach. Epoka dialogów religijnych, czyli tak zwanych misteryj, rozpoczyna się w XII w., należy jednak przypuszczać, że znacznie wcześniej przedstawiane były misterja w murach klasztorów.

W wieku XIV i XV nietylko kościoły, klasztory, domy możnych, ale już i place publiczne stały się widownią przedstawień religijnych. We Francji i Włoszech powstawały w tym czasie specjalne bractwa, mające na celu przedstawianie dialogów religijnych. Treścią tych dialogów były przeważnie rozmyślania o męce pańskiej, narodzeniu Chrystusa, oraz rozważania na temat dziejów Starego i Nowego Testamentu. Zamiłowanie ogółu w widowiskach teatralnych zagranicą, było wielkie, a w skutkach swych było bardzo pożądane dla rozwoju sztuki dramatycznej. Pobudziło bowiem działalność dramatyczną, wytworzyło kompanje aktorskie, doprowadzając wreszcie do powstania pierwszego teatru średniowiecznego publicznego w r. 1579 w Londynie.

Brak zabytków drukowanych i piśmiennych sztuki dramatycznej w Polsce do początków wieku XVI nie pozwala nam oprzeć na niezbitych podstawach twierdzenia, że i u nas znane były wcześniej dialogi i misterja. Na podstawie pewnych jednak danych, śmiało wnioskować możemy, że w ciągu wieku XV znany był już w Krakowie pewien rodzaj widowisk scenicznych, które nazywano teatrem. Wspomniane bowiem przez Długosza „ludi theatrales", były zapewne ludowemi widowiskami o treści religijnej. Pierwsze polskie djalogi, odgrywane na scenie, były wystawiane w Krakowie na Zamku Królewskim w latach 1516 — 1522. (Ulysis prudentia i Sąd Parysa.)

Misterja, czyli dialogi o męce pańskiej, znane i grywane u nas być mogły w ciągu XIV w. jakkolwiek najdawniejszy znany w tym rodzaju zabytek jest dopiero z r. 1533 pod nazwą Dialog Dominikański. Porównując jednak kilka posiadanych rękopisów misterjów o męce pańskiej, tych najdawniejszych zabytków dialogów religijnych, dochodzimy do przekonania, że jeden i ten sam dialog przerabiano kilkakrotnie. Utwory więc dziś nam znane, pochodzą zapewne z odleglejszej epoki.

O wyżej wspomnianym Dialogu Dominikańskich wspomina K. W. Wójcicki w swem dziele Teatr Starożytny w Polsce, że „wystawa zajmowała dni cztery. Zaczynał się w niedzielę, a kończył się we środę. Wybierano na to osobne miejsce, budowano teatrum kosztowne, gotowano się rok niemal. Była to cała męka pańska w rozmowach. Sztuka ta na sceny podzielona, których jest 108". — Dialog Dominikański, nazwa którego powstała stąd, że miał być wystawiony koło klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie i za ich staraniem, był ułożonym na wzór cudzoziemskich misteryj. Nic dziś z niego nie pozostało prócz opisanej treści i spisu scen.

Początkowo djalogi i misterja grywane były u nas po kościołach i cmentarzach (wówczas się obok kościołów znajdujących). Skutkiem zakazu władz kościelnych, przedstawienia te przeniosły się z czasem z kościołów i cmentarzy do domów pańskich, szkół, ba nawet chat wieśniaczych. Ten rodzaj literatury dramatycznej przetrwał u nas najdłużej, gdyż jeszcze w wieku XVII i XVIII grywano po szkołach i konwiktach jezuickich i pijarskich średniowieczne misterja.

Poza widowiskami teatralnemi, bo do takich zaliczyćby należało misterja pasyjne, czyli wielkanocne, znane były jeszcze officja i dewocje, czyli lamenty pod krzyżem itp. rozważania religijne na temat męki Chrystusa. Charakter ich jednak był bardziej kościelny i do widowisk ludowych zaliczyć je byłoby niewłaściwe.

Wielkie misterja wielkanocne — jak pisze prof. Windakiewicz, w swem pomnikowem dziele „Teatr Ludowy w dawnej Polsce" — wtajemniczają nas najwięcej w scenę średniowieczną. Wystawa tylu scen zbiorowych wymagała osób, przestrzeni, rozmieszczenia. To nadaje sztukom wielkanocnym osobny urok, bo pozwala śledzić, jak te trudności przezwyciężyła reżyserja średniowieczna. Istniała wówczas scena nieruchoma o trzech kondygnacjach. Przedniej — najniższej na piekło, średniej — najszerszej na ziemię i trzeciej najwyższej na niebo. Scena właściwa, a więc wyobrażająca ziemię, posiadała po bokach rozmaite przystawki, oznaczające miasta, pałace, sądy, więzienie, mieszkania, które z treści sztuki wynikały. W środku znajdowała się scena wspólna, kędy lud się gromadził i pochody przesuwały. Zazwyczaj wszystkie osoby, biorące udział w przedstawieniu, zasiadały już na początku gry na miejscach i dopiero stopniowo, gdy na nie kolej przyszła wciągane były do akcji.

Widza średniowiecznego nie raziło to w zupełności, że w czasie widowiska siedzieli obok siebie Chrystus i Piłat, obok Barabasza i kapłanów żydowskich, i że ci po oddeklamowaniu swych ról, powracali na swoje miejsce na scenie. Co do kostjumów, to reżyser średniowieczny nie mając żadnych skrupułów, odnośnie do epoki rozgrywanej akcji, szedł po linji wymogów bardzo prymitywnej publiczności. Jezus występował ubrany w szaty liturgiczne kościelne, w albie, stule i kapie, inne postacie przeważnie w strojach współczesnych. Djabeł ubierał się w strój niemiecki (ówczesny). Peruki robiono z lnu lub konopi, jak to ma miejsce jeszcze i dziś po wsiach.

Co do tekstów misterjów pasyjnych, opierać się możemy na rękopisie p. t. „Historia Passionis Jesu Christi" autora nieznanego, oraz „Historji Zmartwychwstania" Mikołaja z Wilkowiecka. Oba powyższe teksty zachowały się w całości. O innych tekstach pozostały tylko zmianki lub drobne wyjątki, przytoczone, przez badaczy (ks. Juszyński, Nehring, Windakiewicz) lub też znajdują się jeszcze jako rękopisy w bibljotekach. (Uniwersytet Jagiell.) Bardzo ciekawą wiadomość podaje ks. Juszyński, że posiadaliśmy w Polsce również dramat-operę o umęczeniu Chrystusa. Libretto jej obejmować miało 15 scen. Prócz paru wierszy i treści, nie przechowało się to misterjum do naszych czasów. Należy wreszcie podkreślić, że nasze misterja pasyjne dzieliły się na jednodniowe i serjowe. Serjowe trwały po parę dni i wystawiane były z wielkim nakładem kosztów i trudów.

Mimo jednak wielkiego powodzenia, jakiem zapewne się misterja pasyjne cieszyły, tak wśród ludu wiejskiego, jak i po miastach, nie zostawiły one w tradycji ludowej żadnych poważniejszych śladów. Bez porównania wpływ widowisk i dialogów z okazji Bożego Narodzenia, przetrwał do czasów obecnych; dość wspomnieć jasełka i szopki. Na to zaniknięcie tradycyj misterjów złożyło się wiele przyczyn. Walka religijna, jaka rozgorzała i u nas, pozwoliła innowiercom na wyszydzanie tych widowisk i spowodowała powolne usuwanie się od brania w nich udziału przez sfery możniejsze. A skoro pozbawione zostały one poparcia możnych, a co za tem idzie i oświeconych warstw społecznych, zaginęły w mrokach niepamięci. Wreszcie zapewne i trudności techniczne były jedną z przyczyn ich zapomnienia. Jedynym śladem widowisk pasyjnych wśród ludu jest zwyczaj stawiania straży przy grobie Chrystusa po kościołach.

Dla poznania jednak średniowiecznego teatru, dramatu, dla zrozumienia ducha tych czasów są one i będą zawsze wielką skarbnicą wiadomości. Że jednak i dziś widowiska pasyjne cieszyć się mogą wielkiem powodzeniem i zainteresowaniem szerokich sfer społecznych, świadczy wystawienie ub. r. na Wawelu misterjum pasyjnego, które doznało bardzo przychylnego przyjęcia.

Władysław Budzisz.

Królowa Korony Polskiej

W dwusetną siedmdziesiątą piątą rocznicę (1656—1931)

Wczesnym rankiem wiosennym, najlepiej o świcie dnia 4 kwietnia, gdy dzień się budzi dopiero poza wysokiemi oknami prezbiterjum, pójść nam trzeba do katedry łacińskiej we Lwowie. Razem z Wyspiańskim na królewskie ślubowanie. W katedrze jest tłumno. Lud ciągle napływa. W loży królewskiej światło widne poza szybami. Na kościele rozmowy ludzi ze dworu i kapituły. Scabinus Domagalicz junior woła klucza od ław, bo przyszedł śpiewać z czeladzią. Atmosfera fatalna, ostatnia Potop. Rok 1656. Za chwilę wyjdzie król z loży i wszystko przeinaczy.

— Illustrissimus pater opóźnia się.
— Zaraz msza wyjdzie.
— Patrzcie Wy, boście bliżsi.
— Illustrissimus stroi się.

Zażądał ornatu księdza Rożka, tego, co to wodził procesję po wałach i padł od kuli, a któryś z wielmożów wszyć kazał w ornat guz koralowy w miejscu, gdzie kula przeszła.

Król przysięga. Cały tłum na kościele rumotem powstaje, dobywa szabel. Słońce świeci. Tłum modlący się śpiewa:

Śliczna gwiazdo miasta Lwowa, Maryja!
Matko nasza i Królowa, Maryja!
Maryja, Maryja, o Maryja Królowa!

W jednym ze swych najpiękniejszych fragmentów, w tem arcydziełku wizji, upamiętnił Stanisław Wyspiański dzień 4 kwietnia 1656 w katedrze lwowskiej. Rzecz wczesna bardzo, pisana jeszcze w r. 1893 w Paryżu. Skąd Wyspiańskiemu do tego tematu? W roku 1892 rozpisano konkurs na witraż do katedry lwowskiej. Dwudziestotrzyletni Wyspiański, stając do konkursu, odtwarza postać „Polski Omdlewającej" i „Króla w Zachwyceniu". Projekt odskakuje tak bardzo od ówczesnych pojęć o pięknie, że go nie przyjmują. Nie dziwić się temu ostatecznie, skoro wiemy, że równocześnie redakcja „Czasu" wrzuciła do kosza krótki, lecz jakże wspaniały fragment: „Królowa Korony Polskiej". Katedra lwowska nie miała szczęścia. Uniesiony pasją odnowicielską pozbawił ją był ongi rokokowy arcypasterz wielu zabytków dawnej sztuki lwowskiej, a po wieku całym nie doszła też do skutku sposobność jedyna rekompensaty.

Równocześnie niemal z Wyspiańskim, tworzącym dla Lwowa w niezwykłem podnieceniu kartony do witrażów, pierwszą większą pracę swoją, mistrz jego Jan Matejko przystępował do „Ślubów Jana Kazimierza". Już nie mógł pendzla w ręku udźwignąć, spracowany bardzo barwistą epopeją polskości, jaką miał za sobą. Ostatnim przedzgonnym († 1 listopada 1893) wysiłkiem fizycznym malował Matejko kwiaty na ołtarzu z obrazem Madonny Domagaliczów. Tło obrazu stanowi prawa strona presbiterjum katedry. Król klęczy przed ołtarzem i słucha roty przysięgi, czytanej przez arcyb. J. Tarnowskiego. Z lewej strony wspiera się o krawędź ołtarza wojewoda Leszczyński, luteranin. Tuż za królem królowa Marja Ludwika. Za nią dwaj chłopi, przed nimi pośrodku Stefan Czarniecki (chociaż go we Lwowie nie było) oraz Arciszewski, który umarł przedtem.

Z dzieł literackich, poświęconych upamiętnieniu tego momentu przypomnieć wypada odpowiednie karty „Potopu" Sienkiewicza oraz prace Ludwika Kubali, którego szkice z wojen szwedzkich, genjalne w swej prostocie, zachęciły Sienkiewicza do zajęcia się tą epoką.

W 275 rocznicę przypomnijmy choć w kilkunastu słowach dwa momenty. Najpierw sam obraz przed którym król przysięgał. Potem moment samej przysięgi, jak wyglądała w rzeczywistości.

Wizerunek Madonny Lwowskiej, przed którym ukląkł do swych niespełnionych ślubów Jan Kazimierz, nie jest bynajmniej wielkiem dziełem sztuki, ani owocem szczególnego natchnienia. Madonna Lwowska nie należy do skarbca sztuki polskiej. Jest to raczej dzieło amatorskie, rezultat pracy pilnej zbolałego ojca. Było tak: Gdy Wojciechowi Domagaliczowi i Katarzynie z Wolfowiczów umarła w r. 1598 nieletnia córka Kasieńka, dziadek jej, szanowny Józef

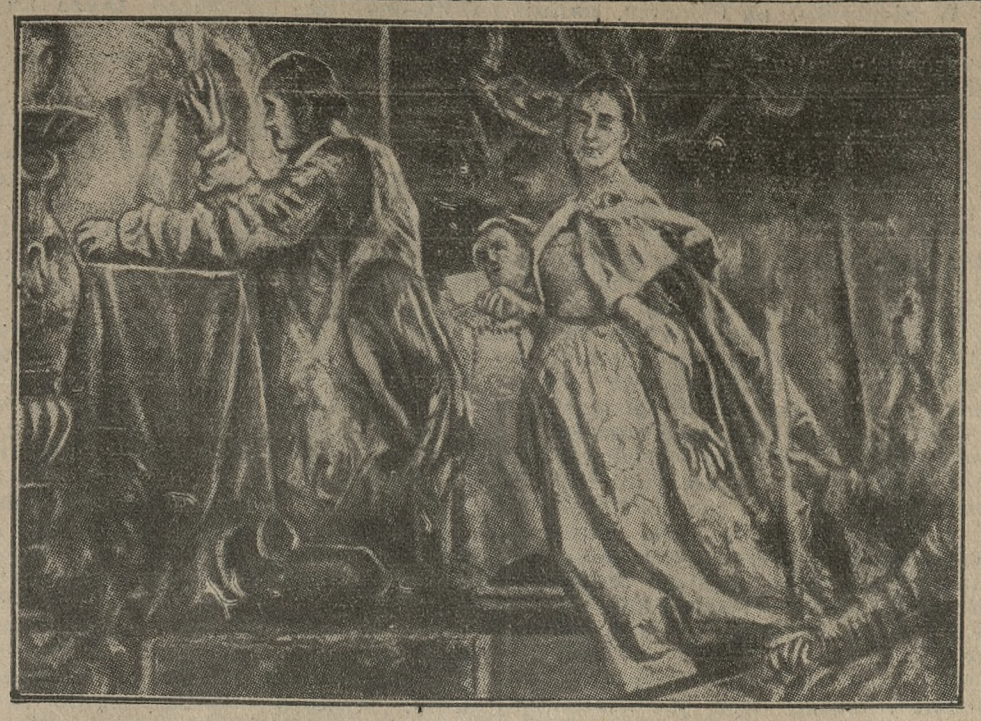

J. Matejko, Śluby Jana Kazimierza (Fragment).

Szolc - Wolfowicz postanowił uczcić pamięć dziecka jakimś uczynkiem artystycznym. Istniał bowiem w wieku odrodzenia taki piękny zwyczaj, któremu m. in. zawdzięczamy arcydzieło Kochanowskiego na cześć Urszulki. Ale Wolfowicz ze Lwowa nie miał talentu Jana z Czarnolasu. Jako geometra miejski trudnił się w chwilach wolnych od skakania po bruzdach, malaturą. Zbolały po stracie wnuczki, wziął deskę drewnianą na łokieć długą a trzy ćwierci łokcia szeroką i rozmierzył na niej akuratnie obraz Matki Boskiej. Madonna leciwa już Pani świata, niepiękna, o wysokiem czole i spuszczonych grubych powiekach, unosi się wśród chmur z Dzieciątkiem na ręku; otaczają ją aniołki, a u stóp jej na ziemi już klęczy cień Kasienki. Nie jest to, powtarzam, dzieło sztuki, lecz akt rodzinnego pietyzmu Szolc - Wolfowicz myślał nawet o stworzeniu obrazu sztalugowego, rzecz była przeznaczona na nagrobek. Umieszczono więc Madonnę na ścianie zewnętrznej katedry nad mogiłą dziecka (cmentarz rozciągał się wówczas, jak wszędzie, dokoła katedry), a napis pod obrazem obwieszczał:

Condidit hac charam tellure aegerrimus [umbram
Pragnatae genitor, tum monumenta dedit.
Stroskany ojciec Wojciech Domagalicz córce swej najdroższej Katarzynie położył. Zmarła 19 czerwca 1598.

Przez długi czas nie słychać nic o tym pomniku. Później mówić poczęli ludzie, że obraz wśród cieni nocnych dziwną świeci światłością. Pewien kapłan bogobojny, mieszkający podle Kaplicy Ogrojcowej, a także wstydliwa dziewica Dorota Kisiołkówna, panna już w leciech, widywali wśród burzliwych nocy obraz cały w blasku i świetle. Można wątpić, pisze z tej racji ks. dr. Szydelski, czy wstydliwa dziewica chodziła wśród burzliwych nocy po ulicach i czy widywała w takim czasie promieniowanie obrazu, ale jest rzeczą pewną, że z czasem nietylko Domagalicze i Wolfowicze przed nim klękali. Wzrastać jęła dbałość o ten niepozorny obraz na nagrobku. Kobiety stroiły go w kwiaty i wianki, w fijołki i róże, mężczyźni palili przed nim lampy i świece. Chora na serce Anna Kisiołkówna w krótkim czasie ozdrowiała i złożyła pierwsze wotum, za którem posypały się wnet inne. Nareszcie kurja biskupia zezwoliła na nabożeństwa u stóp obrazu, a później na budowę szczupłej kapliczki. W r. 1645 umieszczono Madonnę Domagaliczów w większej, specjalnie zbudowanej kaplicy przechodniej. Stanęła ona między dwoma szkarpami gotyckiej katedry. Nie była ta budowla (dziś nie istniejąca) szczególnej piękności, ani rozmiarów, nie więcej nad 30 osób mogło się pomieścić w jej wnętrzu. Nie o świątynię bowiem chodziło fundatorom, lecz jakby o bramę przechodnią, przez którą tłum pobożnych przepływał, zatrzymując się na chwilę modlitwy. Drugiemi drzwiami wychodziło się na rynek i ulicę halicką.

Obraz Bogarodzicy — pisze znakomity dziejopis Lwowa, Wł. Łoziński — „stał się przedmiotem serdecznej adoracji całego miasta. W chwilach trwogi obnoszono go po ulicach, a jako symbol łaski i opieki, stał się on najdroższym skarbem miasta, ucieczką i pociechą wszystkich strapionych i nieszczęśliwych Nikt jej nie minął. Kto wyjeżdżał w daleką podróż, tu śpieszył polecić się opiece niebieskiej. Kupiec, wyprawiający się zbrojnie z karawaną w niebezpieczną drogę, oddawał tu siebie i swoją fortunkę opiece Bogarodzicy. Kaplica była jakby skarbniczką, wypełnioną złotem, srebrem i klejnotami, tak ją ozdobiły z biegiem czasu wota proszących i wysłuchanych."

Do tej właśnie kaplicy podążył w oktawę Zwiastowania N. P. Marji w r. 1656 król Jan Kazimierz. Szedł wśród tłumów ludu. Otaczali go najprzedniejsi panowie polscy, natenczas obecni w mieście, ciżba kleru świeckiego i zakonnego. Dwaj djakoni w złocistych dalmatykach wnieśli w uroczystej procesji obraz do katedry. Umieszczono go w głównym ołtarzu. Nuncjusz apostolski mons. Pietro Vidoni odprawił uroczystą wotywę. Po krótkiem kazaniu, — „intra missae immediate, ante elevationem Hostiae", jak pisze współczesny Temberski — król przystąpił z senatorami do ołtarza, ukląkł na najniższym stopniu i pokłoniwszy się, odczytał z kartelusza pamiętne słowa przysięgi w języku łacińskim.

Tekst polski tego ślubowania podaję w przekładzie znakomitego dziejopisa wojen szwedzkich i nauczyciela twórcy „Potopu" Ludwika Kubali. Rozpoczęły się śluby od takiej inwokacji:

„Wielka Boga - Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico! Ja, Jan Kazimierz, za zmiłowaniem Syna Twego, Króla królów, Pana mojego i z Twego miłosierdzia król, do Przenajświętszych stóp Twoich upadłszy, Ciebie za patronkę moją i za Królową państw moich dzisiaj obieram i siebie i królestwo moje polskie i księstwo litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, inflanckie, smoleńskie, czernichowskie, jakoteż wojsko obydwóch narodów i wszystek lud Twojej szczególnej opiece i obronie polecam, a Twej pomocy i miłosierdzia w tym opłakanym i zamieszanym królestwa mego stanie przeciw nieprzyjaciołom św. Kościoła Rzymskiego pokornie wzywam."

Zkolei wyłuszczał Jan Kazimierz szczegółowo, czytając głosem donośnym:

„A ponieważ największemi dobrodziejstwami Twemi związany, pałam wraz z narodem moim gorącą chęcią wstąpienia w nowe służby Twoje, przeto przyrzekam Ci i Synowi Twemu, Panu Jezusowi Chrystusowi w mojem i senatorów i ludów moich imieniu, że z wszelką usilnością szerzył będę w ziemiach królestwa mego cześć i nabożeństwo dla Ciebie."

Stanisława Wyspiańskiego „Polonja". Kartony niewykonanych witrażów dla Katedry lwowskiej

Następowały obietnice ściślej określone:

„Obiecuję wreszcie i ślubuję, że skoro tylko za przemożnem orędownictwem Twojem i Syna Twego wielkiem zmiłowaniem odniosę zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególniej nad Szwedami, wówczas wyjednam u Stolicy Apostolskiej, aby dzień dzisiejszy, na podziękę Tobie i Synowi Twojemu, po wieczne czasy obchodzony był i święcony i dołożę z biskupami moimi starania, aby i ludy moje ślubów tych dopełniły."

Sedno ślubów tkwiło w zdaniu i zobowiązaniu następującem:

„Gdy zaś widzę wyraźnie z wielkim bólem serca, że za łzy i ucisk włościan Syn Twój, sędzia sprawiedliwy, smaga w ostatniem siedmioleciu królestwo moje powietrzem, wojnami i innemi klęskami, przeto przyrzekam i ślubuję, że po przywróceniu pokoju wszelkich użyję środków, wraz ze wszystkiemi stanami, celem odwrócenia dalszych nieszczęść i postaram się, aby lud w mojem królestwie od wszelkich ciężarów i niesprawiedliwego ucisku uwolnić. Spraw i to, najmiłosierniejsza Pani i Królowo i uproś łaski u Twego Syna, abym zdołał wypełnić te śluby, do których mię, senatorów i stany mego królestwa natchnęłaś."

Gdy Jan Kazimierz ukończył czytanie, obecni w kościele padli na kolana, a podkanclerzy kor. Trzebicki, powtórzył śluby w imieniu szlachty i dostojników. Na zakończenie król uderzył znów czołem przed ołtarzem, poczem skrypt obu ślubowań złożono w ręce nuncjusza.

Taki przebieg miała pamiętna w dziejach chwila okrzyknięcia Boga-Rodzicy Królową Korony Polskiej. Śluby, złożone wówczas, nie zostały jednak dopełnione. Szlachta polska dbała o to przez dwa wieki, aby nie dopuścić do ziszczenia obietnic złożonych u stóp Madonny Lwowskiej w chwili niedoli, w wieku potopu przez jej reprezentanta. Tego chłopa, którego dolę obiecał król polepszyć, traktowano nadal gorzej jucznego zwierzęcia, a zgnieciony przez wszechwładne sejmiki szlacheckie stan mieszczański chylił się coraz snadniej ku upadkowi. Z innemi przyrzeczeniami też różnie bywało, tak, iż śluby lwowskie pozostały właściwie niespełnione.

I jest w tem pewien dziwny zbieg okoliczności, że również dwa wielkie dzieła sztuki z ducha tej chwili poczęte nie doczekały się prędzej realizacji Jan Matejko zmarł, nie dokończywszy ostatniego obrazu, Wyspiański zaś spotkał się z odmową wykonania witrażów wedle swego wspaniałego projektu.

Stanisław Wasylewski

W oczekiwaniu wystawienia św. Całunu

Najcenniejsza relikwja chrześcijaństwa

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego".

Turyn, w marcu.

Tegorocznej wiosny odbędzie się, spóźniony nieco ze względu na dłuższy wakans w archidjecezji turyńskiej uroczysty pokaz z woli Ojca św. i króla Italji, którego pieczy powierzył Kościół cenną tę relikwję św. Całunu Chrystusa Pana, zwanego „świętem Prześcieradłem". Pokaz nastąpi celem uczczenia zaślubin włoskiego następcy tronu z jasnowłosą księżniczką belgijską. Kraty, zamykające ołtarz w kaplicy św. Całunu w katedrze turyńskiej, otworzą się niebawem i najdostojniejsi dygnitarze Kościoła katolickiego poddźwignął wieko marmurowego sarkofagu, zawierającego żelazną skrzynię, w której spoczywa na dnie szczerozłotej szkatuły najcenniejsza, nie mająca sobie równej, relikwja Chrześcijaństwa. I po latach 33, świat katolicki ujrzy ją znowu, będzie mógł podziwiać i czcić pamiątkę.

Sześć wieków historji.

Historja tej relikwji, tak ważnej i drogiej religji katolickiej, że wydaje się jakby stanowiła łącznik między naszym światem a światem istniejącym poza naszą wiedzą, znana jest powszechnie dopiero od połowy XIV wieku, gdy ją przywiózł na Zachód Godfred de Charny, aż do dnia jej ostatniego pokazania tłumom wiernym w r. 1898. Rodzina de Charny w r. 1453 ofiarowała ją Domowi sabauckiemu. Po różnych kolejach i wędrówkach, celem uniknięcia niebezpieczeństwa wojen i rabunków, przechowywano ją w Chambéry, Turynie, Pinemolo, następnie w Vercelli, wreszcie w Chivasso i ostatnio znowu w Turynie po oblężeniu miasta w r. 1706. Również znane są okoliczności związane z uroczystem jej wystawieniem na widok publiczny, których to wystawień w ubiegłych stuleciach było sześć.

Światowa sława św. Całunu jednak ma swój początek dopiero od ostatniego jej wystawienia w związku z międzynarodową wystawą sztuki kościelnej w 1898 r. w Turynie. Niezliczone wręcz tłumy pielgrzymów spieszyły wówczas do Tyrunu, by oddać cześć relikwji.

Ukazały się wtenczas w prasie międzynarodowej liczne artykuły na ten temat. Długotrwałe polemiki starały się wykazać lub zbić autentyczność św. relikwji. Do wielkiej ilości tak namiętnych polemik niemało przyczyniło się jedyne zdjęcie fotograficzne relikwji, jakiego wówczas dokonał turyński adwokat Pia, człowiek wielkich zasług na polu katolicko-społecznem. Fotografję rozpowszechniono wkrótce po całym świecie, tak, że na nią mogły spoglądać przez mikroskop badawcze oczy uczonych, należących bądź do wierzących, bądź do sceptyków i niedowiarków. Relikwję wówczas opisano po tysiąckrotnie, ze zrozumiałą różnorodnością stylu i treści.

W wydawnictwie, wydrukowanem wówczas przez pewnego wyższego dostojnika kościoła, czytamy m. in. „Oto ten przebogaty w przygody Całun, w który przez całe niemal trzy doby owinięty był nasz boski Zbawiciel, po zdjęciu Jego Ciała z Krzyża św. Na nim to krew boska i wyziewy miry i aleosu uwydatniły czczoną postać Króla Królów, na nim nakreśliły się rany rąk i stóp Chrystusa Pana. Uwydatnia się szczególnie naszym ludzkim oczom ciemniejszym różowym kolorem rana zadana w bok, spostrzec możemy ślady ukłucia cierniowej korony, która otaczała przenajświętsze czoło, widać ślady brody i włosów Boga-Człowieka, poznać można całą postać naszego Pana. Tak wybitne są te ślady dla tych, którzy je oglądają nawet miskroskopem, że bez obawy pomyłki stwierdzić można, iż gwoździe — wbrew ustalonym podobiznom Chrystusa Pana na świętych obrazach — nie zostały wbite w dłonie i stopy, lecz powyżej przegubia ręki i podbicia nogi".

Polemiki z przed 30 laty.

Na tem płótnie, mającem 4 metry długości, a szerokości metr i 40 centymetrów, uczeni zauważyli znacznie więcej, niż zauważył to pobożny biskup, którego gorące słowa przytoczyliśmy wyżej. Spotrzegli oni tak cudowne rzeczy, tak fantastyczne bogactwo dowodów nagromadzonych, by uwidocznić postać Chrystusa i wywołać całość tragedji Męki Pańskiej, że wszyscy co do jednego mniemali, jakąbądź była ich wiara lub ich brak wiary. Wobec rzeczy zbyt wzniosłych i pięknych znajdzie się jednak zawsze taki, któremu nasuwają się myśli o oszustwie. Pierwsi, którzy przeczyli, powoływali się, by podtrzymać swe przeczenie, na prof. Mély, który wyliczył aż 42 całuny po różnych świątyniach i miejscowościach w Hiszpanji, Francji, Niemczech i Portugalji. Na to wierzący wykazali, że z owych 42 całunów, niektóre nigdy wogóle nie istniały prócz w fantazji ludzkiej, inne zaś były tylko skrawkami opasek, resztkami śmiertelnych prześcieradeł, może też obwijających ciało Chrystusowe, lecz nie bezpośrednio, tak, jak całun, zachowany w Turynie, a niektóre nawet okazały się zwykłemi, późniejszemi naśladownictwami oryginału. Wówczas przeczący chwycili się argumentów historycznych. O całunie zaczęto wspominać dopiero w 1353 roku. Czyż było zatem możliwe, by tego rodzaju relikwja mogła była ujść powszechnej uwadze lub pozostać w ukryciu aż przez 13 wieków? I wysuwali podejrzenie, że całun został spreparowany właśnie w czasie średniowiecza. Tak śmiała teza nie udała się jednak długo podtrzymać. Badanie św. Całunu wykazało, że fałszerstwo wymagałoby tak udoskonalonych środków technicznych i naukowych, o których poprostu pojęcia nie miano w owej epoce. Plamy na św. Całunie

wytwarzają zarys ciała, które nosi ślady biczowania, zadanego niezwykłym biczem, lecz „flagrum“ starożytnych Rzymian, które na końcu rzemieni posiadało różnej wielkości metalowe guzy.

Zdania uczonych.

Prof. Loth, doktór wszechnauk, wysunął przypuszczenie, że idzie tu o t. zw. „fenomen elektryczny“, wywołany przez jedną z licznych burz, jakie nastały w tygodniu Męki Pańskiej. Hipoteza dość problematyczna, która nie zyskała żadnych zwolenników. Zbyt krótki był pobyt Chrystusa Pana w grobowcu, by uwierzyć, że wizerunek odbił się jedynie od zetknięcia się ciała z płótnem. I nie wystarczyło również badanie, dokonane przez znawców, na tkaninie, która okazała się podobną jakością włókien i plecionki do tkanin starożytnego Wschodu i Egiptu.

Wykluczamy jednak dzieło ręki ludzkiej, stwierdziwszy starożytność przedmiotu, poznawszy dokładny spółczynnik tego, co uwidocznione na św. Całunie z tekstem Ewangelji, co pozostawało do wyświelenia możliwości odcisku naturalnego. Wyświetlenia tego podjął się wówczas znakomity pisarz religijny, dr. Paweł Vignon, w dziele, które i dziś posiada niezaprzeczoną wartość. On to wystąpił z twierdzeniem, które wydało się i wydaje mieć podstawy naukowe. Mianowicie pot obfituje w salmiak: agonja, a szczególnie agonja skazańca, wywołuje gwałtowne wydzielanie potów, salmiak, fermentując, wytwarza węglan amonjum; z węglanu amonjum wydziela się parowanie amonjakalne, parowanie amonjakalne zaś powoduje oksydowanie się aloesu — a właśnie aloesem i mirą — jak to zwyczajem było u Judejczyków — natarte zostało ciało Chrystusa“. A zatem, ciemne ślady ciała, które na św. Całunie wiążą się wspólnie z śladami zadanych ran, zostały wytworzone oksydowaniem aloesu.

Po nad wszelkie wątpliwości.

Nieodpowiednie oczywiście mogą się wydawać tutaj tego rodzaju chemiczne określenia. A jednak przydały się w celu, by nadludzką prawdę, bijącą z św. Całunu, nie powierzano wyłącznie władzy komisji duchownej, rozstrzygającej o cudach, która nieraz jak nas uczy św. Tomasz, znajdowała nieposłusznych nawet w gronie świętych. Poprzez wieki, lądy i morza, dotarł do nas Całun, który otulał ciało Chrystusa i dziś jeszcze ukazuje nam Jego postać, opowiada nam z jasnością pełną zgrozy o Jego straszliwej męce. I oto, od poranku Zmartwychwstania Chrystusowego aż do naszych czasów, poprzez długie ogniwo świadków, niezachwianie przekonanych o autentyczności św. relikwji i wiarogodnych, możliwem jest dla nas śledzić niezwykłe koleje, które święte to płótno prowadziły aż do Europy. Z grobowca otwartego a pustego, Magdalena i Apostołowie zanieśli je do domu Nikodema. Ten powierzył je Gamalielowi, który znów oddał je pod pieczę Szymonowi, drugiemu biskupowi Jerozolimy, łącznie z wszystkiemi relikwjami Drogi Krzyżowej i Męki Pańskiej, jak drzewo Krzyża św., gwoździ, cierniowej korony i śmiertelnych opasek. Później poprzez kilka wieków św. Całun i reszta relikwij pozostawały w bezpiecznem ukryciu przed wandalizmem pogan, i dopiero za panowania Konstantyna, gdy nastał pokój Kościoła, wróciły one na światło dzienne. Św. Jan z Damaszku, św. Hieronim, św. Grzegorz i św. Jan Złotousty świadczą o istnieniu w Jerozolimie w następnych wiekach, i niejeden historyk wspomina o jej publicznych wystawieniach, np. w 1099 roku z okazji oswobodzenia świętego miasta.

Od tego zaś czasu losy św. Całunu nie wiele różnią się od losu innych relikwij. Według opinji historyków, której nie zdołano dokładnie sprawdzić, Całun darował po raz pierwszy rodzinie sabaudzkiej, do rąk Amedeusza III, Wielki mistrz Zakonu Szpitalnego (Ospitalieri) z Jerozolimy, w uznaniu zasług położonych przez sabaudzkiego rycerza w drugiej wyprawie krzyżowej. Amedeusz, zabrawszy relikwję z sobą, zmarł w drodze powrotnej na wyspie Cyprze i tam ją pozostawił. Przez wiek cały relikwja pozostała na wyspie, aż wreszcie odwieziono ją z powrotem do Jerozolimy i wręczono Gofredowi de Charny, który ją zawiózł do Francji, gdzie rozpoczął się znany okres jej historji.

Obecne przygotowania.

Z okazji niedalekiegó już pokazu św. Całunu zgromadzą się w Turynie najwyżsi dostojnicy Kościoła katolickiego i wszyscy członkowie królewskiej rodziny sabaudzkiej. Czyni się olbrzymie przygotowania, szczególnie wśród organizacyj katolickich, krajowych i międzynarodowych. Olbrzymie rzesze pielgrzymów przybędą z całego świata, by podziwiać, oddać hołd tej najcenniejszej wśród cudownych relikwij, jaką pozostawił po sobie na naszej ziemi Chrystus Pan, Bóg-Człowiek.

R. F.

„Zielony dyngus“ na Pomorzu

Gałązkom, tzw. „palmowym“ przypisuje lud znaczenie magiczne i używa ich wśród swych praktyk jako środka mającego odpędzić zło, przedewszystkiem od pól, domu, obejścia, trzody i bydła. Na Pomorzu, oraz w innych częściach Polski, zanoszą gałązki „palmowe“ na pole, aby zboże rodziło, robią z nich krzyżyki i zatykają na 4 rogach pola, albo też kładą gałązki „palmowe“ w butelki i zakopują, co ma chronić przed ulewą i gradobiciem (Pomorze). W powiecie kartuskim i lubawskim czarownice przeszkadzają rosnąć zbożu, więc trzeba je przepędzić zatykając gałązki „palmowe“ w zbożu.

To samo znacznie apotropeiczne posiada ciernie święcone, zakopane w Wielką Sobotę na roli, umieszczone między belkami domostwa, dla zabezpieczenia przed wywróceniem od wichury; w powiecie kościerskim święcone gałązki umieszczają na polu przy rozpoczynaniu zasiewów. Od gradu chronią rózgi wierzbowe, a gałązki brzeziny służą jako narzędzie chłosty podczas tzw. „zielonego dyngusu“. Na Pomorzu bowiem dyngus przejawia się w dwóch postaciach: 1) jako obrzęd polewania wodą, przyczem do percepcji dochodzi magja wody oraz jako chłosta zielonemi różdżkami, co jeszcze do dziś dnia zachowało się w wielu miejscowościach ziemi pomorskiej. Dyngus w zwykłem znaczeniu nie różni się niczem od znanego ogólnie w Polsce polewania wodą, smaganie różdżkami, częstsze na Pomorzu niż dyngus, jest przejawem obrzędowym o dość ciekawych szczegółach, którym warto bliżej się przypatrzyć.

O „zielonym dyngusie“ należy pamiętać już kilka tygodni przed Wielkanocą. Wówczas to chłopcy przynoszą z lasu gałązki brzeziny, stawiają za piec w wodę z popiołem, aby się zazieleniły. W II-gie święto Wielkanocy aranżują wyprawę po wsi, wizytując po kolei domy, gdzie są dziewczęta i chłoszczą je różdżkami. To chodzenie od „checzy“ do „checzy“ jest obowiązującym aktem kurtuazyjnym chłopców i dziewczęta czułyby się pokrzywdzone, gdyby młodzież zaniechała uświęconych tradycją praktyk.

Obok rózeg brzozowych lub wierzbowych używają też gałązek jałowcowych, zwanych „degnokami“, przyczem cały przebieg chłostania dziewcząt nazywają „degowaniem“. Podczas smagania różdżkami śpiewają:

Przyśliśmy tu po dyngusie,
Zaśpiewajmy o Jezusie,
Wielki Czwartek, Wielki Piątek,
Cierpiał Jezus wielki smutek.
Ale wczoraj zmartwychpowstał,
I nam do was przyjść rozkazał,
Dajcie, dajcie co Bóg każe,
Po jajeczku i po parze.

Pieśń ta w przeróżnych modyfikacjach śpiewana na Pomorzu znana jest w Polsce, szczególnie jednak stanowi ulubioną produkcję chłopców przy obchodach z tzw. „kogutkiem“. Obrzęd „kogutka“ polega na tem, że chłopcy stroją pustą dynię w pióra kapłanie i grzebyk z czerwonego sukna. Przytwierdzają go do deszczułki na kółkach i toczą po wsi. We dworach otrzymują datek pieniężny nazywany „dyngusem“. W niektórych okolicach „kogutka“ robią z ciasta, które następnie naklejają pióramí koguciemi i przechowują z roku na rok, przyczem chłopcy pragnący chodzić z nim wykupują go.

Na Mazowszu śpiewają:

Przyśliśmy tu po dyngusie,
Zaśpiewamy o Jezusie,
O Jezusie o Chrystusie.
W Wielki Czwartek, w Wielki Piątek,
Cierpiał Jezus wielki smętek
Za nas smętek, za nas rany,
Za nas ci — to chrześcijany,
Trzej Żydowie, jak katowie, i t. d.

W Siemoniu, na Pomorzu, panuje zwyczaj smagania gospodyni po rękach, przyczem obchodzący z rózgami całują jej ręce życząc wesołych świąt.

Zwyczaj dyngusowej chłost, znany jest nietylko na Pomorzu i w niektórych okolicach Polski. Spotykamy się z nim w Czechach, na Morawach na terenach dzisiejszej Rzeszy niemieckiej a ongiś słowiańskich, oraz na Zachodzie. W Czechach mamy taką odmianę, że chłosty dokonują dziewczęta na chłopcach, smagając ich rózgami. Kobiety zamężne chłoszczą mężów swoich, którzy wykupują się podarunkiem. W okolicach Pragi czeskiej w dniu 1 maja przeciągają muzykanci przez wsie. Towarzyszą im młodzi ludzie z gałązkami w ręku, chłoszczą się wzajemnie, mówiąc: masz szczęście! W niedzielę palmową, na Ukrainie święca gałązki wierzbowe, a po nabożeństwie chłopcy wiejscy uderzają dziewczęta, mówiąc: nie ja biję, wierzba bije i t. d. Podobny zwyczaj jest w Rosji.

Z chłostą obchodzą również na zachodzie Niemiec, lecz już wcześniej, przeważnie w dniu 2 lutego. Około miasta Halli chłostę parobków wiejskich nazywają „budzeniem wiosny“.

Narzędzie chłosty to gałązka najczęściej brzozowa, stawiana długie tygodnie naprzód w ciepłej wodzie, aby pokryła się świeżemi pączkami. Zamiast gałązki brzozowej używają niekiedy wierzby z wyprodukowanemi również sztucznie „kotkami“, kilka gałązek związują w wiązkę, która w Czechach, na Morawach, na Śląsku, przyjmuje szczególne kształty dzięki ozdobom na niej nawieszanym. Nazywają taką wiązkę „pomlarka“, „pomlaska“, albo „pomrhoda“. Przyozdabiają ją wstążkami jedwabnemi na szczycie, lub na końcu. Uderzają wiązkami temi nogi lub ręce. — Biją na szczęście i w przekonaniu, że wychłostany nie będzie odczuwał bólu w kościach, nie będą go bolały nogi, nie popadnie w epilepsję i t. d. Obecnie jest to już tylko oczywiście przejaw zabawowy, uprawiany najwięcej w celu wywołania rewanżu w postaci placka, ciast, malowanych jajek itd.

Podobne zwyczaje stwierdzono w Tyrolu, gdzie chłopcy biegają z pokrzywami w dniu 1 maja i biją niemi swoich towarzyszy. Młodzieńcy uderzają lekko dziewczęta bukietami kwiatów.

Uderzanie obrzędowe to przejaw wiosenny, lecz uprawiany także niekiedy już wcześniej, np. podczas Zapust a nawet w okresie Bożego Narodzenia.

W Saksonji np. chłoszczą chłopcy dziewczęta w II dzień Bożego Narodzenia gałązkami brzozowemi, związanemi czerwoną wstążką. W Orlagan konfirmowani dziewczęta i chłopcy chłoszczą w II i III dniu świąt rodziców swoich i chrzestnych używając przytem gałązek świerkowych, służbę chłoszczą rozmarynem.

Zwyczaj chłosty obrzędowej rozciąga się nietylko na ludzi. Chłoszcze się również zwierzęta i rośliny. Albańczycy w dniu 1 marca uderzają ludzi i zwierzęta, aby zrdowie im służyło. Powracający do domu z obrzędu wynoszenia śmierci uderzają bydło napotkane po drodze dla pomyślnego chowu. W Kurlandji chłoszczą krowy gałązkami przechowanemi z okresu zabaw karnawałowych. — W Prusach Wschodnich przy wypędzaniu bydła po raz pierwszy na pastwisko chłoszczą je gałązkami, któremi dzieci posługiwały się przy wielkanocnem smaganiu. W Rosji uderzają bydło poświęconą w niedzielę palmową gałązką dla odpędzenia czarownic. Dość powszechny jest też zwyczaj wypędzania bydła na pastwisko w dniu 23-go kwietnia (św. Jerzego) przyczem smagają bydło gałązkami wierzbowemi. W Czechach gospodyni w palmową niedzielę zanosi gałązki wierzbowe do kościoła dla poświęcenia, aby następnie w „święto krów“ wypędzać je rózgami temi z obory na pastwisko. Uderzenie to ochroni bydło na cały rok przed wypadkiem.

W Normandji uderza się krowy, aby dawały więcej mleka. Jeżeli krowa nie daje wcale mleka należy poszukać kija żebraczego i uderzać ją po kilka razy.

Podobnych, magicznych zabiegów zapomocą chłosty dokonuje się w stosunku do drzew i roślin w okresie wielkanocnym, podczas zapust, w maju, na Boże Narodzenie i t. p.

Lud używa „palm“ jako środka magicznego, przypisuje im moc odpędzania demonów, wypędzanie złych duchów i t. p., a więc wierzy w ważność zapewnienia tym sposobem dobrobytu ludziom, zwierzętom, roślinom i całej wegetacji. „Palmy“ to symbol powstającego z grobu życia, a zarazem zapowiedź świeżej, nowej wegetacji.

Dr. Bożena Stelmachowska.

Wielkanoc w dawnej Polsce

Życie współczesne zatarło niemal zupełnie — zwłaszcza po miastach — różnicę pomiędzy postem a świętami, a same święta, trwające krótko, są zaledwie krótką przerwą w pracy, ze słabą okrasą tradycji. Wzrastające tempo życia zabija tradycyjne obrządki, na które trzeba dużo czasu i swobody, a także — w dzisiejszych czasach — i pieniędzy.

Dawniej jednak bywało inaczej. Wielki Post był bardzo ściśle obserwowany, to też wszyscy z utęsknieniem wyczekiwali jego końca i jedzenie wielkanocne nabierało ogromnej wagi. Przez cały Wielki Tydzień gospodynie zajęte były pieczeniem ciast, placków i mazurków, a także mięsiwa. Obfitość zwierzyny w borach ułatwiała możliwość takiego tradycyjnego pieczystego jak dzik, sarnina, jelenina. W domu biło się wieprze, prosięta, indyki, gęsi. Podczas, gdy kobiety zajęte były pieczeniem ciast i przygotowaniem święconego, mężczyźni czas spędzali na łowach. Dla młodej gospodyni dobre przygotowanie święconego było próbą ogniową jej talentów gospodarskich. Roboty zaś i pieczenia było tyle, że powstało nawet przysłowie: „Mieć więcej roboty, niż piece na Wielkanoc“.

Od Wielkiego Czwartku rozpoczynały się misterja, czyli djalogi pobożne, przypomnienia Męki Pańskiej. Zwyczaj ten, bardzo powszechny w wiekach XVI i XVII, w początkach wieku XVII jeszcze utrzymywał się po wsiach i dworach szlacheckich, a częściowo i po miastach. Wyparty został w końcu XVII wieku. W misterjach brały udział żaki szkolne, po wsiach nierzadko i młodzież wiejska. Początkowo misterja te odbywały się w kościołach, potem, gdy już nazbyt bywało na nich hałaśliwie i gwarno, zostało to zabronione i przeniesione do plebanji lub specjalnych domostw.

W przystrajaniu grobów ludność brała też gorący udział. Możni panowie, szlachta, a w miastach bogatsze mieszczaństwo, przynosili dary i wota przystrajali ołtarze kwieciem. W Wielki Piątek odbywało się skazanie Judasza, co Chrystusa zaprzedał. Robiło się bałwana na podobieństwo ludzkie, wypchanego słomą, ubierało się w łachmany, przywieszało torbę, w której było 30 kawałków szkła, jako symbol trzydziestu srebrników. Bałwana takiego oprowadzano po ulicach miasta, czy też po wsi, łżono, szydzono zeń, popychano, obrzucano grudkami ziemi. Kończył się ten obrządek utopieniem Judasza przez żaków.

Rezurekcję obchodzono też nierównie uroczyściej, niż obecnie. Po obrzędzie gaszenia ognia, kiedy kapłan, przy skrzesanym z krzemienia ogniu i poświęceniu go, zapalał lampkę z powrotem — następował uroczysty moment Rezurekcji. Uroczysta procesja trzy razy obchodzi kościół. Na Alleluja rozlegają się wystrzały z moździerzy lub ręcznej broni. W tych miejscowościach, gdzie kwaterowało wojsko, ono to zajmowało się strzałami, tam, gdzie go nie było — czynili to parobcy lub po miastach, przedstawiciele cechów. Czynili to nieraz niezdarnie, strzały często rozlegały się niejednocześnie, stąd też powstało przysłowie, używane zwłaszcza przez myśliwych, a mające wyrażać pogardę dla nieumiejętnych strzelców: „Strzelają, jak na rezurekcję“.

Po północy pobożni wracali z kościołów. Na drugi dzień, rano po nabożeństwie, zasiadano dopiero do suto zastawionych stołów, które dosłownie uginały się pod obfitością i rozmaitością jadła, aby zacząć od podzielenia się jajkiem święconem. Pośrodku stał baranek z chorągiewką, jako godło świąt wielkanocnych, dalej mięsiwo wszelkiego rodzaju i szeregi bab i placków. W uboższym nawet dworku święcone bywało zawsze wystawne, zważywszy, że prawie nic nie kosztowało, bo pan domu zawsze coś upolował w rojących się od zwierzyny borach. Polowania te często bywały niebezpieczne, zwłaszcza dla ludzi, obdarzonych wybujałą ambicją łowiecką. Było pewnego rodzaju chlubą mieć parę dzików na święcone, jak wiadomo zaś, polowanie na dzika jest najmniej bezpieczne. Stąd też dawne przysłowie: „Kiedy idziesz na nie-

dźwiedzia, gotuj łóżko, gdy na dzika — mary".

Sławne święcone, o którem kroniki pisały, a dziady wnukom opowiadały z pokolenia na pokolenie, wyprawił książę Sapieha, wojewoda wileński za Władysława IV. Na święcone to zjechało mnóstwo gości z Litwy i Korony, a przepych święconego przeszedł wszystko, co dotychczas i potem urządzone bywało. Na środku stołów był baranek, jako Agnus Dei, cały z marcepanów i cukrów, z chorągiewką. Wokoło 4 ogromne dziki, upieczone w całości, nadziewane szynkami, kiełbasami i prosiętami — mające symbolizować 4 pory roku. Dalej, wkrąg, 12 jeleni, też upieczonych w całości, nadziewanych zającami i drobiem, oraz dzikiem ptactwem — jako symbol 12 miesięcy; 52 placki żmudzkie, nadziewane bakaljami (jako 52 tygodnie); 365 babek, z wypisanemi na nich lukrem sentencjami, czasem pouczającemi, a czasem frywolnemi, i różnemi dowcipnemi napisami. Z napojów stały: 4 puhary srebrne z winem z czasów Stefana Batorego, 12 konewek srebrnych z winem po Zygmuncie III, 52 baryłki srebrne z winem cypryjskiem, hiszpańskiem i włoskiem, oraz 365 gąsiorków z winem węgierskiem. Dla czeladzi dano 8760 kwart miodu (tyle, ile godzin w roku) sycorego w Berezie. Uczta trwała cały tydzień, a ile było gości, można sądzić z tego, że po tygodniu wszystko było zjedzone i wypite. Większość zebranych brała udział w bitwie chocimskiej, dużo było towarzyszów z pod buławy Jana Zamoyskiego i Lubomirskiego, Chodkiewicza i Żółkiewskiego, na ochocie też nie zbywało.

W kronikach przytoczona jest anegdotka o niejakim Jacku Jarzynie z Kurze, który wskutek nadmiernego zawrócenia jadła i napoju zasłabł. Obecny na dworze wojewody medyk-Niemiec wstrzymał mu dalszego picia i do ogrodu, na powietrze, wynieść kazał. Wszelako Jacek wciąż tęsknym wzrokiem na gąsiory spoglądał i byłby zakazu nie usłuchał, gdyby go żona nie pilnowała. Wszelako, gdy pito zdrowie księcia Sapiehy, nie wytrzymał, a odtrąciwszy małżonkę chwycił za konewkę i z okrzykiem: „Zdrowie Pana Wojewody a mego osobliwego dobrodzieja!" całą zawartość wychylił. Poczem, zdrów najzupełniej, do sali biesiadnej powrócił i dalej ucztował.

Inne czasy, inni ludzie! Zahartowani w wojaczce i łowach, inne wymagania mieli ludzie co do jadła i napoju, niż dzisiaj. Dziś — zaginęły puszcze, knieje, bogactwa i magnackie fortuny. Pozostała tylko tradycja. I dziś w najuboższym niemal domu polskim dzielą się wszyscy bliscy jajkiem święconem, kto może i ma na to upiecze w domu parę bab i mazurków. I wesoło i radośnie bywa zwykle w to święto Zmartwychwstania Pańskiego, które niesie nam z sobą wiarę w lepszą przyszłość i zwycięstwo dobra nad złem.

H. N.

Z teki Wujka Czesia

O cudownym dzwonie i sierotce Małgosi

Było to raz.. Przed wielu, wielu laty..

Na południe od dawnej stolicy Polski, Poznania, w pobliżu miasta Śremu, leży miasteczko Książ, a opodal Książa znajduje się wioska Włościejewki z prześlicznym wielkim lasem. W wiosce tej znajduje się też od niepamiętnych czasów piękny kościółek z cudownym obrazem Matki Boskiej — —

Na wysokiej strzelistej wieży kościelnej wisiał tam dawnemi czasy wielki dzwon, który o świcie, w południe i nad wieczorem codziennie dzwonił a śpiewał na Chwałę Pana nad Pany, a serca ludzkie wznosił ku Bogu. Kochali kmiotkowie swój pięknie brzmiący dzwon, i byli z niego dumni i powiadali, że ani w Książu, ani w Śremie nawet nie posiadają dzwonu, któryby dzwonił tak, jak dzwon w Włościejewkach. Ale bo też dzwon ten, kiedy się rozkołysał i sercem w spiż uderzył, wtedy zdawać się mogło, że niebo rozwarło swe bramy niebieskie i kapela anielska grała cudowne melodje. Tak, piękny był dzwon na wieży kościoła wiejskiego w Włościejewkach.

Ludzie zachwycali się jego śpiewnem graniem dopóty, dopóki żyli cnotliwie, z myślą o Bogu. Lecz kiedy ulegać poczęli podszeptom złego ducha, kiedy coraz częściej zapominać poczęli o Bogu, i coraz więcej żyć w grzechu i występku, wtedy już i cudownej muzyki dzwonu nie słyszeli. Ogłuchli na głos dzwonu i Boga.

I wtedy nastała raz noc straszna na ziemi. Burza straszliwa rozszalała się nad światem, pękły chmury, deszcz lał się potokiem, wicher wył przeraźliwie, gromy huczały dokoła bijąc piorunami. Ludziom zdawało się, że to chyba koniec świata Lęk padł na ich serca w grzechu zatwardziałe. Zatrwożeni kupili się w chatach i chcieli się modlić, ale słów modlitwy dawno już zapomnieli. Tedy jęli głośno płakać i zawodzić: — Boże, zmiłuj się nad nami, grzesznikami! Boże, nie karz nas!

I nagle wśród grzmotu piorunów i wycia wichru i szumu deszczu ulewnego ludzie w chatach ukryci usłyszeli dziwny jakiś wstrząsający jęk. To dzwon z wieży kościelnej zajęczał skargą okropną, zrazu donośnie, potem ciszej, coraz ciszej i ciszej, aż zamilkł zupełnie. Ludziska, słysząc to, przeżegnali się i znowu zawodzili: — Boże ulituj się nad nami przesznymi, Boże nie karaj nas!..

I burza ucichła i nastał świt, a słońce złociste zajaśniało nad światem. Ludzie, przerażeni minioną nocą, podążyli zaraz od rana tłumnie do kościółka, by od tej chwili porzucić życie występne i grzeszne, by się nawrócić i rozpocząć życie nowe w bogobojności Lecz jakże się zdziwili, dowiedziawszy się, że dzwon, niegdyś przez nich tak umiłowany, a następnie zapomniany — zniknął podczas nocnej burzy z wieży kościelnej. Ludzie, przerażeni tem, zaczęli go szukać. Szukali gromadnie w całej wiosce, na łąkach i polach i w olbrzymich lasach włościejewskich, lecz napróżno — dzwon przepadł bez śladu I smutek legł na serca kmiotków, nie grał im już dzwon ich cudowny z wieżycy kościelnej. Nie ukarał ich Bóg miłosierny końcem świata, ale odebrał im dzwon, z którego niegdyś dumni byli, którego głosu upomnienia jednak nie słuchali.

I minęło od owej nocy straszliwej lat wiele.. Żyła wtedy w Włościejewkach dziewczynka mała, dziesięcioletnia. Sierotą była, i nazywano ją Małgosią. Bez ojca ni matki, wiodła życie stworzenia bezdomnego. Latem las zielony i pachnący był jej mieszkaniem a zimą pozwalano jej sypiać w oborze lub stajni. Małgoś dobre miała serce i pogodne oczęta, to też nie skarżyła się nigdy na swój ciężki los sierocy, nawet wtedy, gdy się ludzie z niej naigrawali, gdy ją lżyli, a nieraz i bili. Małgoś nie skarżyła się nigdy, a co najwyżej do lasu umiłowanego się chroniła i tam z ptaszętami rozmawiała, znajome sarenki pieściła i marzyła, marzyła o szczęściu dzieci, które mają rodziców.

Ulubionem schroniskiem Małgosi było także niewielkie jezioro podle lasu włościejewskiego. Do jeziora tego chodziła codziennie z konwiami po wodę dla gospodarzy, bo studnia we wsi często wysechała Za noszenie wody dawali Małgosi ochłapy jedzenia i stare, znoszone sukienczyny ladajakie. Nad jeziorem tem w samotności Małgoś często przesiadywała, zwłaszcza w noce jasne księżycowe. Wsłuchując się w senny rechot żab i w plusk fal, uderzających o brzeg, marzyła o światach czarodziejskich, o królewiczach i księżniczkach zaczarowanych, o krasnoludkach kroczących wśród trawy z latarenkami na głowie. I wtedy też często — tak jej się zdawało — widziała syrenki, pannice wodne, jak się wyłaniały z mgieł nadwodnych i jak pląsały wdzięcznie a radośnie przy tajemniczej muzyce jakiejś ukrytej kapeli podwodnej i graniu dzwonów. Czarodziejskie te widowiska nadjeziorne zachwycały ją i sprawiły, że Małgoś, sierota biedna i udręczona, czuła się najszczęśliwszą królewną.

Pewnej nocy księżycowej Małgoś-sierota siedziała jak zwykle nad brzegiem jeziora, zapatrzona w cudny obraz pląsających syrenek, gdy w tem dziać się poczęły w jeziorze nowe dziwy. Oto tuż przed nią, prawie u stóp jej, zawirowały fale, na powierzchnię jeziora wyłonił się czub zielony jakiegoś przedmiotu i równocześnie rozległa się spod wody przyciszona gra bijącego dzwonu. Wsłuchiwała się długo, przykuta do miejsca, jakby oczarowana A im dłużej się wsłuchiwała w dźwięk dzwonu, który jak gdyby grał razem i śpiewał, tem wyraźniej rozumiała jego mowę smutną i żałośliwą. A tajemniczy dzwon tymczasem skarżył się i dzwonił, dzwonił i skarżył się:

Bim-bam, bim-bam...
Jam jest tu, a ty tam —
Jęk mój słysz, słysz mój ton,
Jam zatopiony dzwon,
Serce me tęsknotą dzwoni —
Wybawienia czeka z toni...
Małgoś słysz,
Ja chcę wwyż!
Pragnę bez końca
Wzbić się do słońca
By mnie słyszeli
W niebie anieli...
Małgoś, słysz,
Ja chcę wwyż
Dobądź mnie z topieli
I umieść tam,
Gdzie świat się weseli
Bim-bam, bim-bam...

I Małgoś, jakby oczarowana tą skargą i prośbą rozdzwonionego dzwonu, wyciągnęła rękę i szepnęła smutna: — Jakże ja ciebie udźwignę, dzwonie nieszczęśliwy; jam chudzina przecie, mała i słaba, a tyś wielki i ciężki.

I dzwon jakby w odpowiedzi nanowo się rozkołysał i zajęczał prośbą błagalną:

Bim-bam, bim-bam...
Jam jest tu, a ty tam —
Kiedy dotkną mnie twe ręce
Koniec będzie mojej męce —
Weź mnie, weź,
Do wsi nieś —
Tyś jest sama i ja sam,
Weź mnie tam —
Bim-bam, bim-bam...

I wtedy Małgoś wstała, ponownie wyciągnęła rękę, pochyliła się naprzód i uchwyciła głowę dzwonu. I w tejże chwili stał się nowy dziw: dzwon w całej swej okazałości wyłonił się z toni jeziora, zawisnął na ręku Małgosi i był lekki jak gdyby wiązanka kwiatów polnych. Małgosia pełna serca dla prośby nieszczęśliwego, niosła go poprzez las wśród poświaty księżycowej do wsi przed kościół. I teraz dzwon, jakby siłą jakąś niewidzialną pociągnięty, uniósł się nad ziemią, wznosił się coraz wyżej i wyżej, aż wreszcie zawisnął na wieżycy kościelnej.

A nad ranem, o świcie, gdy słońce wychyliło się z mroku i na ziemię rzuciło pierwsze swe złote uśmiechy, wtedy z wieży kościółka wiejskiego odezwał się donośny wesoły dźwięk cudownego dzwonu. Ludziska, słysząc to, zerwali się z pościeli i stanęli jak wryci, uszom własnym nie wierząc. Byłże to naprawdę ich dzwon, ich dawny dzwon cudowny, który zniknął w pamiętną noc burzy? A dzwon dzwonił i grał rozgłośnie, radośnie:

Bim-bam, bim-bam
Dzwonię i gram,
Ponad lasy, ponad niwy
Niosę głos swój, ja, szczęśliwy.
W dal bez końca
Płynę do słońca,
Idę tam,
Gdzie jest Pan
Gdzie króluje królów Król,
Gdzie się w szczęście zmienia ból.
Przez sieroty ręce
Koniec mej męce,
Rozdzwoniony,
Wyzwolony,
Dzwonię i gram
U niebios bram —
Bim-bam, bim-bam!

Małgoś jedna zrozumiała mowę wyzwolonego z topieli jeziora dzwonu cudownego. I była szczęśliwa ponad miarę, ilekroć usłyszała jego głos.

Mijały dni, tygodnie, miesiące. Cudowny dzwon rano, w południe i nad wieczorem rozgłaszał radośnie wyzwolenie swoje, dokonane ręką biednej sieroty o sercu gołębiem.

Ale nastał dzień, w którym serce szczęśliwe sieroty bić przestało, i dusza jej uleciała przed tron Boży. Małgoś umarła. Jak za życia biedna była i opuszczona od wszystkich, tak i po śmierci pozostała opuszczona. Nikt się o nią nie zatroszczył, nikt jej nie pożałował, nikt nad nią nie zapłakał, nikt nie odprowadził jej na miejsce wiecznego spoczynku. Biedna opuszczona Małgoś..

Ale pozostał jej wierny dzwon cudowny, on jeden. Bo oto, kiedy kopacz kopał na cmentarzu dół głęboki, by złożyć w nim chudzinę-sierotę do snu wiecznego, nagle z wieży kościelnej rozległ się donośny głos dzwonu. Dzwon, nie poruszany niczyją ręką, sam się rozkołysał i grzmiał skargą bolesną ostatnie pożegnanie:

Bim-bam, bim-bam —
Jam jest tu, a Małgoś tam!...
Płaczcie lasy, płaczcie niwy —
Sam zostałem, nieszczęśliwy —
Szumcie drzewa, płaczcie kwiaty,
Niepieszczona,
Opuszczona
Małgoś poszła już w zaświaty!...
Małgoś, słysz —
Pójdę z tobą, pójdę wwyż,
Pójdę tam
Do niebios bram
Głosić o twej poniewierce —
Jak anielskie miałaś serce —
Bim-bam...

Cudowny dzwon dzwonił mocno, dzwonił coraz potężniej, dzwonił jakby z bólu oszalały. Aż nagle wydał jeszcze jeden donośny jęk i zamilkł. Zamilkł na zawsze. Starzy ludzie mówili, że pękło mu serce*).

Taką opowieść o cudownym dzwonie z wieży kościółka wiejskiego w Włościejewkach szumią stare drzewa lasu pobliskiego i śpiewają syrenki, pannice wodne, pląsające na falach jeziora w noce księżycowe.

*) Dzwon ten, pęknięty od góry do dołu, przechowuje się po dziś dzień w kościele w Włościejewkach. (Inform. ks. prob. Rypki).

Jajko wielkanocne w obrzędach i wierzeniach ludowych

Jajko jest nieodzowną częścią święconego i znajduje szerokie zastosowanie w zwyczajach ludowcyh i to nietylko we wszystkich prawie krajach Europy, ale i w starożytnej Grecji, Rzymie, w Indjach. Według mitu hinduskiego, świat nakształt jaja tkwił w przestworzach, które rozdzielając się, wyłoniły ze siebie ziemię i niebo.

W Grecji przypisywano jaju cudowne własności lecznicze: np. gdy ktoś był chory, dotykano go jajem, zbierającem w sobie jakoby zło. Potem, jako nieczyste, zakopywano jajko na rozdrożu. Białorusini, wypędzając po raz pierwszy wiosną bydło w pole, kładą pod progiem jajko ze święconego, a napewno żadne „złe oczy" nie zaszkodzą bydłu, które chować się będzie zdrowo. Ale jajko spełnia także inną, jakby higieniczną rolę: jeśli gospodyni potoczy je po podłodze, wypędzi z chaty pchły. Woda po gotowaniu jaj jest u Hucułów lekarstwem na ból oczu. Po spożyciu uczty wielkanocnej, tłuką Huculi jajka święcone, co przynosi szczęście, albo też toczą je po stole. Czyje dalej poleci, ten wygrywa. Ale przy gotowaniu jaj wielkanocnych nie wolno mówić o zmarłych, bo to śmierć sprowadza w dom.

Jakiż jest związek malowanych jajek z Wielkanocą? Istnieje na ten temat szereg pięknych legend. Jedna z nich opowiada o rozpaczającej Magdalenie, której ukazał się Anioł, przyrzekający Zmartwychwstanie Pana. A gdy uradowana wróciła do domu, wszystkie jajka, przygotowane do jedzenia, przybrały kolor czerwony. Magdalena rozdała je apostołom, lecz jajka zamieniły się w ptaki... Inna znów legenda mówi o biednym chłopie, niosącym na targ w koszyku jajka. Po drodze spotkał Chrystusa, dźwigającego krzyż. Chłop pomógł Zbawicielowi, za co spotkała go nagroda: jajka w koszyku stały się z białych czerwone.

Kolorowe jajka, zwane u nas malowankami, pisankami, lub skrobankami, w zależności od sposobu, w jaki są ubarwione, otaczane są szacunkiem. Lud obdarowuje niemi księdza, gospodarze — służbę, sąsiadki dają je sobie na szczęście. Jajko to przechowuje się długo w domu, a skorupy zakopuje się w ogrodzie, lub w polu, co pomaga przy zbiorach, chroniąc od suszy, gradobicia i powodzi.

Na Podlasiu spieszą się wszyscy po Rezurekcji do domu, bo kto prędzej przybędzie, u tego najpierwszy będzie sprzęt z pola. Tak samo na Białorusi i Pomorzu: kto najpierw siądzie do jadła, ten najpierw skończy siejbę. W Opoczyńskiem znów z Wielkanocą związane jest obowiązkowe upieczenie trzech bochenków chleba: jednego dla ubogich, drugiego dla sług kościelnych, a trzeci wraz z rózgą poświęconą w Palmową Niedzielę, obnosi się dokoła pola, potem dzieli się między bydło, a reszki zakopuje się. Wszystko to ma sprowadzać szczęście, urodzaj i zdrowie.

Al. Br.

Świat powojenny i Polska

Jest to zakończenie książki Dmowskiego, która za kilka tygodni wyjdzie z druku pod powyższym tytułem.

I.

Odbudowanie Polski nastąpiło w chwili rozpoczynającego się wielkiego przełomu w dziejach świata. Rozmiarów tego przełomu, jego doniosłości nikt jeszcze dziś pojąć nie jest zdolny. Wszystko, co się w tym przedmiocie mówi, jest bądź powierzchowne, bądź jednostronne.

Przełom ten całkowicie się dotychczas nie odsłonił, coraz to ukazuje się nowe jego oblicze, i przez długi czas jeszcze zdziwione umysły ludzkie będą miały do czynienia z niespodzianemi jego przejawami, obalającemi ich ustalone pojęcia i rozsypującemi w gruzy ich wymyślne plany.

Umysłowi ludzkiemu, nawet wtedy, gdy ściśle rejestruje fakty, jeżeli te fakty są bardzo nowe, bardzo niezwykłe, w wielkiej mierze niezgodne z pojęciami, z któremi się zżył oddawna — trzeba wiele czasu, ażeby je przetrawił i wyciągnął z nich logiczne wnioski. A jeżeli te wnioski muszą być z konieczności przykre, bolesne, jeszcze trudniej do nich się dochodzi.

Odbywający się obecnie przewrót w świecie nie dotyczy jakiejś jednej tylko dziedziny życia. I przyczyny jego, i skutki sięgają bardzo szeroko. Tem trudniej zdać sobie z niego sprawę z całości.

Dotychczas ludzi głównie zajmuje ta jego strona, którą odczuwają wszyscy, bez względu na poziom ich umysłów i na ich poziom moralny — strona gospodarcza. To, co się dziś dzieje w dziedzinie gospodarczej, stało się wprost obsesją umysłów w świecie naszej cywilizacji. Wszędzie i wszelkiemi sposobami szuka się dróg ratunku przed katastrofą, która z nieubłaganą konsekwencją posuwa się naprzód. A jednocześnie czuć wyraźny opór przeciw próbom zajrzenia w nią głębiej i dotarcia do jej istoty.

Ekonomiści dzisiejsi, którzy już są naogół ekonomistami ubiegłego okresu, wychowanymi w jego pojęciach, na jego teorjach, przeważnie mają jeszcze dziś niezachwianą wiarę w trwałość dotychczasowego ustroju gospodarczego świata i w możność naprawienia tego, co się w tym ustroju zepsuło, z cyframi w rękach gotowi są wykazać, że to, co jest złego, ma źródło przemijające, i że przy mądrej polityce da się usunąć.

A jednak, gdyby umysł ludzki mógł działać z całkowitą swobodą, gdyby nie był w większej lub mniejszej mierze niewolnikiem takich czy innych sugestyj, nie dziś, w dobie klęski, ale w czasach najświetniejszego rozkwitu industrjalizmu europejskiego można było widzieć, że rozwój musi się skończyć katastrofą i że jest ona bardzo bliska.

Ten katastroficzny koniec leżał w samej naturze nowoczesnego industrjalizmu z jego swobodnym, anarchicznym rozrostem, regulowanym wyłącznie a niedostatecznie prawami popytu i podaży.

Przy organizacji, a raczej dezorganizacji przemysłu, na jaką się zdobył wiek 19-ty, impet jego rozrostu był tak potężny, że powierzchnia kuli ziemskiej nie na długo mogła mu starczyć. Wprawdzie liczba konsumentów szybko rosła, ale jeszcze szybciej rosła produkcja, która, z początku ześrodkowana w paru krajach europejskich, a głównie w jednym — Anglji, szybko organizowała się później w innych krajach Europy i poza Europą, w Ameryce, w Japonji, gdy dziś już wielki przemysł typu europejskiego wyrasta we wszystkich częściach świata. Równolegle, skutkiem zapoznawania się całego świata z naszą cywilizacją i jej gospodarstwem, zmienia się w krajach zamorskich typ konsumenta: coraz mniej jest on tym naiwnym barbarzyńcą, który kupi wszelką tandetę, jaką mu przywiozą, i zapłaci wszelką cenę, jakiej zażądają. Skutkiem tego i skutkiem zaostrzonego współzawodnictwa, handel z dalekiemi krajami, przestaje dawać te bajeczne zyski, na których głównie urosło bogactwo nowoczesnej Europy.

Dziś staje przed naszemi oczami niewątpliwy fakt, że przemysłu na świecie jest za wiele, i że rosnący w innych częściach świata przemysł ma przewagę nad europejskim przez to, że jest miejscowym, że ma na miejscu surowce, mniej wymagającego i tańszego robotnika, nowsze instalacje, wreszcie poparcie w nacjonalizmie gospodarczym dotychczas eksploatowanych ludów.

Europa — mowa tu o krajach, których byt oparty jest na wielkim przemyśle — gospodarstwa swego nie odbuduje: nie może ona zatrzymać postępu industrjalizacji całego świata i wrócić do czasów, kiedy miała monopol nowoczesnego przemysłu; i nie może odzyskać swego, zniszczonego przez długą wojnę bogactwa, bo nie może dalej eksploatować innych części świata w tej samej mierze. Przeciwnie, pole tej eksploatacji będzie się szybko kurczyło.

Coraz bardziej będzie ona cierpiała na przyrost przemysłu, a jej ogniska przemysłowe na przeludnienie. Przed nią leży smutny okres likwidacji na wielką skalę: likwidacji przemysłu i handlu, a z nią likwidacji bogactw, stopy życia jednostek i państw, potęgi tych państw i ich roli w świecie.

Sam w sobie ten przełom stanowi niesłychanej doniosłości epokę w dziejach świata. Podwaja tę doniosłość inny przełom, mianowicie ten, który się dziś odbywa w Azji. W całej Azji rozbrzmiewa coraz głośniej hasło wyzwolenia się z pod opieki europejskiej. Zapoznaje się ona w szybkiem tempie z europejską wiedzą, techniką i metodami organizacji poto, ażeby tę naukę przeciw Europejczykom zużytkować. Przy postępie upadku Europy emancypacja Azji jest tylko kwestją czasu, i to prawdopodobnie niedługiego. Za emancypacją pójdzie ekspansja i ambicje do przodującej roli w świecie.

Azja, to połowa świata, a same Chiny na liczbę głów, to więcej, niż cała Europa razem z Rosją. Czynny udział ludów azjatyckich w życiu całego świata będzie największym bodaj przewrotem, jaki dzieje powszechne widziały. Ten zaś przewrót już się rozpoczął!

Nie od rzeczy będzie dodać, że to przebudzenie Azji do nowej roli ma swe zródło w rozroście industrjalizmu europejskiego, a w szczególności amerykańskiego. Ameryka, pod groźbą swych armat, zmusiła najpierw Japonję do wyjścia z odosobnienia i handlowania z nią, na co Japonja odpowiedziała nieprawdopodobnie szybkiem przeobrażeniem się na państwo typu europejskiego, na potęgę militarną i przemysłową. Europa i Ameryka przez swych kupców i misjonarzy zabrała się do Chin. Analogiczna odpowiedź Chin już zaczyna się formułować....

Roman Dmowski.

Zalecamy kupować mydło tylko na wagę, a Szan. Pani niewątpliwie przekona się, że **najtańszem** mydłem jest **wysuszone**

Mydło Regera.

Pw » 562 3-R 16 36

W kraju i w świecie

Rocznice

Przedwielkanocne wspomnienia tegoroczne znacznych zdarzeń w budowie państwa z przed lat dziesięciu z wszech miar na to zasługują, by nie były jednodniowe tylko, ale nieco trwalej zaprzątnęły uwagę obywateli tego kraju. Dnia 17-go marca 1921 uchwalona została konstytucja, dnia 18-go marca 1921 zawarty został pokój z Rosją sowiecką w Rydze, dnia 20-go marca 1921 odbyło się głosowanie ludności na Górnym Śląsku. Był to w całem tego słowa znaczeniu wielki tydzień nietylko polityczny, ale wręcz dziejowy.

Dziesięciolecie, które od tego czasu upłynęło, powinno było również być w naszych dziejach niepowszednie. Jeśli jaka prawda wydawałaby się dla współczesnego pokolenia polskiego niesporna, to niechybnie ta, że okres po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, w którym państwa zaborcze są jeszcze niezdolne do ponowienia swego naporu w sposób stanowczy, dany nam jest przez Opatrzność na wzmocnienie się. Wszelkie niedoceniania tej prawdy w rozumowaniach, zamierzeniach i działaniach politycznych jest równoznaczne z usposobieniem samobójczem.

Patrząc dzisiaj wstecz na te dziesięć lat od wiosny r. 1921, widzimy, że dzielą się one na dwa pięciolecia, do maja 1926 jedno, a od maja 1926 drugie. Podział ten jest słuszny, bo istotnie wówczas dokonał się przewrót, który miał podobno przynieść naprawę, wzmocnienie, zbawienie. Zresztą sprawcy przewrotu zawsze bardzo starannie ten podział przeprowadzali, licząc od maja 1926 niemal nowy początek wszechrzeczy. Jakikolwiek był rozwój spraw od r. 1921 do r. 1926, przewrót z maja 1926 zburzył go, biorąc na się odpowiedzialność za lepszy bieg spraw. A że to już trwa także pięć lat, od r. 1926 do r. 1931, więc też dzisiaj, zastanawiając się nad tem, jak wyglądają obecnie te dziedziny, w których rok 1921 rozpoczął pewną drogę i pewien pochód naprzód, niepodobna nie myśleć przedewszystkiem właśnie o skutkach tego zaburzenia rozwoju w r. 1926, jego wynikach, jego odpowiedzialności.

Konstytucja z 17-go marca 1921 ani nie mogła być, ani nie była, ani nie wydawała się nigdy ludziom, którzy współdziałali w jej powstaniu, doskonała. Wielu z tych, którzy dzisiaj potępiają jej demagogiczność, stało w latach jej przygotowywania, 1919 i 1920, na straży wszelkiej demagogji byle z przymieszką jedynowładztwa, a wystarczy przypomnieć prądy i hasła t. zw. okresu p. Moraczewskiego, które trwały dalej w owych dwu latach, by uprzytomnić sobie, gdzie było źródło tych podkopów pod rozsądne zasady ustrojowe. Za szczęście można uważać, że wbrew tym wichrzeniom zdołał jednak Sejm Ustawodawczy uchwalić przynajmniej taką konstytucję, jaką uchwalił 17-go marca 1921, nietylko dlatego, że niejedno zło zostało z niej odparte i niejedno dobre postanowienie utrwalone, ale także dlatego, że dalsze utrzymywanie państwa w stanie prawnie nieokreślonym było niebezpieczne.

Działanie konstytucji do roku 1926 nie było sielanką. Ale jeszcze kiedyś spokojny sąd ustali, że wcale nie sama budowa konstytucji była powodem niedomagań lub zaburzeń. Istotną przyczyną było ustawiczne jątrzenie stronnictw przeciw sobie, właśnie na to, aby przygotować grunt dla czegoś innego, a kto to robił, wiadomo.

Dążenia do spokojnej naprawy konstytucji z 17-go marca 1921 zjawiły się zresztą już przed przewrotem.

Lecz oto przewrót z maja 1926, którego istotnem dążeniem było osiągnięcie władzy, co między ludźmi dorosłymi nie nadaje się do sporów, wśród swych niezbędnych upiększeń miał także hasło naprawy ustroju. Jakże to dzisiaj wygląda? Podanie w poniewierkę konstytucji z 17-go marca 1921 nie jest jeszcze twórczością konstytucyjną, stworzenie stosunków prawnych w państwie, które czynią z kraju naszego osobliwość w oczach swoich i obcych, nie jest poprawą, a pomysły takie, jak wniosek ustrojowy obozu rządzącego, nie jest objawem jakiejkolwiek jasnej i zdrowej myśli ustrojowej.

Gdzież ten postęp od r. 1921 w dziedzinie ustrojowej? Ani śladu. Wiele zepsuto, a niczego nie naprawiono. W dodatku przepojono ogół nieufnością do naprawy ustroju, pod którą podszywają się dążenia zgoła innego rodzaju i innego natchnienia. W r. 1931 jest gorzej niż było w r. 1921.

Pokój w Rydze z 18-marca 1921 między Rzplitą polską a Rosją sowiecką był oczywiście zdarzeniem nietylko dziejowo doniosłem, ale także podstawowem dla budowy stanowiska wskrzeszonej Polski na gruncie międzynarodowym. Między Polską a Rosją kończył on rozpoczęte w 16-tem stuleciu zmaganie się o obszar państwowy na takiej granicy, jaką naogół wskazywała rzeczywistość doby obecnej, usuwając dążenia do zmian z dziedziny wzajemnych stosunków. Między Polską a Europą wprowadzał on widok na państwo polskie nie taki, jakby było one zwrócone ku wschodowi swemi zamysłami, czy troskami, a zaniedbane na zachodzie. Były to podstawy zdrowe i płodne.

1½ zł Na większa w Poznaniu **1½ zł**

Wypożyczalnia książek

Specjalne udogodnienia dla

zamiejscowych

Wielki wybór Ostatnie nowości

Katalog bezpłatnie

Poznań, KSIĄŻKA - antykwarjat WOZNA 12

zw 28 695

Sprawa stosunków z Rosją jest znaczną częścią naszego stanowiska w układzie międzynarodowym wogóle. Mniej niż my powodów życzenia sobie spokojnych stosunków Rosji z Polską mają Niemcy, którzy w swych rachubach mocno uwzględniają czynnik zaburzenia pokoju Polski od strony Rosji. Dlatego sprawa pokoju z Rosją zawarta w r. 1921 była ważna dla przyszłości całokształtu naszej polityki zagranicznej.

Dzisiaj trzeba powiedzieć, że polityka polska niewiele zdołała zdziałać przeciw tym rachubom Niemiec w ich polityce wschodniej. W stosunkach polsko-sowieckich, szczególnie od r. 1926, jest martwota bardzo sprzyjająca wygrywaniu Rosji przez Niemcy przeciw Polsce. Jest ona zresztą tylko częścią bezwładu naszej polityki także na zachodzie, gdzie okres Locarno-Haga jest dla Polski jednem pasmem niepomyślności.

Odpowiedź na pytanie, jak dorobek tej polityki zagranicznej polskiej, która po układzie pokojowym z Niemcami w r. 1919 miała układ pokojowy z Rosją w r. 1921, wygląda w r. 1931, będzie smętna.

Głosowanie ludności na Górnym Śląsku dnia 20-go marca 1921, które stanowiło o powrocie do Polski ziemi, utraconej w piastowskich czasach, było jednym z tych znaków Bożych w dziejach naszych, które najgłębiej zapaść powinny w serca narodu. Ileż nieogarnionej treści było owego dnia w uczuciach tych setek tysięcy ludu górnośląskiego, który pod wodzą Wojciecha Korfantego składał głosy za Polską, oraz w uczuciach miljonów narodu polskiego, który w najżywszem napięciu przeżywał tę chwilę. Nie było nikogo w Polsce, ktoby nie wierzył święcie, że tam w tej odzyskanej ziemi, pokażemy się godni tego cudu dziejów.

A dzisiaj?

Górny Śląsk, ten kraj najwyższego poziomu wytwórczości gospodarczej, nietylko patrzy w trosce na gospodar-

OSTRZEŻENIE!

Tylko dobre się naśladuje i fałszuje

Dlatego musisz chroniąc się przed bezwartościowemi naśladownictwami żądać wyraźnie znanych od dziesiątek lat

czekoladek przeczyszczających

DARMOL

Nr. rej. M. S. W. 1199.

Na każdej tabletce znajduje się napis **Darmol J. Brady.**

Do nabycia we wszystkich aptekach!

Pw »8

Zastępcy

zdolnego, z praktyka w dziale reklam i opakowań z papieru i blachy

poszukuje

na Wojew. Poznanskie jedna z największych fabryk krajowych. Zgłoszenia z podaniem szczegółów dotychczasowej działalności do ekspedycji Kuriera Poznańskiego pod **zw 28628**

czą bezradność państwową, ale w jej smutnych skutkach boleśnie jest pogrążony. Stosunki z ludnością niemiecką, którą dobra polityka polska mogłaby wprowadzać w życie państwowe coraz korzystniej i układniej, wyglądają tak. jak to się smutnie ujawniło w ostatnich obradach genewskich, czyli możliwie najgorzej. A ogromna większość ludności polskiej Górnego Śląska ze zgrozą przeżyła więzienie brzeskie Wojciecha Korfantego.

Znowu zestawienie roku 1931 z rokiem 1921 jest jakby urągowiskiem wszelkim ówczesnym nadziejom.

Czy można mówić o dobrem zużyciu tych lat dziesięciu od doniosłych zdarzeń wiosną r. 1921 do wiosny r. 1931? Czy znajdzie się wogóle ktokolwiek poważny, ktoby chciał twierdzić, że to były lata pomyślnej twórczości państwowej? Czy ta smutna konieczność zgodnego przyznania, że tak nie jest, nie musi budzić głębokiej troski?

Powie ktoś może:

„Wy teraz wszystko czarno przedstawiacie, aby rzucać złe światło na rządy obecne".

Takiem zdaniem daleko się nie ujedzie. Wystarczy trochę poszukać we wspomnieniach i w pisanych świadectwach, aby stwierdzić, że obóz narodowy także przed r. 1926 wskazywał zawsze wszelkie objawy niepokojące. Teraz wskazuje ich więcej. bo ich jest więcej. Gdyby taki stan rzeczy, jak obecnie, był pod innemi niż teraz rządami, takżeby się musiało to wskazywać i wogóle niktby nie zdołał odwrócić od tego uwagi!

Istota rzeczy jest w tem, iż jest bardzo niedobrze. Nikt w chwili wskrzeszania państwa i nikt dziesięć lat temu, w chwili uchwalenia konstytucji, pokoju ryskiego, głosowania górnośląskiego, nie byłby przypuszczał, że po latach dziesięciu zajdzie się na tych drogach do stanu rzeczy dzisiejszego. Jest nad czem bardzo poważnie się zastanowić.

Stanisław Stroński.

Państwa Małej Ententy wobec „Zollvereinu"

Przyspieszenie zwołania konferencji ministrów spraw zagr.

Praga, 4. 4. (Tel. wł.) — Doroczna konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy odbyć się miała w maju w Rumunji, jednak wedle tutejszych i bukareszteńskich informacyj konferencja ta zostanie przyspieszona i odbędzie się w Sinaja jeszcze w bieżącym miesiącu. Na przyspieszenie odbycia tej konferencji wpłynąć miało porozumienie celne niemiecko - austrjackie Wobec takiego obrotu sprawy przewidywana na połowę kwietnia podróż ministra Benesza do Aten i innych stolic państw bałkańskich zostanie odroczona.

Tajny układ między Curtiusem a Schoberem?

Wiedeń, 4. 4. (Tel. wł.) Dzienniki zagraniczne zamieściły doniesienie, że w czasie konferencji między min. Curtiusem a min. Schoberem ułożona została tajna klauzula, jako uzupełnienie planowanego układu celnego.

Przed majową sesją Ligi Narodów — Pogłoski o planach „federacyjnych" Brianda?

Berlin, 4. 4. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Germania" donosi z Genewy, iż Rada Ligi Narodów rozpatrywać będzie sprawę unji celnej austro-niemieckiej, przy współudziale Austrji. na posiedzeniu w dniu 18 maja b. r.

Według tego samego doniesienia, na majowej sesji Rady Ligi przewodniczyć będzie Curtius.

W nawiązaniu do tego znajdujemy w pismach niemieckich oraz w doniesieniach dyplomatycznego korespondenta „Daily Telegraphu" wiadomość, jakoby Briand zamierzał z okazji dyskusji na Radzie Ligi Narodów nad unją austrjacko-niemiecką przedstawić kontrpropozycję zawarcia szerszej federacji, obejmującej większą liczbę państw.

Z drugiej strony w angielskich kołach dyplomatycznych omawiana jest żywo pogłoska, iż Niemcy mają zamiar przejąć gwarancję za pożyczkę austrjacką z 1922 roku, by w ten sposób usunąć podstawę prawną objekcyj francuskich przeciw dokonanej unji.

Więc jednak obniżka pensyj urzędniczych?

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) „ABC" donosi, że do prezydjum Rady ministrów wpłynął już wniosek w sprawie obniżenia pensyj urzędniczych od 1 maja o 13 proc. Wszystkie obliczenia zostały już przeprowadzone. Obniżka 15 proc. będzie obliczona od pensyj zasadniczych. Zaraz po świętach. prawdopodobnie w środę lub czwartek, zbierze się Rada ministrów dla rozpatrzenia tego wniosku. Koła urzędnicze spodziewają się, że obniżka pensyj zostanie zastosowana tylko przejściowo, na okres kilku miesięcy. (w)

Fałszywy spis ludności w Czechosłowacji

zostanie zrewidowany

Morawska Ostrawa, 4. 4. (PAT). Min. spraw wewnętrznych dr. Slavik odbył zapowiedzianą konferencję z posłami polskimi do parlamentu praskiego w sprawie spisu ludności i oświadczył, że ministerstwo spraw wewnętrznych wydało polecenie państwowemu urzędowi statystycznemu, aby elaborat spisowy z powiatów frysztadzkiego i czesko-cieszyńskiego był opracowany przed innemi powiatami w przeciągu tych kilku tygodni i aby przeprowadzono ponowną rewizję tych arkuszy, w których dokonano korekty co do narodowości.

Przytoczone w memorjale nadużycia, których mieli dopuścić się komisarze i rewizorzy spisowi poddane będą ścisłym dochodzeniom. Dopiero po otrzymaniu elaboratu spisowego i wyniku dochodzeń, ministerstwo zajmie stanowisko w sprawie żądań mniejszości polskiej, objętych memorjałem posłów polskich, a rząd da odpowiedź na ich interpelację.

Militaryzacja M. S. W.

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych mianował dyrektorem departamentu politycznego M S. W majora Hauke - Nowaka, a naczelnikiem wydziału społeczno - politycznego w temże ministerjum kap. Mieczysława Myślińskiego. (w)

Nie gimnazjaści a robotnicy sprawcami mordu?

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — W Bełchatowie aresztowano 3 robotników pod zarzutem zamordowania prof. Chodźki. (w)

Miljonowe nadużycia

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — Podczas rewizji gospodarczej w zakładach przemysłowych ks. Pszczyńskiego wykryto nadużycia w biurach zakupów generalnej dyrekcji w Katowicach. Nadużycia idą podobno w miljony. (w)

Mandat komunistyczny w Łodzi

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł. — „Monitor Polski" ogłasza obwieszczenie głównej komisji wyborczej, wedle którego wakujący mandat komunistyczny z Łodzi przypada Gustawowi Muellerowi z Tomaszowa Mazowieckiego. (w)

Starcia policji z komunistami niem.

Berlin, 4. 4. (Tel. wł.) W miejscowości Nauen doszło wczoraj do krwawego starcia między policją i komunistami. 2 policjantów zostało ranionych. Aresztowano 19 komunistów.

Wicedyr. Banku Handl. w Łodzi aresztowany

Łódź, 4. 4. (Tel. wł.) W Łodzi aresztowano wicedyrektora Banku Handlowego w Łodzi Kalinowskiego w związku z upadłością tegoż Banku.

Wylew Niemna

Wilno, 4. 4. (PAT.) Onegdaj wieczorem ludność pogranicza w rejonie Druskiennik oraz władze K. O. P zaalarmowane zostały groźnym stanem wody na Niemnie. Mimo zorganizowanej akcji przeciwpowodziowej, wezbrane wody wylały z brzegów, zalewając pola w promieniu 4 klm. Najbardziej ucierpiały wsie Dzieżeje, Dulkieniki i Pokary po stronie litewskiej Straty, spowodowane wylewem rzeki po stronie polskiej są naogół znacznie mniejsze choć również bardzo dotkliwe. Przy obecnym stanie rzeczy niebezpieczeństwo powodzi w Grodnie i Druskiennikach jest minimalne. Władze przedsięwzięły zresztą odpowiednią akcję zabezpieczającą.

Oszust, który chciał zostać wyższym urzędnikiem.

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) Pomiędzy ofertami na stanowisko inspektora więzień wpłynęła także oferta niejakiego Józefa Jankowskiego, który ją poparł rozmaitemi dokumentami. Okazało się, że Jankowski sfałszował wszystkie dokumenty, nawet świadectwo naturalne i zaświadczenie, jakoby miał być studentem uniwersytetu. Zamknięto go za to w więzieniu. (w)

Rajd hydroplanów angielskich.

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) — Wkrótce ma nastąpić przylot eskadry hydroplanów angielskich do Libawy. Lot ten ma być dokonany z Anglji do państw bałtyckich bez lądowania. Przewidywane jest, lądowanie hydroplanów angielskich po drodze w Libawie, Rydze, Tallinie oraz kilku innych portach państw bałtyckich. (w)

Konferencja Brianda z Manzon'm.

Paryż, 4. 4. (Tel. wł.). Briand odbył z posłem włoskim Manzonim konferencję, w czasie której omawiał istniejące jeszcze między Francją i Włochami różnice zdań w sprawie układu morskiego. Rozmowa ta, jak pisze „Le Journal". sprawia wrażenie, że osiągnięte zostało porozumienie. Wedle „Petit Parisien" trudności, które były przedmiotem obrad Brianda i Manzoniego, nie dotyczą bynajmniej ogólnych zasad układu. jednakże dowodzą, iż kwestja parytetu zdaje się być znów wysuwana pod kątem widzenia technicznym.

Niemiecki minister u Mussoliniego.

Rzym, 4. 4. (Tel. wł.) Mussolini przyjął wczoraj niemieckiego ministra komunikacji Guerarda, który przybył tutaj onegdaj na pokładzie samolotu „Lufthansy" z okazji otwarcia linji lotniczej Rzym-Berlin.

Stanowisko Sowietów na konferencji zbożowej.

Rzym, 4. 4. (PAT). Stanowisko Rosji Sowieckiej na konferencji zbożowej budzi poważne obawy. Delegaci rosyjscy sprzeciwiają się wszelkim stosunkom z Ligą Narodów i nie chcą wziąć na siebie żadnych zobowiązań w sprawie dumpingu, zapowiadając dalsze jego zastosowanie, jeżeli Londyn nie przyzna Rosji Sowieckiej ułatwień wywozowych, które będą uznane przez nich za zadowalniające.

Tajemnicze bomby na przedmieściu Berlina.

Berlin, 4. 4. (Tel. wł.). Wczoraj na przedmieściu Berlina, w podwórzu pewnego domu nastąpił tajemniczy wybuch granatu ręcznego. Wskutek eksplozji powylatywały wszystkie szyby Jak się okazało, wybuch spowodował granat ręczny „wyrobu własnego", w kształcie podłużnej rurki, której szczątki znaleziono na podwórzu.

W kilka godzin później na polach pomiędzy Hohenschochnhausen i Friedrichsfelde znaleziono 10 granatów tego typu. Obok nich leżał papier, w którym prawdopodobnie granaty były opakowane. Pochodzenie tych granatów nie zostało dotychczas stwierdzone. Policja przypuszcza, że paczkę znalazły dzieci i po odpakowaniu jej zabrały jeden granat na podwórze wspomnianego domu.

Tardieu protestuje

Paryż, 4. 4. (Tel. wł.) Tardieu wystosował do przewodniczącego komisji śledczej list, protestujący przeciwko dwuznacznym zeznaniom, złożonym wczoraj przez jednego ze świadków przed komisją.

Z zeznań tych wynikało, jakoby Tardieu polecił Oustric'owi do wyboru kilku administratorów. Tardieu oświadczył. że w żadnej chwili i w żadnej formie, ani bezpośrednio ani pośrednio nie zwracał się do Oustric'a osobiście ani przez pośrednictwo z poparciem kogokolwiek na stanowisko administratora. Tardieu przypomniał, iż z wiosną 1928 r. przyjął panią Ferry, która wyraziła życzenie, ażeby ludzie rzetelni i kompetentni reprezentowali interesy jej oraz jej młodszej córki w sprawach przemysłowych, których, jak się wyraziła były poważnemi akcjonarjuszkami. Tardieu ograniczył się poprostu do wymienienia jej nazwisk kilku ludzi, niepełniących żadnej funkcji administracyjnej.

Nowe trzęsienie ziemi.

Nowy Jork, 4. 4. (Tel. wł.) Jak donoszą z Buenos Aires, w prowincji argentyńskiej Tucuman miało miejsce silne trzęsienie ziemi, które poczyniło wielkie szkody w miastach Graneros i Tucuman. Szczegółowych wiadomości brak narazie.

Specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży

w teatrze świetlnym

„Słońce"

odbędą się **w niedzielę, dnia 5 i w poniedziałek dnia 6 kwietnia r. b o godz. 3 po poł** W programie najweselsza komedja w 14 aktach w 2 serjach p. t.

Pat i Patachon

jako

Chłopcy do wszystkiego

Zainteresowanie temi przedstawieniami ogromne. Bilety są formalnie rozchwytywane. Pw 10514

Bilety po cenach najniższych **cały parter po 50 gr. i cały balkon po 1,— zł** sa do nabycia wcześniej w firmie **S. Kalamajski** oraz w dniu przedstawień od godz. 11 przed poł. przy kasie teatru „Słońce".

Napad rabunkowy

Szczegóły poranienia przez rabusiów listowego.

W uzupełnieniu miadomości podanej na innem miejscu o napadzie rabunkowym na listonosza, dowiadujemy się w tej sprawie następujących szczegółów.

Krótko po godz. 9, w klatce schodowej Domu Akademickiego im. Jana Chądzyńskiego (przy ul. Słowackiego 16) na roznoszącego pieniądze listowego p. Jana Łukaszewicza (mieszka ul. Wyspiańskiego 19) w chwili, gdy znajdował się w klatce schodowej wchodząc na pierwsze piętro napadło znienacka dwóch rabusiów, uderzają go w głowę ciężarkami.

Celem napadu był rabunek, który jednak nie powiódł się, gdyż — według wszelkiego prawdopodobieństwa — bandyci nie zdołali skraść pieniędzy. Napastnicy zbiegli, a poraniony listowy po chwilowem oszołomieniu wybiegł na ulicę wołając o ratunek. Drogę jego znaczą liczne ślady krwi rozlane po schodach i przy chodniku. Rany tłuczone na głowie opatrzył natychmiast lekarz, zakładając bandaże. Stan napadniętego na szczęście nie jest niebezpieczny.

Napad dokonany w biały dzień w sposób niezwykle zuchwały w klatce schodowej ożywionego domu akademickiego wywołał wielkie poruszenie. Na ten temat krążyły najróżniejsze wersje i domysły m. in. o morderstwie rabunkowem, na osobie listowego. (k)

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

Traktor Przemysłowy SKODA 30 KM.

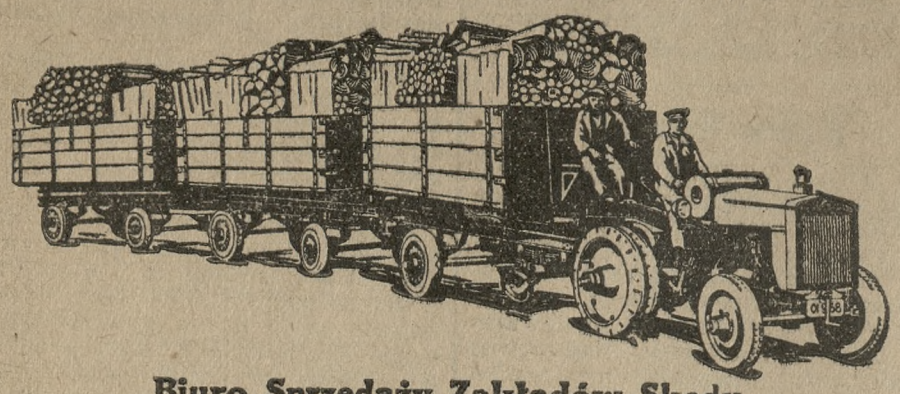

Biuro Sprzedaży Zakładów Skody

Poznań, Al. Marcinkowskiego 23, tel. 3778

Wystawiamy na Targach Poznańskich.

Pw 10 258-70.28

„Niemcy gotowe do wojny"

Pod powyższym nagłówkiem ukazała się niedawno w Wielkopolskiej Księgarni Nakładowej Karola Rzepeckiego w Poznaniu książka napisana przez pp. Karola du Hemme i Huberta Jacques, w autoryzowanym przekładzie Jerzego Herniczka.

Książka to niezwykle aktualna i bardzo pożyteczna, bo w prostych, ale przejmujących słowach maluje wzrastające niebezpieczeństwo niemieckie, zwraca uwagę na wzmagające się zbrojenia niemieckie, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa i gazów trujących, wreszcie stwierdza, jak planową i systematyczną jest polityka niemiecka, która, zasłaniając się obłudnemi frazesami pacyfistycznemi, zmierza coraz wyraźniej i śmielej do urzeczywistnienia planów pangermanistycznych.

Silne wrażenie wywołują rozdziały części pierwszej, w której autorzy wykazują, jak Niemcy przygotowywały wojnę w 1914 r., kiedy również tak, jak i obecnie, znajdowali się ludzie wśród innych państw, którzy, mimo tych przygotowań i mimo otrzeżeń, wierzyli naiwnie w niemiecką niewinność. Część druga książki poświęcona jest przygotowaniu wojny przez Niemcy współczesne. Doskonałe są rozdziały, dotyczące działalności generała v. Seeckta, niemieckiej potęgi lotniczej, potworności wojny lotniczo-chemicznej i t. d. Część trzecia książki zawiera wnioski, jakie należy wyciągnąć z faktu przygotowań wojennych Niemiec. Wnioskom tym niestety nie odpowiada, jak twierdzą autorzy, ani polityka zagraniczna p. Brianda, ani zachowanie się wszystkich państw, którym Niemcy zagrażają. Autorzy swoje wywody dokumentują licznemi dowodami, raportami dyplomatycznemi i wojskowemi oraz niezmiernie ciekawemi cytatami z dzieł i rozpraw, dotyczących polityki i wojskowości w Niemczech.

Autorzy, zwracają się do szerokiego ogółu, pragną obudzić najszersze warstwy z uśpienia, w jakie tak łatwo wprowadza je propaganda pacyfistyczna. Chcą wzbudzić zagrożone społeczeństwa do energji i do czynu. Piszą w swej książce:

Pragnęlibyśmy bardzo, aby wszyscy ze specjalną uwagą przeczytali tę książkę i zapamiętali jej treść. Niech będzie ona ostrzeżeniem dla każdego, kto nie wierzy w grożące nam niebezpieczeństwo. Zgodziliśmy się przecież na przedwczesną ewakuację Nadrenji, pozbawiając się tem samem dobrowolnie jedynej i niewątpliwej gwarancji, która mogła zapewnić nam pokój conajmniej do 1935 r. Ponadto granica Francji nie jest dostatecznie zabezpieczona przed wszelkiemi możliwościami najazdu. W takich warunkach nie wolno nam lekceważyć obecnej sytuacji. Nie wolno zamykać oczu przed może nawet bardzo bliskiem niebezpieczeństwem, bliższem, niż się wielu wydaje".

A marszałek Lyautey w przedmowie pisze w ten sposób:

„Czytajcie Francuzi, czytajcie i rozczytujcie się, zwłaszcza w końcowych wnioskach, przejmijcie się niemi, starajcie się otrząsnąć ze swego odrętwienia, w jakie niestety tak łatwo popada nasz naród i na co słusznie zwracają uwagę autorzy. Nie zapominajcie ani na chwilę, że nie wystarczy dla utrzymania tak gorąco przez nas wszystkich upragnionego pokoju, pogrążyć się w bezczynności błogiego optymizmu. Musimy umieć patrzeć i słuchać. Musimy być silni — najsilniejsi".

Jeżeli z takim apelem zwraca się marszałek Lyautey do Francuzów, to tem więcej słowa jego, a zarazem treść książki „Niemcy gotowe do wojny" skierowane są do Polaków, którzy są bezpośrednio zagrożeni polityką i zbrojeniami niemieckiemi. Najlepiej też w Polsce możemy obserwować, jak te zbrojenia się rozwijają i jakie postępy czyni polityka niemiecka, że wspomniemy tylko o „Anschlussu" z Austrją.

Dlatego też dobrze się stało, że książka ta ukazała się w języku polskim. Odpowiada ona niewątpliwie potrzebom chwili i zaspakaja konieczność szerzej pojętej propagandy narodowej. Książka wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie, zwłaszcza, że przekład Jerzego Herniczka jest precyzyjny, żywy i wyraża właściwy tłumaczowi talent literacki. X.

DWA REKORDY !!!

1szy zalet konstrukcyjnych
2gi zniżki cen

Oto wymowne rekordy zalet konstrukcyjnych samochodów HUDSON-ESSEX:

Wielka nagroda „Tour de France", zdobyta w r. 1930 przez zespół Hudsonów i Essexów.

Wielka nagroda m. st. Warszawy, zdobyta przez team Hudsonów w IX Międzynarodowym Raidzie A. P. 22 i 29 czerwca 1930 r.

Tw 1290

Zorganizowana obsługa w całej Polsce — Tanie części wymienne.

Rekordowe ceny w 1931 r.

HUDSON 8-mio cyl.	
Standard Sedan . .	$ 2 415,-
Touring Sedan 5 osob.	„ 2 715,-
Brougham	„ 2 720,-
Touring Sedan 7 osob.	„ 2 800,-
ESSEX 6-cio cyl.	
Coupé Sport	„ 1 370,-
Coach 5-cio osob. . .	„ 1 455,-
Standard Sedan 5 osob.	„ 1 565,-
Touring Sedan 5 osob.	„ 1 660,-
Brougham	„ 1 695,-

Loco Gdańsk łącznie z zderzakami i wyposażeniem.

HUDSON-ESSEX

Wyłączne przedstawicielstwo na Poznań i Województwo:

Szafarkiewicz i Menzel, Poznań, Wały Wazów 22,

na Grudziądz i Wojew Pomorskie: Universal-Auto Grudziądz, ul. Dworna.

Rejonowe przedstawicielstwa w wszystkich większych miastach Polski.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. Fr. Ratajczaka 16 albo w redakcji pisma naszego!

Bluski jedwabne
od 6,95
Wiza & Małuszek
Nowa 6. zw 8 714 *27 Grudnia 5.*

HEMOGEN KLAWE
naśladują, jednak tylko oryginalny z firmą KLAWE leczy
osłabienie, wycieńczenie, nerwy.
Tw 1274

nw 8 990

CZEKOLADA Fuchs TABLICZKA 100 GRAMOWA 85 GR. **EKONOMICZNA**
Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze
BR. ZMIDZIŃSKI
Poznań, Piekary nr. 5. nw 9086

Podziękowanie

Wielmożny Pan

M. TILLEMAN

Specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży

Kraków
ul. Szlak 39.

Dzieło chwali mistrza, jak mówi przysłowie, a mój bandaż chwali codziennie Łaskawego Pana, bo tak jest praktycznie i mądrze obmyślany i przygotowany, że nietylko zabezpiecza mnie na przyszłość, ale i to miejsce przerwane zrasta się spokojnie, tak jak Pan pocieszył mnie i przepowiedział. nw 8 974

Najserdeczniej dziękuję Wielmożnemu Panu za poświęcenie się dla mnie, przez cały czas pobytu w Krakowie, a ja miłem wspomnieniem i poleceniem Pańskiej sumienności będę się zawsze odwdzięczał, ile razy nadarzy się sposobność pocieszenia kogoś, w podobnym wypadku, jaki przeszedłem.

Z poważaniem
Starawieś. **Ks. Jan Holik T. J.**

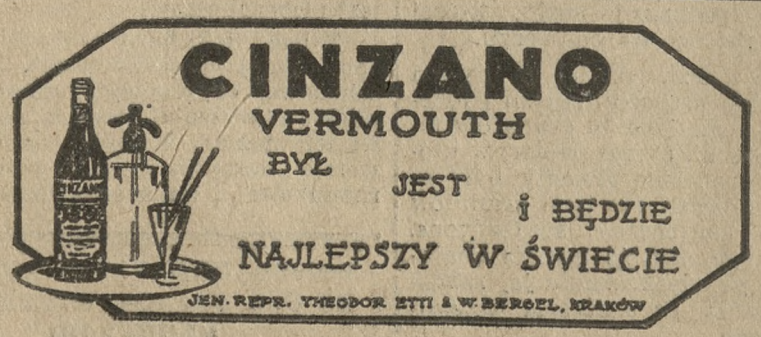

Tw 1143

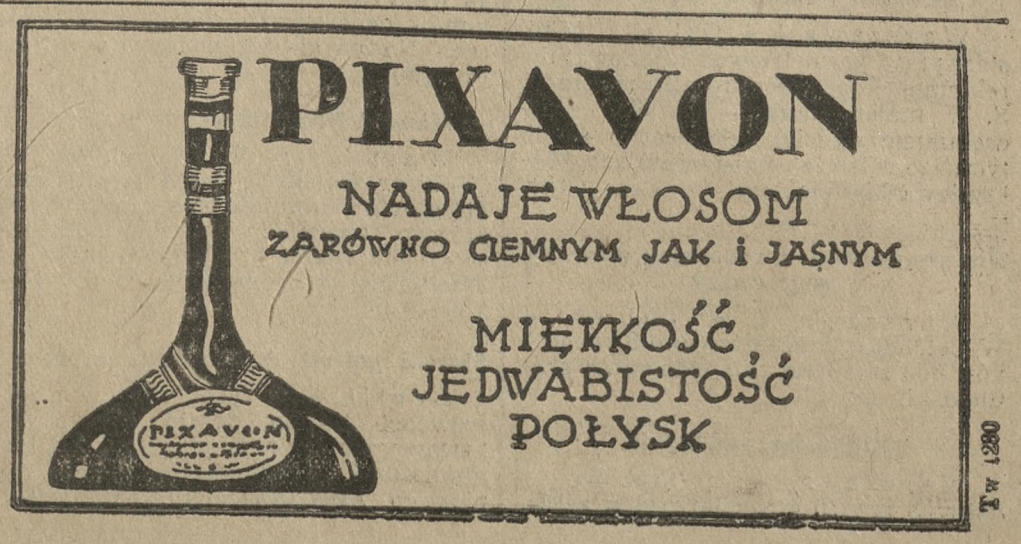

Tw 1260

Naiwne przypuszczenie

Jedynem pismem polskiem, które bez zastrzeżeń entuzjazmuje się niemal „Anschlussem" jest konserwatywno - „sanacyjne" „Słowo" wileńskie. Pisał w niem na ten temat znany germanofil z czasów wojny p. Władysław Studnicki, według którego wzamian za zgodzenie się na „Anschluss" otrzymamy od Niemiec „gwarancję nienaruszalności naszego terytorjum tak na zachodzie, jak na wschodzie". Trzeba wielkiej naiwności, albo zupełnej nieznajomości odwiecznych dążeń polityki niemieckiej, aby wysuwać takie twierdzenia.

Z Stronnictwa Narodowego

Poseł Lewandowski w Wągrówcu.

W Wągrówcu odbyło się duże zebranie Stron. Narodowego w obecności około 500 osób. Zagaił je sekretarz Stronnictwa p. red. Trella, udzielając głosu p. posłowi Lewandowskiemu. Sala w skupieniu wysłuchała obszernego referatu, który obejmował aktualne zagadnienia z dziedziny politycznej i gospodarczej. Szczególnie mocno sala reagowała na krytykę umowy likwidacyjnej z Niemcami, której ratyfikacja zaniepokoiła całą opinję.

Mówcę nagrodzono burzą oklasków, wznosząc na jego cześć okrzyki „Niech żyje!"

Na zakończenie przemówił p. red. Trella, który apelował do obecnych, aby trwali na swych posterunkach przy sztandarze narodowym wytrwale, gdyż tylko ta wytrwałość daje rękojmię poprawy stosunków w przyszłości.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Roty" i okrzykiem na cześć posłów narodowych.

Zebranie narodowe w Sarnowie.

Sarnowa, w marcu.

Dnia 23 marca odbyło się w Sarnowie w lokalu p. Stachowiaka plenarne zebranie członków S. N. Zebranie zagaił prezes Koła p. Wacław Malak, rolnik z Sarnowy, witając serdecznie członków i sympatyków S. N. oraz Młodych O. W. P. z Sarnowy.

Członek zarządu p. Teodor Grandke wygłosił odczyt o umowach z Niemcami. Odczyt był rzeczowy i poważny i bardzo na czasie. Mówca wykazał w jasnych słowach szkodliwość dla Polski umowy likwidacyjnej i handlowej.

Na wniosek p. Anastazego Mrala uchwalono rezolucję, która brzmi:

„Zebrani protestują przeciwko ratyfikowanej przez parlament polski umowie likwidacyjnej z Niemcami ze względu na jej niczem nie uzasadnione ustępstwa na rzecz niemczyzny, która prowadzi systematyczną kampanję przeciwko naszym granicom.

„Umowa likwidacyjna przekreśla wypływające z traktatu wersalskiego prawo Polski do zlikwidowania mienia niemieckiego, a ponadto uwiecznia dzieło pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, gdyż państwo polskie zrzeka się prawa odkupu w stosunku do osad byłych kolonistów pruskich.

„Umowa handlowa z Niemcami zezwala na osiedlenie się Niemców w Polsce, co nie tylko, że nie jest pożądane, lecz w najwyższem stopniu szkodliwe dla Polski.

„Wyrażamy posłom i senatorom Klubu Narodowego za gorliwą, wytrwałą i nieustraszoną pracę na terenie Sejmu i Senatu nasze podziękowanie".

Za sumienną i gorliwą pracę przy ostatnich wyborach wręczył sekretarz koła p. Anastazy Mral podziękowanie dla działaczy narodowych p. Piotra Marcinkowskiego oraz p. Franciszki Pietrzakowej.

Następnie uczczono 10-lecie plebiscytu górnośląskiego wykładem p. Cz. Bągorskiego z Sarnowy. Mówca jako były działacz plebiscytowy na Górnym Śląsku wygłosił wspomnienia i własne przeżycia podczas plebiscytu. W barwnych słowach przesunęła się przed zebranymi cała akcja plebiscytowa, która niekiedy przeobrażała się w walkę na życie i śmierć.

P. Bągorski musiał z Górnego Śląska uciec, ponieważ ta część, w której mieszkał i na rzecz Polski pracował, została przy Niemczech.

P. Mral wspomniał o rocznicy istnienia Koła, dając wyraz życzeniu, by Koło nasze i nadal pomyślnie się rozwijało i przez uświadomienie obywatelstwa nadało kierunek narodowy naszemu miasteczku.

O godzinie 23 solwował prezes p Wacław Malak zebranie, poczem wzniesiono okrzyk na cześć Wielkiej Polski.

„Imieniny" w Swarzędzu

Swarzędz, w marcu.

I w naszem mieście obchód „imieninowy" miał przebieg bardzo niefortunny. W czasie capstrzyku, który wyruszył w przeddzień galówki z dziedzińca szkoły powszechnej, publiczność wznosiła okrzyki na cześć gen. Hallera i Polski narodowej, a także przeciw „sanacji". Z pośród bezrobotnych padały okrzyki „Dajcie nam chleba i pracy"!

W chwili, kiedy pochód zatrzymał się przed ratuszem i na mównicę wystąpił mówca komitetowy, z pośród publiczności rozległy się głośne okrzyki i protesty. Dla ratowania sytuacji kazano orkiestrze grać „Pierwszą Brygadę", na co publiczność odpowiedziała śpiewem „Roty". Wówczas zaczęła interwenjować policja.

W dniu następnym obchód „imieninowy" udał się nie lepiej. Na nabożeństwo stawiła się do kościoła młodzież szkolna, część komitetu imieninowego oraz poczet sztandarowy Związku Inwalidów Wojennych. Reszta towarzystw w obchodzie udziału nie wzięła. Defilady ze zrozumiałych powodów zaniechano. Na akademję wieczorną w Hotelu Polskim ściągnięto młodzież z kursów dokształcających wieczornych, młodzież z P. W. oraz puszczono garstkę „pewnych" ludzi. Akademja odbyła się pod osłoną policji na sali i na zewnątrz. Zebrana licznie na ulicy publiczność wznosiła pod adresem „sanacji" nieprzyjazne okrzyki.

Stwierdzić należy, że bardzo niewłaściwe było angażowanie do akcji imieninowej młodzieży z P. W., które według zapewnień władz P. W. ma być organizacją zupełnie apolityczną i w żadnym wypadku nie może być używana do celów postronnych.

Stan katolicyzmu w Prusach Wschodnich

(KAP) Na podstawie statystyki z 16 czerwca 1925 r., ogólna liczba mieszkańców Prus Wschodnich wynosi 2.256.349. Na jeden km. kw. ziemi przypada tam 60,91 osób, podczas gdy w r. 1910 przypadało 57,96. Jak wiadomo, zachodnie i południowe dzielnice Rzeszy są w przeważającej większości katolickie, natomiast dzielnice wschodnie mają większość protestancką. W Prusach Wschodnich protestanci stanowią obecnie 81,7 proc. ogółu mieszkańców, w roku 1910 stanowili 82,2 proc. a w okresie od 1871 do 1910 r. — 86,1 procent.

Katolików w roku 1910 było tam 16,2 proc. a w 15 lat później 15 proc. Zmniejszenie to tłumaczy się głównie emigracją Polaków katolickich na Pomorze polskie. Podobnie, jak we wszystkich wielkich miastach niemieckich, również i w Królewcu oraz jego okręgu daje się zauważyć powolny przyrost bezwyznaniowców. W roku 1910 Prusy Wschodnie miały ich 2.011, a w r. 1925 już 8.495.

Powyższe dane statystyczne o stosunkach wyznaniowych w Prusach Wschodnich zaczerpnięte zostały z ostatniego zeszytu (rozdz. 3) pism Instytutu dla spraw ekonomji na niemieckim wschodzie, istniejącego przy uniwersytecie w Królewcu.

Ghandi reprezentantem na konferencji „Okrągłego Stołu".

New Delhi, 4. 4. (PAT). Egzekutywa kongresu narodowego postanowiła, iż Ghandi będzie jedynym reprezentantem na konferencji okrągłego stołu. Ghandi pozyska zapewne do współpracy kilku przywódców hinduskich, którzy będą jego doradcami, podobnie jak w czasie rokowań z wicekrólem.

Centralny Zakład Oszczędnościowo-Budowlany
Spółdz. z ogr. odp.
Lwów
Kilińskiego 3
Tel. 96-28.

Szarzyzna dnia ustaje

skoro własnością Twoją będzie dom bez długów.

Uśmiecha

Ci się szczęście w jasnym słonecznym własnym domu!

Daje my- 6%-wą nie ulegającą wypowiedzeniu amortyzacyjną pożyczkę na przeciąg lat 17 na budowę, kupno lub oddłużenie hipoteczne własnego domu.

Do Centralnego Zakładu Oszczędnościowo-Budowlanego
Spółdz. z ogr. odp.
we Lwowie, Kilińskiego 3.

Upraszam o przysłanie bezpłatnych druków i informacji.

Nazwisko: .....

Zawód: .....

Adres: .....

Wyciąć i wysłać jako druk. Nalepić znaczek za 5 groszy. „K. P."

Pw 10123-7

genjalnie pomyślana
maszyna do pisania
niema nic łatwiejszego
od wykazania że maszyna
ta jest bez porównania
lepszą od innych marek
"WYSTARCZY PORÓWNAĆ PRACĘ"
ROYAL

Royal Typewriters w Polsce S. A.
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 25.

Przedstawiciele na Poznań i Województwo PRZYGODZKI i HAMPEL, POZNAŃ, Mielżyńskiego 21. nw 9011

IDEALNY ŚRODEK MOLOTOX PRZECIW MOLOM
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ST. ZELKOWICZ i S-KA WARSZAWA, DŁUGA 9
nw 8951

ŚWIATOWEJ SŁAWY
PUDER
„ŁABĘDZI PUCH"
POLECA
TWO BROCARD & CIE
nw 8121

SZCZYT DOSKONAŁOŚCI
ZEGAREK REVUE
Tw 1098

Reumatyzm i Przeziębienia.

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód, zagraża zdrowiu wszystkich. Dlatego też na ogólne zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnczarka, Łódź, Miedziana 22, w którym pisze m. in.: Od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody, czułem cierpienia. Leczyłem się w najrozmaitszy sposób, lecz niestety bez skutku. Niedawno temu czytałem w gazecie o Togalu i choć mało miałem zaufania do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zażyciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naciskaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem, począłem regularnie zażywać Togal trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. — Ponadto p. G. zupełnie wyleczył przy pomocy Togalu swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i niema wprost słów pochwały dla skuteczności działania Togalu. Podobne doświadczenia poczyniło wiele cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Togal przeciwko reumatyzmowi, podagrze, bólom nerwowym i głowy oraz przeziębieniom, Togal bowiem nietylko uśmierza bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych wypadkach, osiągnięto przy zastosowaniu Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udręczonych odzyskało dzięki Togalowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togal. We wszystkich aptekach. nw 9084

Wielkopolska przed stu laty

Rozmieszczenie poszczególnych narodowości w Księstwie — Każdy 16 mieszkaniec był wyznania mojżeszowego — „Stary Fritz" wysiedla przymusowo 4 tysiące Żydów — Miasta i byle miasteczka wielkopolskie — Geneza niektórych miast Potentaci zagraniczni jako właściciele

Wedle prof. Baacka, autora drukowanego 1847 roku dziełka geograficznego „Die Prowinz oder das Grossherzogtum Posen" Wielkopolska liczyła przed stu laty (1831 r.) 1.056.278 a dwanaście lat później, przeważnie wskutek imigracji z zachodnich Niemiec, 1.279.330 dusz, w czem 814.807 katolików, 384.276 protestantów, 79.575 Żydów i 64 schysmatyków, którzy w Poznaniu mieli swą cerkiew. Gęstość zaludnienia nie była wszędzie równa; powiaty zachodnie, które na podstawie traktatu przypadły Prusom, wykazywały o 50 proc. słabsze zaludnienie niż reszta powiatów Wielkopolski. W powiatach środkowych i wschodnich Polacy stanowili olbrzymią większość; w powiatach, stykających się z Brandenburgją, przeważała ludność niemiecka. Po miastach i miasteczkach Niemcy i Żydzi stanowili znaczny odsetek mieszkańców, a były i takie miasta, jak Fordon, Kępno, Leszno, Swarzędz i t. d., w których element żydowski sam miał liczebną przewagę. Tej wielkiej liczby w zagrabionej dzielnicy obywateli wyznania mojżeszowego przeraził się nawet Stary Fritz, wielki przyjaciel „der Münzjuden" Ephraima i Daniela Idziga, znanych fałszerzy przedewszystkiem polskich pieniędzy, na których, puszczając je w kurs, król według własnego oświadczenia krociowe ciągnął zyski. — By się Żydów pozbyć, Fritz polecił w okręgu nadnoteckim 4.000 niezarejestrowanych Żydów wysiedlić z Poznańskiego.

Miasta i Miasteczka, których B. naliczył w Księstwie 145, były małe i niepozorne; niektóre z nich, jak Żydowo, Żerniki, Gąsawa i Wysoka liczyły niespełna po 300 dusz; starożytna Kruszwica, siedziba ongiś biskupów kujawskich, liczyła przed stu laty zaledwie 380 mieszkańców. Znaczna ilość tych minjaturowych komun, wyzbyła się z biegiem czasu swych przywilejów, straciwszy podstawy swego bytu. Gniezno jako siedziba Prymasów Polski i znaczne ongiś miasto handlowe, posiadające najwspanialszą świątynię w Polsce, przechowującą zwłoki św. Wojciecha, stanowiło niejako centrum życia religijnego w kraju; do Grodu Lecha szły liczne pielgrzymki ze wszystkich stron Polski, by złożyć hołd relikwiom św. patrona najstarszej dzielnicy; w Gnieźnie niejednokrotnie przebywali królowie polscy, a 1411 roku, po bitwie pod Grunwaldem, pokłonił się zwycięski Jagiełło przed Grobem św. Wojciecha. Pielgrzymki więc licznych rzesz pątniczych i nawiązane z Gnieznem interesy kupieckie przyczyniły się zapewne do lokacji miasteczek, które jak Kiszkowo, Żerniki, Wylatowo, Kwieciszewo, Żydowo, Mielżyn i t. d. zrzekły się później swych przywilejów.

Rozwój miast wielkopolskich hamowała wedle Baacka ich nadmierna ilość i wynikająca stąd konkurencja w handlu, uciążliwe świadczenia i daniny na rzecz dworów, na których obszarze powstały, uprawiana przez Żydów lichwa oraz oszukańcze szachrajstwo a przedewszystkiem niemożliwość eksportu do b. Kongresówki, która przed rozbiorami była najlepszym klientem przemysłu wielkopolskiego. Mimo pruskiej ordynacji miejskiej w roku 1831, uprawnień administracji i przepisów odnośnie kontroli handlu przez żydostwo, miasta poznańskie długo jeszcze cierpiały wskutek zadanych im przez rozbiory ran; cały ich szereg wiódł aż do chwili odrodzenia Polski żywot ospały, cofając się nawet liczebnie i gospodarczo. Rawicz n. p., przed stu laty po Poznaniu największe miasto w Księstwie, podniósł się zaledwie do 11.000 dusz w roku 1910. uprzemysłowione Zduny (fabrykacja sukna), mające za polskich czasów 4.111 mieszkańców cofnęły się do 3.428 dusz. Krotoszyn liczył już przed stu laty 6.750 mieszkańców, Skwierzyna 5.678, Pleszew 5000 a Rogoźno 4.755; Rydzynie ubyło w tym czasie 250 mieszkańców, Kórnikowi 200, Kargowie 300, a Babimostowi przeszło 400; poza tem zmniejszyła się ilość mieszkańców w Żerkowie, Nowemmieście, Lwówku, Sarnowie, Murowanej Goślinie i t. d.

Poznań jako najludniejsze miasto liczył w 1843 roku, bez wojska 35.713 dusz (10.000 Żydów), Bydgoszcz, szeregując się za Rawiczem, liczyła tylko 8.878 mieszkańców, Gniezno, następując po Lesznie i Krotoszynie 6.358 mieszkańców; Inowrocław zajmował, za Kępnem i Skwierzyną, ósme miejsce, a Ostrów jedenaste, licząc 4.497 mieszkańców.

Miasta Wielkopolskie segreguje B. na królewskie i szlacheckie, są to o kreślenia przymiotnikowe, któremi posługują się obecnie miejscowości wiejskie o tej samej nazwie, jak Szczytniki Król. wzgl. Szlach., Dąbrowa Biskupia, Góra Arcybiskupia pod Żninem i t. p. Żnin sam jest miastem arcybiskupiem, miasto wraz z olbrzymiemi obszarami było od niepamiętnych czasów własnością arcybiskupów gnieźnieńskich; biskupi gnieźnieńscy pozostają do dziś proboszczami parafji żnińskiej. Tytuł miasta królewskiego posiada m. in. Inowrocław, Ostrzeszów. Rawicz i Międzychód, szlacheckiego Leszno, Krotoszyn, Zduny, Ostrów, Opalenica i t. d. Panami na Lesznie mianowali się przed stu laty Sułkowscy, którzy równocześnie dzierżyli Rydzynę, Miejską Górkę, a do 1791 roku Zduny, odstępując je Mielżyńskim, właścicielom Baszkowa, gdzie 1703 urodziła się z matki Katarzyny Opalińskiej Marja Leszczyńska, żona Ludwika XV, króla francuskiego. Ostrów był własnością Radziwiłłów, których dobra wówczas obejmowały 82 wiosek i niezmierzone lasy; dzięki koligacji książąt z Hohenzollernami Przygodzice, główny klucz dóbr radziwiłłowskich, wyniesiony został do godności „hrabstwa". Krotoszyn wraz z olbrzymiemi przyległościami, obejmującemi prawie cały powiat, własność niemieckich książąt Thurn i Taxis, stanowił „księstwo" o 20.000 mieszkańców. Zagraniczni potentaci wogóle mieli wielki pociąg do Wielkopolski, przez „historyków" pruskich ostatniej doby jako pustynię przedstawionej, mimo, że starsi historycy niemieccy zwali Polskę „Egiptem europejskim" z powodu wywozu na rynki europejskie, właśnie podpadająco wielkich ilości pszenicy i innych zbóż. Wśród nabywców zagranicznych Baack na pierwszem miejscu podaje króla holenderskiego, który 1799 roku nabył Kabłowo wraz z folwarkami, dobra stęszewskie pod Poznaniem, majętność Widzim pod Wolsztynem oraz wspaniały Racot z dziesięcioma folwarkami fortuna bodaj największa skupiająca się w jednem ręku. Dobra racockie i stęszewskie, ongiś własność książąt Jabłonowskich, posiadał przed wojną książe sasko-wejmarski. Wielkie dobra włoszakowickie pod Leszne nabył ks. Anhalt-Köthen, a Stare Bojanowo i Radomice wraz z przyległemi majątkami przejęła ks. Paulina Hohenzollern-Hechingen.

Wśród koronowanych właścicieli ziemskich znajdował się również król bawarski, który nabył obszerne dobra Laski pod Baranowem; wymieniany już Baszków pod Kobylinem wykupił z rąk polskich roku 1861 książe Reuss. Nie gardzili też polską ziemią członkowie panującej rodziny Hohenzollernów pruskich; dobra Fałkowo pod Gnieznem, przezwane po roku 1870 na „Weissenburg", nabył niejako na pamiątkę tej przez siebie wygranej potyczki pruski następca tronu, późniejszy cesarz Fryderyk III; za czasów Wilhelma II słynął ten piękny majątk z gospodarki deficytowej amtsratów niemieckich Brat Wilhelma, ks. Henryk pruski, posiadał piękny klucz opatowski nad Prosną w pow. kępińskim. Część tych majątków, o ile już w ubiegłem stuleciu nie zmieniły swych koronowanych właścicieli, przeszła po wojnie na mocy traktatu wersalskiego na własność skarbu państwa.

K. Ossowski.

RUDYARD KIPLING.

Shiva i świerszczyk *)

(z „Księgi Dżungli")

(Pieśń, którą matka Tumai'ego śpiewała swojemu dzieciątku).

Shiva, co darzy nas plonem i wichrów zsyła nawał,
Przed bardzo dawnym wiekiem dary swe rozdawał.
Każdy wówczas z rąk jego pracę i żywność odebrał:
Zarówno król na tronie, jak dziad, co w bramie żebrał.

Wszystko w świecie stworzył Shiva, nasz Opiekun —
Mahadeo! Mahadeo! On to dał
Osły dla wielbłąda, paszę dla krowiny,
A serce matki pod senną główkę, synku mój jedyny!

Pszenicę dał bogaczom, nędzarzom garstkę krupy,
Ochłap pątnikom, chodzącym z chałupy do chałupy;
Woły dał tygrysowi, sępom cuchnące ścierwo,
A wilki srogie, bezdomne, niejedną kość oberwą.
Nie było dlań istoty zbyt wielkiej lub zbyt małej...
Pàrbati zboku patrzyła, jak one go odwiedzały;
Chciała męża oszukać — nie bacząc że z Shivą zadrze —:
Skradła małego świerszcza i skryła go w zanadrze.

Tak wzięła na kawał Shivę - Opiekuna —
Mahadeo! Mahadeo! Patrz-no, patrz!
Rosłe są wielbłądy, tuczne są krowiny,
Lecz świerszczyk był najmniejszy z małych, syneczku

Spłatawszy tego figla, śle uśmiech mimowiedny:
„Panie, czy z istot miljona nie pominąłeś ni jednej?"
Śmiejąc się, odrzekł jej Shiva: „Wszyscy dostali do syta —
Nawet ta drobna istotka, w zanadrzu twojem ukryta".
Pàrbati, chytra złodziejka, sięgnie w zanadrze —: aliści
Najmniejszy z Małych gryzł pączki świeżo wyrosłych liści!
Widząc to, trwożna zdumiona poczęła modlić się Shivie,
Który jadło zapewnił wszystkiemu, co w świecie żywie.

Wszystko w świecie stworzył Shiva, nasz Opiekun —
Mahadeo! Mahadeo! On to dał
Osły dla wielbłąda, paszę dla krowiny,
A serce matki pod senną główkę, synku mój jedyny!

Przełożył Józef Birkenmajer.

*) W „Bibljotece Laureatów Nobla ukaże się nowy przekład „Księgi Dżungli" R. Kiplinga dokonany przez Józefa Birkenmajera (w miejsce dotychczasowego przekładu F. Mirandoli).

Na warszawskim bruku

Prima-aprilisowe kawały

Prima aprilis bez humoru. — Złoty piasek w Wiśle. — Malicka powiła czworaczki! — Protestacyjna fanfara przed Magistratem. — Nowy podatek od siedzenia. — Fiasco palmowej niedzieli. — I pierwszy też zawiódł. — Precz z obżarstwem wielkanocnem! — Nowe kłopoty. — Czy wywieziemy 60 miljonów?

Warszawa, 3 kwietnia.

Jeżeli tegoroczny prima aprilis nie odznaczał się tak zawrotną pomysłowością i humorem, jakie tradycyjnie cechują ten dzień w Warszawie, to złożyło się na ten fakt wiele przyczyn.

Ludzie, tęskniący za wiosną, mieli tego dnia i mróz, i wiatr, i śnieg tak obfity, jaki się nieczęsto zdarzał w zimie. — Oczywiście to nie mogło wpłynąć na humorek, choć ze strony aury był to naprawdę złośliwy prima aprilis.

Ludzie religijni pamiętali, że jest to środa Wielkiego Tygodnia, a więc dzień, w którym nie przystoją żarty.

Zresztą, jak wiadomo, w Polsce dzisiejszej, pominąwszy pewną kategorję wesołków, brak coraz bardziej radości życia. Ludzie, poważnie i trzeźwo oceniający teraźniejszość (nietylko gospodarczą), z lękiem patrzą w przyszłość. Wszystko to, razem wziąwszy, mogło czy wieka przyprawić o czarną melancholję.

Jedynie prasa brukowa ratowała „honor" dnia, przeplatając wiadomości prawdziwe zmyślonemi sensacjami. — Czytaliśmy więc, że głośna artystka sceniczna i filmowa, Marja Malicka - Sawanowa... powiła czworaczki. Ba! nietylko czytaliśmy, ale i oglądaliśmy fotografję szczęśliwej matki. Niejeden łatwowierny posłał jej z tego powodu gratulację, a małżonkowi kondolencje.

Inne pismo puściło dowcip, na który też wielu ludzi się nabrało, że piaskarze warszawscy natrafili w Wiśle na złotonośny piasek i zazdrośnie strzegą swej tajemnicy.

Wielu ludzi wabiła na plac Teatralny uroczysta fanfara „protestacyjna" jaką miał przed magistratem odegrać warszawski Związek Muzyków, zakładając weto przeciw nowemu podatkowi „od siedzenia" w lokalach restauracyjnych, w których przygrywają orkiestry.

Wreszcie jedną z najsensacyjniejszych wieści była plotka polityczna w związku z przygotowującą się reorganizacją gabinetu ministrów — że b. marszałek Senatu, dr. Szymański, jeden z organizatorów akcji pocztówkowej na Maderę, ma objąć tekę ministra poczt.

Cały ten humor jednak miał w sobie tyle goryczy, że właściwie nikogo nie rozweselał.

Piasek złoty w Wiśle, — to tylko przypomnienie naszego ciężkiego położenia.

Fanfara muzyków, — to także tylko aluzja do tak niewesołej, smutnej prawdy. Nowe zamierzone pociągnięcie władz miejskich jest genjalne! Coraz więcej restauracyj wprowadza głośniki i gramofony, pozbawiając pracy niedobitki zespołów muzycznych. Nowy etap w postępie mechanizacji. Kwartety trzymają się jeszcze tu i ówdzie. Żeby więc i z niemi skończyć, wprowadza się nowy podatek!

Czy nie byłoby lepiej opodatkować właśnie te knajpy, które się posługują muzyką mechaniczną? Hę?

Prima aprilis wyrządził też figla części kupiectwa, zwłaszcza spożywczego. Źle się zaczęło już w niedzielę? Dnia tego sklepy, jak zwykle, otwarte były cały dzień. W latach ubiegłych niedziela Palmowa przypominała wielki jarmark. Tłok, zgiełk, ruch. A dziś? Pożal się Boże.

A bo to, prócz wszelkich innych przyczyn, mróz temu winien.

Słyszane to rzeczy, moja pani, żeby na Wielkanoc mróz był?

No i przed pierwszym?...

Przyszedł pierwszy i znów nikt nie wiedział, czy to mróz winien, czy to prima aprilis.

Ludzie zamiast szynek i kiełbas kupują parówki, zamiast bab i placków — ciasteczka, zamiast wódki — mleczko, zamiast marcepanów — narodową bryndzę. Takie to święta w tym roku.

— Nawet futra w lombardzie zastawić nie można, bo zimno! — klną ludzie z wyższemi aspiracjami.

Że jednak ludziska lubią robić wszystko z logicznem uzasadnieniem, więc też nigdy nie słyszałem tylu wymyślań na „głupią tradycję", co teraz.

— Koniec z temi świętami obżarstwa! — grzmią pionierzy nowoczesności. — Czy tylko raz na rok mamy się obżerać, myć okna i „zaciągać" podłogi? Zawsze powinno być czysto i zawsze powinno się jeść.

Aha, zawsze.... Różnie to bywa.

Pocieszmy się tem, że minie Wielkanoc i minie rozgoryczenie z powodu suchych świąt. Skończy się jeden kłopot — zaczną się nowe.

Sezon nadchodzi na zmartwienia letniskowe. — Z okolic podmiejskich — choć jeszcze zimno — już teraz napływają lamenty. „Letniaki" nie przyjeżdżają na poszukiwania. Ten i ów gospodarz wykosztował się już na wybielenie obórki dla „letniaków", tu i ówdzie gnojówkę już piaskiem zasypano i pod „klomb" przygładzono. — Tylachna wydatków i... ani ducha z Warszawy.

Stolica dostarcza swoim najbliższym okolicom rocznie 300 tysięcy t. zw. „letniaków", którzy zostawiają na prowincji 60 miljonów złotych wzamian za trochę t. zw. „świeżego" powietrza i sklecone z desek budy, imitujące mieszkania.

Czy w tym roku znajdzie się 60 miljonów na ten luksus? — Zdaje się, że z tem będzie również, prima aprilis.

Sas.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Trzy feljetony

Tak się rzeczy składają, że musimy dzisiaj powrócić do trzech dawniejszych feljetonów naszych, które ponownie stają się aktualnemi

Najdawniejszym feljetonem, do którego wypada nam powrócić, jest artykuł p. t. „Daleka droga do Locarna gospodarczego", zamieszczony na tem miejscu, w czerwcu 1929 r. Z okazji omawiania trudności, na jakie napotykała (i napotyka) gospodarcza konsolidacja Małej Ententy, pisaliśmy wówczas, co następuje:

„Jest jeden punkt w tej historji, który żywo nas interesuje. Jest nim stosunek gospodarczy Małej Ententy do Austrji. Kraj ten, nie mogąc osięgnąć politycznego „Anschlussu" z Rzeszą Niemiecką, skłania się ku sojuszowi gospodarczemu z tem państwem. Byłoby dobrze, gdyby Belgrad, Bukareszt i Praga porozumiały się ze sobą również i w tej kwestji i przeciwdziałały niebezpieczeństwu „Anschlussu" gospodarczego".

Dzisiaj jest już zapóźno, zdaje się, na porozumiewanie się Małej Ententy w tej materji...

* * *

Drugi feljeton, do którego powracamy, nosił tytuł „Praska szynka made in Poland". Wyraziliśmy w nim przekonanie, że utrudnienia celne w wywozie nierogacizny do Czechosłowacji winny skłonić naszych producentów do wzmożenia prac nad eksportem przetworów mięsnych, ku czemu mogą być pomocne niewątpliwe trudności, jakie odnośnemu eksportowi czesko-słowackiemu stworzy zwyżka cen surowca mięsnego, związana z ostatniemi podwyżkami celnemi.

Wiadomości, nadchodzące obecnie z Czechosłowacji, potwierdzają nasz pogląd w całej rozciągłości, okazuje się bowiem, że w dziedzinie szynek praskich nastąpiła zupełna stagnacja. Wysokie cła i zanik importu polskiej nierogacizny, z której w głównej mierze sporządzane były owe szynki, spowodowały niezdolność konkurencyjną Czechosłowacji z innemi krajami.

Rynek angielski, doniedawna zasilany prawie wyłącznie przez Czechosłowację, został ostatnio opanowany przez konkurencję francuską. Również szynki yorkskie okazują się obecnie konkurencyjnemi.

Powtarzamy więc raz jeden jeszcze: czas najwyższy na wzmożenie eksportu szynek polskich!

* * *

Wreszcie trzeci feljeton: Przed mniejwięcej miesiącem pisaliśmy o skandalu, wywołanym w Niemczech przez udzielenie firmie Schenker monopolu spedycji kolejowej. Pisaliśmy o tem, aby z góry zapobiec możliwości powstania podobnie niefortunnego projektu w Polsce, grożącego ruiną krajowemu przemysłowi spedycyjnemu.

Aliści, nasi etatyści nie śpią! W n-rze 12-tym urzędowego tygodnika „Polska Gospodarcza" znajdujemy (na str. 474 i 475) streszczenie umowy, zawartej między Reichsbahn i firmą Schenker, przyczem odnośny artykuł kończy się następującym, charakterystycznym ustępem:

„Koleje niemieckie spodziewają się od zrealizowania powyższych zarządzeń skutków dodatnich... Wskazujemy na te próby jako na materjał, zasługujący na głębszą uwagę".

Baczność! Jeśli już nasi etatyści „głębszą uwagę" poświęcają umowie „Reichsbahn-Schenker", krajowe firmy spedycyjne dobrze uczynią, poświęcając jeszcze baczniejszą uwagę naszym etatystom!

Krótkie informacje gospodarcze

— Liczba zarejestrowanych przedsiębiorstw przemysłowych w Gdyni wraz z Chylonją i Oksywiem wynosi 685. W tej liczbie powstało w r. 1930 — 353. Uprawnionych do prowadzenia rzemiosła jest osób 185.

— W ostatnich czasach przeprowadzane są badania nad możliwością utworzenia bezpośredniego połączenia morskiego Gdyni i Gdańska z portami irlandzkiemi Dublin i Cork.

— W roku bież. fabryki sowieckie mają wyprodukować 57.000 traktorów. W roku przyszłym produkcja doprowadzona ma być do 112.000, a w r. 1934 do 210.000 sztuk.

— Przewodniczący komisji finansowej senatu amerykańskiego Smoot, oświadczył, iż liczy że na dzień 30 czerwca obecnego roku budżetowego deficyt budżetowy osiągnie pół miljarda dolarów.

Zaoczność w podatku dochodowym

Ustawa o podatku dochodowym (art. 50, 58, 63 i 68 ustęp drugi ustawy) zapewnia płatnikowi prawo współdziałania przy ustalaniu podstaw wymiaru podatku od pierwszych wstępnych czynności, jakie mają miejsce w związku z wymiarem podatku, do chwili uprawomocnienia się wymiaru. To prawo współdziałania uzależnione jest jednak od spełnienia przez płatnika pewnych warunków przewidzianych ustawą. W razie niespełnienia tych warunków płatnik popada w t. zw. „zaoczność", czyli traci prawo współdziałania przy wymiarze podatku, a władza wymiarowa, może wymierzyć podatek na podstawie danych, jakiemi rozporządza. Danych faktycznych, które posłużyły za podstawę zaócznego wymiaru podatku, nie może płatnik zaczepić ze skutkiem prawnym w odwołaniu.

Jakkolwiek przepisy prawne w tej dziedzinie są dosyć jasne, a judykatura N. T. Adm. bardzo obfita i wszechstronna, to jednak interpretacja tych przepisów przez władze wymiarowe nasuwa dużo zastrzeżeń. Bardzo tedy wskazane są wyjaśnienia ministerstwa skarbu, które ukazały się w formie okólnika z 24 lutego b. r.

Według postanowień art. 50 ustęp piąty ustawy o podatku dochodowym płatnik popada w zaoczność zupełną w razie niezłożenia zeznania lub złożenia go po terminie. Zeznanie musi być złożone na przepisanym formularzu i dlatego z płatnikiem, który złożył zeznanie nie na przepisanym formularzu, należy postąpić w ten sposób, jak gdyby zeznania wcale nie złożył.

Jeżeli zeznania nie złożył płatnik, który twierdził, iż nie podlega obowiązkowi zapłaty podatku dochodowego, to skutki zaoczności co do takiego płatnika mają zastosowanie jedynie wtedy, jeżeli władza wymiarowa przedstawiła mu te posiadane przez nią dane, które jej zdaniem uzasadniają obowiązek podatkowy, a płatnik ze swej strony w odpowiedzi nie obalił ustaleń władzy.

Zaoczność również ma miejsce, jeśli płatnik na przedstawione mu w trybie art. 58 ustawy wątpliwości co do dokładności i prawdziwości zeznania nie udzieli wcale odpowiedzi względnie odpowie, jednak po terminie zakreślonym w dekrecie wątpliwości (art. 63 ustawy). W tych dwóch wypadkach płatnik popada w t. zw. zaoczność częściową, t. j. popada w zaoczność co do tych okoliczności faktycznych, które były objęte dekretem wątpliwości. Jeżeli płatnik odpowiedział w terminie, jednak jego wyjaśnienia władza wymiarowa uznaje za niewystarczające, wówczas może mu wymierzyć podatek na podstawie danych, jakiemi rozporządza, powinna jednak przedtem zawiadomić płatnika, dlaczego jego wyjaśnienia uznała za niewystarczające. W tym ostatnim jednak wypadku mimo oparcia wymiaru na danych urzędowych, płatnik nie traci prawa współdziałania przy wymiarze podatku i w postępowaniu odwoławczem może ze skutkiem prawnym podnosić zarzuty przeciw ustaleniom faktycznym, na których władza oparła wymiar.

Zaznaczyć należy, że zarzuty natury prawnej może płatnik zawsze podnosić, pomimo tego, że popadł nawet w pełną zaoczność.

Wezwanie płatnika do przedłożenia ksiąg handlowych, wystosowane w trybie art. 58 ustawy nie powoduje zaoczności w wypadku, jeżeli płatnik na to wezwanie odpowie, jednak ksiąg handlowych nie przedłoży.

Jak już podkreślono, płatnikowi, który popadł w zaoczność władza wymiarowa ustala dochód podatkowy na podstawie danych, jakiemi rozporządza. Dane te jednak nie mogą być dowolne i muszą się opierać na konkretnych okolicznościach faktycznych, świadczących o tem, że w danym okresie płatnik osiągnął taki, a nie inny dochód. Te okoliczności faktyczne muszą znaleźć swój wyraz w aktach sprawy. Zdarzały się bowiem wypadki uchylania przez N. T. Adm. decyzyj instancyj odwoławczych właśnie dlatego, że na podstawie aktów sprawy Trybunał nie mógł ocenić, czy dochód podatkowy został prawidłowo ustalony. O ile chodzi o osoby prawne, prowadzące prawidłowe księgi handlowe i opodatkowane na podstawie art. 21 ustawy, to nawet w wypadku zaoczności ich dochód podatkowy musi być ustalony na podstawie danych zawartych w księgach handlowych, chyba że księgi te, na skutek ujawnienia formalnych braków w księgowości, lub zamknięciu rachunkowem, zostaną przez właściwą władzę skarbową uznane za nieprawidłowo prowadzone.

W razie ujawnienia nieprawidłowości dyskwalifikujących księgi handlowe, należy płatnikowi mimo zaoczności zakomunikować, na podstawie jakich danych władza wymiarowa doszła do wniosku, że zbadane księgi handlowe są formalnie wadliwe lub też materjalnie niewiarogodne. M.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZED TARGAMI POZNAŃSKIEMI

(t) **Meble polskie mogą opanować rynki zagraniczne.** Meblarstwo polskie, dzięki swemu solidnemu wykończeniu, i stosunkowo niskim cenom, ma wielkie dane po temu, aby usadowić się na niektórych rynkach zagranicznych, tych zwłaszcza, które nie rozporządzają własnym surowcem i skazane są na import. Do takich państw m. in. należy Danja, Holandja i Belgja, które dyrekcja Targów Poznańskich stara się pozyskać na Targi Jubileuszowe w charakterze klijentów. Producentów polskich nie powinien zrażać mały obszar i kilkumiljonowe zaludnienie ewentualnego odbiorcy, gdyż powszechna zamożność i wysoka stopa życiowa pozwala na robienie z niewielkiem tem państwem pokaźnych obrotów.

(t) **Ostatnie informacje z Targów Poznańskich.** Na skutek porozumienia ministerstwa komunikacji z zarządem kolei Rzeszy, przyznano na kolejach niemieckich 25 procent zniżki za przewóz eksponatów. Zniżka ta łącznie z 50 proc. upustu na kolejach polskich umożliwi wystawcom zagranicznym, a nawet zaoceanicznym, tańszą kalkulację kosztów udziału.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Współdziałanie podatnika.** Na zapytanie jednej z izb skarbowych ministerstwo skarbu okólnikiem z 24 lutego r. b. N. DV. 1045/2 wyjaśniło, że według postanowień art. 68 ustawy o podatku dochodowym płatnik, który nie utracił prawa współdziałania przy wymiarze podatku tj. nie popadł w zaoczność, ma prawo w postępowaniu odwoławczem prostować swoje zeznanie, a zatem również wyst. z żądaniem przyznania zniżki z tytułu utrzymania rodziny oraz ma prawo zaofiarować księgi handlowe oraz żądać oparcia wymiaru podatku na tych księgach. W pierwszym wypadku należy zbadać czy zachodzą warunki przyznania zniżki i w razie twierdzącym zniżkę przyznać, w drugim wypadku należy zbadać księgi handlowe i o ile nie zostaną zdyskwalifikowane, należy wymiar podatku oprzeć na tych księgach. (a)

(p) **Potrącanie odsetek od długów.** Przy wymiarze podatku dochodowego osobom prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, należy, w myśl okólnika ministerstwa skarbu z 24 lutego rb. N. DV. 1043/2, zawsze potrącać odsetki od długów, bez względu na to, na jaki cel dług został zaciągnięty. Narówni z odsetkami od długów są również potrącalne inne świadczenia podatnika na rzecz wierzyciela, pozostające w związku z zaciągniętem zobowiązaniem, jak opłaty manipulacyjne, prowizja, podatek od kapitałów i rent uiszczony za wierzyciela i t. p. świadczenia, które nie są w istocie niczem innem jak podwyższeniem samych odsetek od długów. (a)

Z KRAJU

(k) **Zmiany w kapitale zakładowym spółek akcyjnych w r. 1930.** Według tymczasowych danych Gł. Urz. Stat. w ciągu r. 1930 170 spółek akcyjnych w Polsce powiększyło swój kapitał zakładowy o łączna sumę 237.091 tys. zł, zaś w r. 1929 — 120 spółek o 534.566 tys. zł. Z ogólnej ilości 95 (112 w r. 1929) spółek podwyższyło swój kapitał o 159.230 tys. zł (161.955 tys. zł w r. 1929) w drodze subskrypcji, 20 (19) — drogą przelewów o 6.570 tys. zł (15.264 tys. zł) i 55 (244) spółek w drodze przewalutowań o 71.291 tys. zł (357.092 tys. zł). W województwach hcentralnych powiększyło swój kapitał 124 spółek o 126.494 tys. zł, we wschodnich 2 spółki o 1.750 tys. zł, w poznańskiem i pomorskiem 14 o 11.515 tys. zł w śląskiem 11 o 19.558 tys. zł, wreszcie w województwach południowych 24 spółki o 20.336 tys. zł.

(k) **Zamówienia na wagony pocztowe.** Ministerstwo poczt i telegrafów podpisało umowę z firmą Zieleniewski, Fitzner i Gamper" S. A. na dostawę 4-osiowych wagonów pocztowych na ogólną sumę 1.065.000 zł. Równocześnie przemysł elektrotechniczny ma otrzymać zamówienie na wykonanie w wagonach tych instalacyj oświetlenia elektrycznego.

(k) **Bilans handlowy polskiego przemysłu chemicznego.** Bilans handlowy przemysłu chemicznego w 1930 r. wykazuje spadek przywozu o 125 milj. zł. Największy spadek bo o 35 proc. wystąpił w zakresie przywozu surowców i półproduktów wszystkich działów wytwórczości chemicznej. Jest to wynikiem ciężkiej sytuacji ekonomicznej i w związku z tem ograniczenia wytwórczości. W mniejszym stopniu bo o 25 proc spadł przywóz wyrobów gotowych. W ostatecznym wyniku udział procentowy przywozu wyrobów gotowych w przywozie ogólnym wzrósł z 46 proc. w 1929 r. do 50 proc. w 1930 r.

(k) **Działalność British & Polish Trade Bank w Gdańsku.** Brytyjsko-Polski Bank Handlowy Sp. Akc. w Gdańsku utworzony został w końcu 1926 r. przy udziale Banku Gospodarstwa Krajowego. Głównem zadaniem Banku jest finansowanie wymiany towarowej Polski z zagranicą. Kapitał zakładowy Banku Brytyjsko-Polskiego został ustalony przy założeniu na 3 milj. guld. gdańskich, a w 1929 r. podwyższony do 5 milj. guld gd. Większość kapitału znajduje się w posiadaniu Banku Gospodarstwa Krajowego. Poważny udział posiada również kapitał angielski. Działalność Banku wykazała w ciągu czteroletniego jego istnienia bardzo szybki rozwój operacyj tak czynnych, jak i biernych. Suma wkładów zwiększyła się z 4.320 tys. guld. gd. w końcu 1927 r. do 8.066 tys. guld gd. w dniu 31 grudnia ub. r. Kredyty wekslowe, udzielone przez Bank, wzrosły w ciągu ostatnic hirzech lat prawie dwukrotnie, z 4.084 tys. guld do 7.567 tys. guld. w końcu ub. r. operacyjnego. Podobny wzrost wykazały inne pożyczki (towarowe i rembursowe), które osiągnęły w dniu 31 grudnia 1930 r 7.742 tys. guld. Suma bilansowa Banku zwiększyła się z 12 981 tys. guld w końcu 1927 r. do 20.816 tys. guld na koniec rok uoperacyjnego. Czysty zysk Banku za rok ubiegły wynosi 380.000 guld. gd., czyli przeszło 7 proc. kapitału akcyjnego. Bank wypłacił tytułem dywidendy za 1928 r. 4 proc., 1929 r. — 5 proc., za 1930 r — 5 proc. Na podkreślenie zasługuje wysoki stopień płynności Brytyjsko - Polskiego Banku, odpowiadający charakterowi tej instytucji, jako banku handlowego.

(k) **Zmiana miejsca przedsiębiorstwa.** Min. skarbu okólnikiem z 2 marca r. b. wyjaśniło, że przeniesienie przedsiębiorstwa z jednej ulicy na drugą w obrębie miejscowości tejże klasy nie stanowi zmiany miejsca wykonywania przedsiębiorstwa i nie wymaga adnotacji urzędu skarbowego na świadectwie. Przejście przedsiębiorstwa od właściciela jednoosobowego na własność spółki handlowej (nawet spółki firmowej) stanowi zmianę osoby przedsiębiorcy i wymaga adnotacji na świadectwie, wobec czego w razie stwierdzenia braku takiej adnotacji należy uznać, że przedsiębiorstwo prowadzone jest bez świadectwa, co zagrożone jest karami. Adnotacja o zmianie w osobie przedsiębiorcy możliwa jest tylko za wiedzą władzy skarbowej i pod warunkiem całkowitego uiszczenia zaległości podatku przemysłowego, obciążających przedsiębiorstwo. (a)

(k) **Przemysł młynarski.** Wzrost cen żyta pociągnął za sobą wzrost cen mąki żytniej. Podczas gdy ceny żyta mają tendencję zwyżkową do końca marca, ceny mąki żytniej już w połowie miesiąca załamują się i nieznacznie zniżkują. Zbyt na mąkę żytnią na krajowym rynku był bardzo słaby. Eksport mąki żytniej pogorszył się znacznie wskutek tego, że na rynku światowym utrzymywała się na mąkę tendencja słaba co przy poprawieniu się cen w kraju utrudniało kalkulację eksportową mąki, to też eksport zmniejszył się znacznie. Sprzedaż mąki pszennej była w pierwszej połowie miesiąca wskutek zbliżających się świąt lepsza niż w drugiej, której popyt znacznie się zmniejszył. Wobec małego zatrudnienia młynów, podaż otrąb była nieduża, tak, że młyny mogły bez trudności sprzedać otręby na krajowym rynku, eksportując tylko niewielkie ilości do Czechosłowacji.

Z ZAGRANICY

(z) **Sytuacja gospodarcza Litwy.** W końcu marca odbyło się zgromadzenie Izby rolniczej w Kownie. Minister rolnictwa Aleksy wygłosił dłuższe oświadczenie o położeniu gospodarczem Litwy. Wskazał on, że Litwa powinna przejść od gospodarki zbożowej do hodowlanej i mlecznej, dążąc do podniesienia jakości wytworów. Litwa powinna starać się o nawiązanie jaknajściślejszych stosunków handlowych z zagranicą. Obecnie zaczął się już okres przełomowy, gdyż Litwa wystąpiła już na tę drogę. Podczas gdy we wstystkich krajach wywóz maleje, w Litwie, przeciwnie, wzrasta, jakkolwiek główne pozycje wywozowe, jak len i drzewo, stanowiące wpierw około połowy całego wywozu spadł ydo minimum, to przecież inne artykuły wywozowe, jak nierogacizna i t. d. wzrosły. Rolnikom litewskim można dużo zarzucić. Niewielka część ich pracuje systematycznie w dziedzinie hodowli i mleczarstwa. Mimo dotkliwych strat, wywołanyc hspadkiem cen zboża, zdołali oni powetować sobie z nadwyżką te szkody w innyc hdziedzinach. Dobrobyt rolników stale wzrasta.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Uroczy zakątek Poznania

W pierwsze święto otwiera palmiarnia w Parku Wilsona swe podwoje — Nowa, wspaniała szata, utkana z barwnych kwiatów, roślin egzotycznych i zieleni

W palmiarni „Parku Wilsona" czyni się już od szeregu dni ostatnie przygotowania celem upiększenia tego miłego zakątka. Otwiera on podwoje dla szerokiej publiczności w pierwsze święto i niewątpliwie olśni zwiedzających bogactwem różnorodnych gatunków kwiatów.

W hali po lewej stronie od wejścia przeprowadzono duże zmiany. Przedewszystkiem wydobyto starą ziemię do 3 m. głębokości, a utworzony w ten sposób wielkich rozmiarów dół wypełniono mieszanką składającą się z ziemi ogrodowej, kompostowej, wrzosowej, starego miału wapiennego i torfu. Spód tworzy metrowa warstwa gruzu wapiennego posiadającego tę właściwość, że odprowadza nadmierną wilgoć.

W tym starannie przygotowanym gruncie znajdą zwiedzający różne okazy flory wśródziemno - morskiej. Pełno tu palm, kwiecia i krzewów. Zwracają przedewszystkiem uwagę śliczne kamelje japońskie oraz australijskie drzewa eukaliptusowe, które na wolności tworzą tak charakterystyczne lasy. Z drzew tych otrzymuje się znany i ceniony olejek eukaliptusowy, a liście wydzielają tzw. mannę australijską, spożywaną przez krajowców. Dalej są piękne akacje z lasów zwrotnikowych, pochodzące z tych samych okolic smokowce z rodziny liljowatych i odznaczające się dziwacznym kształtem oraz długowiecznością. Poza tem mamy tam palmy daktylowe i wiele innych ciekawych roślin, a z morza z pospłatanej zieleni wynurza się piękna figura Sylfidy.

Również przeprowadzono duże zmiany w dziale dekoracyjnym, który przybrał obecnie odświętną szatę i wygląda wprost olśniewająco. Zaraz na wstępie rzuca się w oczy istny las efektownych azalij o gęstem czerwonem, różowem, cielistem i białem kwieciu. Roznosi się tu upajający zapach bzu, który swą różnorodnością odmian i gatunków zachwyci niewątpliwie każdego, a zwłaszcza nasze panie. Pełno też efektownych, dumnych hortensyj, oraz innych barwnych roślin.

Hala palm otrzymała również nową szatę. Specjalnie bodaj efektownie wygląda dział dekoracyjnych kwiatów, który przeobraził się w uroczy zakątek. Pełno tu oryginalnych storczyków, a ich kształt, barwa i woń wywołują zdumienie, niewątpliwie też koło tych kwiatów będą gromadzić się zwarte tłumy. Znajdą one wiele ciekawych okazów. A w dziale kolonjalnym usunięto tam przekwitłe banany i zastąpiono je po części świeżemi, jadalnemi. Dalej roi się formalnie od liści i krzewów medycznych, z których wyrabia się różne środki lecznicze. Obok tego są drzewa, wydające surowce do przetworów fabrycznych jak gumę, kauczuk, włókno i t. d. Wreszcie mamy rośliny wytwarzające kakao, drzewa cytrynowe, pomarańczowe, kawowe, pieprzowe, ryż, sago itd.

I w dziale podzwrotnikowym zaprowadzono zmiany. Mimo niekorzystnych warunków zimy, wychowano z ziarn „victorię regię", młode zdrowe roślinki, z których dwie czekają na wysadzenie w wielkim basenie. Wypada tu nadmienić, że trzeba co roku wychować „victorię regię" z ziarn. Okres życia tej wspaniałej rośliny t. j. od chwili kiełkowania ziarna do ukończenia wegetacji — trwa około 9 miesięcy. Basen, w którym niebawem będziemy podziwiać wspaniałe liście tej ości królewskiej rośliny przerobiono odpowiednio, a rury, doprowadzające wodę, pociągnięto nową powłoką.

W niedzielę zatem otwiera naścież palmiarnia swe podwoje. Niech każdy pośpieszy do tego uroczego zakątka Poznania, a napewno nie pożałuje paru godzin, spędzonych w otoczeniu prawdziwego piękna, na jakie może się tylko zdobyć przyroda. (z)

Nabożeństwa świąteczne

we wszystkich kościołach poznańskich

Podczas świąt Zmartwychwstania Pańskiego odbędą się w poznańskich kościołach następujące nabożeństwa:

W katedrze — dziś o godz. 20 rezurekcja. W pierwsze święto uroczystą mszę pontyfikalną celebrować będzie o godz. 10.15 J. E. Ks. Prymas; kazanie wygłosi ks. inf. Kłos. W drugie święto odbędzie się suma o 10.15, przyczem słowo Boże głosić będzie ks. prał. Prądzyński. W oba dni nieszpory odbędą się o godz. 16.

Kolegjata farna. Pierwsze święto: O godz. 6 rezurekcja i jutrznia, poczem msza św. Dalsze msze św. o 8, 9, 10 (suma) i 12; nieszpory — o godzinie 15. W drugie święto msze święte odbywają się o godz. 6,15, 7 (jutrznia), 8, 9, 10 i 12; nieszpory — o godz. 15.

Kośc. Bożego Ciała. Pierwsze święto: Rezurekcja o 5,30 poczem procesja i jutrznia; msze święte o 8, 9, 10,30 (suma) i 12. W drugie święto msze święte odprawione zostaną kolejno o 7, 8, 9, 10,30 i 12. Nieszpory w oba dni o godz. 15.

Kośc. św. Marcina. Pierwsze święto: Rezurekcja i jutrznia o godzinie 6; msze święte o 7, 8, 9, 10.30 i 12. W drugie święto msze święte odbędą się o 6, 7, 8, 9, 10,30 i 12; nieszpory — o godz. 16.

Kośc. św. Wojciecha. Pierwsze święto: Rezurekcja z procesją, msza św. z asystą i kazaniem o godz. 6. Dalsze msze św. — jak w zwykłą niedzielę.

Kośc. na Jeżycach. Pierwsze święto: Rezurekcja i jutrzenka o godz. 6, potem msza św. z kazaniem; dalsze msze św. o 8,30, 10, 11 i 12,45. Rano około godz. 7 odbędzie się msza św. na cmentarzu dla tych, którzy nie mogli dostać się do kościoła. Drugie święto: msze św. o 6,45, 8,30, 10,30 (również i na cmentarzu) 11 i o 12,45.

Kośc. na Łazarzu. Rezurekcja o godz. 6, potem jutrznia i msza św. Dalsze nabożeństwa — jak w każdą niedzielę.

Kościół w Głównej. Pierwsze święto: o godz. 6 rezurekcja, jutrznia i msza św. Dalsze msze św. o 8,30 (dla dzieci) o 10.15 procesja z kazaniem, a następnie o 11 suma; o godz. 15 — nieszpory. W drugie święto — jak w zwykłą niedzielę.

Kość. Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie obchodzi specjalnie uroczyście Wielkanoc. W pierwsze święto jest rezurekcja o g. 6 potem msze św. o 8, 9, 9,30, 11 i 12. W drugie święto o godz. 6 uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu, poczem śpiewy; msze św. o godz. 8, 9.30, 11 i 12.

Par. Św. Krzyża w Górczynie. Rezurekcja o godz. 6, przygrywa orkiestra 58 p. p.; kazanie przed kaplicą, msze św. o 8, 9, (z kazaniem), 10 (dla młodzieży); suma z kazaniem o godz. 11.

Kość. oo. franciszkanów. W Wielką Sobotę rezurekcja o godz. 20. W pierwsze święto całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu od godz. 7; msze św. — jak w każdą niedzielę; o godz. 17 nieszpory i zebranie miesięcznie Trzeciego Zakonu. Drugie święto — nabożeństwa jak w każdą niedzielę.

Kość. św. Jana. W pierwsze święto rezurekcja o 6, suma z kazaniem o 10,30, nieszpory o 16. W drugie święto odpust Emaus; o godz. 10.30 suma z kazaniem i procesja, o g. 16 — nieszpory.

Kośc. w Sołaczu. Rezurekcja o 6; dalszy porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Par. na Winiarach. Dziś o g. 20 rezurekcja. W pierwsze święto o g. 8 msza św. w klasztorze, o 8,15 w kościele parafjalnym, o 9 w Piątkowie, o 10 suma w kościele parafj. z kazaniem. Ostatnia msza św. o 11; nieszpory — o g. 15. W drugie święto nabożeństwa odbędą się jak w każdą niedzielę. (z)

Ostatnie dni

Tylko do 9 bm. przyjmuje się zgłoszenia do naszego biegu

Jeszcze tylko do 9 bm. włącznie przyjmuje redakcja „Kurjera Poznańskiego" zgłoszenia do biegu na przełaj, który jak wiadomo, odbędzie się w niedzielę 12 bm. Kto zatem z zawodników jeszcze nie zapisał się, niech zrobi to natychmiast, aby później nie żałował, że wskutek własnej opieszałości nie brał udziału w tym tradycyjnym biegu stanowiącym od szeregu lat atrakcję wiosennego sezonu.

Złoty sygnet dla zwycięzcy, żetony dla pierwszych dziesięciu, oraz srebrna papierośnica dla pierwszego Poznańczyka, wystawione są w oknie firmy jubilersko - zegarmistrzowskiej St. Frankowskiego, ul. Franc. Ratajczaka 1.

Tragiczny wypadek

Pięciu robotników przysypanych ziemią. — Dwóch zmarło

Straszna katastrofa wydarzyła się w cegielni p. Kaczmarka w pow. wolsztyńskim. Podczas kopania gliny osunęła się ziemia, grzebiąc pod sobą 5 ludzi 45-letniego Marcelego Mośko i 22-letniego Romana Adamczaka wydobyto już bez życia. Ponadto odnieśli rany robotnicy Albin Olszewski, Jan Rybarczyk i Franciszek Jankowski. Przybyły natychmiast na miejsce wypadku lekarz nie zdołał już dwóch zasypanych przywrócić do życia. (k)

Napad rabunkowy

Listowy ciężko raniony

Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego dokonano na osobie listowego Jana Łukaszewicza. Oto w bramie domu przy ul. Słowackiego 15 nieznany dotychczas złoczyńca napadł na wspomnianego listowego, raniąc go bardzo ciężko w celach rabunkowych.

Wszystkim Szanownym Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia

Wesołego Alleluja!

Wydawnictwo

Kurjera Poznańskiego.

KALENDARZYK

Sobota, 4 kwietnia 1931.

Słońce: wschód 5,22 — zachód 18,30 — długość dnia 13 godzin 8 min.

Księżyc: wschód 21.18 — zachód 5,49 — po pełni.

Kal. rzk.: Wielka Sobota — Jutro Wielkanoc.

Kal. słow.: Wiatisław — Jutro Bożywoj.

Przepowiednia pogody na niedzielę: Jeszcze pogodnie przy lekkim przymrózku w nocy. Postępujące zachmurzenie z zachodu może dotrzeć do nas w godzinach popołudniowych, powodując ochłodzenie w dzień, oraz ocieplenie temperatury w nocy.

Bibljoteka im. I. J. Kraszewskiego (ul. Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12—13 i od godz 16—19; w soboty od godz 12—15. Kaucja 3 zł. abonament 1.50 zł. wpis 50 gr.

Bibljoteka im. Konopnickiej mieści się obecnie przy Rybakach 18 a pokój 45 i jest otwarta codziennie między godziną 17 a 19.

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz 11—13 i od 16—19, zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 34. — Apteka Zielona, ulica Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18. — Apteka K. Marcinkowskiego w „Bazarze", ul. Nowa.

Jeżyce: Apteka „Pod Gwiazdą", ul. Kraszewskiego 12.

Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Maleckiego narożnik ul. Strusia.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.

W innych dzielnicach miasta apteki tam się znajdujące.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— ° **Pozn. Tow. Ogrodniczego.** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godzinie 15 w lokalu przy ul. Pocztowej 30.

— ° **Z Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 19,30 na sali Domu Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1. Goście mile widziani.

— ° **Z Ogniska Polek.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę 8 bm. o godzinie 18,30 na sali Stowarzyszenia Techników, św. Marcin 21 z wykładem o potrzebie pracy społecznej. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— ° **Wolny Cech Szewski.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godzinie 20 w Domu Rzemieślniczym przy ul. Fr. Ratajczaka.

— ° **Tow. Restauratorów na miasto Poznań i okolicę.** Miesięczne zebranie plenarne odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 16 w lokalu kolegi Grotowskiego, D. Wilda.

— ° **I. Wlny Zjzd Stow. „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie" (Okręg Zachodni)** odbędzie się w środę, 8 bm. o godzinie 15,30 w sali cechowej Domu Rzemieślniczego (wejście Wały Zygmunta Starego 9, I piętro, strona lewa.) Porządek obrd: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydjum. 3. Odczytaonie protokółu z zebrania konstytucyjnego. 4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego i Oddziałów „Opieki" 5. Sprawozdanie kasowe od założenia Stowarzyszenia do dnia 31 marca 1931 r. 6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 7. Program pracy „Opieki" (referat ks dr. Stanisława Janickiego, delegata J. Em. Ks. Kardynała - Prymasa). 8. Dyskusja nad punktami 4—7. 9. Udzielenie pokwitowania zarządowi Okręgu. 10. Wybory do zarządu Okręgu. 11. Referat p. Stanisława Zielińskiego, b konsula generalnego w Berlinie. 12. Wolne wnioski bez uchwał. — Jego Eminencja Ks. Kardynał - Prymas jako Protektor Stowarzyszenia zapowiedział łaskawie Swój udział w obradach.

Za Zarząd:

(—) Adolf hr Bniński, prezes.

(—) Marjan Kasprowicz, sekretarz.

— ° **Wolny Cech Krawiecki** prosi członków o stawienie się jutro rano o godzinie 6 pod sztandar do Fary celem udziału w nabożeństwie rezurekcyjnem.

— ° **Z Sodalicji Marj. Nauczycieli.** Zebranie plenarne odbędzie się 11 bm. w Seminarjum Duch., ul. Wieżowa. Od godziny 9 sposobność do spowiedzi w kaplicy sem., o godz. 10 msza św., potem zebranie.

OSOBISTE

— ° **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** — Dyplom i tytuł magistra praw uzyskali pp Lech Büthner - Zawadzki z Kościana, Jerzy Franciszek Płókarz z Bralina, Edward Tadeusz Prus - Głowacki z Wielkich Strzelcow i p. Tadeusz Wojtowski z Ujazdu — wszyscy w woj. poznańskim. Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno - politycznych uzyskał p. Stanisław Gajewski z Blumenthal (Niemcy).

WYSTAWY

— ° **Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** (przy Placu Wolności 18) Wystawa „Ładu", „Rytu" i rzeźb Henryka Kuny kończy się we wtorek, dnia 7 bm. o godzinie 17. W pierwsze święto Wielkiejnocy Salon zamknięty, w drugie święto otwarty jak zwykle od godz. 12—15 — Wstępne obniżono na 50 gr od osoby, jako w ostatni dzień wystawy.

— ° **W Salonie Wlkp. Związku Art. Plastyków** (pl. Wolności 14 a) oprócz prac Szczepu Szukalszczyków są obrazy Zofji Stryjeńskiej oraz tkaniny nowogródzkie. Wystawę zwiedzać można od godz 10—17. W pierwsze święto Wielkiejnocy Salon zamknięty, w drugie otwarty od 11—15.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— ° **Wycieczki do Gdańska i nad polskie morze.** Gmina Polska w Wolnem Mieście Gdańsku stworzyła w r. z. nową, a bardzo pożyteczną placówkę, mianowicie Biuro dla Spraw Wycieczkowych i Turystycznych na Dworcu Głównym. Biuro to, rozszerza w tym roku swą działalność, pragnąc ściągnąć do Gdańska, na wybrzeże polskie, jak i do Kaszubskiej Szwajcarji jaknajwiększą liczbę turystów. Chodzi więc przedewszystkiem o wycieczki zbiorowe, które mogłyby być urządzane przez poszczególne towarzystwa, stowarzyszenia, kluby, szkoły, kółka rolnicze, itp. Biuro to, które mieści się w Gdańsku, Dworzec Główny, pokój 1, udziela wszelkich informacyj, dotyczących wycieczek, a także wydaje bezpłatnie prospekty, mapy, plany miasta Gdańska, oraz wskazówki, jak najdogodniej i najtaniej dostać się do Gdańska. Biuro to, jak wspomnieliśmy, mieści się na Dworcu Głównym, pokój 1, i jest czynne codziennie od godz. 8 do 15.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólom krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" kilka razy dziennie. Żądać w aptekach i drogerjach. nw 8 986

Prosty środek przeciwko czerwienieniu rąk

Najpracowitsze właściwie gospodynie domu cierpią często z powodu czerwonych i popękanych rąk. Dlaczego właściwie? Każdy mężczyzna woli patrzeć na białe i pielęgnowane ręce. Zaleca się przeto natrzeć ręce po umyciu kilkoma kroplami soku cytrynowego, a na noc lanoliną lub glicerynią, i — w razie potrzeby włożyć na noc rękawiczki. Taka pielęgnacja kosztuje zaledwie kilka groszy. Najgłówniejszą jednak rzeczą jest: używać tylko dobrego, czystego mydła np. aromatycznego mydła „Kołłontay" (znak ochronny pralka), które zawiera glicerynę i jest szczególnie łagodne. Tw 1292

Zarząd Stronnictwa Narodowego

na miasto Poznań

przesyła wszystkim członkom jak i sympatykom, a szczególnie działaczom narodowym, z okazji świąt serdeczne życzenia

Wesołego Alleluja!

ki zbiorowe, któremi opiekuje się Biuro, dając im tani nocleg w kwaterach masowych, wyżywienie w Domu Polskim lub innych restauracjach, jak również zaopatrując je w fachowych przewodników, stawiając do dyspozycji autobusy i statki do wycieczek po morzu i porcie Jednem z najważniejszych zadań biura jest zajęcie się wycieczkami, zwiedzającemi Gdańsk które, chodząc po mieście samodzielnie, często były narażane na szykany lub wyzysk niepowołanych osobników. Teraz mogą one korzystać z różnych ulg i bez straty czasu zwiedzić zabytki Gdańska, a szczególnie pamiątki polskie — Kto więc w ciągu tego lata ma zamiar poznać starodawny Gdańsk z jego starem ibasztami, bramami, pomnikami królów polskich, więzieniem, fortecą, którą Batory oblegał, portem i ujściem naszej Wisły do morza, kto chce widzieć polskie morze, Gdynię, Hel i Kaszubską Szwajcarję, z tylu pięknemi jeziorami, niech zwróci się po informacje do Biura dla Spraw Wycieczkowych i Turystycznych Gminy Polskiej w Gdańsku na Dworcu Głównym.

— * **Ruch świąteczny tramwajów.** Dyrekcja P. K. E. podaje do wiadomości, że w pierwsze święto Wielkanocne ruch tramwajowy zostaje wstrzymany do godziny 14, za wyjątkiem linji 1, która będzie kursowała jak zwykle. Ruch autobusowy zatrzyma dotychczasowy plan niedzielny.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Wszystkim Przyjaciołom, Współpracownikom i Czytelnikom „Kurjera Poznańskiego" przesyłamy tradycyjne życzenia „Wesołego Alleluja".**

Przy tej okazji zanosimy do wszystkich prośbę, by zasiadając do staropolskiej święconki, pamiętali o tych, których w tym roku jest więcej, niż kiedykolwiek — o biednych i bezrobotnych. Miejmy dla nich serce!

— * **Abstynencka Złota Księga.** O żywem zainteresowaniu się nauczycielstwa poznańskiego Złotą Księgą świadczą 3 uroczystości przyjęcia dzieci do Złotej Księgi. W żeńskiej szkole powszechnej przy ul. Słowackiego złożyło staraniem p. nauczycielki Kossowskiej 80 dziewcząt przyrzeczenie w obecności p. rektora Berka, pań z grona nauczycielskiego i kierownika centrali przeciwalkoholowej Na uroczystość urządzoną w VI szkole wydziałowej przy ul. Różanej złożyło przyrzeczenia abstynenckie ogółem 120 dziewcząt. Podobna uroczystość odbyła się w sąsiedniej szkole wydziałowej dla chłopców. Wogóle stwierdzić można wzrastające zainteresowanie dla idei abstynenckiej wśród nauczycielstwa; jest to objaw, który wszyscy powitają z szczerem uznaniem.

— * **Następujące większe wygrane** loteryjne padły w znanej najszczęśliwszej Kolekturze p. Stefana Centowskiego w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 5) w obecnem ciągnieniu V klasy na nr.: 159 565 — 15 000 zł; 156 940 — 10 000 zł; 162 436 — 3 000 zł; 122 833 — 2 000 zł; dalej kilkaset razy po 1 000 zł i t. d.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Ofiara świątecznych przygotowań.** P. Marja Kruszewska, lat 58, zamieszkała przy ul Nadbrzeżnej 2, spadła z drabinki, gdy czyściła okna w mieszkaniu przy ul. Siennej 12. Przywołane Pogotowie Lekarskie 55-55 ustaliło, że wywichnęła rękę w dwóch miejscach. Odwieziono ją do szpitala. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Wynalazczy radjoamator.** W okolicach Bydgoszczy i na Pomorzu pojawił się oszust, przedstawiający się jako technik Bronisław Kalik. Mówił, że jest wynalazcą ulepszeń. W kilku wypadkach powierzono oszustowi aparaty radjowe do wmontowania „ulepszeń" z tym skutkiem, że nie widziano już więcej pomysłowego „wynalazcy", ani też radjosprzętu. (k)

— * **Ujęcie komunistów.** W urzędzie pośrednictwa pracy na Wildzie ujęto Władysława Gurbadę (Dolna Wilda 22) i Romana Szymańskiego (Zamkowa 5), jako podejrzanych o rozrzucanie ulotek komunistycznych. Obu odstawiono do więzienia sądowego. (z)

— * **Kradzież 28 szynek.** Nieznani złoczyńcy włamali się do warsztatu rzeźnickiego p. Wojciecha Wojciechowskiego przy ul Grunwaldzkiej 25. Łupem włamywaczy padły szynki wartości przeszło tysiąc złotych. (z)

JARMARKI

— * **Murowana Goślina.** Dnia 9 bm. odbędzie się jarmark kramny. Spęd zwierząt racicowych wzbroniony.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Wronki.** (Z Bractwa Kurkowego.) Odbyło się walne zebranie Bractwa, które zagaił prezes p. J. Bronikowski, poczem ogłosił obszerne sprawozdanie z ostatniego zebrania 5 okręgu Zjednoczenia Bractw Kurkowych w Szamotułach. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu i komisji rewizyjnej, którym zebranie udzieliło pokwitowania, urządzono wybory. Ustępujących członków zarządu wybrano ponownie. Obecny zarząd Bractwa stanowią: prezes p. J. Bronikowski, zast. Fr. Janiszewski, sekr. L. Sokołowski, skarbnik A. Jachnik, chorąży Ł. Cichy. król kurkowy Jan Pawlaczyk.

— (Bezrobocie.) Wobec wstrzymania na pewien czas pracy w Zakładach Impregnacyjnych i w Fabryce Przetworów Kartoflanych stan bezrobocia w naszem mieście znacznie się pogorszył. Magistrat jak i korporacje miejskie czynią wszelkie zabiegi, aby bezrobotnym przyjść z pomocą. M. in. wydaje się bezpłatnie środki żywnościowe, a dzieci otrzymują codziennie w domach obywateli lepiej sytuowanych bezpłatnie obiady. Obecnie z takich obiadów korzysta ok. 100 dzieci.

— (Z parafji.) Rozpoczęta w końcu ub. roku budowa organów w kościele parafjalnym jest ukończona. Obecnie parafjanie patrzą zadowoleni na tak piękny zabytek w kościele parafjalnym. Akcję budowy organów podjął zorganizowany Komitet, na czele ktorego stanęli ks. proboszcz Pankowski oraz p. burmistrz. Organy dostarczyła i zmontowała firma Wybrański z Bydgoszczy. Prace stolarskie wykonał mistrz stolarski p. Antoni Szczepaniak w miejscu. Całkowite koszta wynoszą około 15 000 zł, które zostaną pokryte wyłącznie z dobrowolnych składek parafji. (wr)

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 7 kwietnia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** Gimnastyka poranna; godz. **7.15** Gazeta poranna; godz. **13.05** Koncert gramofonowy; godz. **14.00** Komunikaty; godz. **17.30** „W walce o zasady" — referaty etyczne — org. przez Stow. Młodz. Akadem. „Juventus Christiana"; godz. **17.45** Popularny koncert symfoniczny (transmisja z Warszawy); godzina **18.45** Kronika Europejska; godz. **19.00** „Higjena słowa"; godz. **19.15** Dodatek prawniczy; godz. **19.50** „Aida". opera Verdiego z płyt gramofonowych w wyk. art. teatru „La Scala" w Medjolanie (transmisja z Warszawy); godz. **22 50** Sygnał czasu — komunikaty; godz. **23.05** Muzyka taneczna z „Cukierni Nowej".

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** Muzyka gramofonowa; godz. **14.10** Dla maturzystów: „Literatura polska wieku XII." — prof. St. Adamczewski; godzina **15.00** Dla maturzystów: „Walka o Bałtyk" — prof. H. Mościcki; godz. **15.35** „Chwilka lotnicza"; godz. **15.50** Odczyt: „Chluba baroku wileńskiego"; godz. **16.10** Komunikat dla żeglugi i rybaków; godz. **16.15** Muzyka gramofonowa; godz. **17.15** „Podstawowe prawa naukowej organizacji"; godz. **17.45** Popularny koncert symfoniczny; godzina **19.10** Giełda rolnicza; godz. **19.25** Muzyka gramofonowa; godz. **19.35** Prasowy Dziennik Radjowy; godz. **19.50** Opera z płyt gramofonowych „Aida", Verdi'ego w wyk. artystów „La Scala"; godzina **23.00** Muzyka lekka i taneczna.

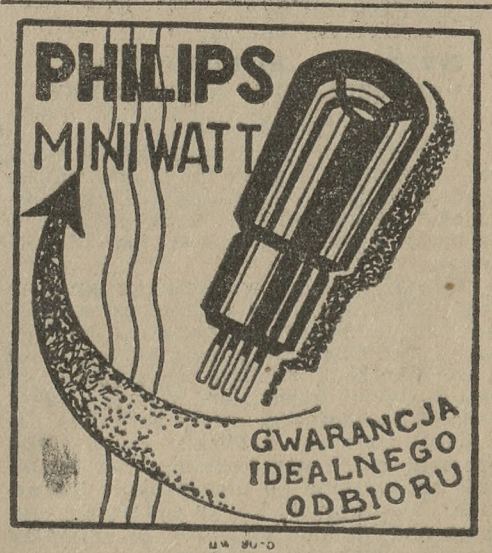

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: B.. Luboń z prośbą o zdrowie dla żony i błogosławieństwo dla rodziny 10 zł; — M. K. 10 zł; — J. N. z prośbą o opiekę 2 zł; — L. D. 5 zł; — Kortylewscy 30 zł; — Dobrowolski. (Wały Jagiełły 3) 3 zł; — Grono kolegów U. K. zamiast wieńca dla śp. Michała Świtka 34,50 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 306,10 zł.

Na Tow. opieki nad inwalidami: B. J. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 15 zł.

Na bezrobotnych: 489 zł wypłacono dnia 3. 4. 31 Pozn. Okręgu „Caritas". — Na nowo złożono: Z. G. 2 zł; — L. F. 5 zł; E. F. 3 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 10 zł.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi": Urzędnicy Państw Zakładów Przemysłowo - Złożowych Oddział w Poznaniu wpłacają 6-tą składkę 53,84 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 4 365,86 zł.

Na chleb św. Antoniego: S. H. procent od pensji 7 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 129 zł.

Na tanie kuchnie dla biednych m. Poznania: Rodzina Ansion 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 215 zł.

Na ociemniałych żołnierzy: Rodzina Ansion 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 85 zł.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** W niedzielę wieczorem rewjowo wystawiona, ciesząca się wielkiem powodzeniem, nadzwyczaj wesoła operetka Kolla „Lady Chic" z udziałem pp. Tylewskiej, Grey, Karskiej, Sendeckiego, Raczkowskiego, Szpingiera, Warchalewskiego i Klichowskiego w partjach głównych Moc oryginalnych tańców układu p. Ciesielskiego. Udział całego baletu z pp. Jedyńską, Martówną i Ciesielskim na czele. W poniedziałek, dnia 6 bm. wieczorem piękne dzieło Offenbacha „Opowieści Hoffmana" z pp. Żmigród-Fedyczkowską, Urbanowiczem w roli czteropostaciowego demona oraz z Royem w partji tytułowej; w dalszych partjach pp. dr. Roesslerówna, Tylewska, Sendecki, Czekotowski i Szpingier; dyryguje p. Bolesław Tylla. W środę, dnia 7 bm. „Lady Chic"

W poniedziałek o godz. 3 popołudniu opera komiczna „Piękna Helena" z pp. Bratkiewiczem w roli króla Menelausa oraz Tylewską, Royem, Grey, Szpingierem, Sendeckim i Warchalewskim na czele. Udział całego baletu z pp. Jedyńską i Martówną; dyryguje p. Latoszewski.

— * **Z Teatru Polskiego.** W niedzielę wieczorem ukaże się pełna pogody i humoru, przyjmowana zawsze owacyjnie komedja Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych", wybornie grana przez cały zespół. W poniedziałek wieczorem sensacyjna, arcyoryginalna sztuka „Ulica" E. Rice'a, która budzi burze oklasków na widowni. „Ulica", to jedno z najciekawszych widowisk scenicznych doby ostatniej. Malownicza oprawa dekoracyjna i koncertowa gra całego zespołu podnoszą walory tego widowiska.

W poniedziałek popołudniu odegrana będzie w Teatrze Polskim przepyszna krotochwila Adama Grzymały - Siedleckiego „Pani ministrowa". Ceny zniżone.

— * **Z Teatru Nowego.** Jutro, w pierwszy dzień świąt, o godz. 8 wieczorem znakomita sztuka p. t. „Ludzie w hotelu", która zdobyła sobie rekordowe powodzenie. Niezwykle interesująca akcja, obrazy, przesuwające się przed oczyma widzów jak w kalejdoskopie i głęboka prawda życiowa — w sylwetkach bohaterów sztuki, porywają i fascynują publiczność. W drugim dniu świąt o godz. 3 po południu prześliczna rewjo-bajka dla dzieci p. tyt. „Krasnoludki i zajączek", która swą barwnością oraz żywą i niezwykle ciekawą treścią niewątpliwie zachwyci naszą małą publiczność.

W poniedziałek wieczorem doskonała, pełna werwy i dowcipnych sytuacyj komedja węgierska W. Fodora p. t. „Wieczne pióro", która dzięki swej pogodzie i humorowi zyskała ogromne powodzenie.

We środę pierwszy gościnny występ p. Junoszy-Stępowskiego w komedji Carpentera p. t. „Gdy kawaler zostaje papą", w której znakomity artysta odtwarza popisową kreację tytułową.

EUGENJUSZ BODO

przybywa do Poznania!!!

EUGENJUSZ BODO, polski Chevalier, filar teatru „Morskie Oko" w Warszawie, gwiazda ekranu polskiego, niezapomniany bohater filmu **„Wiatr od morza"** i wielu innych obrazów, — przybywa niebawem już do Poznania i wystąpi jedyny raz w naszem mieście **w sobotę, dnia 11 kwietnia b. r., o godz. 11 wieczorem w teatrze „Słońce".**

Znakomity artysta, niezrównany piosenkarz i pierwszy w Polsce imitator najsławniejszych postaci, jak **„Lon Chaney, Chaplin, Chevalier** i wielu innych świetny twórca groteski scenicznej, — wykona wspaniały program, obejmujący szereg największych „przebojów" swego bogatego repertuaru. BODO reklamy nie potrzebuje. Wystarczy pójść choć raz do warszawskiego „Morskiego Oka", a łatwo przekonać się można, że Bodo jest **bezkonkurencyjnym ulubieńcem publiczności stołecznej,** — wystarczy wspomnieć genjalną kreację Boda w filmie „Wiatr od morza", — a przekonamy się chyba najlepiej, jak **zdumiewająco ogromną jest skala talentu tego naprawdę fenomenalnego artysty.**

Ponadto w sobotnim wieczorze udział przyjmą znakomici artyści rewjowych scen warszawskich, a więc: urocza, pełna wdzięku i pikanterji, do niedawna jeszcze ulubienica Poznania ZOSIA DURANOWSKA, doskonały monologista STANISŁAW BELSKI i świetna para baletowa IRENA TOPOLNICKA i KONRAD OSTROWSKI, którzy zaprezentują publiczności poznańskiej szereg najpiękniejszych poematów tanecznych.

Niewątpliwie sobotni wieczór znakomitych artystów **w najwyższym stopniu zainteresuje cały Poznań** i jak poprzednie wieczory Krukowskiego i Ordonki, zgromadzi w komplecie całą elitę naszego miasta. Bilety po cenach b. przystępnych są już do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Tel. 56-38. zw 28 577

Teatr Wielki

DZIŚ — Teatr nieczynny.
Niedziela, 5. 4. „Lady Chic".
Poniedziałek, 6. 4. po południu „Piękna Helena".
Poniedziałek, 6. 4. wieczorem „Opowieści Hoffmana".
Wtorek, 7. 4. „Carmen".
Środa, 8. 4. „Lady Chic".

Przedsprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par" ul 27 Grudnia 18. od godz 10 do 17 W niedziele i święta w Teatrze Wielkim od godz. 11.30 do 13,45.

Teatr Polski

DZIŚ — Teatr nieczynny.
Niedziela, 5. 4. „O żonach złych i dobrych".
Poniedziałek, 6. 4. po południu „Pani ministrowa" (ceny zniżone).
Poniedziałek, 6. 4. wiecz. „Ulica".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — Teatr nieczynny.
Niedziela, 5. 4. wiecz. „Ludzie w hotelu".
Poniedziałek, 6. 4. o godz. 3 po południu „Krasnoludki i zajączek" — bajka-rewja dla dzieci.
Poniedziałek, 6. 4. wiecz. „Wieczne pióro".
Wtorek, 7. 4. „Wieczne pióro".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarlowskiego, narożnik ul. Gwarnej.

Teatr Rewja — Dobry Wieczór

Niedziela, 5. 4. „Wiosna idzie"
Poniedziałek, 6. 4. „Wiosna idzie".
Wtorek, 7. 4. „Wiosna idzie".
Środa, 8. 4. „Wiosna idzie".

Przez szybkę

Wesołych Świąt!

— Każdy medal ma dwie strony — powiedział szewc, w czasie flirtu z kucharką, siadając na szydła.

Zbliżają się święta. Z jednej strony jest to okoliczność zgoła przyjemna. Odpocznie sobie człowiek trochę i podje należycie. Ale ze strony drugiej medal przedstawia się mniej przyjemnie. Ach, te wydatki!

Niejeden młody pan domu namartwi się, skąd wziąć pieniędzy na wielkanocne jadło.

Najtańszy sposób spędzenia świąt, to rozpowiedzieć wszystkim znajomym, że się wyjeżdża do rodziny.

— Zapraszają, namawiają, ani sposób się wymówić.

Potem napisać odpowiednią ilość pocztówek z życzeniami i wrzucić do pociągu pocztowego na stacji. Na stemplach wagonów pocztowych zna się mało kto.

A jeśli i ten sposób zawiedzie, dobrze jest znać sposoby na urządzanie świąt tanio, a okazale.

Przedewszystkiem należy postarać się o kilka używanych pudełek od kawioru, sardynek i innych smakołyków oraz o kilka pustych butelek po francuskim koniaku i winie.

Przed przyjściem gości rozstawia się pudełka na stole, dla dekoracji można też postawić talerz z kiełbasą i z jajami na twardo, bo to jeszcze w dzisiejszych czasach najtańsze.

Gości zaprasza się do stołu ze staropolską gościnnością.

— Niewiele już wprawdzie zostało, ale proszę bardzo! Czem chata bogata! Może kawiorku, sardynkę!

Gość, jeśli jest dobrze wychowany, nie zwróci uwagi, że w pudełkach nic już niema i weźmie się rozsądnie do kiełbasy. Jeśli trafimy na zupełnego ignoranta w sprawach dobrego tonu, gospodarz ani na chwilę nie powinien tracić humoru i wesoło zawołać do służby.

— Weźcie te trupy ze stołu. Po co to stoi jeśli w nich już nic niema!

Dla gości pijących doskonałą atrakcją jest butelka od francuskiego koniaku. Należy ją uprzednio napełnić herbatą (butelkę od wina napełnia się wodą zabarwioną na czerwono, lub słabą herbatą zależnie od gatunku wina). Gospodarz bierze do rąk butelkę i oglądając ją pod światło, pyta:

— Czy pan uznaje te zagraniczne koniaki? Ja bo wolę stokroć naszą polską „wyborową".

Jeśli gość pozna się na rzeczy — dostanie wyborowej. Jeśli okaże karygodną tępotę — butelka z francuskim koniakiem ku ogólnemu i głośno wyrażanemu żalowi domowników spadnie w ostatniej chwili na ziemię i cenny nektar zrosi podłogę.

Przy takim systemie postępowania nakarmimy gości kiełbasą z jajami na twardo, napoimy ich „wyborową", a damy im słodką iluzję, wykwintnego przyjęcia.

Jest to system tani i praktyczny. Ofiaruję go czytelnikom zamiast tradycyjnego wielkanocnego jajka wraz z życzeniami „Wesołych Świąt!"

X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

MAMY W POZNANIU CIEKAWĄ WYSTAWĘ

„NORBLIN-PŁOŃSKI-KIELESIŃSKI"

W Muzeum Wielkopolskiem została otwarta nowa wystawa graficzna. Organizator jej, dr. A. Brosig, zamierzał pokazać pewien kierunek, zaznaczający się w sztuce polskiej z końca 18 i początku 19 wieku, tz. „rembrandtyzm" (który wcześniej trochę pojawił się był też we Francji i w Niemczech). Norblin i Płoński są u nas czołowymi jego przedstawicielami, poza tem mamy także prace Nethera, Cyprjana Norwida i Orłowskiego. Okazów dostarczyły zbiory prywatne dr. M. Gumowskiego, dr. Alkiewicza, p. Zygarłowskiego i p. Latanowicza, oraz zbiory Tow. Przyj. Nauk. Prace te, przez dr. Brosiga wybrane, pozwalają śledzić „rembrandtyzm", przejawiający się w różnych formach u różnych artystów.

Pierwsze miejsce bezsprzecznie przypada Norblinowi, który naśladownictwo doprowadził do doskonałości, a podchwyciwszy także technikę amsterdamskiego mistrza i jego sposób operowania światło-cieniem, uzyskuje miękkość i pełnię głębokich aksamitnych tonów, co widoczne jest zwłaszcza w doskonałej rycinie, wyobrażającej Aleksandra Wielkiego w pracowni Apellesa. Wyraźnym naśladowcą Rembrandta jest Nether, uczeń Norblina, któremu jednak brak norblinowskiej delikatności i miękkości wykonania, jaka cechuje prace Norblina. Michał Płoński, będąc uczniem Norblina i kształcąc się potem w Amsterdamie, nie ustrzegł się także naśladowania Rembrandta; jako typowy rysownik, nie poddaje się malarskim światło-cieniowym efektom artysty holenderskiego, lecz ceni przedewszystkiem kontur i rysunek. Posiadłszy doskonałą technikę, umie naśladować i niejednokrotnie naśladuje Rembrandta. O wiele ciekawszym jest jednak w rysunkach, zachowując kulturę i wdzięk nabyty od Norblina, wzbogacił je większą żywością i bezpośredniością obserwacji, ale nie posunął się np. do grubiańskiej nieraz rubaszności Orłowskiego. Do „rembrandystów" należy też Cyprjan Norwid, którego prace, coprawda nielicznie reprezentowane, wyróżniają się charakterystycznym literackim symbolizmem.

Do tych uczni Norblina, którzy poszli najbardziej samodzielną drogą i „remrandtyzmu" prawie nie uwzględniają, należy Aleksander Orłowski. Sztuka jego łączy się z innym kierunkiem twórczości Norblina, który przez zwrócenie uwagi na polskie otoczenie i przez wyzyskanie go w sztuce dał początek polskiemu malarstwu narodowemu.

Kajetan Kielesiński (1808—1849) do „rembrandtystów" już nie należy — jest jednak uczniem Norblina (choć nie bezpośrednio) w charakterze i rodzaju swej sztuki. Podobnie jak Norblin notuje on skrzętnie i pracowicie nieraz w bardzo drobnych rycinkach różne przejawy współczesnego życia polskiego. Czyni to dobrą techniką z dokładnością historyka - kronikarza, lecz brak mu temperamentu artystycznego, który pociąga swą bezpośredniością i indywidualnością u Płońskiego, Orłowskiego i Norwida.

Wystawa, obejmująca przeszło półwiekowy okres polskiej sztuki graficznej, daje możność poznania wielu ciekawych i rzadkich rycin, staranne zaś urządzenie wystawy i jasny i chronologiczny podział, ułatwiający orjentację, powinny zachęcić nietylko miłośników grafiki, lecz i szerszą publiczność do zwiedzania.

W związku z wystawą ukazał się „Oeuvre catalogue" Płońskiego prac Nethera, opracowane przez dr. Brosiga, a wydane staraniem powstałego niedawno w Poznaniu Towarzystwa Miłośników Grafiki.

Dr. Joanna Eckhardtówna.

Poznań.

Książki nadesłane

Adam Czartkowski: „Księżna Łowicka" Poznań 1931. Wydawnictwo Polskie R. Wegner.

Stanisław Sopicki: „Polska a Niemcy. W dziesiątą rocznicę plebiscytu na Śląsku" Kraków 1931. Skł. Gł. Księgarnia Krakowska.

Z LOZANNY O POLSCE

Korespondent i mówca radjowy — „Hasło" poznańskie w Bernie — Więcej pieśni ludowych — Znowu nas nie było — Dla czego? — Polscy pianiści w Genewie — Na koncercie lozańskim

Lozanna, 1 kwietnia.

Korespondent, piszący z zagranicy o sprawach, które go specjalnie interesują (w tym wypadku o sprawach artystycznych), ma często wrażenie prelegenta, mówiącego do mikrofonu Radja (a raczej po polsku „Rozgłośni" — tak się mianuje już stacja wileńska). Nie widzi tych, do których mówi, otacza go bezwzględna „cisza" i nie jest zupełnie pewien czy to, co pisze, zajmie czytelników. Tem bardziej jest w kłopocie, kiedy ma na sumieniu sporo zaległości i czuje się w obowiązku podać wiadomości z kilku ostatnich miesięcy. Z temi zastrzeżeniami zabieram się dzisiaj do listu, pocieszając się jedynie tą myślą, że nie odrazu dojdą mnie echa niezadowolenia czytelników...

Kroniką dzisiejszą sięgnąć muszę jeszcze do końca roku zeszłego, a to z racji wydarzenia, o którem nasze dzienniki doniosły zapewne w swoim czasie. Idzie mianowicie o powodzenie, jakiego w kilku miastach szwajcarskich doznała wycieczka poznańskiego chóru kolejarzy „Hasło", które koncertując pod dryekcją St. Kwaśnika, w kilku miastach zachodniej i środkowej Europy, zawadziło również o Szwajcarję. Będąc niedawno w Bernie, miałem okazję słyszeć echa wrażeń, jakie występ „Hasła" tam pozostawił. Otóż wrażenia te były istotnie jak najlepsze, tylko na jeden punkt zwrócono uwagę: że za mało było podobno w programie polskich pieśni ludowych. Uwaga ta może być pożyteczną wskazówką dla naszych chórów, projektujących podobne wycieczki. Fakt, że „Hasło" umieściło w swym programie szereg współczesnych polskich kompozycyj, zasługuje na najwyższe uznanie i pochwałę i od zasady tej odstępować nie należy, niemniej można przy następnej okazji nie skąpić opracowań naszych pieśni ludowych; rodzaj ten interesuje zawsze bardzo zagraniczną publiczność Szwajcarji — podobnie jak u nas — od paru lat rozwinął się silny prąd w kierunku uprawiania artystycznego pieśni ludowej — a sposób opracowania motywu ludowego (pod tym względem możemy niejednokrotnie służyć za wzór zagranicy) jest prawie w równej mierze, jak utwór oryginalny, świadectwem o wiedzy, pomysłowości — wogóle o talencie i kulturze kompozytora.

Przechodząc do teraźniejszości, muszę wyznać, że bezpośrednim bodźcem do niezwlekania dłużej z korespondencją dla Działu Kultury i Sztuki stał się objaw negatywny z zakresu naszej propagandowej działalności. Fakt drobny, ale niemiły. W Lausanne została otwartą „Międzynarodowa Wystawa rysunków dzieci", zorganizowana przez „Stowarzyszenie nauczycieli rysunków kantonu Vaud". Wystawa niewielka, mieszcząca się w jednym obszernym salonie, okazała się bardzo interesującą i prasa tutejsza szeroko się o niej rozpisała. Ściany salonu od góry do dołu zawieszone są rysunkami ołówkiem, kredką, węglem oraz obrazkami barwnymi (o ciekawych nieraz koncepcjach) młodzieży uczącej się rysunków.

Otóż ilustrowany katalog wymienia wszystkie narodowości, które wzięły udział we wystawie i podaje nazwiska poszczególnych szkół i profesorów; figurują tu więc: Anglia, Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Egipt, Finlandja, Francja (wraz z Algerem, Tunisem i Marokiem), Holandja, Japonja, Niemcy i oczywiście Szwajcarja. Niema tylko Polski. Zupełnie tak, jakby rzecz się działa przed wojną. Niewiadomo, czy organizatorowie zapomnieli, że Polska istnieje, czy też nasze szkoły względnie profesorowie rysunków (o ile dostali zaproszenie) zbagatelizowali tę sprawę? Wystawa ta ma objechać Europę, a jest ciekawym dokumentem nietylko różnorodnych typów zdolności i temperamentów młodzieży, ale również różnych systemów nauczania; nasze eksponaty byłyby godnie reprezenetowały nasze systemy artystyczno-edukacyjne i stanowiłyby przyczynek do wiadomości o ogólnej naszej kulturze, o której ogół zagranicy ciągle jeszcze niestety słabe ma pojęcie...

Powracając do myzyki, należy zanotować sukcesy następujących polskich artystów: pianistki Heleny Morsztynówny oraz pianisty Stanisława Niedzielskiego, którzy ostatnio dali się słyszeć w Genewie, w sali konserwatorjum. Panna Morsztynówna znaną jest już dobrze i cenioną w „stolicy Ligi Narodów" i posiada tam zawsze bardzo dobrą prasę, p. Niedzielski występował w Genewie poraz pierwszy. Na koncercie jego niestety być nie mogłem, ale słyszałem, że pianista nasz barwnością swej gry i techniczną wirtuozją zrobił na słuchaczach doskonałe wrażenie; sprawozdawcy pism genewskich, którzy słyną z niemile ostrego pióra i wysoko stawianych wymagań, przyznali też p. Niedzielskiemu w całej pełni te właśnie przedewszystkiem przymioty. Wreszcie dla scisłości kronikarskiej wypada mi na zakończenie zanotować powodzenie koncertu lozańskiej sekcji „Nowego szwajcarskiego Towarzystwa Muzycznego". Program obejmował, obok utworów kompozytorów szwajcarskich, w Lausanne mieszkających, Aleksandra Dénéréaz i Aloizego Fornerod, pieśni Lydji Opieńskiej-Barblan oraz kilka kompozycyj niżej podpisanego. Fakt ten nakazuje mi oczywiście w tem miejscu, jeżeli nie złamać — to przynajmniej złożyć pióro i zakończyć list, powierzając redakcji do jej uznania to, co pisali miejscowi sprawozdawcy.

Dr. Henryk Opieński.

ŻYCIE KULTURALNE

POLONICA WŁOSKIE

Settanni o sztuce polskiej. Najpoczytniejszy włoski tygodnik literacki „L'Italia letteraria" ogłasza artykuł p. Ettore Settanni p. t. „Meridiano di Varsavia". Autor mówi najpierw o nagrodach literackich różnych miast polskich i stwierdza, że nowych talentów one nie wydobywają. Informacje o nowościach, o wystawie ostatniej w domu Baryczków są ogólnikowe. Za najbardziej interesujący na tej wystawie obraz autor uważa „Martwą naturę" Witkowskiego, obrazy R. Malczewskiego, Rafałowskiego, Weissa. Teatry warszawskie uważa za jedne z najlepszych w całej Europie, omawia ostatnią sztukę Hertza, i wystawienie „Nocy listopadowej". Zdaje się, że autor dostatecznie języka nie opanował i dlatego wielu rzeczy nie rozumie i czerpie raczej z drugiej ręki swe informacje. (P.)

NAUKA

O Bronisławie Grabowskim, zapomnianym dzisiaj sławiście naszym, pisze w „Slovenskym Przehledzie" p. B. Vydra W ten sposób Grabowski doczekał się pełnego sympatji wspomnienia i rozbioru swych prac. W czasopiśmie „Nasze viede" recenzuje p. Albert Pražak cenną informacyjnie książkę dyr. J. Magiery o literaturze czeskiej i słowackiej. (T. Gr.)

Z Lwowskiego Tow. Naukowego. Wydział historyczno-filozoficzny odbył posiedzenie z referatem ks. prof. J. Umińskiego p. t. „Tomasza Tretera „Theatrum virtutum D. Stanislai Hosii".

LITERATURA

Klub literacki w Łodzi został utworzony i zacznie urządzać niedługo odczyty, wieczory literackie, audycje itp. Ma też zamiar podjąć działalność wydawniczą co do pism i nawet książek.

WYSTAWA MICKIEWICZOWSKA ODBĘDZIE SIĘ W NOWOGRÓDKU.

Z Wilna donoszą nam:

W rodzinnej miejscowości Mickiewicza, w Nowogródku, istnieje już od dość dawna stały Komitet Uroczystości Mickiewiczowskich. Postanowił on teraz otworzyć w czerwcu wystawę pamiątek po Mickiewiczu.

Odbędzie się ona w łączności z wystawą regjonalną. Zamierza komitet zgromadzić na niej ja knajwięcej pamiątek po wieszczu oraz eksponatów regjonalnych, to też utworzone będą komitety powiatowe, które zajmą się ich zbieraniem. Wszyscy, także poza Wileńszczyzną, którzy posiadają pamiątki związane z Mickiewiczem, będą proszeni o ich użyczenie. Komitet wystosuje zaproszenia do pracowników literackich i naukowych, którzy oddają się studjom nad Mickiewiczem. Aby przyspieszyć prace, utworzono dwie sekcje komitetu: muzealno-propagandową, oraz sekcję, mającą zorganizować sypanie kopca mickiewiczowskiego, który jest zaczęty, lecz nie ukończony. (wl)

OCHRONA ZABYTKÓW

Miłośnicy przeszłości Lwowa — ożyli. Ze Lwowa donoszą nam: Od lat piętnastu istnieje u nas Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości, sztuki i kultury Lwowa. Instytucja ta, pokrewna krakowskiemu Towarzystwu Miłośników Krakowa, była wielce czynną jeszcze w czasie wojny Ostatnio wszakże działalność jej osłabła, i postanowiono pracę wznowić intenzywnie. W pięknej sali Kamienicy Królewskiej wRynku (kamienica Korniaktów) odbyło się zgromadzenie, na które przybyli liczni przedstawiciele nauki, i sztuki. Przemawiali: prezes dr. Jan Zubrzycki, kreśląc historję Towarzystwa, oraz dr. Al. Czołowski, imieniem Towarzystwa Miłośników przeszłości Lwowa. Ta ostatnia instytucja będzie współdziałała z Towarzystwem Opieki Wybrano komisję organizacyjną, która zajmie się zreformowaniem statutu, poczem odbędzie się zebranie konstytucyjne Do komisji wszedł oczywiście prezes dr Zubrzycki, dr. Morwitz, dr. Gębarowicz, zasłużony niemało dokoła opieki nad kulturą Lwowa dr. Jan Poratyński i inni. (lk)

RUCH REGJONALISTYCZNY

Szamotuły mają swe pismo regjonalne. Podobnie jak młodzież gimnazjalna Czarnkowa wydaje swą „Ziemię nadnotecką w Szamotułach ukazało się pisemko o charakterze regjonalnym „Z grodu Halszki". Szkoda, że w pierwszym zeszycie nie uzasadniono tej nazwy. Nie każdy domyśli się, że chodzi o Halszkę z Ostroga więzioną w Szamotułach, gdzie do dnia dzisiejszego zachowała się wieża, w której ją trzymano. Z artykulików o charakterze regjonalnym mamy wiadomość o płycie nagrobkowej Andrzeja z Szamotuł wykonanej przez Piotra Vischera, akt erekcyjny jednego cechu w Szamotułach, tudzież wywody językowe o nazwie miasta pochodzącej rzekomo od rzeki a raczej strugi Samy, do której się miasto tuli, czy też od legendy, iż w tych stronach „tułała się sama" córka możnego pana, wypędzona z domu za miłość do młodzieńca niskiego stanu. (J. S.)

TEATR

Dramat z Mayerlingu na scenie. Z Krakowa donoszą nam: Niedawno zmarły pisarz francuski Claude Anet ułożył „reportaż historyczny" w 3 aktach o treści zaczerpniętej z dramatu, jaki rozegrał się w zameczku myśliwskim cesarzy austrjackich, w Mayerlingu, na tle romansu między hrabianką Vecsera, a arcyksięciem Rudolfem, następcą tronu. Oboje znaleziono, jak wiadomo, martwymi. Do dziś dnia dramat ten nie został wyjaśniony i krążą o nim najsprzeczniejsze wersje gdyż dwór austrjacki postarał się o usunięcie świadków, albo o ich zamilknięcie. Wersyj było kilka: od pijackiej sprzeczki, w której miano arcyksięciu rozbić głowę flaszką szampana, aż do samobójstwa, ułożonego przez oboje kochanków. Tę drugą właśnie wersję przeprowadza Anet w swojej sztuce Rudolf, pod naciskiem cesarza Franciszka Józefa zrazu postanawia zerwać z Vecserą, lecz potem obiera wspólną śmierć Sztuka obfituje w silne, melodramatycznie sporządzone sceny; występuje oczywiście cesarzowa Elżbieta, Franciszek Józef i dostojnicy dworscy. Vecserę grała p Zaklicka, cesarza p. Kułakowski, cesarzową p. Jaroszewska, Rudolfa p. Hierowski. Sztuka podobała się, a w Krakowie, gdzie tylu jeszcze ludzi pamięta zabór — ma swój pikantny posmaczek. (tk)

CO BĘDZIE Z USTAWĄ O OCHRONIE PRZYRODY?

Z Warszawy piszą nam:

Nie wszystkim wiadomo, że ochrona przyrody odbywa się w Polsce bez jednolitej ustawy, któraby pozwoliła Lidze Ochrony Przyrody rozwinąć odpowiednio mocną działalność. A przecież projekt takiej ustawy dawno został wypracowany i złożony w ministerstwie oświecenia, a tylko czeka lepszych czasów, nie wiadomo z jakiej przyczyny, i nic go z pod bibuły wydobyć nie może.

Słusznie też zajął się tem doroczny zjazd delegatów Ligi Ochrony Przyrody, który odbył się właśnie w Warszawie. Uchwalono na nim program pracy na rok 1931 i z wielkim naciskiem podniesiono, że trzeba postarać się jak najusilniej o wydobycie projektu na światło dzienne i o przeprowadzenie go przez czynniki ustawodawcze. Oby się udało, i to jak najrychlej. (wo)

Pisma nadesłane

„Głos Sądownictwa" Nr. 3. Treść: K. Fieszyński: „Refleksje zrzeszeniowe" — J. Firstenberg: „Jeszcze o stanowisku konstytucyjnem sądownictwa" — H. Ekstein: „Kilka uwag o rygorze de non alienando" — Cz. Muraszko: „O prawie własności i hipotece w domach spółdzielczych" — Z. Sitnicki: „Luźne uwagi nad projektem części szczególnej Kodeksu Karnego" — Dział Prawa Handlowego — Dział Sądów Pracy — Odpowiedzi Redakcji — Kronika — Z życia prowincji — Z życia koleżeńskiego — Przegląd czasopism — Różne — Orzecznictwo.

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Front przeciw Niemcom!

Na to, żeby działać pozytywnie, trzeba mieć wiarę w zwycięstwo! — Dziś hasłem naszem wspólnem jest: FRONT PRZECIW NIEMCOM! Gdyż sytuacja jest poważniejszą niż się to naogół wydaje. Historja uczy nas, że od szeregu wieków Zachód niemiecki parł ku wschodowi i w pochodzie niszczycielskim wykreślił z kart Europy ludy słowiańskie nad Łabą i Bałtykiem, tak, że zaledwie w sztuce ludowej i obyczajach wątłe pozostały tamtych plemion ślady. Pochód dziejowy nie zatrzymał się ani na chwilę, rozbiory Polski to ciąg dalszy tego niemieckiego parcia na wschód w poszukiwaniu nowych terenów ekspansji. A przecież znalazła się siła, która przeciwstawiła się mocy niemieckiej, siła polskiego ducha, który mimo przewagi władzy i możności jej wykonania przeciwstawił się niemieckiemu naporowi i wieżąc w zwycięstwo, rzeczywiście zwyciężył! — Cóż mogłyby znaczyć najdogodniejsze dla nas traktaty pokojowe, gdyby nas już nie było? Któż pomyślałby o Polsce, gdyby nie to, że naród polski pod trzema zaborami trwał wiernie przy swoim nacjonaliźmie i wysłużył sobie wreszcie wolność i potęgę. — Jesteśmy i będziemy i niema przyczyn do zwątpienia dopóki żyje w nas wielka idea narodowa!

W walce dyplomatycznej z Niemcami niekiedy odnosimy zwycięstwa, niekiedy ponosimy klęski, jednakże na szczęście historję ludów piszą nie dyplomaci, ale ludy same, a wiemy z naszego stuletniego doświadczenia niewoli, że forma stosunków zewnętrznych jest więzią tylko względną, można w nią wtłoczyć taką treść, że rozpadnie się forma, a pozostanie zwycięstwo wielkiej, twórczej idei! —

Dziś więc musimy przyjąć jako fakt, który w tej chwili cofnąć się już nie da, że zawarliśmy z Niemcami traktat niepomyślny dla nas. Czy tem samem wszystko już stracone? Czy Niemcy muszą nas wyniszczyć ekonomicznie, a my już tylko jęczeć będziemy w rozpaczy i opuścimy ręce? Zaprawdę, nie! — W gorszej bywaliśmy sytuacji, my, tu na Zachodzie, pamiętamy przecież jeszcze wywłaszczenie! — a mimo to, nie opuściliśmy rąk! — Na każdą akcję istnieje przeciwakcja! Istnieje nadzieja zwycięstwa! W chwili gdy wróg napiera z Zachodu i grozi nam zalewem handlu i przemysłu niemieckiego całe społeczeństwo polskie, szczególniej nasze, zachodnie wystawione w pierwszym rzędzie na sztych, musi zewrzeć się razem ku obronie, musi zwartą ławą stanąć przy polskim przemyśle i handlu i przeciw naporowi niemieckiemu bronić go solidarnie i konsekwentnie! — Cóż bowiem pomoże Niemcom jeśli nawet przyjdą do Poznania i założą tu swoje składy, jeśli żadna polska pani domu, żadna służąca, żadna kobieta nie pójdzie do Niemca i nie kupi od niego towaru, choćby miał o połowę tańszy, niż kupiec polski. — Cóż pomoże fabrykom niemieckim zalewać nas Poznańczyków wyrobami niemieckiej tandety, jeśli każda kupująca kobieta polska obejrzy przedmiot, a jeśli zobaczy na nim stempel niemiecki, czy niemiecki napis odrzuci z niechęcią i nie kupi.

Cały traktat handlowy nic Niemcom nie pomoże, jeśli do walki ekonomicznej z nimi wystąpi kobieta polska, a w szczególności polska pani domu i jej patrjotycznie usposobiona służąca. — I nie trzeba sądzić, że walka taka jest rzeczą drobną, lub śmieszną, wprost przeciwnie! — Każdy kupiec i każdy przemysłowiec doskonale wie o tem ile groźby dla interesów mieści się w słowie: Bojkot! — Przecież są towary takie jak np. mydło, proszek do prania, różne materjały na ubrania, sprzęty kuchenne itp. których potrzebuje każda, najuboższa kobieta, każda robotnica i wyrobnica, i które to towary sprzedawane w setkach i tysiącach i miljonach egzemplarzy stanowią podstawę handlu i przemysłu, większą od towarów luksusowych. Jeżeli przeciw tej fali niemieckiej stanie niezłomna zapora, tama, której imię: Bojkot! i to bojkot uświadomionych narodowo kobiet, wówczas Niemcy muszą się cofnąć nie znalazłszy u nas właściwego rynku zbytu. — Do walki z Niemcami muszą stanąć wszystkie kobiety bez różnicy stanowiska społecznego, bez różnicy wieku i przekonania, bo tylko my kobiety możemy wygrać wojnę ekonomiczną z Niemcami, mimo traktatu handlowego i jego konsekwencyj!

Na herbatkach towarzyskich, na zebraniach rodzinnych, podczas przypadkowych spotkań na ulicy, na rynku, czy na spacerze powinna każda kobieta polska uświadamiać znajomą, przyjaciółkę, sąsiadkę — o tem, jakie polskie towary są najlepsze i gdzie nabyć je można. Równocześnie trzeba objaśniać się nawzajem o tem, które przedmioty są pochodzenia niemieckiego, jakie mają napisy i wygląd i zobowiązać się wzajemnie, że nigdy tych towarów nabywać się nie będzie. Każda kobieta jest powołana do szerzenia takiej propagandy, a związki, organizacje, towarzystwa powinny urządzać wystawy i pokazy towarów, wykładać imienne spisy kupców-Niemców i tych przedstawicieli kupiectwa polskiego, którzy wolą popierać wytworców obcych zamiast swoich. A jeżeli jakiś towar polski okaże się niedobry, czy niedogodnie wytworzony trzeba zebrać pewną ilość kupujących i zwrócić się gromadnie do fabryki z żądaniem zmiany. Na wszystko jest sposób, niema tylko sposobu na złą wolę i głupotę. Od takich więc kobiet, które rozmyślnie popierają wrogów trzeba się odwrócić i w stosunku do nich praktykować również: Bojkot!

W historji świata niejednokrotnie zwyciężały kobiety zwycięstwem ducha i serca, więc i dziś zwyciężymy! Trzeba tylko każdej chwili mieć w pamięci wspólne nasze hasło: FRONT PRZECIW NIEMCOM! (b.)

Dopolavoro

Opera Nationale Dopolavoro — organizacja włoska, licząca obecnie 1.445.226 członków (kiedy my dojdziemy do takich cyfr w organizacjach), w tem tylko 115509 kobiet (sekcja kobieca była założona dopiero w r. 1929 (i już taka cyfra!), wydała drukiem sprawozdanie ze swej działalności w całych Włoszech, sprawozdanie, które podobnie, jak te cyfry o liczebności — napawa zadrością ze względu na swój rozmach, na wykazywaną w niem umiejętność organizowania wielkiej akcji społecznej.

Dopolavoro ma na celu podnoszenie kultury szerokich mas, ich wychowanie, rozwój umysłowy i moralny i kształcenie poczucia estetycznego, budzenie w nich zamiłowania piękna. Wszystko to oparte na czynniku narodowym i na wydobywaniu motywów ludowych w sztuce. „Dopolavoro uczy żyć i rozumieć godność życia". Działa zarówno wśród robotników miejskich, jak wśród włościan. Na wsi prowadzi akcję w tym samym kierunku, w którym pracuje belgijskie „Two upiększania życia wiejskiego" („Embelissement de la vie rurale"), przeciwdziałające przenoszeniu się ludności wiejskiej do miast, przez tworzenie kulturalnych warunków życia na wsi. Na obu terenach: w miastach i na wsi prowadzona jest planowa systematyczna akcja oświatowo - wychowawcza, dostosowana w metodach do rodzaju środowisk, do zainteresowań, warunków i potrzeb robotnika miejskiego i wieśniaka.

W miastach szerzy Dopolavoro oświatę przez szkoły ogólnokształcące (85 proc.) i zawodowe (15 proc.), kursy, odczyty, cykle wykładów, liczne biblioteki i pisma. Zauważono bowiem, że włoska sfera robotnicza chętniej chwyta do ręki pisma codzienne i perjodyczne, niż książki. Dopolavoro zatem nietylko popiera lub bogato zaopatrzone czytelnie pism, lecz prowadzi względnie subwencjonuje wydawnictwa czasopism popularnych, nawiązując zbliżenie czytelników do nich przez zachęcanie ich do pisania korespondencji i artykułów w sprawach, specjalnie ich obchodzących; organizowane są nawet konkursy na najlepsze artykuły w specjalnych sprawach, dotyczących życia robotniczego.

Warto zaznaczyć, co się tyczy kursów oświatowych, że liczba ich w 1929 wynosiła 2299. Największe zainteresowanie wywołują: literatura włoska, nauki społeczne, nauki języków obcych, prawo i rachunkowość.

Bibljotek było w r. 1929 prowadzonych przez Dopolavoro 1943.

W dziedzinie wychowania artystycznego uwidoczniają się dwie drogi: dążenie do rozwoju sztuki stosowanej i dostarczanie rozrywek artystycznych. Teatry amatorskie w r. 1929 doszły do liczby 1095 zespołów i 11.080 przedstawień. Pośród uczestników tych zespołów wybijają się na jaw nieraz duże talenty aktorskie i techniczne, co — według nadziei kierowników tego działu — może stać się początkiem nowego kierunku w teatrze i odrodzenia wielkiej sztuki teatralnej. Chóry i orkiestry bardzo liczne, prowadzone są w ten sposób, by odrodzić pieśń ludową, ocalić od zagłady, zapomnienia i spopularyzować ją, eliminując obce szablonowe melodje i tematy. Organizowane są wielkie ludowe koncerty, w których występują zespoły po kilka tysięcy wykonawców, słuchane przez kilkudziesięciotysięczne tłumy. Urządzane są olbrzymie pochody w narod. strojach ludow., prowadzona jest wielka propaganda powrotu do tych pięknych, barwnych kostjumów i zarzucenia okropnej tandety szablonowych ubrań miast współczesnych, przeniesionej na wieś i zabrzydzającej widok. Do pracy propagowane są proste bluzy robotnicze granatowe lub czarne khaki, mające zastąpić jednolicie w całym kraju wszelkie marynarki itp. dodzierane szczątki ubrań. Kino i radjo stoją też w rzędzie środków wielkiej propagandy oświatowo - kulturalnej. Członkowie Dopolavoro mają znaczne zniżki i dogodne raty przy nabywaniu aparatów radjowych. W programie zaś stacji nadawczych uwzględniono w szerokiej mierze sport, sztukę i oświatę pozaszkolną.

Co się tyczy sportu, to liczba uczestników różnych grup sportowych i turystycznych, organizowanych przez Dopolavoro w r. b. osiągnęła cyfrę 3 i pół miljona. Wspaniałe są boiska, stadjony, baseny pływackie, korty tenisowe, place do gier — jakiemi rozporządza Dopolavoro. Wycieczki organizowane są pouczające i zdrowotne. Obok więc zwiedzania fabryk, muzeów, galerjj, słynnych miejscowości historycznych urządzane są wycieczki (przy poparciu ministerjum komunikacji które daje zniżki 50 proc. grupom już od 5 osób) nad morze, jeziora i w góry.

Dopolavoro daje swym członkom bezpłatny wstęp do wszelkich muzeów i galeryj i ubezpiecza ich od wypadków wczasie wycieczek i zawodów sportowych. Pozatem urządza dla nich kolonje wakacyjne, daje im bezpłatnie kuracje w uzdrowiskach. Podjęto szeroką akcję w kierunku racjonalizacji gospod. domowych i urządzenia wnętrz mieszkań. A wreszcie przeszło do najracjonalniejszej akcji w tym kierunku, mianowicie do propagandy zakładania wzorowych wsi robotniczych i miast-ogrodów, dających każdej rodzinie osobny domek z ogródkiem. Specjalna służba instruktorska ogrodnicza uczy zakładania i racjonalnego rozplanowania i uprawiania ogródków.

Na wsi Dopolavoro prowadzi propagandę w tej dziedzinie w ten sposób, że daje odznaczenia i nagrody pieniężne rolnikom, których domy odpowiadają wymaganiom higjeny i estetyki, zaś większym właścicielom ziemskim daje subwencje na budowę domów ludowych. W zakresie oświaty na wsi Dopolavoro organizuje kursa wieczorne dla analfabetów i półanalfabetów, pogadanki ogólnokształcące, bibljoteki (ma ich 1500 o liczbie od 100 do 300 tomów każda). Prowadzi chóry i zespoły dramatyczne, rozpowszechnia kino i radjo. W r. 1929 — urządziło na wsi 32.708 koncertów oraz przedstawień kinowych a około 10.000 widowisk teatralnych amatorskich. Rozwija sport i turystykę. Organizuje kursy higjeny, porady prawne i kursy spółdzielczości systemem korespondencyjnym; zapisało się na nie w r. 1929 około 9000 włościan. Dalej otacza opieką fach rolnika, organizując kursy rolnicze, pokazy, wystawy, popiera hodowlę jedwabników i królików (na futro i na mięso). Słowem, wychowuje, kształci i uczy obywatelstwa.

Sprawozdanie budzi podziw i zazdrość tym olbrzymim rozmachem pracy i systematyczną planowością akcji.

Warszawa. Z. Zaleska.

Kobieta wielkorządcą

W Kanale „La Manche" znajduje się wysepka Sark, obszaru 120 hektarów. Jest ona mało znana przez uczącą się młodzież... ale wszystkie zwolenniczki ruchu kobiecego znać ją powinny. Dla czego? Bo rządzi nią kobieta p. Dudley Beaumont.

Jest ona wdową i matką sześciorga dzieci. Obecnie jest przewodniczącą Parlamentu i zarządza finansami wyspy. Podatki są tam obliczone od „podymnego".

Wobec niezwykłego położenia wyspy Sark, pani Dudley Beaumont jest jedyną osobą mającą prawo posiadania gołębnika. Emde.

Kobieta, wieś i sekciarstwo

Najbardziej renomowaną pisarką współczesnej Anglji jest Sheila Kaye-Smith, która jak donosiła niedawno prasa, przeszła rok temu na katolicyzm. Wydała ona w zeszłym tygodniu powieść p. t. „Susan Spray", bardzo życzliwie przyjętą przez krytykę. Recenzenci jednogłośnie stwierdzają, iż jest to najlepsza powieść Sheili Kaye-Smith od wydanej przed laty „Joanny Godden". Bohaterka tytułowa, Suzanna Spray, rodzi się w 1834 r. jako najstarsze dziecko włościanina angielskiego. Kreśląc dzieje młodości Suzanny, autorka korzysta ze sposobności, aby opisać niewiarogodną nędzę, jaka panowała w XIX wieku wśród angielskiej ludności rolniczej. Typowy jest następujący obrazek, wyjęty z życia jednej z rodzin wiejskich, zaludniających tę powieść. Oto płacze matka rodziny:

„Tuż przed końcem mój stary wszedł do mnie, mówiąc, „czy masz coś do jedzenia? Tak mi słabo, że ma mi się na umarcie". Ja powiadam, „jest ta kromka chleba, cośmy ją wczoraj zostawili", bo moja malutka i ja nie tknęłyśmy niczego przez całutki dzień. Wydobyliśmy więc kromkę z szafy i pokruszyliśmy ją w misce, polewając gorącą wodą, i usiedliśmy naprzeciwko siebie. Mój stary i ja mieliśmy duże łyżki, a małej daliśmy łyżeczkę i posadziliśmy ją między nami. Lecz była pewnie za mała, by mogła pochwycić łyżkę. Upuściła ją więc, wtrąciła rączkę w tę gorącą wodę i powyciągała chleb kawałek po kawałku. Tak chciwie napychała sobie nim buzię, jakby to było dzikie zwierzątko. Wtedy mój stary i ja odłożyliśmy łyżki i popłakaliśmy się jak małe dzieci I to był cały nasz obiad tego dnia. Dziecko zjadło chleb, a myśmy wypili wodę".

Suzanna rychło odkryła znaczenie, jakie ma wśród angielskich sekciarzy reputacja osoby, obdarzonej religijnemi objawieniami i wizjami. Postanowiła zdobyć tę reputację i wykorzystać ją dla swoich celów. Będąc kobietą silnej woli i silnych namiętności, przytem kobietą z jednej strony naprawdę zdolną do przeżywania wyjątkowych stanów religijnego podniecenia, a z drugiej absolutnie nieskrupulatną, gdy chodzi o zdobycie tego, co jej się w danej chwili ukazuje w różowych barwach szczęścia, posługuje się ona bronią religijnego wizjonerstwa konsekwentnie i skutecznie. Stając się żoną trzech mężów pokolei, poznaje Suzanna do syta dole i niedole stanu małżeńskiego. Zdolna do szczerego i idealnego oddania się w miłości, nie umie ona władczej swej duszy przymuszać do spełniania szarych obowiązków życia powszedniego, nie może się przyzwyczaić do roli skromnej, cichej i zawsze usłużnej matki rodziny, pięknie upostaciowanej przez największego poetę katolickiej Anglji, Chaucera, pod symbolem stokrotki. Dusza Suzanny rwie się do czynu, do szerokiego giestu, do panowania nad innymi. Opis działalności kaznodziejskiej, jaką rozwija energiczna ta kobieta, wśród różnych drobnych sekt, stanowi ciekawe studjum stosunków sekciarskich, istniejących chyba jedynie w krajach anglosaskich. Oparta na autentycznych faktach, oraz pisana mistrzowskim stylem, najnowsza powieść Sheili Kaye-Smith staje się poważnym przyczynkiem do poznania nastrojów i obyczajów angielskiego społeczeństwa w epoce już teraz historycznej, choć czasowo jeszcze niebardzo odległej, kiedy berło Albionu spoczywało w rękach długowiecznej i prawowiernej królowej Wiktorji.

Poznań. Dr. Marjan Z. Arend.

Moneta czy medal pamiątkowy?

Z okazji setnej rocznicy Powstania Listopadowego została wybita w mennicy państwowej specjalna moneta pięciozłotowa, której podobiznę podajemy powyżej. Monet takich jednakże niewiele pojawiło się w obiegu — wycofano je pospiesznie — ponieważ zauważono po niewczasie, że zapomniano na niej zaznaczyć państwowości przez podanie: Rzeczpospolita Polska. Nowa ta konfuzja, obok niedawnego skandalu loteryjnego i historji z wysyłką kart imieninowych, jest wielce charakterystyczna dla t. zw. radosnej twórczości.

Śpiewak Matki Boskiej

Dla chleba, panie, dla chleba

Ojczyznę opuścić trzeba — mógłby śpiewać skowronek, gdy późną jesienią odlatuje na południe ostatni. Do ostatka wytrwał na stanowisku, przyśpiewując wdzięcznie rolnikowi, póki nie skończyły się roboty w polu. Ostatni odleciał za chlebem, gdy brakło go w ojczyźnie i pierwszy powrócił.

„Jeszcze północ mrozem dmucha", a już w połowie zazwyczaj lutego białemi brzuszkami zabłysły gromadki wracających skowronków nad białemi jeszcze polami. Radeby zostać, cóż, kiedy głód i chłód nie pozwala. Więc wracają zziębnięte gromadki na południe, by w marcu przylecieć już ostatecznie.

Ciężko zrazu dokucza mróz w marcu, nie zagrzeje kwiecień-plecień, cały dzień trzeba nieraz przcupnąć na ziemi i drzeć z zimna. Ale niech tylko zaśmieje się wiosenne słonko, już poderwały się z ziemi szare jak gdyby jej bryłki i wysoko zawieszone w błękicie dzwonią aż miło.

„Niech oraczowi nie będzie smutno, gdy rolę uprawia! — rzekł Stwórca świata i w przestworza rzucił grudkę ziemi, a ta ożyła i zaczęła śpiewać" — napisał Adolf Dygasiński, a możemy mu wierzyć, bo wielki to znawca świata zwierzęcego.

Jakoż wierny jest oraczowi skowronek i roli. Nad nią śpiewa od świtu do nocy i na niej się lęgnie. Gniazdeczko buduje niewymyślnie. Ledwie że splecie je paru sznurkami perzu, i źbłami trawy byle gdzie na skibie, pod miedzą, na piasku, na łące — doskonale jednak ukryte przed niepowołanem okiem.

A lęgnie się trzy razy do roku. Po raz pierwszy na wiosnę bywa najczęściej pięć jajeczek w gniazdku, dość dużych, szarych z odcieniami żółtawemi i z ciemnemi plamkami. W drugim lęgu samiczka składa cztery, w trzecim zaledwie trzy. Czternaście dni siedzi samiczka na jajkach tak pilnie, że aż traci pierze na brzuszku. Sporo ma wtedy roboty jej mąż, co chwila przynosząc jej muszkę, tłustego robaka, to ziarno, by zaraz wzlecieć ślimakowatą linją w powietrze, zawisnąć w błękicie i rozdzwonić radość rodzicielską. A potem złożywszy skrzydła, spada jak kamień na ziemię, ale zdala od gniazdka, by nie ukazać go wrogom. Na piechotę spieszy do domu, zbierając po drodze pożywienie dla siebie i dla małżonki.

A gdy opuszcza znów gniazdko, idzie zrazu na piechotę, usiłuje zajrzeć do sąsiadów. Ciekawy jest bardzo, radby zobaczyć, co się tam dzieje, nigdzie jednak nie przyjmują go dobrze. Żaden skowronek nie znosi, by choćby jego brat zachodził zbyt blisko jego obejścia. Zobaczywszy intruza, rzuca się na niego z furją i odpędza, atakując groźnie dzióbkiem i skrzydełkami. Małe to, ciekawe i czupurne.

Po dwóch tygodniach pękają wygrzane jajeczka i zaczynają piszczeć żarłoczne pisklęta. Dopóki nie porosną w pierze, nie można ich opuścić. Krząta się, jak może, ojciec, by wykarmić drobiazg i samiczkę. Lecz oto wychowały się dzieci, opuściły gniazdo i rozsiadły się po polu i wciąż wołają „jeść". A każde umieszcza się osobno. Pamiętają jeszcze o nich rodzice. Wiedzą dobrze, gdzie które pisklę siedzi i obdzielają jedzeniem, uczą latać i szukać pożywienia.

Wywiódłszy od wiosny do jesieni trzy generacje, skowronki zbierają liczną rodzinę i w październiku ulatują stadkami. Lecą nieraz nocą przy świetle księżyca, zwłaszcza gdy mroźne powietrze pędzi zapóźnionych.

A podróżują rzemiennym dyszlem, lecąc zazwyczaj rano, popołudniu zaś żerując. Zimują niezbyt daleko: gdy zima łagodna, nawet już na Węgrzech, na półwyspie Bałkańskim, rzadko odlatując za morze.

Ale najlepiej im u nas Skowronka lubią tu wszyscy i otaczają opieką. Wszak on wróży wiosnę, umila pracę na roli. On jest śpiewakiem Matki Bożej, on to słabym dzióbkiem namarnował się niemało, by bodaj jeden cierń ułamać z korony Chrystusa, chcąc przynieść ulgę Ukrzyżowanemu.

Nie wiedzą o tem Niemcy, więc wyłapują masami skowronki, by więzić je w klatce. Nie wiedzą o tem Włosi, i łowią je w sidła, by dusić w tłuszczu i jeść. Na szczęście ujęli się za skowronkiem ornitologowie i dzięki nim Mussolini zakazał tych bezecnych praktyk.

szyna.

Prawdziwa wiosna

Niezależnie od tego, czy Wielkanoc jest wczesna czy późna i czy przypomina raczej Boże Narodzenie, jak w tym roku, czy też okrywa pękami drzewa — w sferze mody po Wielkiejnocy sezon wiosenny jest w całej pełni. Codzienne wełniane suknie, wynoszone przez całą zimę do biura, czy też w domu, wydają się ciężkie i zakurzone, pomimo codziennego czyszczenia. Trzeba pomyśleć o jakiemś lżejszem odzieniu.

Moda wiosenna i letnia tego roku jest pod znakiem kostjumów. I to nietylko zwykłego, normalnego kostjumu na ulicę, z angielskiej czy bielskiej wełny, to już jest niemal koniecznością — ale i na noszenie w domu. Prawie wszystkie sukienki, nie wyłączając jedwabnych, mają w tym roku fasony kostjumowe. Cieniuchne, lekkie półwełenki, gładkie, lub w ledwie dostrzegalną krateczkę, skrojone są tak, że tworzą imitację kostjumu, choć nim nie są, żakiecik bowiem jest przytwierdzony do spódniczki, ukazując biały gors — już nie z piki, która znudziła się powodzeniem ubiegłego sezonu — lecz z jedwabiu, bardzo często plisowanego. Poza tem równie modne są kostjumy klasyczne ze spódniczką angielską, układaną w fałdy, krótkim żakiecikiem, który się nosi rozpięty, ukazuzjąc białą lub kremową bluzeczkę, wyrzuconą na spódniczkę.

Modne są również — ale to już nie do kostjumu, lecz jako oddzielna całość — bluzki z baskinkami, które w pierwszej chwili wydają się strasznie staroświeckie i dosłownie przedwojenne, dla tych, co pamiętają modę z 1912/13 roku. Baskinka rozchodzi się z przodu półokrągło na biodra, zostawiając przód spódniczki odkryty, a pokrywa z tyłu spódniczkę na linji bioder. Często bywa obszyta falbanką, co jeszcze potęguje jej nienowoczesny wygląd. Jest to jednak pierwsze wrażenie, jak zwykle każdej nowej mody. Czyż nie wydawały nam się staroświeckie stany i długie do ziemi suknie dwa lata temu? Dziś są ultra-nowoczesne. Tak samo będzie z baskinkami.

W lecie nosić będziemy lekkie kostjumy jedwabne. Jest to praktyczne o tyle, że każda suknia może być i z długiemi i z krótkiemi rękawami. Różni się zaś tem od królujących od paru lat sukien z bolerkiem, lecz skrojony jest tak, jak do kostjumu na ulicę. Fason ten pasuje raczej do materjałów gładkich, nie deseniowych i doskonale nadaje się na noszenie do biura.

Co do kapeluszy, to wyszliśmy już z szablonu małych mycek, zsuniętych z czoła do połowy czaszki. Obok nich zjawiło się dużo kapeluszy z rondami, obramowującemi twarz w sposób korzystny. Panuje przedewszystkiem słomka, lecz dla osób pracujących i zmuszonych wychodzić z domu bez względu na pogodę, nieodzowny jest choć jeden filc w „repertuarze", filc z szerokiemi rondami angielskiego fasonu.

H. N.

Starożytne relikwje indyjskie

w dżungli meksykańskiej

Angielski lotnik J. G. Philen, który przedsięwziął podróż handlową powietrzną z Texas do Ixhuatlan, w Meksyku, spostrzegł — jak donosi z Nowego Jorku „Coriere della Sera" w czasie swego przelotu nad wyżynami w pobliżu Ixhuatlan, ślady kamiennej szosy, która po okrążeniu wyżyn, zanikała w dżungli. W czasie dalszego lotu, pilot ujrzał wśród dziewiczego lasu szarą, wielką plamę, na której w środku wznosiło się osamotnione drzewo. Po wylądowaniu w Ixhuatlan, lotnik w towarzystwie kilku krajowców udał się ku wyżynom, odnajdując drogę kamienną. Po utorowaniu sobie ścieżki wśród bójnej roślinności dżungli, wyprawa dotarła do stóp piramidy, wysokości 24 metrów, na której szczycie, wygryzionym przez wieki, rosło drzewo cedrowe średnicy 90 centymetrów. Indjanie, którzy towarzyszyli lotnikowi, rozpoznali w miejscowości tej ślady starożytnego ołtarza uwielbienia, w środku nieistniejącej już osady, która opuszczona prawdopodobnie kilka wieków temu, została następnie pochłonięta przez rozrastającą roślinność dżungli. Po powierzchownem zbadaniu odkrycia, wyprawa powróciła do Ixhuatlan, donosząc o wszystk. władzom centralnym, które wysłały na miejsce oddział żołnierzy, celem uniemożliwienia grabieży ze strony poszukiwaczy pamiątek. Archeolodzy meksykańscy są zdania, że odkryta piramida jest najstarszym śladem ruin pozostałych po dawnych czcicielach słońca. S. F.

Sensacyjne wykopaliska w Stobi

Miasto epoki greckiej w Jugosławji.

W 167 roku przed Chrystusem było miasto Stobi centrum wielkiego handlu solą. Pod panowaniem Rzymian dostąpiło to miasto zaszczytu, jakim niewątpliwie było prawo zezwalające na bicie własnej monety, rzadki przywilej nadawany jedynie miastom o szczególnem znaczeniu handlowem. Mamy z tych czasów dokument w postaci monety wybitej w mennicy miasta Stobi, a przechowywanej obecnie w Muzeum Brytyjskiem. W czasach późniejszych, mianowicie w 383 roku naszej ery, występuje miasto Stobi, jako stolica prowincji zwanej Macedonją II.

Pierwszy cios przyszłej zupełnej zagłady wymierzył miastu Teodoryk Wielki, przybyły na czele Gotów, którzy obłupili miasto doszczętnie i w pień wycięli całą jego załogę wojenną. Było to w roku 479. W kilkadziesiąt lat później trzęsienie ziemi roku 548 straszliwe uczyniło tutaj spustoszenia, a reszty dokonało najście Słowian, tak, że już w VIII wieku Stobi zniknęło zda się zupełnie z powierzchni ziemi. W ostatnich czasach w czasie grzebania się w zaspach i ruinach Egiptu, Rzymu, Grecji i Babilonji nie zapomniano przecież o Stobi, mieście starożytnem i pełnem minionej chwały.

Owoce pracy, jaką podjęto na cmentarzysku stolicy dawnej antycznej prowincji, wypadły imponująco.

Zdołano odkopać dotychczas część okazałego teatru greckiego o pojemności 5000 miejsc, którego oryginalność stanowi brak sceny, zastąpionej przez dwupiętrową monumentalną fasadę, naśladującą architekturą swą fronton pałacu ozdobionego filarami i niszami. Wszystko z białego marmuru. Obok teatru odkryto dawny kościół chrześcijański z pierwszej epoki, w którym wcale nieźle zachowały się przepiękne kapitele marmurowe, ornamentacje bizantyjski ew formie tkanej w kamieniu koronki i wspaniałe mozajki. Do tej samej epoki należy w zeszłym roku ostatecznie odkopany wielkich rozmiarów budynek zdobny w kolumnady, baseny i szczątki po sztucznych ogrodach. Znaleziono tu niezwykle cenne płaskorzeźby, obrazy i posągi.

Silvio Ranieri
znakomity wirtuoz belgijski na mandolinie, który w drugie święto wielkanocne o godz 8 wiecz wystąpi z własnym koncertem w Auli uniwersyteckiej w Poznaniu.

Zwłaszcza te ostatnie przedstawiają szczególnie bogaty i ciekawy materjał.

Między innemi na specjalną uwagę zasługują bronzowe posągi Wenus, Apolla, grającego na cytrze, oraz marmurowe rzeźby, Bachusa, Neptuna (popiersie), Wenus, której Amor jabłko podaje i in. Budynek ten zdobny jest również w mozajki, inkrustacje z pierwszej epoki bizantyjskiej i wiele innych przejawów przepychu, świadczącego o bogactwie i wyrafinowanym smaku mieszkańców, do jakich ongiś należał.

J. K.

Mikrofon jako obrona przeciwko wilkom

W stepach syberyjskich zdarza się nieraz, że całe wsie zostają otoczone przez gromady wygłodniałych wilków. Dotychczas urządzano się tak, że w każdej wsi czuwali stróże nocni, którzy strzegli wieś przed napaścią wilków. Obecnie wynaleziono inny na to sposób. Mianowicie zawiesza się na różnych drzewach wokół wsi mikrofony, które połączone są z głośnikiem warty wiejskiej. Kiedy gromada wilków znajduje się w pobliżu mikrofonu, słyszy się w głośniku wycie wilków i dzięki temu można zawczasu przygotować się do obrony.

Rozmowa telefoniczna na najdłuższej przestrzeni.

W ostatnich dniach odbywały się próbne rozmowy telefoniczne na najdłuższej na świecie linji pomiędzy Nowym Jorkiem a Bandoong na wyspie Jawie. Komunikacja ta odbywa się zapomocą połączenia radjotelefonicznego Boondong — Amsterdam (12 tysięcy km.), linji telefonicznej Amsterdam-Londyn (300 km) i połączenia radjotelefonicznego Londyn — Nowy Jork (5000 km) czyli ogółem na odległość przeszło 17 000 km. (Różnica czasu pomiędzy Handoong a Nowym Jorkiem wynosi 12 godzin). Rozmowy próbne wydały rezultat zadowalający. Spodziewane jest oddanie komunikacji tej już niezadługo do użytku publicznego.

O komisarza w Kępnie

Wiadomość wczorajsza o bliskiem ustanowieniu komisarza rządowego w Kępnie okazuje się nieprawdziwą. Faktem jest tylko, że odbyły się lustracje w magistracie i wydziale powiatowym, o czem donosząc, miejscowe pismo dodało resztę jako żart kwietniowy.

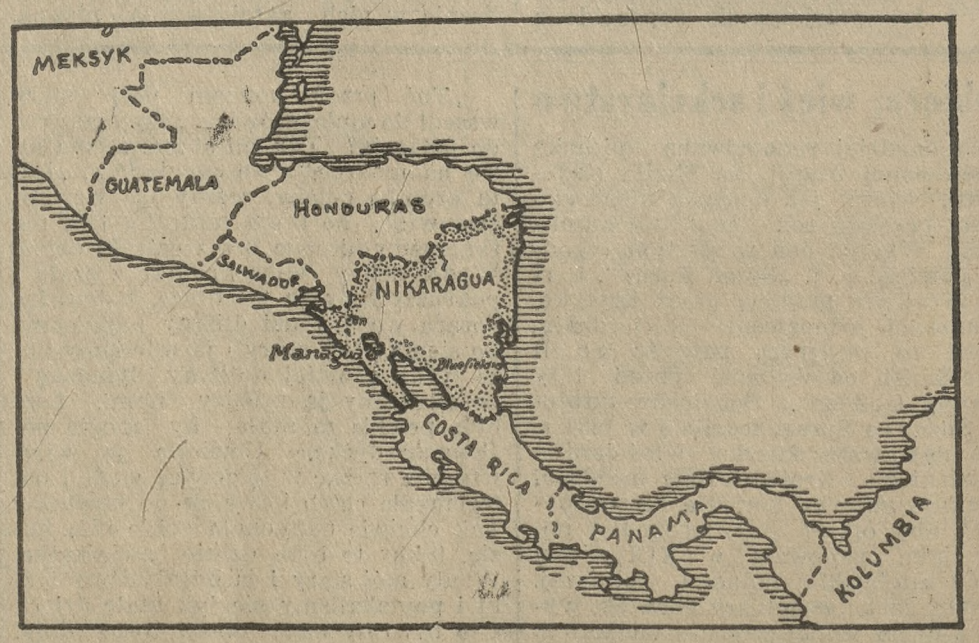

Nicaragua (Ameryka środkowa) nawiedzona została ostatnio strasznem w skutkach trzęsieniem ziemi. Stolica republiki, Managua, zrównana została z ziemią. Miasto zniknęło na zawsze z powierzchni ziemi.

ŻYCIE SOKOLE

W pośmiertnym hołdzie

Zgon śp. dha Aleksandra Rączkowskiego, wiceprezesa okręgu poznańskiego

Nieubłagana śmierć zabrała nam czwartek rano wiceprezesa poznańskiego okręgu i członka przewodnictwa dzielnicy wielkopolskiej dh. Aleksandra Rączkowskiego. Zmarł w sile wieku, przeżywszy zaledwie lat 50, jako ofiara rozwydrzonych bojówkarzy sanacyjnych, którzy obili go bez powodu w okresie przedwyborczym w wyniku czego nadwyrężono jedną z arteryj, powodując paraliż. Zmagał się długo zacny nasz Druh z chorobą, lecz niestety, przemogła Go!...

Ś. p. dh. Aleksander Rączkowski urodził się w lutym 1881 r. w Gnieźnie. Nie znajdując dla siebie odpowiedniego zajęcia w poznańskiem, przeniósł się 1900 r. do Berlina, gdzie zajmuje kolejno czołowe stanowiska jako kierownik działu maszynowego opery Krolla, wielkich składów Wertheima, browaru Engelhardta i t. d. Mając tylko wykształcenie w zakresie szkoły ludowej, wieczorem pilnie uczęszczał na kursy techniczne, które umożliwiły mu później zajęcie wymienionych ważnych stanowisk. Do Poznania powrócił w r. 1920 zakładając własne przedsiębiorstwo pod firmą Wielkopolskie Zakłady Izolacyjne, które dzięki jego obrotności rozwinęło się do poważnych rozmiarów. W międzyczasie — powstały filje tego przedsiębiorstwa w Bydgoszczy i Gdyni.

Do „Sokoła" należał ś. p. dh. wiceprezes Rączkowski od 30 lat. Wstąpił w 1900 r. do gniazda śródmieście w Berlinie, a również i w Poznaniu był członkiem gniazda w śródmieściu. Ostatnio piastował odpowiedzialny urząd wiceprezesa poznańskiego okręgu, oddając dzięki swemu zmysłowi praktycznemu bardzo wiele usług o czem świadczy chociażby nowowybudowana „Sokolnia", do powstania której — obok dh. prezesa Kapeli — najwięcej się przyczynił, co podkreślono z naciskiem na ostatniem zjeździe rady okręgowej w dniu 22 marca.

Przybył na to zebranie i ś. p. dh. wiceprezes Rączkowski, a widząc go przy stole prezydjalnym z wyrazem cierpienia na twarzy, nikt zapewne z obecnych nie przypuszczał, że jest po raz ostatni pomiędzy nami i że za dwa tygodnie będziemy go odprowadzać na wieczny spoczynek. Niech Mu lekką będzie ta ukochana polska ziemia, w imię której pełnił zawsze ofiarnie swą służbę i niech odpoczywa w pokoju. W niedzielę zlecą wszyscy współtowarzysze z pod sokolego znaku, by swemu druhowi serdecznemu oddać ostatnią przysługę, pokłonią się nad Jego mogiłą w pośmiertnym hołdzie sokole sztandary.

* * *

Okręg poznański nadsyła nam poniższy komunikat:

Śmierć nieubłagana zabrała nam wielce zasłużonego I wiceprezesa sokolstwa Okręgu Poznańskiego śp. dh Aleksandra Rączkowskiego. Pogrzeb odbędzie się w pierwsze święto Wielkiejnocy (5 kwietnia) o godz. 16.30 z kostnicy św. Józefa.

Całą drużynę sokolą żeńską i męską umundurowaną lub nieumundurowaną oraz młodzież„ wzywa się do gremjalnego stawienia się, aby oddać ostatnią przysługę śp. zmarłemu. Zbiórka o godz. 16.20 przed kaplicą św. Józefa.

Bolesław Kapela, prezes okręgu
Edmund Rutkowski, naczelnik okręgu.

Piękne sukcesy naszych druhów

Podwójne zwycięstwo lekkoatletów „Sokoła" w drużynowym biegu „Warty"

Pięknym wynikiem może się poszczycić sekcja lekkoatletyczna poznańskiego „Sokoła", zwyciężając w drużynowym biegu na przełaj K. S. „Warta". Jest to niespodziewany sukces, tem cenniejszy zatem i świadczy o racjonalnej pracy naszych lekkoatletów, oraz rozumnym kierownictwie niezmordowanego dh. Telesfora Weselika.

Do tego biegu „Sokół" wystawił najlepszą czwórkę, jaką w obecnej chwili dysponuje, t. j. dh. dh.: Jakubowskiego, Janowskiego, Bartkowiaka i Muszyńskiego, nie licząc — wobec dobrej formy zawodników „Warty" — na zwycięstwo. Bieg odbył się w najgorszych warunkach atmosferycznych przy ostrym wietrze i silnej zadymce śnieżnej. Trasa była dość trudna prowadziła z boiska „Warty" ul. Rolną w stronę miasta, następnie obok domów przy boisku „Warty" w dół do Drogi Dębińskiej, z powrotem przy wale kolejowym, ul. Rolną na boisko „Warty". Bieg, mimo charakteru drużynowego był właściwie pojedynkiem pomiędzy dh. Jakubowskim i byłem sokołem Miałkasem, startującym obecnie w barwach „Warty". Całą pięciokilometrową trasę przebyli razem, obok siebie, wbiegając równocześnie na boisko. Tutaj Miałkas zaczął finiszować, lecz dh. Jakubowski nie popuścił i przez pewien czas walczą zawzięcie o zwycięstwo. Pierwszy osłabł Miałkas, pozostając w tyle podczas gdy dh. Jakubowski jako zwycięsca przerwał taśmę, a za nim o cztery metry był dopiero Miałkas. Jako drugi z Sokołów przybiegł Janowski, następnie Bartkowiak i Muszyński, uzyskując tem samem prócz indywidualnego zwycięstwa dh. Jankowskiego również zwycięstwo zespołowe, czyli osiągając cel biegu.

Sukces dh. Jakubowskiego w biegu „Sparty", oraz zwycięstwo w biegu „Warty" uzyskane na początku sezonu, pozwalają żywić przy dalszej systematycznej zaprawie jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Lustracje techniczne

Okręg poznański

W niedzielę, 29 marca przeprowadził naczelnik dzielnicy drh Suligowski z p. o. dzieln. nacz. Sokolic druchną Kasprzakówną lustrację techniczna okr. poznańskiego, w której uczestniczył także prezes dzielnicy drh Wolski. W nowej wielkiej hali na boisku stanęły liczne zastępy druhów, druchen i młodzieży pod kierownictwem drh nacz. okr. Rutkowskiego i druchny nacz. Korachówny. Po raporcie rozpoczęły się ćwiczenia lustracyjne w poszczególnych oddziałach pod okiem lustratora i lustratorki. Ćwiczenia przeprowadzali kolejno wyznaczani specjalnie kierownicy, którzy zadanie swe wykonali z widoczną znajomością rzeczy i z należytym temperamentem, a dobrze sprawiały się również kierowane przez nich drużyny.

W dniu tym kończył się równocześnie okresowy kurs gimnastyczny dla naczelników i przodowników gniazd należących do okręgu. Przez pół roku na 6 całodziennych lekcjach niedzielnych gromadziło się stale przeszło 50 druhów, przerabiając obfity i urozmaicony program techniczny, oraz słuchając wykładów z ideologji i historji Sokolstwa, z dziedziny sportu, ratownictwa itp. Okręgowy wydział techniczny z drh nacz. Rutkowskim na czele dużo ważnej tej sprawie poświęcił pracy, lecz bardzo dodatnie wyniki tej pracy już się okazały przy niedzielnej lustracji a dalsze niewątpliwie okażą się niebawem w ożywionej działalności technicznej poszczególnych gniazd w rozpoczynającym się sezonie wiosennym.

Okręg gnieźnieński

Gniezno. Nasz okręg przygotowuje się energicznie do tegorocznych zlotów. Szczególny nacisk kładzie się na stronę techniczno-gimnastyczną, aby ćwiczenia wypadły lepiej niż na poprzednim zlocie. W tym celu odbyła się w niedzielę lekcja dla naczelników i przodowników całego okręgu. Reprezentowane były wszystkie gniazda prócz kiszkowskiego i orzechowskiego. Ćwiczenia trwały od godz. 9 do 13. Przeprowadzali je naczelnik okręgu druh Namysł i zast. naczelnika druh Nadolski w obecności delegata naczelnictwa dzielnicy druha Tylewicza z Poznania. Po wspólnym obiedzie rozpoczęła się odprawa, którą kierował druh nacz. Namysł. Omówiono cały szereg spraw technicznych, oraz uchwalono urządzić jeszcze przed zlotem trzy kursy okręgowe; pierwszy odbędzie się w niedzielę, 19 bm. Delegat naczelnictwa dzielnicy dh Tylewicz apelował, aby naczelnicy dla lepszego przygotowania całości przy kierowaniu lekcją ćwiczyli razem z druhami. Odprawę zamknął interesujący referat drh red. Cieślaka o ideologji sokolej.

Rozwój pięściarstwa w Sokole

I.

Sokole szeregi pięściarzy powiększyła w 1929 roku sekcja w Poznaniu, założona w listopadzie z inicjatywy drh drh. Jęczkowiaka i Stróżyka. Już w pierwszem roku istnienia zdobyła sobie pełne uznanie wśród sokolstwa poznańskiego i dziś, obok sekcji lekkoatletycznej, śmiało poszczycić się może poważnemi sukcesami. Pierwotnie kierownictwo techniczne spoczywało w rękach drh Tilgnera. Miejsce jego na początku 1930 r. zajął drh. Wojtkowiak, piastujący to stanowisko do dnia dzisiejszego. Stanowisko sekretarza po drh. Stróżyku zajął drh Michalski. Dzięki ofiarnej pracy wymienionych druhów oraz pod sprężystem kierownictwem drh. Jęczkowiaka, sekcja zdołała zdobyć sobie prawo życia i mimo piętrzących się na początku przeszkód, poczynić poważne postępy. Treningi odbywały się początkowo tylko w niedziele oraz w święta, prowadził je — co należy podkreślić ze specjalnem uznaniem, zupełnie bezinteresownie p. Kolasiński. Od maja ub. roku pięściarze Sokoła trenują pod fachowem kierownictwem zaangażowanego przez miejski komitet w. f. doskonałego trenera i instruktora p. Sztamma, pod którego niezawodną opieką pozostają do dnia dzisiejszego.

Już w pierwszych miesiącach istnienia nasi pięściarze zadokumentowali, że praca kierownictwa nie poszła na marne. Znajdujemy dziś wśród nich paru obiecujących zawodników, a jako całość zespół sokoli po „Warcie" uchodzić może jako drugi zespół klubowy Poznania. Mimo krótkiego istnienia Sokoli, dzięki pilnemu treningowi i zapałowi, zdołali wybić się na czoło naszego okręgu pięściarskiego, dystansując tem samem inne zespoły.

Wśród sokolstwa sekcja nasza, po łódzkiej, uchodzić może śmiało za najsilniejszy zespół w Polsce. Wszystkie inne ustępują jej zdecydowanie. Świadczą o tem jej ostatnie wyniki, a zwłaszcza dwukrotne zwycięstwo w spotkaniu Poznań-Grudziądz, które przyniosło łatwe triumfy Poznaniowi w stosunku 12:2 i 13:3. Takie sukcesy posiadają nielada znaczenie, jeśli się zważy, że sekcja w Grudziądzu ma już kilka lat poza sobą.

Nowe gniazdo

powstało w okręgu lwóweckim

Komorowo. Na życzenie grona tutejszej młodzieży, zwołano zebranie organizacyjne, celem założenia na naszym gruncie gniazda. W tym celu przybyli członkowie zarządu okręgu, prezes drh Szamborski Stanisław, wiceprezes drh Maćkowiak Marceli i sekretarz Witkowski Tadeusz. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes okręg. drh dr. Sazmborski i wygłosił referat o ideologji oraz znaczeniu Sokoła.

Po przyjęciu statutu zapisali się obecni na zebraniu w liczbie 24 na członków. Zarząd wybrano w następującym składzie drh drh: prezes — Kowalewski Józef, wiceprezes — Bloch Franciszek, naczelnik — Sobociński Stanisław, sekretarz — Łukaszewski Edmund, skarbnik — Bernacik Antoni.

* * *

Ze swej strony życzymy nowemu gniazdu pięknego rozwoju oraz owocnej dla dobra drogiej nam wszystkim, wspólnej sprawy narodowej w myśl wzniosłych wskazań idei sokolej.

Walne zebranie

Zduny. Dnia 22. 3. odbyło się w strzelnicy miejskiej walne zebranie gniazda męskiego i żeńskiego. Po zagajeniu zebrania przez dh. prezesa Linettego oraz po powitaniu delegatów okręgu jarocińskiego w osobach prezesa dh. Paterka, dh. Frankiewicza i dchny Hagerowej, na przewodniczącego poproszono prezesa okręg. dh. Paterka. Następnie rozpoczęły się sprawozdania i obrady gniazda żeńskiego. Bez dyskusji przyjęto wszystkie referaty i udzielono absolutorjum. Ponieważ kadencja zarządu nie upłynęła — przeto odbyły się tylko wybory uzupełniające, z których weszła do zarządu dchna Janina Jaworska. Zkolei przewodnicząca gniazda żeńskiego dchna dyr. Kokeli wygłosiła referat o historji Sokoła w Polsce i pracy sokolic. Referat ten był przyjęty bardzo gorąco i ukaże się drukiem oraz rozesłany będzie wszystkim gniazdom żeńskiem.

W drugiej części zebrania nastąpiły sprawozdania gniazda męskiego przyjętę bez sprzeciwu. Zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorjum. Nowe władze wybrano w następującym składzie dh. dh. Stefan Linetti — prezes, dr. Jaśkiewicz — wiceprezes, inż. Marjan Różycki, Antoni Bielawski, Wład. Nowaczyński, Fr. Bratkowski, Fr. Słowiński, F. Ritter, Kaz. Kotecki, W. Szkudłapski — członkowie. Do komisji rewizyjnej ponownie dh. Fr. Krzyżagórskiego i A. Buczyńskiego. Dh. prezes okręgowy złożył nowemu zarządowi życzenia owocnej pracy ustępując przewodnictwo dh. prezesowi Linettemu. Na zakończenie za 10-letnią pracę w Sokole wręczono dh. naczelnikowi Bielawskiemu dyplom zasługi, a opuszczającemu Zduny dh. Żeleźniakowi Władysławowi postanowiono w dowód uznania zasług doręczyć dyplom. Nagrodę I w zawodach miejscowych wziął dh. Fr. Michalak, II. dh. Franciszek Dąbrowski, III. dh. Wojciech Szkudłapski.

Dzielnicowe wydziały techn.

Odbyło się wspólne posiedzenie dzielnicowych wydziałów technicznych, męskiego i żeńskiego, pod przewodnictwem drh naczelnika Suligowskiego, przy udziale drh prezesa Wolskiego. Załatwiono obszerny materjał spraw bieżących. M. in. przyjęto do wiadomości, że okręg ostrowski rozpoczyna okresowy kurs gimnastyczny, praktyczny i teoretyczny, połączony z wykładami ideowemi. W myśl uchwały zjazdu naczelnictwa, które poleciło wydziałom wyznaczenie terminów lustracyj okręgowych, ustalono, że lustracja okr. grodziskiego odbędzie się 12 kwietnia, a 19 kwietnia — w rogozińskim i wągrowieckim. Terminy dalszych lustracyj wyznaczy się później. Lustracje obejmować mają przeprowadzenie toku lekcyjnego przez wyznaczonego na miejscu kierownika, oraz ćwiczenia zlotowe, zarówno w oddziałach druhów jak i druchen. Następnie omawiano obszernie sprawę przygotowań zlotowych, prób do widowiska „wesele na wsi" oraz budżetu zlotowych wydatków technicznych.

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Z dnia

O czynną postawę wobec życia

Nie chodzi nam tutaj o wypowiedzenie jakichś nowych prawd, o apostolstwo świeżych ujęć. Rzeczy niżej wyrażone wielokrotnie były już formułowane ustnie i na piśmie. Gdy jednak chodzi o realizację pewnej koncepcji trzeba ją powtarzać dopóty, dopóki zrealizowana nie zostanie. Na tem też polega zasadnicza różnica między stanowiskiem polityka i naukowca. Gdy człowiek nauki uważa zadanie swe za spełnione w momencie, gdy stwierdził pewne fakty, pewne zależności, gdy w nauce zbędną rzeczą jest powtarzanie rzeczy znanych, bo skoro raz zostały napisane, i przez krytykę naukową przyjęte każdy ma do nich i do ich korzystania dostęp — o tyle w życiu politycznem trzeba prawdy znane, a nawet i uznawane głosić dopóty dopóki nie doczekają się powszechnej realizacji. Bo życie polityczne jest nastawione właśnie na ten punkt widzenia, podczas, gdy w nauce przeważają punkty widzenia poznawcze: działacz i badacz, jak to niedawno ujął prof. Fr. Bujak.

Tak się ma też sprawa z zagadnieniem czynnej postawy wobec życia. Wiąże się z nią szereg najbardziej doniosłych problemów filozoficznych. M. in. i zagadnienie postępu, z czem znów łączy się moment wartościowania. Wiek XIX. wywodzący się w humanistyce rodem z historyzmu, który zastąpił dawny aprioryzm konstrukcyj humanistycznych, wiek historji, w dziedzinie nauk przyrodniczych był wiekiem ewolucji. Dodajmy, że to też historja, bo wszak rekonstrukcja poszczególnych stopni rozwoju była w znacznej mierze postępowaniem historycznem, trzeba było iść do źródeł tj. do wykopalisk, źródła te układać w związek genetyczny. Genetyzm, który nadawał piętno badaniom historycznym zaznaczył się też i w dziedzinie biologji doprowadzając tutaj w wyniku do konstrukcji praw rządzących „ewolucją". A więc miał to być postęp od organizmów niższego rzędu, do organizmów rzędu wyższego. Pojęcie stopni dalszych łączyło się zarazem z wyższem ich wartościowaniem. Ewolucjonizm wyrosły z biologji przerzucił się na szeregi badań humanistycznych. Można go było wykryć i w dziedzinie socjologji skąd oddziaływał na nauki historyczne, tak np. na badania historyczno-prawne, historyczno-gospodarcze itd. Np. w historji prawa historję małżeństwa układano w następujący porządek: małżeństwo przez porwanie, małżeństwo przez kupno, małżeństwo w drodze umowy formalnej. W historji zaś gospodarczej budowano rozwój od systemu gospodarki naturalnej ku systemowi gospodarki pieniężnej umieszczając po drodze szereg etapów pośrednich, silniej wartościując etapy późniejsze od wcześniejszych. To samo było i w prehistorji itd. itd

Dziś to wszystko w znacznej mierze uległo zakwestjonowaniu. Badania wykopaliskowe w dziedzinie nauk przyrodniczych, uporczywe badania w dziedzinie nauk humanistycznych wykazały, że wiele z rzekomych etapów „późniejszych" da się wykazać, w rzekomo „najniższych" pokładach rozwojowych. W miejsce więc gmachu ewolucyjnego postawiono koncepcję inną: rozwój to czynne przystosowywanie się do zmieniających się warunków. I znów współcześnie zaznaczyła się reakcja w dziedzinie nauk przyrodniczych i nauk humanistycznych.

Z tego nowego postawienia sprawy wynikają najdonioślejsze wnioski natury życiowo-praktycznej. Skoro „postęp" polega na czynnem przystosowaniu się do zmieniających się warunków, skoro wszystko, które na taką postawę się nie zdobędzie musi odpaść jako materjał bierny, trzeba bardzo zważać, by nie przejaskrawiać znaczenia prawd nabytych i ustalonych. Przykładem typu czynnego w świecie ludzkim będzie genjalny Anglik. Nie sprzeciwiający się złu Rosjanin dawno utopił siebie w morzu krwi. Anglik jakgdyby realizując zasadę „contra spem spero" raz jeszcze na przykładzie indyjskim pokazał co znaczy czynna postawa wobec życia.

Nie chciałbym prowadzić do deprecjonowania tradycji, do kwestjonowania dogmatów politycznych, trzeba jednak koniecznie zdawać sobie sprawę z potrzeby czynnej wobec nich postawy. Tradycja narodowa, tradycja rodzinna to bardzo wielka rzecz; ale doprowadzone do absurdu prowadziły np.: do hasła nieprzerwalności powstania, któremu w dziedzinie socjalnej najlepiej odpowiadałoby hasło: górą pańszczyzna! Trzeba było wielkiego wysiłku myśli politycznej, by w dziedzinie politycznej realizować hasło realnej taktyki politycznej, tak genjalnie zainaugurowane w roku 1905 przez Dmowskiego, trzeba było wysiłku, by polską politykę socjalną wydobyć z impasu trzech stuleci. Oto wyrazy właśnie czynnej postawy wobec życia. W dziedzinie socjalnej zapisuje ją na swe dobro Kościuszko i inteligencja demokratyczna XIX wieku, w dziedzinie politycznej Lubecki, Wielopolski, Dmowski. A jakież to piekła oszczerstw i trudności wyrastały przed tymi czynnymi politykami.

Czynnymi politykami byli w dobie naszej i Kemal-pasza i Amanullah, każdy z nich muszący walczyć z przerostem „tradycji", w tym wypadku ubranej przedewszystkiem w szaty pogańskiego kapłaństwa. I trzebaż było to przełamać jeśli się miało przystosować do nowych warunków życia w świecie.

Taką czynną, najczynniejszą postawę w życiu musi sobie wyrobić „Ruch Młodych". Doceniając w pełni rolę tradycji, doceniając potrzebę kultu jednostek zasłużonych musi jednak być obcym determinizmowi politycznemu. Więc np. stojąc na płaszczyźnie państwa narodowego musi czynnie przystosować się do nowych warunków, które Polskę stworzyły w granicach nie pokrywających się z granicami narodowemi. Trzebaż ją uczynić narodową w nowych granicach, a na to nie pozwoli kontynuowanie narodowo-obronnej pozycji zajętej w okresie niewoli. Trzebaż przejść do polityki ofenzywnej wyzyskując w pełni to wielkie narzędzie jakiem jest dla narodu państwo.

Najdonioślejsze problemy stawiają przed oczyma zagadnienia socjalne. W oczach naszych rodzi się ruch syndykalistyczny w nowej swej postaci tj. nie zrzeszeń klasowych, lecz korporacyj, które w ramach interesu narodowo państwowego pragną pogodzić wielki problem podziału dochodu społecznego, pogodzić w ten sposób, by jednostronne przechylenie szali podziału w tę lub ową stronę nie podważyło podstaw na których opiera się istnienie grupy społecznej.

W dziedzinie gospodarczej trzeba czynnie współdziałać w przebudowie ustroju w związku z przebudową granic celnych. Dokonał tego ongiś Lubecki, dlaczegoż nie miałoby tego dokonać nasze pokolenie.

Najbardziej czynnej postawy wymaga zagadnienie współczesnego kryzysu gospodarczego. Jak potrzebę przyrostu ludności pogodzić z postępującym procesem umaszynowiania produkcji, który prowadząc do wzrostu produkcji zarazem przez wywoływanie bezrobocia wprowadzą chaos w życie społeczne. Istnieją wytworzone dobra, a brak tytułów do ich rozdziału. Trzebaż tu koordynować wiedzę, która nie jest niczem innem jak usystemizowanym zbiorem doświadczeń, z czynną postawą wobec zagadnień, postawą, która w znacznej mierze wyrasta z momentów iracjonalnych z kompleksów woli i uczucia. Takiej postawy wymaga dobro narodu i państwa.

Z. W.

Młodzi O. W. P. w Nowem Mieście

Epilog intrygi „sanacji" pomorskiej

Głośną była w styczniu b. r. sprawa zaburzeń bezrobotnych w Nowem Mieście nad Drwęcą; jak wiadomo, bezrobotni urządzili demonstrację przed starostwem. Po zajściach tych, prasa „sanacyjna" urządziła nagankę na Młodych Obozu Wielkiej Polski zarzucając im podburzanie bezrobotnych do awantur. Pod zarzutem podburzania tłumów aresztowano wówczas kilku członków O. W. P. i przetrzymano ich dwa i pół miesiąca w areszcie.

W środę, dnia 25 i w czwartek, dnia 26 ub. m., odbyła się w Nowem Mieście rozprawa na sesji wyjazdowej toruńskiego sądu okręgowego. W świetle rozprawy okazało się w całej pełni, jak podłą była naganka „sanacyjna". Okazało się bowiem, że Młodzi O. W. P. nie mieli nic wspólnego z podburzaniem do awantur, które wywołało bezrobocie, nędza i głód. Głównym świadkiem obciążającym Młodych, był niejaki Rhode, figura z pod ciemnej gwiazdy, którego policja musiała zaaresztować naskutek listu gończego z Chojnic, właśnie na kilka godzin przed wydaniem wyroku na oskarżonych. Drugim donosicielem był niejaki Orzechowski, pijak i awanturnik.

W wyniku dwudniowej rozprawy, wszyscy zaaresztowani Młodzi O. W. P., a mianowicie: Hampel, Łubicki, Mówka i Pawski, zostali uniewinnieni od winy i kary.

Zasądzeni bezrobotni, w liczbie 11, skazani zostali po 6 miesięcy więzienia, a jeden na 2 miesiące. Wszystkim zaliczono areszt śledczy.

Wyrok ten dał pełną satysfakcję Młodym O. W. P., przeciw którym była uknuta haniebna intryga.

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Z Komitetu Dzielnicy Zach.

— **Okręgowe zjazdy kierowników Młodych O. W. P. Dzielnicy Zachodn.** W ciągu marca odbyło się na obszarze, podlegającym władzy Komitetu Młodych O. W. P. Dzielnicy Zachodniej w Poznaniu, pięć zjazdów okręgowych kierowników Ruchu Młodych. Zjazdy kierowników obradowały w Łodzi, Grudziądzu, Ostrowie, Gdyni i Poznaniu; uczestniczyli w nich kierownicy wydziałów powiatowych i kontrolerzy okręgowi. Zjazdom przewodniczyli członkowie Komitetu Dzielnicy kol. kol. Zdzitowiecki, Fengler i Fikus. Zjazdy ujawniły zadowalający postęp prac organizacyjnych.

Z Dzielnicy Zachodniej

— **W pow. żnińskim rośnie liczba nowych placówek.** D. 22 ub. m. po nabożeństwie odbyło się w Górze zebranie organizacyjne Młodych Obozu Wielkiej Polski. Na zebranie licznie przybyła młodzież z parafji Góra i kilkunastu Młodych z placówki żnińskiej. Zebranie zagaił kierownik powiatowy kol. Kruszka Tadeusz ze Słabomierza. Ideowy referat wygłosił kol. Ciesielski z Bydgoszczy. Po jego przemówieniu kol. Kruszka odczytał deklarację ideową. Wszyscy młodzi, na zebraniu obecni, wstąpili do założonej placówki. Tego samego dnia po południu powstała placówka O. W. P. w Jaroszewie. Zebranie zagaił kol St. Maciejewski. Zasadniczy referat wygłosił kol. Ciesielski z Bydgoszczy. Wysłuchawszy referatu w skupieniu, młodzi włościanie i robotnicy zapisali się gremjalnie na członków placówki. Zebranie za każdym razem kończono entuzjastycznem odśpiewaniem bojowego hymnu Młodych (m)

— **Założenie placówki Młodych O. W. P. w Gąsawie.** Dn. 22 ub m. wieczorem została zorganizowana w Gąsawie trzecia placówka Młodych O. W. P. w ciągu tej jednej niedzieli. Na zebranie licznie przybyli młodzi i starsi, bo każdy chce być członkiem Obozu Wielkiej Polski. Zgromadzenie zagaił miejscowy kierownik powiatowy, kol. Kruszka, stwierdzając, że Ruch Młodych zatacza szerokie kręgi, obejmując w swe ramy organizacyjne tysiączne rzesze narodowo myślącego młodego pokolenia. Następnie kierownik Pom. Wydziału Woj., kol. red. Ciesielski omówił w dłuższym referacie genezę ruchu Młodych, jego cele, jego podstawy moralne i zadania na przyszłość. Poza tem stwierdził mówca, że jesteśmy obozem walki, który chce dać Polsce silny ustrój, oparty na podstawach narodowych, katolickich, prawnych i moralnych albowiem tylko cywilizacja zachodnia gwarantuje nam Wielką Polskę. Po odczytaniu deklaracji ideowej przystąpili wszyscy obecni do Obozu Wielkiej Polski. Po załatwieniu spraw organizacyjnych odśpiewano hymn Młodych.

— **Dwie nowe placówki Młodych O. W. P. w powiecie obornickim.** Staraniem kierowników placówki O. W. P. w Rogoźnie zwołano na niedzielę, dnia 29 marca zebranie organizacyjne Młodych O. W. P. w Skrzetuszu i Nininie. Zebranie w Skrzetuszu, w obecności przeszło 100 osób zagaił p. W. Jaraczewski, wskazując na konieczność organizowania placówek O. W. P., przyczem omówił cały szereg aktualnych spraw. Następnie przedstawiciel „Dziennika Narodowego", kol. Gomólski wygłosił obszerny referat organizacyjny. Kończąc, wzniósł okrzyk na cześć twórcy O. W. P. p. Romana Dmowskiego, który zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli. W dyskusji zabierało głos kilku panów. Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili założyć placówkę. Wszyscy obecni do tej placówki przystąpili. Po skompletowaniu kierownictwa, w skład którego weszli zasłużeni działacze znani na tutejszym terenie, zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty". Również w Nininie utworzono placówkę O. W. P., gdzie wszelkie formalności organizacyjne załatwili kol. Piergalski i Szatkowski z Rogoźna. Do tejże placówki przystąpiła również wielka liczba członków. W tej pracy, która prowadzi do zwycięstwa idei narodowej, nowym placówkom O. W. P. „Szczęść Boże".

— **Z zebrania O. W. P. w Ryczywole.** W niedzielę, dnia 29. ub. m. odbyło się zebranie miejscowej placówki O. W. P. Obradom przewodniczył kierownik placówki, kol. Maksymiljan Benkel. Przedstawiciel „Dziennika Narodowego", kol. Gomólski wygłosił obszerny referat o dążeniach O. W. P. Przemawiał również kol. Jaraczewski z Rogoźna o organizowaniu placówek O. W. P. Po krótkiej dyskusji zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Z życia placówki Młodych w Rgielsku.** Ubiegłej niedzieli po południu odbyło się w Rgielsku zebranie placówki Młodych O. W. P. pod przewodnictwem kierownika placówki kol. Thielmana. Po załatwieniu spraw formalnych red. Trella z Wągrowca wygłosił obszerny referat na temat zadań ruchu Młodych w przyszłości oraz zwrócił uwagę na odezwę Stronnictwa Narodowego, w sprawie niebezpieczeństwa, jakie wypływa dla nas z racji zawarcia umowy likwidacyjnej i traktatu handlowego z Niemcami. Odezwa ta nakłada na Młodych poważne obowiązki z których trzeba będzie się wywiązać. Po przyjęciu kilku nowych członków wywiązała się dyskusja nad projektem założenia przez placówkę biblioteki rolniczej. Projekt zaakceptowano i przystąpi się do jego realizowania. Interesujące obrady zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Przyjęcie nowych członków do sekcji Młodych O. W. P. w Ostrowie.** Dnia 8 marca r. b. odbyło się zebranie placówki ostrowskiej, na które przybył przewodniczący Komitetu Młodych Dzielnicy Zachodniej, kol. mag. Jan Zdzitowiecki. Zebranie zagaił kierownik placówki kol. Płonczyński. Po odśpiewaniu hymnu Młodych, powitaniu gości oraz członków placówki, którzy stawili się na zebranie w komplecie, przemawiał krótko kierownik wydział upowiatowego, kol. Rzekiecki. Zkolei zabrał głos kol. dr. Białasik z Pleszewa, który w płomiennych słowach wskazał na genezę naszego ruchu oraz na najbliższe zadania i prace Młodych. Gorące oklaski zebranych były serdecznem podziękowaniem za wskazanie Młodym najbliższej drogi do wyznaczonego celu. Po świetnem przemówieniu mag. Zdzitowieckiego, przystąpiono tenże do uroczystego momentu przyjęcia kilku nowych członków placówki i dekorowania mieczykami Chrobrego. Po skończonej dekoracji podziękował kol. Rzekiecki mówcom za ich cenne uwagi i wskazówki i solwował zebranie, polecając odśpiewać hymn Młodych.

— **Zmiana na stanowisku kierownika placówki Młodych O. W. P. w Ostrowie.** Po prawie rocznem kierowaniu placówką ustąpił z tego stanowiska w dniu 29 marca b. r. kol. Edmund Płonczyński zatrzymując nadal stanowisko sekretarza wydziału powiatowego. Zarządzeniem kierownika wydział upowiatowego kol. Rzekieckiego, został czasowym kierownikiem placówki ostrowskiej kol. Idzior Wojciech, członek wydziału powiatowego.

Z Dzielnicy Krakowskiej

— **Podziękowanie zacnemu obywatelowi w Zakopanem.** Krakowski wojewódzki wydział Młodych składa tą drogą serdeczne podziękowanie Panu J. Krzysiakowi z Zakopanego za bezinteresowne udzielenie lokalu zakopiańskiej placówce Młodych na jej wyłączny użytek. Obywatelski i patrjotyczny czyn p. Krzysiaka zasługuje na specjalne uznanie. Oby znalazł licznych naśladowców.

— **Z placówki Młodych w Suchej.** Dnia 22 lutego rb. odbyła się tutaj inspekcja placówki, dokonana przez delegata wydziału wojewódzkiego kol. W. Jaworskiego. Inspekcja stwierdziła doskonały stan placówki i jej żywy udział w pracy społecznej. W dniu 19 4. rb. projektowane jest uroczyste publiczne otwarcie placówki.

— **Z placówki Młodych w Wolbromiu.** W dniu 15 lutego odbyło się zebranie placówki z udziałem kol. St. Janikowskiego, członka wydziału wojewódzkiego. Niedawno założona placówka rozwija się powoli i celowo, nadzwyczaj poważnie traktując Ruch Młodych.

— **Z placówki Młodych w Bochni.** W dniu 22 lutego rb. odbyło się zebranie placówki połączone z inspekcją, przeprowadzoną przez kol. A. Flisa, delegata wydziału wojewódzkiego.

Z WYDAWNICTW

— **Młody Narodowiec,** organ Młodych dzielnicy krakowskiej za marzec zawiera na wstępie numeru ciekawe rozważania, zatytułowane zbiorowym tytułem „Co to są narodowcy?". Autor zajmuje się tam stosunkiem Polaków do Rosji i Niemiec, Słowiańszczyzny, określa pojęcie „wszechpolskości", omawia kwestję żydowską, strukturę państwa narodowego i szereg problemów społecznych.

KULTURA FIZYCZNA

Pięściarskie mistrzostwa Polski

I.

Tegoroczne mistrzostwa nie zapowiadają się specjalnie ciekawie. W ringu ujrzymy — poza bardzo nielicznemi wyjątkami — dobrze znane w pięściarstwie polskiem i renomowane nazwiska, a nowych ludzi możnaby dosłownie wyliczyć na palcach jednej ręki. Nie znaczy to bynajmniej, że brak nam zastępców na miejsce czołowych reprezentantów, że znajdujemy się w obliczu smutnego zjawiska, które da się ująć w dwóch słowach: początek końca. . Przeciwnie — ci zastępcy są, mamy ich nawet wielu, i to nielada, w rosnących z każdym rokiem szeregach zwolenników pięściarstwa. Wśród tych setek walczących na ringach w mistrzostwach okręg. nie brak bardzo obiecującego materjału, nie brak nawet takich, o których przed rokiem zupełnie nie było słychać, a obecnie mogą skutecznie już stawić czoło nawet najlepszym, nawet zaprawionym w wielokrotnych bojach międzynarodowych mistrzom.

Mamy zatem bodaj, że niewyczerpane źródło, trzeba tylko umiejętnie z niego korzystać, trzeba pilnie baczyć, aby przy wyławianiu talentów nie popełniać kardynalnego błędu i nie psuć obiecujących zaledwie pięściarzy, którzy powinni jeszcze przejść twardą szkołę, robiąc z nich odrazu doskonałości. W ten sposób wyrządza się przedewszystkiem niepowetowaną krzywdę samym zawodnikom, gdyż pozostaną na całe życie jedynie — utalentowanemi miernotami; szkodzi się również ogromnie naszemu pięściarstwu, pozbawia go się bowiem dobrowolnie i nierozważnie przyszłych „tuzów", którzy swemi zwycięstwami roznosiliby sławę polskiej pięści, stanowiąc jeden z najlepszych czynników propagandy. O tem należy wciąż pamiętać, a przedewszystkiem powinny nie zapominać władze pięściarskie, że ponoszą one w dużej mierze odpowiedzialność za ewentualne marnowanie ludzi, za niewykorzystywanie ich przyrodzonych zdolności.

Już teraz jesteśmy, niestety, świadkami tego rodzaju poczynań i uważamy za swój obowiązek zwracać na nie przy każdej sposobności uwagę. W obecnej sytuacji takich wypadków mamy jeszcze niewiele i można łatwo zapobiec złu. Ale — wobec chronicznej nieporadności naczelnych władz pięściarskich — lekceważenie wspomnianych powyżej, elementarnych zasad racjonalnego przygotowywania zawodników może zakorzenić się i przyczynić w rezultacie do gwałtownego obniżenia poziomu polskiego pięściarstwa. Lepiej zatem odrazu energicznie zabrać się do rzeczy, lepiej wziąć w obroty takiego Wystracha, czy Rudzkiego, zacząć z nimi od „abc" bokserskiego, nie zwracając uwagi na żadne obrazy — niż wciąż patrzeć, jak się coraz bardziej marnują, popadając w fatalną manjerę, nabierając różnych przyzwyczajeń, które potem nie dadzą się już w żaden sposób wykorzenić.

II.

Po tych uwagach natury ogólnej przejdziemy obecnie do samych już mistrzostw. Chociaż, w chwili gdy to piszemy, nie znamy jeszcze wszystkich mistrzów okręgowych — można jednak wyrobić sobie zdanie o sytuacji w poszczególnych kategorjach i wysnuwać pewne wnioski.

Rok obecny jest poniekąd — że się tak wyrazimy — przejściowy. Jak już wspomnieliśmy, nowych nazwisk wśród kandydatów na mistrzów nie znajdziemy, za wyjątkiem wymienionych poprzednio dwóch zawodników — Rudzkiego i Wystracha. W ringu spotkają się zatem przeważnie sami dawni rywale, może tylko niekiedy w innych kategorjach, wobec czego walki nie budzą specjalnego zainteresowania. Zagadek jest stosunkowo niewiele, a przypuszczalne rezultaty łatwo dadzą się przewidzieć, z tem, naturalnie, zastrzeżeniem, że nie weźmiemy pod uwagę popisów sędziowskiej stronniczości i niekompetencji (co się, niestety, aż nadto często u nas zdarza!). Ponadto w boksie wszystkie niespodzianki są możliwe i niejednokrotnie bywa tak, że przegrywa przez k. o. znacznie lepszy zawodnik; są to wszakże wypadkowe ciosy i nie można liczyć się z niemi przy merytorycznej ocenie walorów poszczególnych pięściarzy.

Z temi zatem zastrzeżeniami spróbujemy omówić pokrótce szanse wedle kolejności wag. Naturalnie mogą tylko pretendować do zdobycia zaszczytnych tytułów silniejsze okręgi; do tej kategorji — ze względu na pewne wyrównanie się poziomu naszego boksu amatorskiego — należy jednak aż pięć takich okręgów, a mianowicie: łódzki, pomorski, poznański, śląski i warszawski; nie wchodzą zatem jedynie w rachubę lwowski i wileński, w których pięściarstwo zaczyna się dopiero budzić.

III.

W wadze **muszej**, bodaj, że najtrudniej określić przyszłego zwycięzcę. Walka rozegra się prawdopodobnie między Kaźmierskim. Moczką i Wolniakowskim. „Warciarz" od wypadku z nogą nie może jakoś odzyskać swej dawnej formy i nie posiada już tego żywiołowego ataku, oraz dużej wytrzymałości; nie widać również poprawy u niego, a raczej jak gdyby pewien zastój. Moczko spisał się doskonale podczas meczu z Austrją, ale poza tem — zawiódł na całej linji; posiada też, naszem zdaniem, najmniej szans ze wspomnianej trójki. Kaźmierskiemu ponoć wojsko trochę dało się we znaki, jednak jest zawsze groźny i bodaj, że jego postawilibyśmy na pierwszem miejscu Chyba, że Wolniakowski odzyska pełnię swych sił i zdolności. . .

W **koguciej** zdrowy Forlański (ostatnio zapadł na anginę, która, na szczęście, przeszła) nie ma u nas rywala Głonowi musi dać się we znaki brak racjonalnego treningu i napewno nie wytrzyma tempa; zresztą już z Gossem w 3 kole był zupełnie zmęczony. Bianga z trudem tylko pokonał Kajnara, zatem dla F. nie może być groźny. Inni nie wchodzą wogóle w rachubę.

W **piórkowej** — wobec choroby Stępniaka i krzywdy, jaka spotkała Sipińskiego w eliminacjach — najgroźniejszym przeciwnikiem Rudzkiego będzie Cyran; jednak i jego szanse są bardzo nikłe.

W **lekkiej** mamy specjalnie wyrównaną stawkę: Anioła, Radtke i Chmielewski — to wszystko mniej więcej jednakowe siły. Górować powinien wśród nich Anioła, gdyby podczas walki chciał więcej pracować również głową, gdyż pod względem technicznym jest bezsprzecznie najlepszy. W normalnych warunkach jego zwycięstwo nie powinno być wątpliwe, ale trzeba uwzględnić, że walczy na obcym gruncie, co dla tego zawodnika również dużo znaczy. Tylko, czy A. pokona Pierarda?

W **półśredniej** wchodzi w grę tylko dwóch: Arski i Seweryniak; pierwszy znajduje się obecnie w doskonałej kondycji, natomiast drugi (po efektownem, lecz dosyć przypadkowem zwycięstwie nad Fogasem) wykazuje poważny spadek formy i nawet jego wygrana z przereklamowanym Garncarkiem było wątpliwe. Wszystko przemawia za tem, że zwyciężyć powinien Arski.

W **średniej** bezkonkurencyjny jest Majchrzycki, a Trzonek i Wieczorek mogą tylko rywalizować o drugie miejsce.

W **półciężkiej** staje trzech równorzędnych niemal przeciwników: Mizerski, Wiśniewski i Wystrach. Ze względu na to, że dwukrotnie sędziowie orzekli zwycięstwo Wystracha nad Wiśniewskim, pomimo faktycznie odwrotnego każdorazowo wyniku — trudno przypuszczać, aby za trzecim razem zaszła raptowna zmiana. Widocznie walenie na chybił-trafił jest uważane za właściwsze, niż celowe punktowanie Wreszcie Mizerski może również sprawić niespodziankę i uważamy, że jest, obecnie, groźniejszy, niż Wystrach, gdyż góruje nad nim technicznie, przy niemal tej samej sile ciosu. Wszelkie dane wskazują jednak na to, że prawdopodobnie Gdańszczaninowi sędziowie przyznają niezbyt zasłużoną palmę pierwszeństwa.

Wreszcie w **ciężkiej** byłoby doprawdy kompromitacją dla nas, gdyby Wocka miał zdobyć mistrzostwo! Z pośród jego przeciwników Stibbe jest w słabej formie, Tomaszewski — również w nieszczególnej, a Bindzius — zupełnie prymitywny. Mamy jednak wrażenie, że przecież Łodzianin zdoła się uporać z „groteskowem wydaniem boksera" — trudno bowiem nazwać inaczej Wockę — i że znajdzie się przecież sposób, aby usunąć z polskiego pięściarstwa tego zawodnika bez żadnych kwalifikacyj, poza brutalną siłą.

Po zjeździe turystycznym

W Warszawie w wielkiej sali magistratu odbył się pod przewodnictwem prez. Słomińskiego zjazd turystyczny, na który zaproszono wszystkie instytucje rządowe, komunalne i handlowo-przemysłowe — zainteresowane problemem turystycznym. Referaty wygłosili wicem. Starzyński, min. rob. publ. Norwid-Neugebauer, prezes Pol. Zw. Tow. Turyst. były min. Osiecki i radca min. rob. publ. dr. M. Orłowicz, kierownik referatu turystyki.

Zjazd bez rezolucji, bez wniosków, bez uchwał nie byłby zjazdem. Z tych rezolucyj uważamy wniosek dr. M. Orłowicza, jednego z najlepszych naszych znawców turystyki za najbardziej realny i celowo zdążający do ruszenia z tego martwego punktu, w jakim organizacja polskiej turystyki a tem samem jej rozwój się znajduje.

Rezolucja ta brzmi:

„Uczestnicy zjazdu w sprawie popierania turystyki uznają za celowe, aby, o ile zostaną wprowadzone, drogą ustawową świadczenia obowiązkowe na rzecz turystyki, względnie obowiązek należenia do związku, została powołana do życia centralna instytucja, pod nazwą „Polski Związek Popierania Turystyki", przy udziale reprezentantów władz rządowych, samorządowych, związków przemysłu turystycznego i handlowo-przemysłowych, organizacyj kupieckich, towarzystw turystycznych, które posiadając charakter nawpół oficjalny scentralizowałaby działalność władz państwowych, samorządowych i organizacyj społecznych w dziedzinie popierania turystyki i propagandy turystycznej Polski. Organizacji centralnej powinny odpowiadać analogiczne organizacje wojewódzkie, we wszystkich województwach, zaś organizacje powiatowe i miejscowe tylko w tych powiatach i miejscowościach, dla których ruch turystyczny, względnie uzdrowiskowo-letniskowy, ma wybitne znaczenia ekonomiczne.

Co do zasad działalności Związku, zjazd wyraża przekonanie, że akcję dla popierania turystyki wewnętrznej, rozbudowy urządzeń turystycznych i przemysłu turystycznego, należy wprowadzić na terenie wszystkich województw, natomiast propagandę turystyczną Polski zagranicą, należy ograniczyć do tych miejscowości i okolic, które mają na odpowiedniej wyżynie stojący przemysł turystyczny i organizacje atrakcyj dla cudzoziemców.

Zjazd zwraca się do Min. Rob. Publ. z prośbą o powołanie do życia „Komitetu Organizacyjnego", przy udziale reprezentantów władz centr., samorządów i zainteresowanych organizacyj społecznych w dziedzinie turystyki i przemysłu turystycznego, którego zadaniem byłoby — po wysłuchaniu opinji sfer zainteresowanych — opracowanie projektu ustawy o popieraniu turystyki, oraz przygotowanie organizacji polskiego Związku Popierania Turystyki".

Uwagi nasze, wypowiedziane przed zjazdem turystycznym znalazły potwierdzenie w uchwaleniu tej rezolucji. Z doświadczenia jednak i jako uczestnik wielu zjazdów twierdzę, iż dziesiątki uchwalanych rezolucyj po dzień dzisiejszy leżą w biurkach referentów, a tymczasem kwestja naszej turystyki płynie swym wartkim prądem. Znając jednak energję dr. Orłowicza, spodziewamy się iż wreszcie ruszymy z tego martwego punktu organizację naszej turystyki, rozumie się, o ile taka ustawa zostanie w jak najkrótszym czasie uchwaloną.

Na jedno jeszcze pragnę zwrócić uwagę. Podstawowym wprost postulatem rozwoju naszej turystyki jest dobrze zorganizowane krajowe biuro podróży, a nie setki broszur, czy też afiszy w rodzaju n. p. polskiego myśliwego klęczącego nad tygrysem (?) ubitym w Polsce Czy jednak może być mowa o dobrej organizacji takiego biura i czy takie biuro może dobrze prosperować i „bawić się w turystykę", jeśli n. p. nasze urzędy celne każą płacić cło za polskie bilety kolejowe, wysyłane zagranicę twierdząc, iż są to „różnokolorowe kartony". Wszak te bilety mają za cel ułatwić zagranicznemu turyście przyjazd do Polski!

Albo czy to uczciwe brać dwa razy podatek za raz sprzedaną rzecz. Więc chociażby taki bilet kolejowy, sprzedany przez agenta polskiego biura podróży n. p. w Stanisławowie, za który to bilet płaci podatek i agent, i centrala we Lwowie. Lub, czy może takie biuro podróży myśleć o propagandzie turystyki, opłacać niezbędny do tego liczny i wykwalifikowany personel, jeśli rocznie musi uiszczać podatek stemplowy, dochodowy, obrotowy i t. p. w kwocie 200.000 zł?...

Są to sprawy fiskalne, ściśle jednak złączone z przyszłością naszej turystyki. Tak jest w każdej dziedzinie, związanej z problemem jej rozwoju; razem zaś wzięte daje to obraz chaosu i błędnego koła, z którego rezolucje nas nie uratują.

Jak wiele obiecywaliśmy sobie po P. W. K., jak wiele po Międzyn. Wyst. Turystyki! Zdawało nam się, iż setki turystów spadną na nasz kraj. Tymczasem suche cyfry powiedziały co innego i o plusie bilansu turystycznego jeszcze nawet marzyć nie możemy.

Usuńmy wiele błędów, nieraz śmiesznych, kompromitujących a przedewszystkiem (cło za bilety polskie kolejowe!) szkodliwych dla naszej turystyki a wówczas ułatwione będzie miał zadanie „Referat Turystyki" przy min. robót publicznych. Prof. R. Wacek.

Sprawa boisk sportowych

Do najważniejszych zadań sportu w chwili obecnej należy sprawa boisk, gdyż ilość ich winna wzrastać proporcjonalnie do ilości klubów w danej miejscowości, inaczej rozwój piłkarstwa będzie wstrzymany lub conajmniej opóźniony. Dlatego też P. Z. P. N. stara się usilnie o stwierdzenie, gdzie istnieją braki w tym względzie, aby móc przez odpowiednią akcję w Państw. Urzędzie W. F. polepszyć sytuację.

Dla orjentacji podajemy dokładniejsze dane. A więc Krakowski Z. O. P. N. posiada 38 boisk na 62 kluby; brak terenów daje się odczuć w Jaśle, Dębicy, Zakopanem, N. Targu i Suchej. Lwowski O. Z. P. N. ma tylko 24 boisk na 71 towarzystw. Brak ich we Lwowie, Stnisławowie i Przemyślu. Śląsk jest prawie że zaspokojony pod tym względem, gdyż na 126 klubów posiada 66 boisk. Poznański O. Z. P. N. i Pomorze nie odczuwają również dotkliwego braku terenów sportowych za wyjątkiem Poznania i Bydgoszczy, choć przydałoby się ulepszenie niektórych urządzeń.

Bardzo jest upośledzone Łódzki O. Z. P. N., dysponujący znikomą liczbą 16 boisk dla 71 klubów, oraz Warszawski O. Z. P. N. posiadający tylko 22 boiska dla 90 towarzystw, przyczem stolica jest jako tako zaopatrzona, natomiast we wszystkich miastach województwa brak prawie że zupełnie boisk. Lubelski O. Z. P. N. na 14 klubów posiada 4 boiska, Wileński na 15 towarzystw — 6, Poleski na 12—6 boisk, tak samo Białostocki, natomiast Wołyński O. Z. P. N. na 22 kluby 9 boisk. Niepomyślnie przedstawia się sprawa w Kieleckim Okręgu, gdzie 59 klubów może rozgrywać spotkania na 21 terenach sportowych.

Gdy sytuacja ekonomiczna kraju była lepsza, to samorządy same starały się o przeznaczenie pewnych terenów miejskich na boiska, a nawet budowały urządzenia techniczne, tak, iż w wielu miejscowościach powstały mniejsze lub większe stadjony. Dziś nie robi się nic w tym kierunku, z powodu braku funduszów, choć przecież przydział samych terenów (gruntów) miejskich na cele sportowe w niczem nie obciąża budżetów samorządowych.

Ponieważ mało jest rad miejskich względnie magistratów, któreby z własnej inicjatywy dbały o urządzanie boisk sportowych, więc nacisk ze strony P. U. W F. na samorządy może dać pewne rezultaty; jednak są to tylko półśrodki. Należałoby podzielić planową akcję w tym kierunku na dwie zasadnicze części:

1. Na najbliższe pięciolecie przeprowadzić, aby cała Polska otrzymała ilość boisk proporcjonalną do ilości ludności, to znaczy, by większość województw podciągnięto do poziomu województw zachodnich.

2. Na dalszą metę należy pracować inną metodą, a mianowicie na drodze ustawodawczej trzeba nałożyć na samorządy obowiązek planowej rozbudowy boisk sportowych w zależności od rozwoju demograficznego ludności.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Narodowe czy państwowe?

Ekspozytura „sanacji" na uniwersytetach polskich, tak zwana przez nią „młodzież państwowa", powtarzając za panią matką pacierz, uważa ideologję narodową za szkodliwą dla przyszłości państwa polskiego. W związku z tem grupa wspomniana lansuje „wychowanie państwowe", przeciwstawiając je wychowaniu narodowemu.

„Obóz państwowy" na uniwersytetach usiłuje wychowywać akademików w duchu „państwowym", uznając działalność akademickich organizacji narodowych, wychowujących studentów w przywiązaniu do narodu za ujemną.

Czy zwalczane dzisiaj wszystkiemi siłami wychowanie narodowe stoi w sprzeczności z „wychowaniem państwowem?" Czy tu istnieje jakakolwiek autynomja? Przeciwnicy nasi wołają o „wychowanie państwowe". Pytamy się zatem jaka ma być treść tego wychowania. O co chodzi?

Nasuwa się przy tych rozważaniach, jako problem wstępny, zagadnienie stosunku narodu do państwa. Trzeba zaraz na początku stwierdzić, że w obecnym okresie ewolucji dziejowej próby rozdzielenia tych pojęć mogą być jedynie przedmiotem filozoficznych spekulacyj, w praktyce, w życiu, pojęcia te są spójne, tworzą organiczna całość.

Państwo jest prawną organizacją narodu, jego organem wykonawczem, ramieniem. Naród nowoczesny, o pełni świadomości, państwo posiada, lub do jego odzyskania, czy stworzenia świadomie dąży. Naród może popaść w obcą zależność, stracić byt niepodległy, a jednak nie przestaje być narodem, o ile nie zaprzepaścił idei państwowej, o ile nie zatracił myśli o własnym państwie, a przeciwnie niezmordowanie zmierza do nawiązania zerwanej nici tradycji państwowej. „Naród jest niezbędną treścią moralną państwa, państwo zaś jest niezbędną formą polityczną narodu". Niema zatem wielkiego narodu bez własnego państwa, a potężnego państwa bez jego istoty — narodu. W dzisiejszem nowoczesnem państwie, którego ostoją i treścią jest naród, dążenia, zmierzające do osłabienia państwa są zarazem poczynianiami wymierzonemi w byt narodu. Za istnienie państwa i jego pomyślność odpowiedzialny jest naród. Nie można wobec tego dzisiaj, kiedy żyjemy we własnym państwie, mówić o sprzeczności między wychowaniem narodowem i państwowem.

Poglądy takie były aktualne w okresie, kiedy naród polski, straciwszy niepodległość, żył pod trzema wrogiemi sobie państwami. Kiedy naród bronił się, podejmując ogromny wysiłek, przeciw wynarodowieniu, wpływom germanizacyjnym, czy rusyfikacyjnym państwa, bronił swej kultury i niezależności duchowej.

Poglądy te miały swój sens wówczas, gdy naród zrywał się do orężnych z wrogiem rozpraw powstańczych, gdy w pomroce niewoli zmagał się z zaborcą, staczał zaciętą walkę o każdą piędź ziemi, o język i religję.

Dziś poglądy te odesłać trzeba do lamusa starych rupieci. Wychowanie państwowe bowiem ma konkretne i trwałe podłoże w narodowem wychowaniu Polaków.

Twórcą i treścią państwa polskiego jest naród polski. Akademickie organizacje ideowe wychować mają wartościowe jednostki nie dla jakiegoś fikcyjnego państwa, jeno dla państwa polskiego. Obowiązkiem tych związków jest wychowanie swych członków na obywateli, którzyby potrafili zbudować potężną Polskę.

A cel ten osiągnąć można jedynie szczepiąc miłość do narodu polskiego, umiłowanie przejawów jego życia, wychowując, w głębokiem przywiązaniu do wszystkiego, co polskie.

Tylko polak, owiany miłością do narodu, zdolny jest do pracy dla niego, do tworzenia jego kultury. Jedynie polacy, związani wszystkiemi strunami swej duszy z narodem, żyjący jego życiem, potrafią stworzyć wielką Polskę. (I)

Korporacja Demetria

powstała na wydziale rolniczo - leśnym

Przed dwoma tygodniami powstała na wydziale rolniczo-leśnym naszego uniwersytetu akademicka korporacja Demetria.

Potrzeba założenia na wydziale rolniczo-leśnym organizacji o charakterze wychowawczym istniała oddawna, a stała się palącą w obecnym okresie wzmożenia tętna życia organizacyjnego polskiej młodzieży akademickiej.

Powołaniem młodzieży akademickiej jest stać się w przyszłości warstwą kierowniczą w narodzie. Przed akademikiem opuszczającym mury uczelni, otwiera się wielkie pole pracy społecznej działalności, zmierzającej w ostatecznym rezultacie do wzmacniania i pomnażania sił narodu polskiego. Wychowanek wydziału rolniczo-leśnego ma przed sobą zadania przeorania żyznej gleby dusz ludu polskiego, przetworzenia jego świadomości. Wyzwolenie drzemiących sił w ludzie polskim, wyzyskanie ich dla państwa polskiego, to wdzięczne zadanie, stające przed ludźmi, którzy za teren pracy zawodowej obrali sobie wieś.

Studenci wydziału rolniczo-leśnego, oddaleni terenowo od centrum życia uniwersyteckiego, a tem samem od życia organizacyjnego młodzieży akademickiej, nikły brali w niem udział. Stąd płynął u nich brak wyrobienia organizacyjnego, tego nieodzownego warunku uzdolnienia do pracy społecznej. Istniejące bowiem na terenie wydziału organizacje, wyłącznie o typie stowarzyszeń naukowych, potrzebnego przygotowania organizacyjnego i ideowego nie dawały.

Powstanie zatem na wydziale rolniczo-leśnym korporacji Demetria powitać należy z wielką radością. I to tembardziej, że korporacja ta postawiła sobie za cel wychowanie typu obywatela-rolnika i leśnika, któryby za swój moralny obowiązek uważał pracę nad uświadomieniem narodowem ludu polskiego, tego ogromnego rezerwuaru sił narodowych polskich, przyszłości narodu polskiego.

Dewizą korporacji jest hasło: „Per Deum et naturam ad Reipublicae laudem". Barwy jej stanowi zielono-czarno-złota wstęga.

Korporacja Demetria jest zalegalizowana przez Senat Akademicki U P. Z jego ramienia funkcję kuratora pełni p prof. dr. Konstanty Stecki.

Prezydjum Korporacji stanowią kol.: kol.: Zbigniew Peczke — prezes, S. Samulski — wiceprezes, L. Stanula — sekretarz. Funkcje oldermana sprawuje kol. Zygmunt Tomaszewski.

Polityka w harcerstwie

Kierownictwo Akadem. Drużyn Harcerskich zawieszone za deklaracje w sprawie Brześcia

Stała się w poznańskiej Komendzie Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego rzecz, nad którą nie można przejść do porządku dziennego.

Jak dowiadujemy się kierownictwo akademickich drużyn harcerskich zostało zawieszone w czynnościach za podpisanie deklaracji w sprawie Brześcia I tak zawieszeni zostali: komendant hufca akademickiego harcmistrz Jerzy Remiszewski, drużynowy I Akadem. Drużyny Harcerskiej podharcmistrz Stefan Walczak, oraz drużynowy II Akad. Druż. Harc. pod harcmistrz Bugajski. Do osądzenia „przestępstwa" powołano specjalną komisję dyscyplinarną. Ponadto pp. Walczakowi i Bugajskiemu polecono natychmiastowe złożenie swych funkcyj na ręce zastępców.

Tło sprawy przedstawia się jak następuje: W styczniu b. r. odbyła się konferencja przedstawicieli organizacyj akademickich w sprawie Brześcia, zwołana przez Poznański Komitet Akademicki, naczelną reprezentację polskiej młodzieży akademickiej, studjującej w Poznaniu. Na konferencję tą, niewiadomo z jakich przyczyn, kierownictwo akademickich drużyn harcerskich nie otrzymało zaproszenia.

Jak wiadomo na wspomnianej konferencji organizacyj akademickich powzięto uchwałę, potępiającą wypadki brzeskie. Obydwie akademickie drużyny harcerskie po ogłoszeniu protestu poznańskiej młodzieży akademickiej w sprawie Brześcia, powzięły uchwały, solidaryzujące się ze stanowiskiem zajętem przez studentów poznańskich. Po pewnym czasie uchwałę ta opublikowano w prasie.

Interesującem jest, jakiemi pobudkami kierował się komendant Chorągwi Poznańskiej, wydając to niezwykłe zarządzenie. Czy kierował się może względami, płynącemi z prawa harcerskiego? Dość jednak zacytować uchwałę poznańskich organizacyj akademickich, do której swój akces zgłosiły akadem. drużyny harcerskie, by złudzenie to prysło. Tekst deklaracji poznańskich akademików w sprawie Brześcia ma następujące brzmienie:

„Młodzież akademicka obu wyższych uczelni Poznania składa profesorom uniwersytetów, wychowawcom swym, wyrazy głębokiej czci za ich wystąpienie w obronie kultury, cywilizacji i dobrego imienia Polski i zapewnia ich, że stoi i stale stać będzie na straży praworządności, moralności i etyki w życiu społecznem".

Ciekawe jest również, czy komendant chorągwi poznańskiej, zawieszając w urzędowaniu kierownictwo akadem. drużyn harcerskich, działał z własnej inicjatywy, czy też na rozkaz władz przełożonych.

Jedno nie ulega wątpliwości. Fakt powyżej omówiony, rzuca snop światła na politykę i oblicze obecnie kierujących harcerstwem czynników.

Z Koła Prawników i Ekonomistów Stud. U. P.

Uroczystość wręczenia dyplomów członkom honorowym. Konkurs krasomówczy.

W b. m. na zebraniu uroczystem największego koła naukowego U. P. Koła Prawników i Ekonomistów, połączonem z konkursem krasomówczym, dokonano aktu wręczenia dyplomów członków honorowych towarzystwa w wykonaniu uchwały ostatniego walnego zebrania organizacji.

Zebranie otworzył, witając przybyłych profesorów i kolegów prezes Koła mag. Zd. Hawelski. Z kolei nastąpił ouroczyste wręczenie dyplomów. Po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia kol. prezes Hawelski wręczył dyplomy prof. prof.: J. M. rektorowi Kasznicy, dziekanowi Zaleskiemu, Bossowskiemu, Peretjatkowiczowi. Dyplom przeznaczony dla dr. Knapka, odebrał konsul Matousek. W imieniu odznaczonych przemówił rektor Kasznica.

Poczem nastąpiła druga część zebrania, a mianowicie konkurs krasomówczy. Sąd konkursowy stanowili prof. prof.: J. M. rektor Kasznica, dziekan Zaleski, Bossowski, Lisowski i Peretiatkowicz, oraz lektor Noskowski i delegat Koła kol. J. Sajdak. W konkursie wzięły udział cztery osoby. Sąd konkursowy po naradzie nie przyznał nikomu z uczestników pierwszej nagrody, wyróżnił jedynie cennemi nagrodami w postaci książek kol R. Bleńskiego, za referat n. t. „Znaczenie dostępu do morza dla Polski", oraz kol. Bardasza za obronę Żeleźniaka, oskarżonego o zdradę stanu (temat z prawa karnego). Ocenę jury referował J. M. rektor Kasznica.

Święcone dla studentów

Święcone dla akademików urządza Bratnia Pomoc U. P. w niedzielę, dnia 5 kwietnia br. w świetlicy Nowego Domu Akademickiego. Zapisy na święcone przyjmuje bufet świetlicy N. D. A.

Z organizacyj akademickich

Z Akademickich Drużyn Harcerskich. W ostatnich czasach ustąpił z urzędu komendanta hufca akademickiego prof. dr. Karol Stojanowski. Obecnie funkcje komendanta pełni hm. Jerzy Remiszewski. Drużynowym I Akadem. Drużyny Harcerskiej jest phm. Stefan Walczak. Funkcje drużynowego II Akadem. Drużyny Harcer. sprawuje phm. Jerzy Bugajski.

Z „Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej. W czasie wakacyj sekretarjat czynny dla członków od godziny 12—13-ej i w czwartki od godz. 16—17-ej. tel. 2647. Śniadalnia „Bratniej Pomocy" przy Al. Marcinkowskiego 3, II p. jest zamknięta na czas od 1-go do 20-go kwietnia. Prawo konwersji pożyczek krótkoterminowych zwykłych na krótkoterminowe wekslowe gaśnie z dniem 15. 4. 1931 r. Od 15 marca rb. obowiązuje umowa między Związkiem Lekarzy-Dentystów a Bratnią Pomocą na podstawie której członkowie Bratniej Pomocy są leczeni na najniższych stawkach cennika wojewódzkiego.

Redaktor odpowiedzialny: Hieronim Konwiński. W sprawach redakcyjnych „Życia Młodzieży Akad" należy zwracać się do wiceprezesa Młodzieży Wszechpolskiej p. Jana Wyganowskiego.

Opieka zdrowotna nad młodzieżą akademicką

Od prezesa Bratniej Pomocy W S. H. kol. Antoniego Moskaua otrzymaliśmy bardzo aktualne i trafne uwagi na powyższy temat, które w streszczeniu poniżej podajemy.

Od prezesa Bratniej Pomocy W. S. H. kol. Antoniego Moskaua otrzymaliśmy bardzo aktualne i trafne uwagi na powyższy temat, które w streszczeniu poniżej podajemy.

Nie ulega dzisiaj chyba żadnej wątpliwości, że kwestja opieki zdrowotnej nie przedstawia się zbyt różowo na terenie życia młodzieży akademickiej. Bo gdy najbiedniejszy nawet człowiek ma prawo żądać w razie choroby opieki i pomocy, to przeciętny student, nieraz bardz źle sytuowany, pracujący umysłowo w nieznośnych warunkach, nie ma tego prawa i w głównej mierze polegać musi na własnych siłach. Były wprawdzie próby ubezpieczenia studentów w kasach chorych, ale nie doprowadziły do żadnego wyniku. A przecież śmiało można powiedzieć, że w 40 proc. studenci, jako członkowie rodzin ubezpieczonych, mają prawo do żądania świadczeń od kas chorych. Nadto, biorąc pod uwagę, że conajmniej 20 proc. jest ubezpieczonych z racji zajmowanych stanowisk, a pewien procent zamożniejszych studentów wogóle nie korzysta z kas chorych, pozostaje bez faktycznej opieki ze strony kas chorych około 35 proc. I dla nich jest tak trudno o opiekę w instytucji o charakterze społecznym?

Rozwiązanie tego zagadnienia spadło tym sposobem na barki organizacyj samopomocowych, nie przygotowanych do tak ogromnego zadania, przerastającego fundusze najzamożniejszych instytucyj tego rodzaju. A jak się one z tego wywiązały niech wskaże następujące krótkie zestawienie: Warszawa: leczenie poliklinicznе, albo oparte na ograniczonej ilości wizyt lekarskich w ciągu roku. Jedyną zorganizowaną opiekę lekarską posiada kolonia akademicka przy ul. Grójeckiej, mieszcząca około 1600 studentów wszystkich uczelni warszawskich. Lwów: opieka lekarska zorganizowana bardzo dobrze, istnieje tam komisja zdrowia, w skład której wchodzą przedstawiciele Senatów poszczególnych uczelni i Bratnich Pomocy; ograniczona ilość lekarzy.. Na uniwersytecie lwowskim zaprowadzono przyjmowanie studentów do uczelni tylko na podstawie świadectwa zdrowia. Ten sam mniejwięcej system posiada Kraków, którego polityka jest w poważnej mierze nastawiona w kierunku akcji zapobiegawczej, objawiającej się w budowie letnisk. Uniwersytet Poznański jak i Wileński opiera się przeważnie na leczeniu poliklinicznem i systemie zwrotów za leczenie. Lublin nie posiada żadnej agendy zdrowia, a członków Bratniej Pomocy w Gdańsku przyjmują niektórzy lekarze Polacy bezpłatnie. Oto w grubszym zarysie organizacja opieki zdrowotnej na terenie różnych środowisk Bratnia Pomoc W. S. H. w Poznaniu ma agendę zdrowia zorganizowaną na wzór kas chorych, bez ograniczeń jednak co do jakości lekarstw.

Czy jest to jednak wystarczający zakres działalności poszczególnych agend zdrowia? Weźmy naprzykład jedną z najlepszych, a równocześnie najwymowniejszych statystyk komisji zdrowia największego w świecie domu akademickiego w Warszawie przy ul. Grójeckiej. Na 1609 mieszkańców zdrowych było 801 — 49,8 proc., z zagęszczeniem szczytów płucnych 481 — 29,8 proc., z gruźlicą czynną zamkniętą 48,3 proc., z gruźlicą otwartą 11 — 0,7 proc.

A teraz drugie pytanie: czy studenckie kasy chorych w stadjum dzisiejszej organizacji mogą się przyczynić do zmniejszenia tej zatrważającej cyfry 30 proc. zagrożonych gruźlicą. Wprawdzie kieruje się owe 3,7 proc. do sanatorjum akad w Zakopanem, ale przedewszystkiem należy główny nacisk położyć na to, aby jak najmniejszą była cyfra zagrożonych gruźlicą. Do tego może się przyczynić jedynie dobrze zorganizowana kasa chorych. Mniejsza o ustrój tej kasy; nie chodzi bowiem o to, czy oprzeć się na systemie poliklinicznym, czy typie środowiskowych komisyj zdrowia, czy też na udoskonalonym wzorze kas chorych, lecz głównie chodzi o samą pracę i jej wynik. Poszczególna Bratnia Pomoc powinna starać się otoczyć członków jak najwydatniejszą opieką lekarską, starać się wpoić w nich tę zasadę, iż obowiązkiem własnym jak i społecznym jest poddać się badaniom lekarskim chociażby raz na 6 miesięcy, a w ciągu roku przynajmniej cztery tygodnie spędzić na świeżem powietrzu, gdyż wyczerpany organizm studenta musi wzmocnić się i odświeżyć.

I tutaj zagadnienie opieki zdrowotnej zazębia się z zagadnieniem budowy letnisk akademickich, których znaczenia nie docenia się dzisiaj należycie. Znowu należy się zastrzec, że nie chodzi w tym wypadku o propagandę jednego czy drugiego letniska; dla dobra sprawy jest to rzeczą zupełnie obojętną, dokąd student ma jechać: czy nad morze do Tupadeł, czy do Szczawnicy czy do Kuźnicy, czy do Legaciszek, czy innych akademickich kolonij wypoczynkowych. Zasadnicze znaczenie ma jedynie fakt powzięcia decyzji w tej sprawie tak ważnej, jak ratowanie swego zdrowia. Wiele jeszcze może i musi zdziałać na terenie opieki zdrowotnej Bratnia Pomoc, ale w dużej mierze musi się ono opierać na współpracy z członkami pojmującymi tę współpracę jako obowiązek indywidualny i społeczny.

Z życia harcerzy

Rugi w harcerstwie

W kołach starszego społeczeństwa interesującego się życiem i rozwojem harcerstwa, żywe zaniepokojenie wywołały ostatnie posunięcia p. wojewody Grażyńskiego, przeforsowanego, jak wiadomo, na stanowisko przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego na lutowym walnym zjeździe w Krakowie.

Bezpośrednio niemal po zjeździe, zaczęły się w harcerstwie rugi, mimo solennych zapewnień p. wojewody i jego najbliższych współpracowników, że będzie „odrzucone precz wszystko, co się nazywa grą personalną" i że „wbrew rozsiewanym tu i owdzie plotkom, wszyscy druhowie powołani są do współpracy, bez względu na ich przekonania, wszyscy współpracownicy poprzedniej głównej kwatery pozostali na swoich stanowiskach". Słowa powyższe zostały wypowiedziane przez p. Grażyńskiego i Olbromskiego, naczelnika głównej kwatery harcerzy w numerze marcowym „Harcmistrza", organie oficjalnym Związku Harcerstwa Polskiego.

W związku z protestem przeciwko wprowadzaniu polityki do harcerstwa zostali niezwłocznie usunięci sekretarz głównej kwatery i zastępca kierownika wydziału organizacyjnego. Obecnie z dniem 1-go kwietnia otrzymali wymówienie pracy współpracownicy naczelnictwa Z. H. P. i kierownicy wydziałów głównej kwatery, rzekomo ze względów oszczędnościowych. Społeczeństwo, które z taką ufnością odnosiło się do ofiarnej i owocnej pracy wywpróbowanych i wieloletnich kierowników swych dzieci, zmuszone teraz będzie zwrócić baczną uwagę i zastanowić się, czy wytwarzający się obecnie kierunek w harcerstwie będzie w rzeczywistości odpowiadał ideologji wychowania narodowego i katolickiego. Tem ostrożniej należy przyjmować zgłoszone zamierzenia tych nowych i nieznanych wychowawców, gdyż już na wstępie dowiedli, że zapewnienia ich nie zawsze mają realne podstawy. Obawy, wyrażane dotychczas przez wielu, nie są, jak widać, bezpodstawne, gdyż ostatnie posunięcia na terenie harcerstwa są jaskrawym dowodem, że i tu także wprowadza się zmiany według ogólnego klucza t. zw. „bezpartyjności" sanacyjnej.

Harcerski Hufiec Męski w Poznaniu jest nietylko najliczniejszem środowiskiem harcerskiem w Chorągwi Wlkp., ale jednocześnie przoduje w swych pracach organizacyjnych. Dowodem tego fakt, że na terenie hufca pierwsze powstały t. zw. gromady drużyn, które nietylko zapewniają drużynie systematyczną ciągłość pracy nad poszczególnymi harcerzami, ale ponadto nad drużynami jest bezpośredni nadzór wykwalifikowanych instruktorów. Młody więc wilczek, wstępując w 7 roku życia w szeregi gromady wilcząt, przechodzi następnie przez gromadę szkolników, gdzie składa stopień młodzika i wywiadowcy, a następnie w gromadzie starszych harcerzy osiąga stopień ćwika i harcerza Rzpl. Jeśli zaś pragnie nadal pracować w harcerstwie, wstępuje do gromady starszoharcerskiej przy tej samej drużynie, gdzie ma możność otrzymania stopnia instruktorskiego. Nie potrzebuje więc harcerz w całym swym okresie służby harcerskiej zmieniać drużyny, przez co ułatwia się znacznie współżycie z drużyną. Akcja ta zapoczątkowana na terenie hufca poznańskiego, dodatnie wydała rezultaty.

Stan hufca pozn. w 1930 r. Stan liczebny hufca z roku ub. przedstawia się następująco: drużyn na terenie miasta Poznania istniało 25 (gromad, których znaczenie podano wyżej 54), z tego było gromad: przy szkołach powszechnych 18, pozaszkolnych 16, przy gimnazjach 13 mieszanych 3, wydziałowych 3 i 1 gromada przy seminarjum nauczycielskiem. Najlepiej działającemi drużynami, w których pracują systemem gromad, są 1 poznańska (komendant dz. harc. Sworowski), 5 pozn. (komendant hm. Nowak), 7 pozn. (komendant phm. S. Wietrzykowski), 16 pozn (komendant hm. Czarniecki), Wilki Morskie (komendant phm. Woźniak) i 1 — lotnicza (komendant hm. Krugielka).

Ogółem liczy hufiec wraz z instruktorami i wilczętami 1.906 harcerzy, z czego jest 9 hm., 16 phm., 2 działaczy harcerskich. Z młodzieży zaś jest 13 harcerzy Rzpl., 145 ćwików, 360 wywiadowców, 563 młodzików i 498 bez stopnia, oraz 300 wilcząt. Najliczniejszą, bo 200 członków liczącą, drużyną jest 5 poznańska; po niej idzie 7 — z 168 członkami i 1 — licząca 151 harc. Najsłabszą jest niedawno założona 9-tka im. A. Małkowskiego na Dębcu, liczy bowiem tylko 28 członków. Jest jednak nadzieja, że i ta drużyna w niedługim już czasie zdobędzie liczniejsze szeregi młodzieży.

Najliczniej reprezentowane w hufcu poznańskim są chłopcy szkół powszechnych, liczą bowiem 539, po nich idą uczniowie gimnazjum 492, a następnie młodzież pozaszkolna 308, resztę stanowi młodzież uczelni wyższych i pracujący zawodowo.

Według wieku najwięcej, bo 192 jest 13 letnich, 190 — 15 letnich, 179 — 14 letnich i 167 — 12 letnich. Jednak i liczba 21 letnich przedstawia się nie najgorzej, liczy bowiem 71 harcerzy. Na inne zaś lata przypada po stukilkudziesięciu harcerzy.

Akcja letnia hufca poznańskiego w 1930 r. przedstawiała się niezwykle dodatnio. Urządzono bowiem w 25 drużynach poznańskich 21 obozów letnich, 12 obozów wędrownych i 9 kolonij pod dachem w majątkach. Wynika stąd, że każda z drużyn miała obóz lub kolonje.

Reorganizacja hufca. Dla sprawniejszego działania hufca poznańskiego podzielono tenże z początkiem b. r. na 3 samodzielne hufce, skupiając w nich drużyny specjaln. typu. Tak więc istnieje 1. hufiec drużyn pozaszkolnych (komendant hm. Krugielka), 2. hufiec drużyn gimnazjalnych (komendant hm dr. Stabrowski) i 3. hufiec drużyn szkolnych (komendant hm. prof. Zajda. To też spodziewać się należy, że prace hufców o zbliżonym do siebie typie drużyn jeszcze lepsze niż dotąd wydadzą rezultaty. Były komendant hufca phm. Jankowski został mianowany przybocznym w komendzie chorągwi, specjalnie dla spraw hufców poznańskich.

Z pracy III. Hufca. Zgodnie z nowym podziałem środowiska miejscowego na hufce specjalne, podjął Hufiec III (drużyn szkół powszechnych) pracę na wyznaczonym terenie. Skład osobowy Komendy Hufca ułożył się bardzo pomyślnie, gdyż dobrało się grono instrukt. harcerskich, prawie wyłącznie nauczycieli. Dokładna znajomość spraw harcerskich, połączona z fachowem przygotowaniem pedagogicznem, daje rękojmię, iż praca tegoż hufca potoczy się wartkim potokiem. Komendant Hufca, harcmistrz prof. Zajda, ujął pracę Komendy w ścisłe ramy. Komenda utrzymuje ścisły kontakt z drużynowymi, którzy mogą się zgłaszać w sprawach, dotyczących zagadnień pracy harcerskiej, dwa razy w tygodniu w czasie urzędowania. Dwa razy w miesiącu urządza hufiec odprawy drużynowych. Jedna obejmuje zagadnienia administracji drużyn druga poświęcona jest wyłącznie zagadnieniom organizacji pracy i metodyki. Rozkazy komendanta, wydawane regularnie co miesiąc, zawierają również dział, w którym podaje się materjał z zakresu metodyki do dyskusji. Takie ujęcie pracy wykazuje już owoce. Praca w drużynach zaczyna pulsować intensywnie, czego dowodem urządzane imprezy drużyn, wydawnictwo gazetki i t. p. Komenda Hufca zorganizowała również kurs dla zastępowych, który prowadzi podharcmistrz Sylwester Wietrzykowski według programu opracowanego przez Chorągiew Poznańską.

Odprawa drużynowych III. Hufca. Ostatnio odbyła się odprawa drużynowych w harcówce XX. druż harc. im. gen. Sowińskiego. Była ona jedną z odpraw przeznaczonych na rozważanie zagadnień organizacji pracy harcerskiej i metodyki. W programie tejże były dwa referaty. Komendant hufca, harcmistrz Zajda, na ogólne żądanie referował sprawę współpracy drużynowego z zastępowymi. Wskazał na stanowisko drużynowego, jego przymioty i potrzebę ciągłej współpracy z zastępowymi. Przyboczny kom. hufca, podharcmistrz Dźwikowski referował projekt próby na zastępowego, jako środka pomocniczego w wykształceniu dobrych zastępowych. Polecono drużynowym, by zapoznali się dokładnie z projektem i po rozpatrzeniu zajęli na przyszłej odprawie właściwe stanowisko.

SPORT

Ciężka atletyka

Mistrzostwa Wielkopolski w zapasach rozpoczynają się w niedzielę o godz. 19 w hali „HCP" i trwać będą przez poniedziałek.

Lekka atletyka

Jutrzejszy bieg „Sokoła" na trasie 4 000 m, zapowiada się b. emocjująco. Startują wszyscy czołowi zawodnicy z Jakubowskim, Miałkasem, Klugem, Janowskim, Magierą i Szulereckim (Bydgoszcz) na czele, i wśród nich należy się spodziewać zwycięzcy. Z powodu wyrównanej formy wyżej wymienionych zapowiada się bardzo gorąca walka. Z powodu odmowy władz udzielenia zezwolenia na urządzenie biegu przelajowego, cały bieg odbędzie się na boisku, co umożliwi publiczności śledzenie wszystkich jego faz. Start jutro, w pierwsze święto o godz. 12 w południe na boisku „Sokoła" przy Drodze Dębińskiej.

Piłka nożna

Ligowa „Warta" walczy w oba dni z doskonałą czeską drużyną Zidenice. Oba spotkania rozpoczynają się o godz. 16.

O mistrzostwo klasy A. grają w Poznaniu w poniedziałek: o godz. 11 „Legja" i „Olimpja" na boisku „Sparty", oraz o godzinie 13.30 „HCP" i „Sparta" na boisku pierwszego.

Pięściarstwo

Finały mistrzostw Wielkopolski odbędą się, przypominamy w poniedziałek o godz. 12 w sali kina „Metropolis". Startuje 9 par.

Różne

„Wiadomości Sportowe" Kurjera Poznańskiego dorocznym zwyczajem rozpoczynamy wydawać z początkiem pełnego sezonu. W tym roku pierwszy numer ukaże się we wtorek 7 bm. wczesnym rankiem i zawierać będzie, jak zawsze wszystkie najważniejsze informacje o wynikach sportowych w kraju i zagranicą. Numer kosztuje jak zwykle tylko 10 groszy.

Gród watykański

Od kilku miesięcy nowe państwo, Gród Watykański, posiada własną rozgłośnię radjową, własne monety i znaczki pocztowe. Obecnie uruchomiona została stacja telefoniczna, obsługująca 220 abonentów i 1 800 aparatów Stolicy Apostolskiej.

Gród Watykański jest państwem o najmniejszej ilości obywateli. W chwili zawarcia paktu Letarańskiego liczył ich 532, lecz tylko 250 zamieszkiwało w granicach Grodu. Pozostała liczba zawiera wszystkich kardynałów rzymskich, zamieszkałych w stolicy Włoch. Stają się oni obywatelami Grodu Watykańskiego automatycznie. Od roku 1929 stan ludności Stolicy Apostolskiej nie uległ zmianie. Zmarło coprawda 2-ch kardynałów, lecz rodzina jednego z obywateli Grodu powiększyła się w owym okresie o dwoje dzieci. — Według pochodzenia dzielą się mieszkańcy Watykanu na: Włochów — 495, (w tej liczbie i Ojciec Święty), Szwajcarów (gwardja przyboczna papieska) — 118, Francuzów — 8, Niemców — 8, Hiszpanów — 3, Holendrów — 2, po jednym — Austrjaku, Norwegu i... Abisyńczyku. Dla podróży zagranicznych obywatele Grodu Watykańskiego zaopatrywani są w paszporty, nie wymagające żadnych wiz.

Pomnik bohaterów 1831 r. w Ostrołęce.

W dniu 25 marca 1931 r. rozpoczęto roboty żelazno-betonowe, kamieniarskie i bronzownicze przy budowie pomnika-mauzoleum dla uczczenia bohaterów 1831 r. i sławnej szarży artylerji konnej pod dowództwem gen. Bema.

Przeniesienie prochów powstańców do kostnicy mauzoleum, oraz odsłonięcie pomnika szarży artylerji Bema nastąpi w dniach 23, 24 i 25 maja r. b. a społeczeństwo miejscowe przystąpiło energicznie do zorganizowania tej uroczystości.

Mężczyźni,

czytajcie jedyne w Polsce pismo, poświęcone Waszym sprawom

Współczesny Pan

W tekście: **Kornel Makuszyński, Prof. Wład. Szenajch, felieton lotesa, recenzje, moda męska, bridge.**

Cena egz. 60 groszy.

Warszawa, Hipoteczna 5. P.K.O. 25556.

nw 8979

Teatr świetlny „SŁOŃCE"

Od niedzieli, dnia 5 kwietnia b. r. codziennie

Wielki program świąteczny

Wspaniałe arcydzieło filmowe

„RYCERZE MIŁOSTEK"

(Świat w miłości)

W rolach głównych: **LILI DAMITA**

ubóstwiana gwiazda filmowa

WIKTOR Mc. LAGLEN **EDMUND LOVE**

Reżyser: Raoul Walsh, niezapomniany twórca **„Złodzieja z Bagdadu" i „Swiata w płomieniach"** Pw 10313

Przygody miłosne! Krwawe przeżycia wojenne!
Sceny pełne humoru i sentymentu! Wielka manifestacja życia i użycia!
Doskonała gra artystów! Mistrzowska reżyserja!

Ceny miejsc znacznie zniżone: Bilety od 75 groszy!

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 3 kwietnia 1931 r.

Stanisława Modzelewska, bez zawodu, 58 l. Jan Sylwester Itkowiak 4 mies. Jerzy Elimer 2 mies. Aleksander Tepper 4 lata.

Na Dyngus

modne perfumy, najlepsze wody kolońskie i kwiatowe. Nadeszło dużo nowości na podarki świąteczne i prezenty imieninowe. Mydła toaletowe, wody do włosów, kremy, pudry, róże, pomadki do ust i ołówki do brwi, jaknajtaniej. Dla przyjezdnych specjalne ustępstwa. zw 28 718

Perfumerja Paryska, Gwarna 10

Każdy się wzbogaci

kto zakupi

Los I. Klasy

w najszczęśliwszej Kolekturze Loterji Państwowej

Stefan Centowski, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5

Telefon 24-94

Główna wygrana

zł 1000000

i po 400 000, 300 000, 200 000, 100 000, 75 000, 50 000, 25 000, 20 000, 15 000, 10 000, 5 000 itd. itd. i 23 premij.

Kolektura moja najszczęśliwsza, wypłaciła swym graczom kilka miljonów złotych tytułem wygranych.

Ciągnienie 19 i 21 n. mies.

Zamów los natychmiast, a szczęście Cię nie ominie.

d v 3250/1

Dyrekcja Państwowych Zakładów Inżynierji zawiadamia, że

z dniem 8 kwietnia 1931 roku rozpoczyna się

sprzedaż samochodów używanych

różnych marek i typów.

Sprzedaż odbywać się będzie z wolnej ręki w Kadrze 8 Dyonu Samochodowego **w Bydgoszczy przy ul. Północnej.**

Wiadomości udziela oficer materjałowy Kadry. dw 3135

MAGGI ego kostki buljonowe są pierwszorzędnej jakości

dw 8267

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. „Przemysł „Jedność" pod wezwaniem św. Antoniego w Poznaniu.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 7 b. m o godz. 20 w lokalu posiedzeń. ul. Ślusarska 6. — Płatna jest serja 30 kasy lokalnej.

— **Koło Śpiewackie im. Paderewskiego na Wildzie.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 20 na sali druha Żaka, ul. Strumykowa 37.

— **Tow. Muzyczne „Dźwięk" Poznań - Jeżyce.** Zebranie plenarne odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 20 w sali p. Tomikowskiego przy ul. Kraszewskiego 18. — Goście i miłośnicy muzyki mile widziani.

— **I. Klub Cyrzystów Koncertowych.** Ćwiczenia odbędą się dnia 9 bm. o godz. 20 w lokalu p. Buszkowiaka, Chwaliszewo nr. 76.

— **Tow. Powstańców i Wojaków Dzielnica Łazarz - Górczyn.** Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godzinie 20 w lokalu zebrań Kasyna Obywatelskiego przy ulicy Marszałka Focha 81.

— **Towarzystwo Cechowej Czeladzi Kołodziejskiej.** Plenarne zebranie odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym.

— **Tow. byłych Wychodźców pod Białym Orłem.** Zebranie odbędzie się w piątek 10 bm. o godz 19 w lokalu zebrań p. Figla, Wierzbięcice 27.

— **Koło Przyjaciół Harcerzy „Wilków Morskich".** Z powodu świąt zebranie odbędzie się dopiero w poniedziałek, dnia 13 bm. o godzinie 19,30 w Auli Szkoły im. Konarskiego przy ul. Marji Magdaleny.

— **Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc".** Zebranie połączone ze święconem odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 18 w salce „Domu Królowej Jadwigi".

— **Tow. Powst. i Woj. im. Ignacego Skorupki Poznań - Wilda.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 19 w lokalu zebrań (Dwór Strzelecki) przy ul Kilińskiego 15. Na porządku obrad komunikaty i referat.

— **Polskie Tow. Graficzne w Poznaniu.** Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 kwietnia o godz. 10 przed południem w lokalu „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26, (2-gi dom ogrodowy II piętro).

— **Związek Werkmistrzów Polskich.** Z powodu świąt wielkanocnych posiedzenie odbędzie się dopiero w sobotę 11 bm. o godz. 19 w lokalu posiedzeń przy ulicy Wronieckiej 13.

— **Męski Chór Seraficki przy kościele OO. Franciszkanów.** Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 20 na salce OO. Franciszkanów, ul. Franciszkańska nr. 2, I ptr.

— **Sodalicja Młodzieży i Uczniów Kupieckich.** Zebranie sekcji religijno - społecznej odbędzie się we wtorek 7 bm. o godzinie 20 w lokalu Pozn. Okr. „Caritas" Nowy Rynek 13.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **P. Wojc. Nowakowski.** Może poczta wymienia; poza tem nie możemy nikogo wskazać (K)

— **P. Stefan Kurdelski.** Ze względów zasadniczych nie możemy wskazać Panu żadnego zakładu; musimy tę sprawę pozostawić Pańskiemu ryzyku. (K)

— **Bonin.** Z wekslami już tak jest i niema na to rady. Winien Pan był nie godzić się na wypłatę wekslem; art. 13 rozp. Prez. Rzpl. z 16 3. 1928 o umowie o pracę pracown. um postanawia, że pracodawca powinien dokonywać wypłaty wynagrodzenia pieniężnego w gotówce. (K)

— **P. St. Żelaska.** Radzimy zapytać w Banku Polskim (Al. Marcinkowskiego) gdzie mają spis wszystkich nieodebranych wygranych. (K)

— **A. S. 100.** Sądzimy, że wobec wyraźnego Pańskiego zobowiązania nie powinien Pan teraz domagać się obniżenia czynszu (K)

— **Cezary F.** Takich egzaminów niema. (K)

— **P. E. Łosek.** Dopóki się nie wyuczą. (K)

W spa RAB (Arbe) DALMACJA
PALACE HOTEL PRAHA i HOTEL BRISTOL czołowe hotele
Kompletne utrzymanie (z wszelkiemi podatkami i obsługą) według położenia pokoju od zł 14.— do 20.—
Żądajcie ilustr. prospektów. nw 8036

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S. A.
poszukują dla Poznania
młodych, energicznych
akwizytorów
prowizyjnych do sprzedaży nowoczesnych lamp naświetleniowych. Oferty prosimy kierować do Polskich Zakładów PHILIPS S. A. Warszawa. Karolkowa 36/44, sub „Lampy naświetleniowe".
nw 8017

Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okretowe, Sp. Akc.
LINJA GDYNIA-AMERYKA organizuje cykl morskich podróży turystycznych transatlantyckim okrętem „POLONIA" (15.000 tonn)
Wycieczka po Morzu Bałtyckiem: Od 1 czerwca do 10 czerwca rb. Ceny od zł 325. Ryga, Tallin, Helsingfors, Sztokholm, Visby.
Wycieczka na Fjordy Norwegji: Od 18 lipca do 2 sierpnia r. b. Ceny od zł 500. Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim.
Wycieczka po Morzu Północnem: Od 6 sierpnia do 17 sierpnia r. b. Ceny od zł 375. Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński.
Wycieczka po Oceanie Atlantyckim: Od 29 lipca do 26 sierpnia r. b. Ceny od zł 1 975. Gdynia, Halifax, New York, Niagara.
3 wycieczki do Kopenhagi: Ceny od zł 150. Odjazd w dniach 20 maja, 24 czerwca i 16 września r. b.
GŁÓWNE BIURO PASAŻERSKIE — Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 116.
Informacje i sprzedaż biletów w biurach LINJI GDYNIA-AMERYKA, w biurach „Wagons-Lits Cook", i Tow. „Orbis".
UWAGA: PASZPORTY i WIZY ZAGRANICZNE z wyjątkiem do Stanów Zjednoczonych A. P. ZBĘDNE. np 8134

†

Dnia 3 kwietnia 1931 r. zmarł o godz. 2.45 po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, szwagier, wujek, kuzyn, ś. p.

Piotr Smoczyk

adjunkt kolejowy

przeżywszy lat 25. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 b. m., o godz. 16.30, ze Szpitala Miejskiego na cmentarz św. Wojciecha, o czem donoszą

zw 28 722 **siostry, brat i szwagrowie.**

Poznań, Gniezno, Suchylas, Kościan, Śrem.

†

Dnia 2 kwietnia r. b. zmarł nasz długoletni członek Cechu, ś. p.

Aleksander Rączkowski

Pogrzeb odbędzie się 5 kwietnia r. b. w I-sze święto Wielkanocy o godz. 16.30 po poł. z Zakładu św. Józefa. rw 13 669

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Cechu Blacharzy

i Korporacja Koncesj. Instalatorów w Poznaniu.

†

Ś. † p.

Jerzy Tadeusz Skroczyński

Urzędnik Państwowy.

zmarł w Warszawie dnia 3 kwietnia 1931 roku, przeżywszy lat 49.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się tamże dnia 7 b. m., we wtorek, o godz. 9.30 rano, w dolnym kościele Wszystkich Świętych (na Grzybowie). Wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. Na smutne te obrzędy zapraszają: Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych

pogrążeni w głębokim smutku

nw 9094 **żona dzieci, siostra i brat.**

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i przyczynili się do jego uświetnienia, oraz wyrazili nam współczucie z powodu śmierci naszego drogiego męża i ojca, ś. p.

Józefa Nikodemowicza

składamy tą drogą serdeczne

Bóg zapłać!

dw 3264 **Żona i dzieci.**

Poznań, 4 kwietnia 1931 r.

W dniu 4 kwietnia 1931 r., o godz. 0.30, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po kilkuletnich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i teściowa, ś. p.

z Wesołowskich

Józefa Galasowa

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się dnia 7 b. m., o godzinie 16-tej, z kostnicy św. Józefa na cmentarz farny, o czem donosi

w głębokim smutku pogrążona

rw 28 727 **rodzina.**

W środę, dnia 8 kwietnia 1931 r. odbędzie się

msza św. żałobna

za spokój duszy, ś. p.

dr. Antoniego Korczyńskiego

profesora Uniwersytetu Poznańskiego

w kościele św. Marcina o godz. 9 rano

o czem donosi

zw 28702 **syn w imieniu rodziny.**

Wszystkim tym, którzy okazali tyle dowodów współczucia z powodu zgonu najukochańszej żony i córki, ś. p.

Marji Karasiewiczowej

dziecko Marji

oraz za liczne wieńce składamy tą drogą serdeczne

Bóg zapłać!

zw 28 713 **Mąż i matka.**

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie oraz za tak licznie przesłane wieńce dla naszej najukochańszej matki, teściowej, babki, ciotki i bratowej, ś. p.

Balbiny z Bejgów Poltyniak

oraz za okazanie współczucia w smutku naszym, w szczególności zaś Księżom Krzymińskiemu i Lewandowskiemu oraz WPanu Dr. med. Hanaszowi, jak również i wszystkim Krewnym serdeczne

Bóg zapłać!

W imieniu w smutku pogrążonej rodziny

Pw 10380-18,158 **Kaźmierzostwo Koczorowscy.**

Dnia 3 kwietnia b. r. spodobało się Bogu zabrać do grona Swych aniołków po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, naszego najukochańszego synka

Oleśka

w 4-ej wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 kwietnia o godz. 16 z kostnicy cmentarza parafji św. Trójcy, przy drodze lubońskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

Tepperowie.

zw 28 709

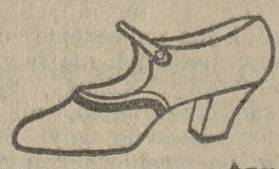

tanie modne z gwarancją poleca

R. Krzyżańska, skład obuwia Św. Marcin 66.

zw 28 705

Po Wielkiejnocy rozpoczyna się 26-ty rocznik letnich kursów kupieckiej i agronomicznej księgowości wiadomości handlowych, stenografji pisania na maszynach

Przeszło 10 000 absolwentów zawdzięcza tym kursom na nasze świadectwa swoją egzystencję

Ze względu na ogólny kryzys gospodarczy obniżono znacznie wysokość czesnego.

Prospekty bezpłatnie w sekretarjacie św. Marcin 29

Pozn. Tow. Buchalterji

Pierwsza Wielkopolska Praktyczn. Szkoła wiadomości handlowych przez kursy autodydaktyczne i praktyczną naukę.

zw 28 704

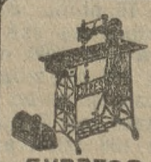

Na raty miesięcznie 20 zł

EXPRESS

Kromczyński, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 5. Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Pw 9543/4-11.39/40

†

W piątek, dnia 3 kwietnia o godz. 1.30 po południu zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. ś. p.

Siostra Józefa Mellin

była długoletnia przełożona Domu Sierot w Zdunach

przeżywszy lat 80, w zgromadzeniu 58. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 kwietnia o godz. 10 rano z kaplicy Sióstr Miłosierdzia.

Siostry Miłosierdzia w Gostyniu.

Gostyń, d. 3 kwietnia 1931. n 9088

Za niezwykle liczne dowody życzliwości i przyjaźni, okazane mi z powodu mego jubileuszu 50-lecia pracy w sztuce drukarskiej ze strony Kolegów, Znajomych, Przyjaciół i Krewnych oraz za nadesłane życzenia i kwiaty, składam na tej drodze serdeczne

„Bóg zapłać!"

Stefan Fellmann.

zw 28700

KINO „STYLOWE"

NAJTAŃSZE KINO W POZNANIU!

Nie łudźmy się, że niemy film umarł! Dobry niemy film żyje! Oto wymowny dowód!

Od soboty, 4 kwietnia

OWOC ZAKAZANY

Wstrząsająca i wzruszająca tragedja nieuświadomionych młodocianych kochanków.

Szczegóły w afiszach.

Seanse codziennie od godz. 5, 7 i 9.

Obraz tylko dla dorosłych.

Oprócz filmu: atrakcje znakomitych artystów.

CENY OD 70 GROSZY

Przed-przedaż biletów w składzie p. Szrejbrowskiego ul. Gwarna 20. zw 28666

Ofiary Kwasu moczowego

Podagra
Otyłość
Reumatyzm
Arterio-Scleroza

Zatruty Kwasem moczowym, torturowany bólami, może być uratowany tylko przez

URODONAL

Ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy.

Generalna Reprezentacja. Warszawa, Fredry 4.

Prawdziwy URODONAL tylko z polską i francuską etykietą. zw 8650

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Firma Józef Flanz

Poznań, Górna Wilda 41.

Konstuktor budowy

INŻEKTORÓW

Naprawia takowe pod gwarancją. 24-26 zw

POMOCNIKA

starszego poszukuje SKŁAD ZELAZA. Oferty z załączeniem curriculum vitae i podaniem pretensji do ekspedycji Kurjera Pozn. pod **zw 28724**

Dawne ubezpieczenia życiowe kupuje subdyr. **Goldstein, Berlin N. W. Roonstr. 11** Dogodne hipoteki. Przedst. **Assekuranz Grudziądz** Kiliańskiego 5. Tap 1-4

Popierajcie Przemysł Krajowy!

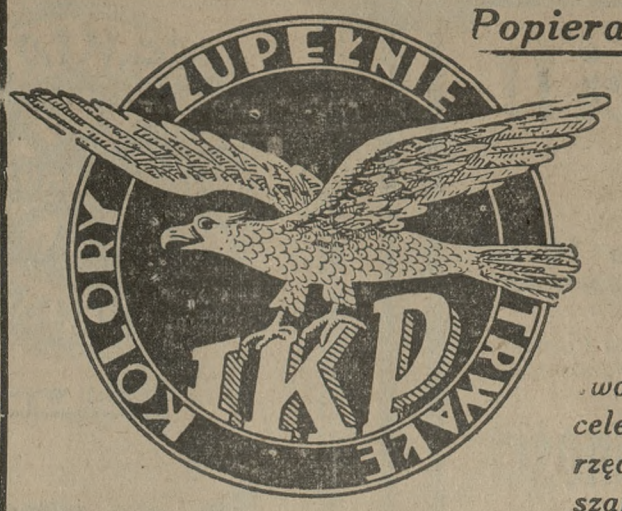

Szanownej Publiczności podajemy do łaskawej wiadomości, że znana fabryka

Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznański w Łodzi

urządza w niżej podanych firmach wystawę swoich wyrobów, jedwabi sztucznych i muślinów, celem przekonania o olbrzymim wyborze pierwszorzędnych deseni, nie ustępującym, a nawet przewyższającym wszelkie wyroby zagraniczne. dw 3248

R. i C. Kaczmarek	J. Zagrodzki i S-ka	S. Chovnacki	Cz. Szymankiewicz	H. Sieradzon
ul. Nowa 3	Zamkowa 5	Stary Rynek 52	Stary Rynek 44	Jeżyce - Kraszewskiego 17

Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznański w Łodzi

Wszystkim moim Szanownym Klientom, Przyjaciołom, Znajomym i dostawcom składam za tak liczne i szczere dowody życzliwości oraz nadesłane życzenia z okazji ***25-cio lecia*** *istnienia firmy moje najserdeczniejsze*

podziękowanie.

„KASTOR"

właśc. H. Grzeszkowiak

Poznan, św. Marcin 55

Rowery, Gramofony, Płyty.

WARSZTATY NAPRAWY. dw 3257/8

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić jaknajuprzejmiej, że z dniem 1 kwietnia r. b. otworzyłem

przedsiębiorstwo radjoodbiorników, wszelkiego radjosprzętu oraz przyborów elektrotechnicznych

pod firmą **„RADJOR"** *wł. Wit Kaszewski*

przy ulicy Dąbrowskiego 12

(nowy gmach Ubezpieczalni Pracowników Umysłowych)

Na składzie posiadam stale i dostarczam wszystko po cenach bezwzględnie konkurencyjnych:

radjoodbiorniki wszelkich systemów głośniki, wszelki radjosprzęt dla amatorów oraz wszelkie przybory elektrotechniczne do instalacji światła.

Ładownia akumulatorów. Zakładanie anten. Elektrochemja.

Z wysokiem poważaniem

„RADJOR" *Wit Kaszewski*

dw 3259

Ubikacje fabryczne

w budynku żelbetonowym, obszerne i jasne ca 150 m², 350 m², 600 m² i 1 200² m, z dużem podwórzem i szopami, elektr., gaz, woda i kanalizacja, wydzierżawię korzystnie częściowo lub razem ewent. z bocznicą kolejową. Sprzedaż budynku nie wykluczona. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod **zw 28712**

Wszelkie NASIONA

znanej dobrej jakości poleca

Specjalny Skład Nasion

I. Marciniec i S-wie

Poznań, Pocztowa 29. Telefon 32-02.

Również poleca znany zakład ogrodniczy

I. Marciniec, Poznań-Starołęka

(przy stacji kolejowej), telefon 26-26

wszelkie **drzewa owocowe, iglaste, krzewy ozdobne, roże oraz wysadki szparagów i rabarbaru.** zw 28720

Zastępstwo

poważnej firmy przyjmie rutynowany kupiec lat 40. Łask. oferty do Kurjera pod **zw 28698**

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój" wskaże adresy zagrożonych placówek:

1. Doskonale prosperująca stara składnica drzewa w Poznaniu, w dobrem położeniu, **zaraz do oddania** Do objęcia potrzeba 10.000 zł.
2. Skład towarów **krótkich** i t. d. również w Poznaniu.
3. Dom w Żerkowie.

zw 28707

Kierownik drukarni

zecer i drukarz (Schweizerdegen), dzielny kalkulator i dysponent, **szuka posady.** Łask. zgłoszenia uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod **zw 28690**

Podróżującego

z branży cukierniczo kolonjalnej, dobrze zaprowadzonego, na artykuł pokupny, **poszukujemy.** Kaucja wymagana. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **zw 28726**

ELEKTROWNIĘ KOMPLETNĄ

z motorem Diesla 300 KM i generatorem prądu zmiennego **natychmiast tanio sprzedamy.** „STAL", Warszawa, Przejazd 1. zw 28728

Chemicznie czyści

i naprawia **wszelką garderobę** w 3 dniach — najtaniej

FR. MUSIAŁ

Grobla 27a

Zakład przyrodoleczniczy

D-ra Tarnawskiego

w Kosowie k. Kołomyji (Młp.), otwarty od 1 maja do listopada. Południe Polski. Wiosna piękna. dw 3237

Rządca gosp.

hodowca nasion i inwent. 30 lat, 11 praktyki w wzorowych gosp. obecnie w bardzo renom. Maj. z powodu zmiany w administr. **poszukuje** posady od 1. 7. r. b. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **zw 28692**

!! Oszczędności !!

Od 1 złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.

Przy wkładzie 10 zł wypożyczamy skarbonki domowe.

Za zobowiązania Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Poznania odpowiada miasto Poznań całym swoim majątkiem wynoszącym przeszło **250** miljonów złotych.

Komunalna Kasa Oszczędności
MIASTA POZNANIA
(dawn. Bank Miasta Poznania)
Instytucja bankowa prawa publiczn. o pupilarnej pewności.

nw 8946

CZEKOLADĘ deserową, mleczną i do gotowania poleca

A. PIASECKI S. A., Kraków

Składnica na Poznańskie: E. LANGNER i S-KA, Poznań, Woźna 14,
telefon 35-46.

Pw 10381-13,140

1000000 broszur

sławnego nieomal już w całym świecie naturalisty

Oskara Wojnowskiego

p.t. „Jak leczyć choroby ziołami leczniczemi“ rozsyła i wydaje wszystkim bezpłatnie (zupełnie darmo) firma

BIURO SPRZEDAŻY SPECYFIKÓW
OSKARA WOJNOWSKIEGO, Warszawa
ul. Marszałkowska 81 a. Tel. 631-65.

W każdym domu, każda matka, żona, siostra lub opiekunka winna zapoznać się z treścią tej rewelacyjnej broszury. nw 8977

Cement portlandzki,
Cement nieprzemakalny,
Cement szybkowiążący,
Wapno budowlane,
Wapno hydrauliczne,
Gips murarski i sztuk.,
Trzcina sufitowa,
Cegły szamotowe,
Zaprawa szamotowa,
Płyty posadzk. i ścienne,
Rury kamionkowe,
Koryta glazurowane,
Farby cementowe,
Tynk szlachetny,
Specjalna masa do uszczeln.,
Papa dachowa, dw 8223
Dachówki,
Sufitówki i płyty ścienne
i t. d.

posiada stale na składzie

Gustaw Glaetzner,
Poznań 3, ul. Mickiewicza 36.

Składnica:
ul. Kraszewskiego 10.
Telefon: 6580 i 6328.

Uniwersytet Politechn. w Paryżu

20-ty rok. **Stud.-Inż.** (2-letn.) In Absentia. (Koresp.). Wydz.: Samochod., Lotn., Elektr., Żel.-Bet., Ogrz. Centr. Studja w jęz. franc. i niem.; możl. skróc. studj. dla kandyd. posiad. wiad. specj. Regl. i progr. Sekret. General dept.: K. P. U. P. P. 38, Rue Hallé, Paris. Tp 1144

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM i FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAMOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Warszawa, Fabr. MARY, Zajączkowska 9

Tw 106

BACZNOŚĆ CIERPIĄCY NA

PRZEPUKLINĘ

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecone bandaże usuwające radykalnie po osobistem jawieniu się najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań, panów i dzieci, najnowszego wynalazku **M. Tillemana**, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyjść i przekonać się liczne, entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMAN
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży
Kraków, ul. Szlak nr. 39. Telefon 156-27
Żądać prospektów bezpłatnie. nw 8978

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

Chemikalja
Esencja octowa
Kleje - Szelak
Farby - Lakiery
Pokost - Pendzle
Tran garbarski
Karbolineum - Karbid

F. G. FRAAS NACHF. W. KAHLER
HURTOWNIA DROGERYJNA
POZNAŃ - WIELKA 14

Pw 10 332/3-13.171/2

Parcelę

ładnie położoną **sprzedam**. ca 1800 m² za Bramą Warszawską. Zgłoszenia piśmienne

Gawryłkiewicz,
Poznań, Marsz. Focha 21.

zw 28699

---

100 koni na rzeź

potrzebuję tygodniowo. Płacę gotówką na miejscu załadowania. Panów dostawców proszę o złożenie ofert pod **zw 28626** do eksped. Kurjera Poznańskiego.

UWAGA!

Poszukuję WSPÓLNIKA z kapitałem conajmniej zł 100.000 do fabryki baconów na eksport. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod **zw 28701**

Do dobrze zaprowadzonego, z większemi zamówieniami, przedsiębiorstwa budowlanego na Górnym Śląsku — **poszukuje się**

wspólnika

z większym kapitałem, któryby się zajął częścią handlową firmy. Oferty do Kurjera pod **zw 28714**

Poszukuje zaraz doświadczonego

sekretarza

do spraw notarjalnych.

Dr. Lerch, Pszczyna G. Sl.

dw 8256

Kto pragnie tanio i dobrze **nabyć samochód** i życzy sobie wszechstronnej i rzeczowej obsługi, tego zapraszamy do zwiedzenia naszego przedsiębiorstwa.

Znajdzie tam prócz wszelkich przyborów i części zamiennych,

stałą wystawę ca 50 fabrycznie nowych

Samochodów

a pozatem do wyboru **ca 100 używanych osobowych** od małych, najoszczędniejszych do wielkich,

bardzo wygodnych, turystycznych, ciężarowych, wysyłkowych i do celów specjalnych

obecnie za wyjątkowo niską cenę — na życzenie przy udogodnionej zapłacie.

Biura centralne: Poznań, ul. Dąbrowskiego 29
tel. 63-23. 63-65.

Koncesjonowane kursy kierowców i garaże przy ulicy Jakóba Wujka 8 - tel. 70-60.

Pw 10315-13,167

ŁODZIE

wioślarskie wyścigowe, półwyścigowe i turystyczne, żaglówki, ślizgacze, motorówki, kajaki i t. p. oraz wszelkie przybory do tychże **dostarcza**

Władysław Urbaniak
Poznań, Droga Dębińska 10, telefon 33-54.

Katalogi wysyła się na życzenie.

Pw 10327-13,182

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-RA KOWENA
(Dr CAUVIN)

OCZYSZCZAJĄ KREW i REGULUJĄ CZYNNOŚCI KISZEK ZAWSZE PRZYNOSZĄ ULGĘ

PIGUŁKI KOWENA

SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH

OSTRZEGA SIĘ PRZED NAŚLADOWNICTWEM

nw 8950

CHOROBY WĄTROBY — KAMIENIE ŻOŁCIOWE
CHOROBY PRZEMIANY MATERJI LECZĄ ZIOŁA

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH:

początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. **Podczas ataków:** W dołku i wątrobie silny, ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż do łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka. Bliższe szczegóły kuracj. w bruszurze

Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO.

Do nabycia w Laboratorjum fizj.-chemicznem „CHOLEKINAZA“ Warszawa, Nowy Świat 5, tel. 504-96. (Na prowincję wysyłka poczta) oraz w aptekach i składach aptecznych. Cena pudełka zł 2.60. np 9409

Pożyczki

osiągnąć mogą **urzędnicy państwowi, komunalni, samorządowi, wojskowi, oficerowie** za adnotacją na pensji. Jak również posiedziciele nieruchomości na hipotekę. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne.

Bank Oszczędnościowo-Kredytowy
Poznań, ul. Zwierzyniecka 7.

Pw 10392/3-13,167/8

Lekarz poszukuje

MIESZKANIA

6-cio pokojowego w śródmieściu zaraz. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **zw 28691**

Tokarnia czołowa
tarcz 1250 m/m, cztery przekładnie.

Rewolwerówka
przelot średnicy 300 m/m, 6-cio częściowa.

Exenter sztanca
do ładowania, 500 m/m

Maszyna
do zwijania blachy, 2 m szeroka, 4 wałki średnicy 100 m/m. nw 9096

6 imadeł
kutych, po 2 zł za kilogram.

Wszystkie maszyny i narzędzia znajdują się w bardzo dobrym stanie z kompletnemi przystawkami, poleca

IGNACY TATARSKI,
Gniezno, telefon 169

50.000 zł

po 12% mam zaraz na I. hipotekę tylko w Poznaniu **do oddania,** również mam **reflektanta** na hipoteki pewne w Poznaniu. Zgłoszenia

Edward Adamkiewicz,
Poznań, ul. Wierzbięcice 13.
zw 28670

KINO WILSONA, ŁAZARZ

Prześliczny film miłosny z puszczy węgierskiej

„Melodja Serc“

DITA PARLO - WILLY FRITSCH

Początek o 5, w niedziele o 3
zw 28694

UWAGA!

We większej wsi, dwa kościoły i szkoły, poczta i kolej na miejscu, jest **DOM,** w którym prowadzony przez 80 lat w tych samych rękach **wyszynk wódek i towarów kolonialnych** zaraz z powodu śmierci **do sprzedania.** Stosowne dla inwalidy, ponieważ w tej wsi niema żadnego wyszynku, a do roku 1929 miały powodzenie cztery wyszynki. zw 28712

Adolf Hirsch, Kwieciszewo
powiat Mogilno.

Zamiana wiecznego pióra kieszonkowego na biurowe w ciągu 10 sekund

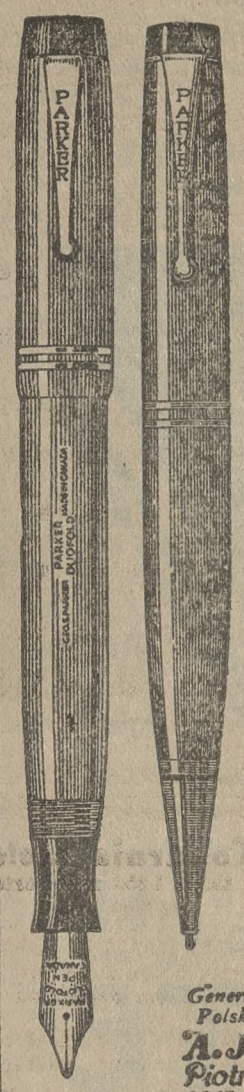

Jedyne w świecie pióro wieczne o podwójnem zastosowaniu.

Nabywając pióro wieczne Parker Duofold - kupujecie właściwie nie jedno lecz dwa pióra. Wystarczy odkręcić czarną nasadkę, chroniącą guziczek napełniaczowy, zamiast niej umieścić przedłużacz — i w ciągu 10 sekund pióro Parkera jest przystosowane specjalnie do ciągłej pracy biurowej. I odwrotnie: zamiana pióra "biurowego" na "kieszonkowe" nie trwa dłużej. Dzięki możności zamiany nasadki i przedłużacza pióro Parker Duofold jest jedynem piórem wiecznem o podwójnem zastosowaniu.

Pióra: Senior Zł. 90.-, Special Zł. 75.-, Junior Zł. 60.-, Lady Zł. 55.-. Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od Zł. 30.-, do Zł 40.-. Postumenty z przedłużaczami do piór od Zł. 40.-, do Zł. 250.

Parker Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk.

A. J. Ostrowski, Łódź,
Piotrkowska 55, Tel. 203-54, i 215-40 Oddział w Warszawie, Bielańska 18 Cenniki na żądanie.

nw 9091

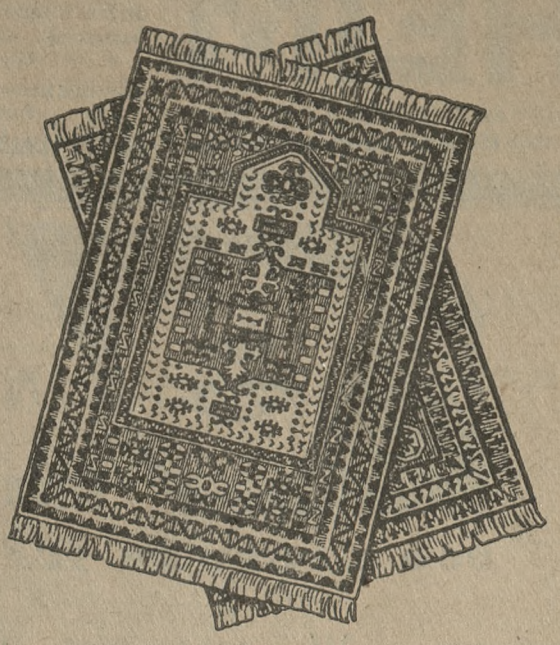

Smyrna-Orient

Dywan ten wyrobu krajowego jest dokładną kopją starych orientalnych dywanów. Praca ręczna, wykonanie artystyczne z najlepszej czesankowej wełny w przepięknych wzorach o barwach absolutnie pewnych. — Wspaniały produkt rodzimej sztuki wiązania dywanów, tworzy ozdobę mieszkania nieznikomej wartości.

Cena 100—140 zł za metr kwadratowy jest bezkonkurencyjna, gdyż Smyrna-Orient zawiera 40—60 tysięcy węzłów w metrze kwadratowym. Pw 9857-12,37

Centrala Dywanów

Kazimierz Kużaj **Poznań** *ul. 27 Grudnia 9*

Dywany — Kilimy — Chodniki — Narzuty — Kapy — Serwety Obicia mebli i ścian. — Nowości na dekoracje okien, drzwi i t. p.

DLACZEGO JEDYNIE RUDGE?

Przewspaniałe sukcesy motocykli „Rudge" w wszystkich długodystansowych międzynarodowych wyścigach roku 1930 ukoronowane dwukrotnem **Mistrzostwem Świata**, dwukrotnem **Mistrzostwem Europy**, oraz dwukrotnem **Mistrzostwem Polski** odbiły się głośnem echem w całym świecie. **Rudge** stał się najsławniejszym i najpopularniejszym motocyklem świata. **Rudge** dzięki swym niedościgłym zaletom stanowił „clou" każdej wystawy. Nic więc dziwnego, że motorów „Rudgea" używają do swych motocykli dwie najsławniejsze niemieckie fabryki „Zündapp" i „Imperia", dalej 4 francuskie fabryki, 3 belgijskie 2 włoskie, 1 szwajcarska, wreszcie największa holenderska fabryka.

W Polsce **Rudge** wprowadzony przez ma firmę na rynek już w 1924 roku, również jest **najpopularniejszą** maszyną. Zarówno w kilkudniowych uciążliwych rajdach jak i wyścigach, czy to na szosie czy też na torze lub na lodzie **Rudge** wykazał swą druzgocącą przewagę nad wszystkiemi motocyklami. W wyniku **Rudge** najliczniej jest reprezentowany w Polsce, każdy trzeci motocykl w Poznańskiem to **Rudge**. W najsławniejszym polskim klubie motocyklowym, w „Unji" poznańskiej, zdobywczyni 4-krotnego Mistrzostwa Polski, wszystkie moje maszyny w tem w olbrzymiej większości **Rudge** stanowią aż 37.5%. Takiej reputacji zażywa **Rudge** u naszej „elity", u jeźdźców, stawiających największe wymagania co do solidności i wytrzymałości motocyklu.

A w dodatku — rzecz zadziwiająca! **Rudge** jest najtańszym motocyklem w Polsce. Proszę żądać prospektów.

Używane motocykle jakichkolwiek fabryk zamieniam na **Rudge** na korzystnych warunkach. Pw 10291-13,127

MARJAN MAIK,
Poznań, Wrocławska 14.

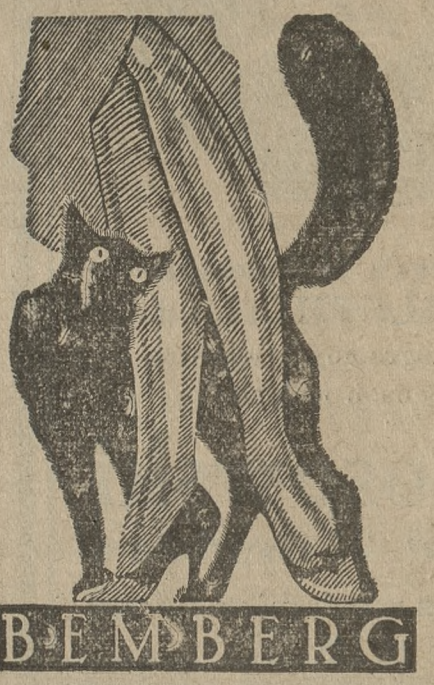

Uważajcie na oryginalny **stempel:** **nazwę firmy i znak orła.**

CHLUBĄ POLSKIEGO PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO

jest elegancka, wspaniała, praktyczna, a precyzyjnie wykonana

Pończocha „Bemberg"

Wystrzegać się licznych falsyfikatów!

nw 9005

Wszelkie

NASIONA

w znanej i wyborowej jakości poleca:

B. Hozakowski, Toruń

skrzynka pocztowa nr. 1.

Skład i Hodowla Nasion Zakłady Ogrodnicze

Na życzenie wysyłam bezpłatnie mój najnowszy ilustrowany katalog główny.

dw 3288

RÓŻE KRZAKOWE

kwitnące jeszcze w tym roku, śliczne odmiany z nazwiskiem i z wykazem uprawy. 12 sztuk róż i 10 wielkokwiatowych cebul „Gladiole" zł 15.— włącznie opłaty pocztowej i opakowania wysyła

B. KAHL, Szkoła Róż, Leszno (Wlkp.)

nw 9513

5 STRZAŁOWY PISTOLET

Kal. 6 mm. magazynkowy, marki

BOWRING. V.

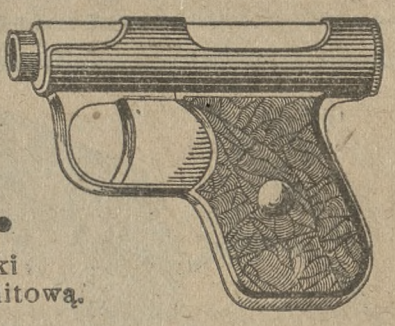

do naboi prochowych. Trwały elegancki niklowy. Rączka pokryta masą bakalitową.

Nowość! Zezwolenie policyjne zbyteczne. Naśladownictwo sądownie karane **Żądajcie wszędzie.**

Cena reklamowa zł 18,-

Dom wysyłkowy „Frankonia" Gdańsk, Poczta Polska.

nw 9010

Kaflarze! Garncarze!

Glejtę i minję

prawdziwą, dostarcza najtaniej firma **„TECHEBU", Kraków.** Florjańska 7. nw 8812

Do przejętego po firmie Rosenfeld u. Sohn w Swarzędzu składu żelaza poszukujemy zaraz

pomocnika żelaźniaka.

Reflektanci z dłuższą praktyką na prowincji mają pierwszeństwo.

Przyjmiemy także **ucznia** od zaraz

Dom Rolniczo-Handlowy

w Swarzędzu nw 9093

Brodowski i Sroka — telef. 66 i 31.

...dyny, prawdziwie skuteczny. Żądać wszędzie.

nw 8753

Saletra Wapniowa 15,5% N.

Najskuteczniejszy, natychmiast działający nawóz sztuczny zawierający azot pochodzenia saletrzanego.

Rolnicy żądajcie u kupców i organizacyj handlowych. Pw 9852-11,132

Załadowanie następuje natychmiast.

BAD-NAUHEIM

Niemcy

Stacja pociągów posp. D. linji Hamburg—(Berlin)—Kassel—Frankfurt n/M—Basel
45 minut od Frankfurtu nad Menem

Ciepłe źródła (30,5-31,4° C) solankowo-kwasowęglowe świat. sławy
Niezrównane dla chorych na **serce, arterje, reumatyzm, podagrę bronchit oraz na choroby miecza pacierzowego i nerwów.**
Wytworne rozrywki. — Sporty wszelkiego rodzaju.
Wszelkie nowoczesne środki kuracyjne Piękny i przyjemny pobyt wypoczynkowy Pierwszorzędne utrzymanie przy umiarkowanych cenach. Tw 1282
Prospekty w zarządzie kąpieli i w zarządzie miejscowość kuracyjnej Bad-Nauheim oraz w biurach podróży

---

HURT. DETAL.

Gramofony - Płyty

światowych fabrykatów
jak **PARLOPHON** i t. d.
poleca w ogromnym wyborze
po cenach niskich

K. Kłosowski

Poznań, ul. 27 Grudnia 6

Naprawa mechanizmów

nw 8425

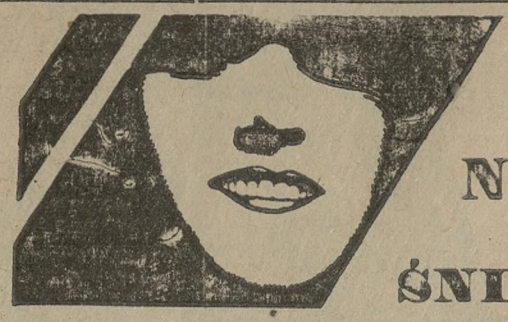

ZĘBY
NABIERAJĄ
ŚNIEŻNEGO POŁYSKU
POD WPŁYWEM TEJ PRZENIKAJĄCEJ PIANY

Wyczyścić i wypolerować samą powierzchnię zęba potrafi każda pasta. Ale to nie dosyć. Tylko pasta, która czyści najdrobniejsze otworki zębów i dziąseł, niedostępne dla żadnej szczoteczki, spełnia całkowicie swoje zadanie.

Najnowsze badania naukowe wykazały, że pasta do zębów COLGATE posiada maksymalną zdolność przenikania, a to dzięki specjalnej własności piany (tak zw. niskie napięcie powierzchniowe). Ta płynna błyszcząca piana dociera do dna najdrobniejszych skaz i szczelinek zmiękczając i zmywając wszelkie zanieczyszczenia.

Pasta do zębów COLGATE posiada dwie wielkie zalety. Poleruje zęby i nadaje im śnieżny połysk, a równocześnie czyści wszystkie te miejsca do których szczoteczka dotrzeć nie może. Nic więc dziwnego, że żadna inna pasta na świecie nie cieszy się takim powodzeniem jak COLGATE. Ci wszyscy, którzy dotychczas nie mieli sposobności zaznajomienia się z pastą do zębów COLGATE mogą obecnie, za przesłaniem załączonego kuponu otrzymać bezpłatną próbną tubkę.

Duża Tuba Zł. 3.—

ZA DARMO!
COLGATE — PALMOLIVE Co. Warszawa, Rymarska 6.
Proszę o przysłanie mi próbnej tubki pasty do zębów COLGATE. K. P.
Imię i nazwisko _____
Miejscowość _____
Ulica _____

nw 8998

PASTA DO ZĘBÓW
COLGATE

UWAGA!

Tani Tydzień Książki

przedłużamy do 11 kwietnia r. b.
POLECAMY:
wydawnictwa z historji, pedagogiki, techniki i wiele innych oraz beletrystyki i podręczników szkolnych po cenach zniżonych do 75 procent

P 10316-13,178

„Spółka Pedagogiczna" Poznań, ul. Podgórna 7

Aug. Hoffmann, Gniezno

Szkółki drzew owocowych i wielkie hodowle róż
Telefon 212. Kantor, ul. Trzemeszeńska 42
poleca na wiosenne zasadzenie
wszelkie drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, rośliny żywopłotowe, konifery, róże, dalie etc.
w znanym najlepszym wyborze. zw 28642
Opisujący katalog oraz cennik bezpłatnie.

Ofiarujemy
seradelę, wykę, peluszkę
oraz **koniczynę czerwoną**
w partjach drobnicowych wzgl. pół i całowagonowych — loco Bydgoszcz.
Opróbkowane oferty wysyłam na żądanie.

Zefiryn Rzymkowski

Pw 10307-58,154 **Ziemiopłody**
Bydgoszcz. D-ra Em. Warmińskiego 15, telefon 1793 — 1787.

---

wtedyby wszyscy golili się jedynie nożykiem
„PEUGEOT"

nw 8993

Jeżeli Ci brak energji, równowagi

jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok miesiąc urodzenia określę Twój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki pocztowe na przesyłkę załączyć). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny Rara kosztuje zł. 3.— Przyjęcia osobiste płatne, cały dzień Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie załączyć. nw 7138

Nocujemy Naprzód

CZYSZCZALNIA Pierza i Puchu

Zniżka cen pierza i puchu!

Pierze gęsie darte	6—, 9—, 10.50 zł
Pierze półbiałe	5—, 4.50, 3.50 „
Półpuchy półbiałe	6.50, 7.20 „
Półpuchy białe	10.50, 13.50 „
Puch gęsi prima	15—, 17.50 „
Puch półbiały	9—, 10.50 „
Pióra gęsie do darcia	4.50, 5.50 „
Pióra półbiałe	3.50, 3— „
za 50 dkg.	
Pierzyny	56—, 63—, 79— zł
Poduszki sypialne	od 12— „

Poduszki dekoracyjne w olbrzymim wyborze wszystkie fasony i wielkości.

EMKAP - Poznań
M. MIELCAREK
Wrocławska 30 Tel. 5803

Pw 8218-4,81

UWAGA NOWOŚĆ

Kup worek „MOLOCHRON" opatentowany i preparowany wyrobu krajowego, który ochrania od zniszczenia Twoją garderobę u przedstawiciela
T. Simon, Poznań. Marszałka Focha 43, tel. 63-86.

Poszukuję podróżujących (ce)
domowych na miasto Poznań, i na województwo poznańskie, również na Bydgoszcz i Toruń. Podróżujący na prowincję muszą posiadać do 5.0 zł gotówki.

Meble Stylowe

najkorzystniej wprost w Fabryce Mebli
Poznań, Tama Garbarska 25/28, tel. 57-71
Zwracać uwagę na dokładny adres.

np 5805

W KINIE „APOLLO"

Dwie wielkie premjery świąteczne!

Od niedzieli dnia 5 kwietnia 1931 r.

SENSACJA DNIA! REWELACJA SEZONU! SENSACJA DNIA!

„SERCE NA ULICY"

Scenarjusz podług powieści St. Kiedrzyńskiego.

Najwspanialszy film dźwiękowy polskiej produkcji o międzynarodowej klasie i poziomie artystyczno-technicznym.

W rolach głównych: **Nora Ney - Zbyszko Sawan - K. Junosza Stępowski**

Rezyser: **Juljusz Gardał.** Muzyka: **St. Kataszek.**

Bohater filmu **ZBYSZKO SAWAN** przybywa na niniejsza premjerę specjalnie do Poznania i będzie w Kinie „Apollo" **osobiście w niedzielę 5 kwietnia na wszystkich 3 seansach**

Seanse o godzinie 4,30 — 6,30 — 8,30 Przedsprzedaż biletów od 10 rano

W KINIE „METROPOLIS"

Monumentalne arcydzieło filmowe — reżyszerji genjalnego Kinga Vidora — które przeszło triumfalnie ekrany całej kuli ziemskiej — wszędzie budząc entuzjazm!

„WIELKA PARADA"

Obraz ten ilustruje w sposób wstrząsający grozę i „piekło" wojny.

W rolach głównych:

JOHN GILBERT — RENNEE ADOREE — KAROL DANE

Na scenie wielka rewja świąteczna p. t.

„Wiosna — miłość i... bociany"

Nowa oprawa sceniczna! Aktualne „przeboje"! Oryginalne dekoracje! **Zmiana zespołu!**

Bliższe szczegóły podaja specjalne afisze. Seanse o godzinie 5 — 7 — 9

KINO „APOLLO"

w Poznaniu.

Dwa wielkie przedstawienia dla dzieci

W niedzielę 5 i w poniedziałek 6 kwietnia o godz. 2,30 po poł.

Program:

Buster Keaton

komik, który się nigdy nie śmieje w najweselszej komedji filmowej p. t.

Ten, który kręci

Ostatnie nowości

(„aktualne dźwiękowe")

świata.

Ceny miejsc: cały parter 50 gr, balkon i loże 75 gr.

Przedsprzedaż biletów od godz. 11,30 do 1,30 w poł.

zw 28729

Kino RENAISSANCE, ul. Kantaka 8/9

KEN MAYNARD w najnowszym filmie p. t.

„ZŁOTO KALIFORNJI"

Nadprogram:

„W Sidłach Szantażystów" łącznie 16 aktów.

UWAGA! Ceny miejsc zniżone, od 50 groszy do 1.50 zł.

Pw 10 396-13 149

Do filmu!

poszukuje się pań i panów dla obsady cyklu obrazów. Zgłoszenia Poznań, Strusia 8, parter, prawo, godz. 5-8 prócz świąt. rw 18664

PIEGI

oraz wszelkie nieczystości skórne usuwa radykalnie od lat wypróbowany i niezawodny.

Krem Bella

wysyłka każdej ilości.

Cena za słoik 2,50 zł

Mydło Bella 1,25 zł

do nabycia w aptekach i drogerjach lub wprost we wytwórni.

Apteka p. Koroną

Poznań, Górna Wilda 61.

dw 3254

PIERZE PUCH POŚCIELE

Pierwsza czyszczalnia pierza i puchu

W. Ż A K, Poznań

WRONIECKA 14 — TEL. 37-31

Czas sadzenia!

Specjalna hodowla wysadków szparagowych w Mosinie

założona 1894 r. poleca **silne roczne karpy (wysadki)** w każdej ilości.

nw 9090

Stemple Kanela

Poznań, Wrocławska 18

WIELKANOC

dla jednych ROZRYWKA

dla drugich ODPOCZYNEK

BEZ MUZYKI, to jest bez radia czy gramofonu w domu, **ŻYĆ DZIŚ NIE MOŻNA!!!!!!!!**

ŹDZIWIMY KAZDEGO naszemi **CENAMI, które są NAJNIZSZE w POLSCE**

POLECAMY kompletne urządzenie radjoaparatu detektorowego „DEDEKTON" za cenę tylko **37 zł**

Na aparat ten można słuchać w całej Polsce, radjostację warszawską i pobliskie a nawet zagraniczne!

APARATY 4-LAMPOWE sprzedajemy po 99 zł

GRAMOFONY walizkowe z mechanizmem i szwajcarską membraną „ELEKTRO" w pierwszorzędnem wykonaniu marki „Syrena" o wspaniałym czystym głosie, z 2-letnią GWARANCJĄ wraz z 3-ma najnowszemi płytami **TYLKO po 99 zł.**

NORA, PHILIPSA „TELEFUNKEN" radjoaparaty instalujemy wzorowo i NAJTANIEJ!

NOWOŚĆ: „Lightning" ŁADUJEMY AKUMULATORY nowym w 3 GODZINY! s osobom

NOWOŚĆ! Spalone i uszkodzone lampy Philipsa zamieniamy NA NOWE! Za małą opłatą doprowadzamy słuchawki do powrotnej CZUŁUŚCI!

ANODÓWKI codziennie świeże **NAJTANIEJ w Poznaniu.**

Płyty gramofonowe, radjoczęści, żarówki elektryczne! Elektryfikujemy i modernizujemy radjoodbiorniki! W sprawach radjowych udzielamy wszelkich porad! Prosimy zwracać się do nas z całem zufaniem!

Wydajemy towar na asygnaty „Kredyt", oraz odpowiedzialnym sprzedajemy **NA RATY!**

„ELEKTROVOX" Inż. J. Rutkowski Poznań, ul. Półwiejska 30

NOWA OPONA MICHELIN

do wozów osobowych.

Protektor poszerzony - cichobieżny nieślizgający się.

Boki wzmocnione i zabezpieczone.

Żądajcie opony ciężarowej „U" specjalnej dla dróg niszczących i tnących.

Kierujcie swe zamówienia bezpośrednio do firmy:

„WULKANIZATOR" Borysiak i S-ka

Przedstawicielstwo i Skład Konsygnacyjny w Poznaniu ul. 3-go Maja nr. 7 Telefon 40-96.

Pw 10 391-13 184

Rewizje gromochronów naprawy, rekonstrukcje i zakłady tychże wedle teraźniejszych wymogów techniki gromochronnej jak i przepisów Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego wykonuje

„ELEKTROS" właśc. B. Filipinski

Specjalne przedsiębiorstwo zakładów elektrycznych.

Materjały gromochronne w żelazie, w szpiżu i w miedzi przepisowych rozmiarów. dw 3253

Ważne dla Urzędów Państwowych i Komunalnych.

Dla wykonujących gromochrony, odpowiedni rabat.

Telef. 51-75. POZNAŃ, ulica Szkolna 10. Telef. 51-75.

REUMATYZM

ŁAMANIE BÓLE: KRZYŻA GŁOWY ZĘBÓW

pozbawiają cię siły, odbierają ci możność pracy i chleb twym bliskim

RATUJ SIĘ PÓKI CZAS

SAPOMENTHOL MATULI

światowej sławy lek usuwa wszelkie bóle już po 1-2 razowem nacieraniu.

nw 8069

Żądać w aptekach i drog. gdzie niema wysyła wprost Fabryka **E. Matuli, Kraków, ul. Helclów 17.**

Na buraki cukrowe

najlepszy nawóz pogłówny

Saletra Wapniowa (krajowa)

na podniszczone oziminy

Saletra „Nitrofos"

zw 28735

Ogrody Fundacji Kórnickiej

posiadają do sprzedaży:

wyborowe drzewka owocowe karłowe, jabłoni, grusz, czereśni, moreli, brzoskwiń; krzewy owocowe porzeczek, malin i agrestu. Bzy i róże szczepione w najpiękniejszych nowych odmianach oraz piękne i rzadkie gatunki drzew i krzewów ozdobnych, szpilkowych i liściastych.

Katalogi i specjalne oferty na żądanie wysyła:

Dyrekcja Ogrodów Fundacji Kórnickiej

w Kórniku koło Poznania. Telefon 33.

dw 3190

Bosch

Dynamówki
Startery
Reflektory
Sygnały
Wycieraczki
Wskaźniki
Magnety
naprawia i montuje

Centrala Magnetów

Poznań, Składowa 12.

Obsługa Boscha.

zw 28721

Wielka niespodzianka raz w życiu.

Wobec panującego w dzisiejszym czasie kryzysu gospodarczego każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie premje w postaci: kamgarnu na ubranie i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, kołdry watowe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania. Należy kropki zastąpić literami tak, aby otrzymać pięć imion męskich. — Pierwsze litery tych imion (wdłuż) utworzą nazwę rzeki polskiej.

- i t - i d	
- z - m c y	
- t - f a n	
ł - a - r z	
- n d r z - j	

Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Wraz z zadaniem prosimy w liście podać nam dokładny adres, oraz załączyć znaczek pocztowy na porto, na co W. P. otrzyma szczegóły i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych.

DOM WYSYŁKOWY MERKUR ŁÓDŹ 30. Skrz. poczt. 487.

zw 28 711

---

5 pokojowe mieszkanie

I. piętro, śródmieście, centralne ogrzewanie, bez odstępnego, wprost od gospodarza, zaraz lub od 1. 7. **do wynajęcia.** Oferty pod **zw 28 708** do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Majątek

600 mórg (Pomorze), stacja w miejscu, ziemia pszennoburaczana, budynki prima wpłaty 50 000 zł, na korzystnych warunkach **do sprzedania lub zamiana na kamienicę.** Dokładne informacje udziela **„OSADOPOL"**, Rzeczypospolitej 9. zw 28698

Ubikacyj przemysłowych lub fabrycznych

poszukuję ca 1000 mtr. kw. o ile możności parterowe w śródmieściu Poznania lub **kupię odpowiedni objekt.** Zgłosz. Kurjer **zw 28719**

Osiedliłem się
Ostrów (Wlkp.) ul. Kaliska 21, telefon 66.

Dr. L. Tilgner

Lekarz specjalista chorób gardła, nosa i uszu.
Przyjm. 10 — 12 i 4 — 5,30 za wyjątkiem niedziel i świąt oraz soboty po południu.
Pw 10 208-54.112

„NORA"

NAJSTARSZA FABRYKA RADIOWA

Aparaty „NORA" najprzedniejszej jakości **pod gwarancją najlepsze.** Obecnie na rynku do nabycia **stale** w najtańszem źródle

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
„EMKA" nw 8774
wł. M. Włodarczak - Poznań, Wrocławska 30

Wielki wybór pierwszorzędnych pianin
poleca po cenach niskich
B. SOMMERFELD, Bydgoszcz
FABRYKA PIANIN
ŚNIADECKICH 56 UL. GDAŃSKA 19

Potwierdzając odbiór pianina uważam sobie za miły obowiązek W Panu podziękować jaknajserdeczniej za ten pierwszorzędny instrument.
Pianino to odznacza się pięknym, śpiewnym tonem i bardzo przyjemną grą, tak że jeszcze raz podkreślam swoje zupełne zadowolenie.
(—) Otto Wynen, dyrektor muzyki, Katowice.

Uważam sobie za miły obowiązek wyrazić uznanie za dostarczone mi pierwszorzędne pianino marki B. Sommerfeld. Pianino to odznacza się pięknym, głębokim, bardzo śpiewnym tonem i przyjemną grą.
Stwierdzilem z prawdziwem zadowoleniem, że pianina marki „Sommerfelda" dorównują pod względem dźwięku jak i nadzwyczajnego mechanizmu najlepszym zagranicznym fabrykatom, wobec czego mogę takowe reflektantom gorąco polecić.
(—) Szkoła Muzyczna im. Ign. Paderewskiego
Lwów, ul. Mikowskiego 11.
nw 8936 Dyr. J. Zwierzchowski.

Starszy, rutynowany, samodzielnie pracujący
werkmistrz
do specjalnych warsztatów napraw samochodowych
oraz Pw 10317-13.166
starsi monterzy
mogący się wykazać dłuższą praktyką poszukiwani. Zgłoszenia z odpisami świadectw i określeniem wymagań prosimy składać, tylko pisemnie do
BRZESKIAUTO Sp. Akc. Poznań, Dąbrowskiego 29.

MAJĄTEK na Kujaw., 22 włók., rezyd. bud. masyw., inw. silny nadkompl. kol. szosa w miejscu, od masy spadk. na sprzedaż. Ag. wykluczony. Inf. na miejscu. Refl. zechcą podać wysok. posiad. kap. pod **„KUJAWY", do Kurj. Warsz. Warszawa, Krak. Przedmieście 40.** zw 28 668

Któremu z Magistratów zależy na dobrym
gazomistrzu wzgl. kierowniku gazowni
z długoletnią praktyką w kraju i zagranicą. Obecnie zajmuje samodzielne stanowisko w dużych zakładach gazowych. Zgłoszenia pod zw 28 715 do Kurjera Poznańskiego.

DACHÓWKA
(karpiówka), sufitówka, system Foerstera. 10 cm. gruba, dreny od półtora do ośmiu cali średnicy, towar z stonówki, czerwono wypalony poleca po tanich cenach
Władysław Lompa, Śrem, Parowa Cegielnia.

Maturyczne i dokształcające kursy
„Wiedza"
Kraków, ul. Studencka l. 14, I. piętro

prowadzą **ustne lekcje** na kursach zbiorowych w Krakowie oraz przygotowują **w drodze korespondencji** zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów. Kursy powyższe dzielą się na: 1. Kurs **maturyczny** gimnazjalny wszystkich typów i semin. naucz. 2. Kurs **średni** 5-tej i 6-tej klasy gimn. 3. Kurs **niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn. 4. Kurs **7-miu klas szkoły powszechnej.**

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy **z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.** Na kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich. — Do dyspozycji uczniów (-enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibljotekę.
Żądać bezpłatnych prospektów. Tp 1281

Wielka wystawa maszyn do szycia
I. klasy, tanio i na raty. Reparacje wszelkich systemów. Części na składzie i do „Singera", Poznań, Plac Nowomiejski 1a, ort. prawo.
Pw 9 864-12 83

Wspólnika
cichego lub czynnego **z gotówką 100 do 160 tysięcy** złotych za pewną gwarancją, **poszukuje** bezkonkurencyjna wytwórnia w Poznaniu, dobrze zaprowadzona w całej Polsce. Pewna lokata, dobry zysk. Poważni refl. do Kurjera Poznańskiego pod **zw 28675**

Poszukuję ZASTĘPCÓW
na Wielkopolskę, Pomorze ewtl. Górny Śląsk, dobrze zaprowadzonych w składach żelaza, fabrykantów meoli oraz magazynach, którzyby poboczn e przyjęli sprzedaż już częściowo zaprowadzony artykuł pat ntowy. Płacę 5% prowizji. Oferty skierować do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod **zw 28 703**

Poszukuje się
1-2 pokoi
w nowoczesnym domu niekrępujące z centralnem ogrzewaniem warunek wejście wprost ze schodów. Oferty do eksp. Kurjera Poznańskiego pod **zw 28686**

Większe przedsiębiorstwo fabryczne w województwie Poznańskiem poszukuje najpóźniej od 1 maja b. r.
kierownika handlowego
Wymagane: korespondencja w języku polskim i niemieckim, księgowość, bilanse, sprawy podatkowe ewentl. kaucja lub udział.
Wyczerpujące zgłoszenia pod „Par", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 13,138. Pw 10 296-13.138

OSTRZEŻENIE
DLA PANÓW
przed kupnem proszę zwrócić uwagę na najnowsze fasony, kolory oraz jakość towaru, **zniżkę cen,** obuwia w firmie
Czesław Górecki
27 Grudnia 2 w podwórzu I. piętro
zw 28710

Magistrat stoł. miasta Poznania ogłasza konkurs na **fundowane stypendjum przy Szkole Morskiej w Gdyni.**
Kandydaci, urodzeni w Poznaniu wzgl. województwie poznańskiem, ubiegający się o to stypendjum, winni przesłać wnioski do dnia 1 maja 1931 r. z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego i świadectwa moralności. nw 9 097

OGŁOSZENIE

Magistrat stoł. m. Poznania jako władza przemysłowa I instancji, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Poznańska Centralna Fabryka Wyrobów Gumowych Sp. Akc. w Poznaniu-Starołęka, wniosła podanie o zatwierdzenie po myśli art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 53, poz. 468), projektu urządzenia zakładu przemysłowego w Poznaniu-Starołęka, ul. Starołęcka 18.

Szczegółowe plany projektu urządzenia zakładu przemysłowego wyłożone są do publicznego wglądu w Magistracie, Plac Sapieżyński 10-a, pokój 4, w godzinach od 9 do 12, a to przez przeciąg dni 10-ciu, licząc od dnia ogłoszenia.

W naznaczonym wyżej czasokresie przysługuje stronom zainteresowanym w zatwierdzeniu projektu urządzenia zakładu przemysłowego, prawo wniesienia do Magistratu, uzasadnionych sprzeciwów na piśmie.

Zainteresowane strony, które w naznaczonym wyżej terminie wniosły uzasadnione sprzeciwy, powołane zostaną do rozprawy komisyjnej na miejscu.

Sprzeciwy wniesione po terminie 10-dniowym pozostaną bez rozpatrzenia.

MAGISTRAT
Władza Przemysłowa I instancji
nw 9 089 (—) Dr. Klusek.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomości położone w Rostworowie i Żydowie pow. Poznań, zapisane w księdze gruntowej Rostworowo tom I wyk. 1 i Żydowo tom I wykaz 1, na imię właściciela dóbr rycerskich hrabiego Wiktora Szoldrskiego w Rostworowie, zostaną w drodze postępowania egzekucyjnego **dnia 10 kwietnia 1931 r. o godzinie 10 przed południem wystawione na przetarg** w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 23. Powyższe nieruchomości stanowią dobra rycerskie Żydowo obszaru 653 ha 29 a 35 m², składają się z dworu, domów familijnych dla ludzi i zabudowań gospodarczych, reszta zaś stanowi rolę użytkową, ziemię orną, lasy i łąki. Nieruchomość jest zapisana pod nr. 1 i 2 księgi podatku domowego i nr. 1 matrykuły podatku gruntowego. Wartość roczna użytkowa wynosi 2952 mk. Roczna kwota podatku domowego 116,40 mk. i 998,02 mk. podatku gruntowego. Roczny czysty dochód z gruntu 3474,68 talarów. Nieruchomość Rostworowo obejmuje obszar 582 ha 95 a 48 m², składa się z dworu i domów familijnych dla ludzi oraz z zabudowań gospodarczych, reszta zaś stanowi ziemię orną, lasy i łąki. Nieruchomość jest zapisana pod nr. 1 i 2 księgi podatku domowego i nr. 1 matrykuły podatku gruntowego. Roczna wartość użytkowa wynosi 2584 mk. Roczna kwota podatku domowego 77,20 mk. i 759,44 mk. podatku gruntowego. Roczny czysty dochód z gruntu 2644,02 talarów. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 września 1930 r. Poznań, dnia 30 marca 1931 r. nw 9 033

3 K. 4/31 i 3 K. 10/31. **PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Inowrocławiu przy ulicy Dworcowej** z osobną bocznicą kolejową i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Inowrocław karta 1125, 1798, 1826, na imię Huty Szklanej Spółki Akcyjnej w Inowrocławiu, zostanie **dnia 2 czerwca 1931** o godzinie 10 przed południem w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój 33. Nieruchomości składają się: Inowrocław karta 1125 z domów mieszkalnych oraz szop powierzchni 70 ar, 47 m². Inowrocław karta 1798 z magazynu, szlifierni oraz podwórza powierzchni 1 ha 01 ar 14 m², Inowrocław karta 1826 z podwórza oraz budynków fabrycznych powierzchni 71 ar 26 m². Odnośnie wartość użytkowa itd. powołuje się na akta oraz art. 1091, 1701 i 1737 matrykuły podatku gruntowego. Nr. 579, 1124 i 1149 podatku budynkowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księgach gruntowych w dniu 27 lutego 1931 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wniesienia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Inowrocław, dnia 20 marca 1931 r. **Sąd Grodzki.** nw 9 035

Przetarg.

Dyrekcja Ceł w Poznaniu ogłasza przetarg publiczny na dostawę
423 mtr. sukna mundurowego koloru zielonego
wyrobu krajowego, na uszycie mundurów dla dozorców celnych.

Oferty opróbkowane w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę sukna mundurowego" winny być złożone do dnia 15 kwietnia b. r. włącznie. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu następnym. W ofercie należy podać dokładną cenę jednostkową i termin dostawy.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub odrzucenie ich bez podania powodu.

Bliższych informacyj udziela się w Dyrekcji Ceł w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 31, pokój 9, II. nw 9 034

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Meble
wszelkiego rodzaju nowe i używane po zniżonych cenach na najdogodniejszych warunkach spłaty poleca Stefan Pahl ul. Marszałka Focha 29 magazyn mebli. Tel. 64-25 Pw 9015 5.99

Pierwszorzędny skład
porcelany, sprzętów kuchennych, krót. żel z powodu choroby — sprzedam lub przyjmę wspólnika 1—9 tys. Wlkp. 3-0.00 mieszkań. rynek. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 78 279

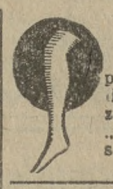

Bemberga pończochy
po cenie fabrycznej oddamy detalicznie za 4.50 zł. Hurtownia Pończoch „Atlantic" Wrocławska 15 I piętro
Pw 9 860-54 65

Majątek miejski
250 mórg ziemi buraczanej, budynki wspaniałe, inwentarze kompletne, gimnazjum w miejscu, światło elektryczne, wodociągi cena 120 000, wpłaty 25 000. Zgłoszenia Rutkowski, Grobla 29.
zdw 78 036

Gramofony Płyty — Przybory
Sprzedaż po najniższych cenach F. Bałoń Wożna 12
Pw 9539-10.53

Gramofony najtaniej
Bruździńska, Wielka 18, III.
zdw 78 128

Jajka
wylęgowe „Karmazynów" Rod-Isl-Red po dobrych zimowych nioskach, kilkakrotnie premjowanych oddaje Hodowla Karmazynów, Stefan Staby Poznań—Starołęka, Bystra 35. zdw 77 674

Restauracja
pierwszorzędna mieszkaniem w Gdyni, z powodu wyjazdu zagranicę odstąpię do objęcia potrzeba 8—10 tysięcy. Oferty Kurjer zdw 77 690

Autobus
dobrym stanie marki „Rugby" Wiadomość Wierzbięcice 5 parter lewo zdw 78 207

Majętność ziemską
przy Poznaniu 2000 mórg korzystnie sprzedam przy zaliczce 200 000 zł lub zamienię na kamienicę przy dopłacie. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 611

Parcele
sprzedam tanio. Ul. Górczyńska 7 zdw 78 169

Kupuje
sprzedaje rozmaite meble i rzeczy Dom Komisowy Wielkie Garbary 23. zdw 78 213

Koncesję
samochodową sprzedam. Mylna 19 II lewo. zdw 78 250

Sprzedam
wierzchówkę dobrze ujeżdżoną. Bliższe informacje: Bałorowo, per. Tarnowo Podgórne. Dowbór Muśnicki. zdw 77 874

Plusz
meblowy oraz gobelin w największym wyborze po cenach najniższych poleca Pieczyński, Poznań, Pocztowa 11.
zdw 77 026

Autobus
na linji Borek—Krotoszyn, dobrze zaprowadzony bez konkurencji korzystnie na sprzedaż — Zgłoszenia Skorliński Borek p. Kożmin zdw 77 738

Fortepian
skrzydło w bardzo dobrym stanie tanio do nabycia. Adres wskaże Kurjer zdw 77 616

Meble
Pokoje męskie i jadalki własnego wyrobu, po znacznie zniżonych cenach. A. Szczaniecki, Tama Garbarska 3. zdw 78 227

Skład
spożywczy, dobry, z jedną ubikacją sprzedam tanio. Adres Kurjer zdw 78 019

Fiat
503 4 osobowy sprzedam za 4 000 zł na 2½ roku odpłaty. Oferty Kurjer nw 8756

Skład kolonjalny
z towarem, przyległym pokojem i kuchnią w centrum miasta zaraz korzystnie na sprzedaż. — Zgłoszenia Szczepkowski, Gniezno, Grzybowo 3 nw 8955

Zakopane
Okazja! Willę — pensjonat komfortową, murowaną 28 ubikacji dol. 18.000 sprzeda Ajencja Siemianowskiego. Aktualne dla Związków! nw 8952

Papilotami
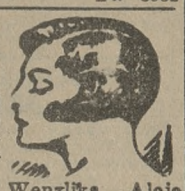
nawijanie włosów daje piękność powab cena tuz 3. 4 i 5 zł Płyn do zwilżania włosów przed nawijaniem but 150 zł tylko u Wenzlika Aleje Marcinkowskiego 19 dw 2614

Starożytności
przedmioty okazyjne: stylowe meble antyczne, srebra bronzy, kryształy, porcelana i inne po okolicznościowo bardzo zniżonych cenach poleca Antykwarjat Antoniego Pióro (dawniej Bracia Pióro), Aleje Marcinkowskiego 28 Pw 9867-12.134

Renaissance
segar. kandelabry, bronz francuski zegar „Bull", kandelabry „Empir", świeczniki staro hebrajskie i inne okazyjnie tanio. Antykwarjat Antoniego Pióro Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 19 017-12.135

Najnowszy spis ulic i przedmieść Poznania
z podaniem dokładnej drogi ze Starego Rynku na każdą ulicę. Broszurowany egz. 1.60 zł. oprawiony w płótno zł 2.20 Drukarnia Mieszczańska, Poznań, Murna 2 P. K. O. 201 485. Pw 10 182-13.60

Zakopane
Okazja! Agencja Siemianowskiego sprzeda: pensjonat komfortowy 14 pokoi 77 000 zł. 14 ubikacji 48 000 zł. 9 ubikacji 35 000 zł. 8 ubikacji 22 000 zł. Informacje bezpłatne. nw 8976

Piekarnia
z zapędem elektrycznym, maszynami oraz najnowszym piecem, długoletnią dzierżawą, poważnemi dostawcami z powodu wyjazdu zaraz do oddania. Zgłoszenia pod „Egzystencja" do „Par". Bydgoszcz. Pw 10 209-63.133

Warsztat
tokarsko - mechaniczny sprzedam zapędem elektrycznym, także przyjmę wspólnika. Oferty Kurjer zdw 78 190

Dom w rynku
Pleszewie 5 500 dzierżawy sprzedam gotówkę 35 000. Zgłoszenia Dr. Durski, Ostrów. zdw 78 993

Zakład fryzjerski
w powiatowem mieście przy ruchliwej ulicy tanio na sprzedaż. — Oferty Kurjer zdw 77 991

Zakład fotograficzny
w centrum miasta Poznania zaraz korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera zdw 77 930

Kiosk
sprzedam. Oferty Kurjer zdw 78 235

Majątki
ziemskie różnej wielkości, ziemia wyłącznie pszenno-buraczana przy małej wpłacie na dogodnych warunkach, osobiście sprawdzone, okazyjnie do sprzedania. Nienałtowski, Włocławek, Starodębska 12, m. 2, telefon 282. nw 9 020

Piekarnię
dobrze prosperującą przy głównej ulicy w Krotoszynie sprzedam. Agencja Kurjera, Krotoszyn. nw 9 082

Kartoteki metalowe
systemu poziomego okazyjnie sprzedam. Kurjer zdw 78 313

Kołdry
materace potaniały. Kołderki od 5 złotych. Używane przerabia zgrzeplowaniem. Gnionska, plac Świętokrzyski 1. zdw 78 244

Krowę
z cielęciem sprzedam. Maciej Skorupski, Marsz. Focha 277. zdw 78 323

Parcele
ma do oddania. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 78 338

Dom
z dwoma interesami (rzeźnickiem wolny) z powodu wyjazdu sprzedam Puszczykowo - Poznań, Bederke. zdw 78 337

Willę
dziewięciopokojową pięknym półtora morgowym ogrodem tuż przy stacji, 20 minut od Poznania sprzedam Cena 30 000 wpłaty 20 000. Oferty do Kurjera zdw 78 327

Dom parterowy
w Czarnkowie sprzedam. Paweł Radke, Poznań, ul. Żórawia 19/21 II. zdw 78 437

Pensjonat Riwiera Jugosłowiańska
Dubrownik jedyny polski dobrze prosperujący, śliczne położenie przy plaży morskiej, parku palmowym, sezon rok cały zima klimat wiosenny, 8 pokoi okazyjnie 8 tysięcy złotych. Oferty Kurjer zdw 78 391

Dom
w Górczynie przynosi rocznie 4 500 złotych, za 45 000 na sprzedaż. Wiadomość Marsz. Focha 177, mieszkanie 10, II. piętro, od 2 do 6 po południu. zdw 78 354

Dom
z rzeźnictwem, 5 pokoi wolnych, 2 500 kw mtr. ogrodu w Poznaniu. Cena 40 000, wpłaty 20 000. Adres Kurjer zdw 78 386

Zamienię
aparat fotograficzny 10 × 15 Zeiss-Tessar F 4.5 szczelinowy zatrzask do 1/1000 sekundy na mniejszy. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 382

Motory
6 motorów od 4—14 KM. 440 volt prąd stały w zupełnie dobrym stanie z rozrusznikami i szynami, z powodu likwidacji korzystnie do nabycia. Carrosin, T. A. Poznań, ul. Wenecjańska 16/17 zdw 78 441

Magle
silne w trzech wielkościach, drzewo bukowe dostarcza Rybczyński, Umińskiego 8, Poznań-Wilda zdw 78 434

Ciężarówkę
półtonnową, dobrze utrzymaną sprzedam lub zamienię na osobowy ewentl. dopłata. Oferty: 16.170 „Par", Aleje Marcinkowskiego 11. Pw 10 319-16.170

Nieruchomość fabryczną
blisko śródmieścia Poznania — sprzedam lub zamienię na kamienicę centrum. Zgłoszenia 13.168 „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 Pw 10 321-13.168

Do Forda
ciężarówki oddam 4 nowe bębny chamulcowe niżej pół ceny. Skibicki, Dąbrowskiego 87. zdw 78 391

Adlera
maszyna do pisania, Kościelna 40, I., prawo zdw 78 393

Maszyna
szyjąca doskonale tanio, Marsz. Focha 176, podwórzu, Górczyn. zdw 78 588

Drukarską
maszynę pospieszną sprzeda — Golus, Półwiejska 35. zdw 78 494

40 drzwi
Stolarnia Żurkiewicz, — Wielkie Garbary 11. zdw 78 566

Parcele
położone blisko przy założyć się mającym cmentarzu centralnym w Junikowie natychmiast do nabycia. Oferty Kurjer zdw 78 590

Skład
kapeluszy damskich bez mieszkania czynsz 160 złotych, towarem, urządzeniem sprzedam. — Cena 5.500 złotych. Łazarz. Sowiński, Poznań, św. Marcin 22. Telefon 18-97. zdw 78 609

Samochód
Fiat 501, w bardzo dobrym stanie. Adres Kurjer zdw 78 615

Skład kolonjalny śródmieściu
mieszkanie, towar. — Spiesznie sprzedam. 12.000. Oferty Kurjer nw 13 655

Salon
stylowy 14 części wyścielany włosiem sprzedam niedrogo z powodu wyjazdu, Grobla 19, mieszkanie 9. zdw 78 557

Lekarskie
szafy do sprzedania, Stolarnia — Plac Bernardyński 2. zdw 78 556

Motor
7½ K. M., 220 380, jak nowy, sprzedam tanio. Oferty Kurjer zdw 78 611

Majątek
1 200, bonitacji 280, pełne inwentarze, zaliczki 100 000, lub zamienię na dom Poznaniu. Górny, Plac Nowomiejski 10 a. zdw 78 607

Cukiernia jadłodajnia
zaprowadzona przylegle mieszkanie trzypokojowe, kuchnia, ruchliwa ulica Poznania, z powodu stosunków rodzinnych korzystnie na sprzedaż. Górna Wilda 32, Koczorowski. zdw 78 630

Dom
w Poznaniu, jednopiętrowy, sprzedam. Wpłaty 18.000. Wiadomość: ul. Mielżyńskiego 3, Piaszczyński. nw 9 100

Skład
węgli dobrze zaprowadzony z koniem i wozam tanio sprzedam. Oferty Kurjer zdw 78 635

Dywan
3½×5 wschodni, czerwony tanio wskaże Kurjer zdw 78 613

5 KUPNA

Placu
nadającego się na składnicę materjałów budowlanych możliwie z zabudowaniami ewentl przy bocznicy poszukujemy Szczegółowe oferty do Kurjera dw 3243

Kupno i sprzedaż
złota, srebra, brylantów oraz wszelkich kosztowności Firma F. Tarkowska, Poznań Plac Wolności 11 (pod filarami). Pw 9 529-9 91

Kupię
w dobrym stanie kuchnię westfalską. Oferty Kurjer zdw 78 215

Poszukuję
kupna gospodarstwa obszaru 140—200 mórg dobrej ziemi lub dzierżawy od 400—600 mórg. — Zgłoszenia do Kurjera zdw 77 930

Lornetkę
teatralną kupię. Oferty Kurjer zdw 78 222

Parcelę
ca 600 m² kupię przy ulicy, gdzie światło i kanalizacja. Baranowska Fabryczna 1. zdw 78 329

Domek
w Poznaniu kupię, wpłaty 10 000. Oferty Kurjer zdw 78 387

Kawiarnię
kupię większą w Poznaniu lub na prowincji w większem ruchliwem mieście Zgłoszenia Kurjer zdw 78 369

Kasę
ogniotrwałą używaną kupię. — Zgłoszenia z rozmiarem i cena do Kurjera zdw 78 341

Kupię
skład cukierków lub towarów krótkich. Oferty zdw 78 448

Zakupimy
1 200 m³ brukowca bazaltowego, 800 m³ brukowca granitowego, 500 m³ kostki brukowej bazaltowej, 500 m³ kostki brukowej granitowej, 6 000 m³ kamienia polnego, 3 500 m³ tłucznia polnego. Oferty „Par". 27 Grudnia 18, pod 60.108. Pw 10 325 60.108

Kolonjalkę
z mieszkaniem lub pusty skład kupię. Oferty Kurjer zdw 78 477

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa około 150 mórg dobrej ziemi lub kupna mniejszego. Dam jako wpłatę duży bezkonkurencyjny skład kolonjalny i delikatesów wartości 8 000 zł oraz 4 pokojowe mieszkanie przy głównej ulicy we większem powiatowem mieście ewentualnie dopłacę gotówką. Spieszne zgłoszenia Kurjer dw 3255

Kupuję
za gotówkę meble wszelkiego rodzaju rzeczy. — Dom Komisowy, Podgórna 2. Pw 9492

Wiertarka
elektryczna na 6—10 mm, prąd miejski, zmienny 220 wolt kupi natychmiast. M. Tyrchan, ulica Przemysłowa 27. zdw 78 510

Kupię
wózek dziecięcy i leżankę szeroką Patrona Jackowskiego 19, mieszkanie 15, podwórze. Zgłoszenia w drugie święto od godz. 12. zdw 78 542

Poszukuję
kupna żel. tragarzy, profil 30, dług. 6.50 mtr; profil 14, dług. 4.20 metr. lub szyn kolejowych. Oferty z podaniem ceny do Kurjera rw 13 645

Kupię
lub wydzierżawię dobrze prosperujący skład kolonjalny w mieście powiatowem. Gotówki 10 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera zdw 78 536

Tokarnię
używaną 1½ mtr. do metalu kupię. Oferty Kurjer zdw 78 540

Bufetu
z obudowaniem nadającego się do lepszej kawiarni i cukierni, długości od 3—4 mtr poszukuję od zaraz. Oferty zdw 78 619 do Kurjera.

Samochód gotówką
zapłacę. Warunek nowy, kryty, 4 osobowy bardzo ekonomiczny. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 605

Domek
gospodarstwo kupię. Płacę hipotekę 7 500 i parę tysięcy gotówką. Oferty Kurjer zdw 78 628

Cena 10 groszy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE
Kurjera Poznańskiego

rozpoczną wychodzić od wtorku, 7-go kwietnia 1931 roku, następnie co poniedziałek rano, o godzinie 7.
„Wiadomości Sportowe" informują o wynikach rozgrywek sportowych w kraju i zagranicą. Do nabycia w ekspedycji centralnej, św. Marcin 70 i w wszystkich filjach oraz u kolporterów ulicznych.

Cena egzemplarza 10 groszy.

Uhranie
i płaszcz letni z najlepszego bielskiego materjału tanio na sprzedaż. Działyńskich 8, parter, prawo. zdw 78 370

Sprzedam
patent na wyrób miljonowego artykułu dla dzieci. Kudliński, Niegolewskich 10 a zdw 78 369

Wóz
rzeźnicki, nowy, do sprzedania. Wierzbięcice 13 Dyczkowski. zdw 78 366

Parcele
po 500 m. i większe od 3 zł za m² sprzeda właściciel, Marszałka Focha 177, mieszk. 10 II. piętro. zdw 78 355

Wytwornię
cukierków w Poznaniu, dobrze prosperująca, z zaprowadzoną klientelą, z powodu ustawy przemysłowej sprzedam. — Dalsza współpraca z obecnym właścicielem możliwa. Oferty Kurjer zdw 78 350

Buick
6 cylindrowy torpedo, doskonały stan, gwarancja pisemna. Wierzbięcice 1, Gawlikowski. zdw 78 343

Samochód
F N, limuzyna, 4 osobowa, przejechane 15 000 siedzenie skórzane sprzedam. Obejrzeć w święta Dębiec, ul. Malinowa 9. zdw 78 401

Skład papieru
galanterji, centrum Poznania 16 tysięcy. Kurjer zdw 78 396

Parcele
budowlane przy ul. Dąbrowskiego, przystanek tramwajowy, w miejscu oświetlenie, kanalizacja. Ceny zniżone. Cegielnia Jeżycka, Dąbrowskiego 121. zdw 78 424

Skład
rzeźnicki z przyległem mieszkaniem przy bardzo ruchliwej ulicy bez warsztatu korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 426

Motocykl
prawie nowy (mało używany) tanio sprzedam. Oferty Kurjer jw 5 790

Aparat
fotograficzny 6.5×9 komplet, cena 120 zł. Oferty do Kurjera zdw 78 473

Dom
budynki gospodarcze 13 mórg ziemi tuż przy Poznaniu i dworcu, 10 minut jazdy koleją, sprzedam. Oferty Kurjer zdw 78 469

Parcele budowlane
za kościołem w Puszczykowie — przy szosie. 2.25 do 3 zł mkw. do sprzedania. Informacyj udziela Jankowski, restauracja dworcowa, Puszczykowo. zdw 78 456

Piekarnia
z mieszkaniem w Poznaniu od zaraz do sprzedania. Oferty Kurjer zdw 78 465

Pies
sznic biały pokojowy, czujny — sprzedam. Kopernika 4 a, mieszk. 12. zw 13 658

Jak zwykle Wroniecka 24
tylko w Hurtowni Porcelany kupuje się najtaniej szklanki, talerze, filiżanki serwisy, alpakę — Różne prezenty zupełnie tanio. Sprzedaż bez wyjątku każdemu zdw 78 516

Parcele
budowlane na dogodnych warunkach spłaty, blisko Poznania przy szosie Poznań — Tarnowo na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje: Spółka Osadnicza w Poznaniu, Sp. Akc., ul. Rzeczypospolitej 1 Pw 10 322-13.174

Okrętkarkę
i krawiecką „Pfaff". Plac Nowomiejski 1 a, parter, prawo. zdw 78 513

Skład
mieszkaniem, warsztat dla elektrotechnika, blacharza, obuwnika sprzedam. Oferty Kurjer zdw 78 487

Piekarnia
z mieszkaniem do sprzedania. — Zgłoszenia Poznańska Piekarnia i Cukiernia, Buk, Rynek 22. zdw 78 503

Sprzedam
tanio 50 kilofów nowych. Wachalski, Rynek Łazarski 2. zdw 78 517

Dobrze zaprowadzony
sklep drogeryjno-kolonjalny z 50 tysiącami obrotu, w bardzo ruchliwym punkcie na kresach zachodnich jest okazyjnie do sprzedania. Do objęcia potrzeba ca 8—10 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 78 536

Sypialnie
ładne, solidne, jasnodębowe nad zwyczaj tanio sprzeda Stolarnia, Kwiatowa 6. zdw 78 548

Elo
drukarkę biurową, nowy rower Inventia, sprzedam, Babińskiego 6, telefon 55-53 rw 13 668

Kloce
rzeźnickie różnej wielkości sprzeda tanio Fabiś, Grobla 7. rw 13 663

Podłogę, szalówkę
kantówkę, okna, drzwi, blachę, rynny 500 mkw. płótna, 1 000 mkw. juty, izolacyjne płyty Celotex, kompletną konstrukcję drzewną, sali 600 mkw wielkości, schody tanio z rozbiórki pawilonu, ul. Śniadeckich, wprost Orzeszkowej. zdw 78 577/8

Parcele
w Ławicy przy ul. Dąbrowskiego naprzeciw lotniska 6 100 m² sprzedam tanio. Wiadomość ul. Grodziska 13 Weckowski. zdw 78 598

Parcele
wszystkich dzielnicach Poznania okazyjnie tanio sprzedaje „Biuro Techniczno-Agrarne". Plac Wolności 9. zdw 78 600

Meble antyki
tanio na raty w mahoniu, brzozie. Magazyn Mebli, Strzelecka 30, przez podwórze zdw 78 597

Dywan
3×4 metry, św. Wawrzyńca 12, za 28. zdw 78 592

Na pończochy
wielka zniżka cen — A. Szymański Poznań św. Marcin 1 Specjalny magazyn pończoch Pw 9491/92-8.58/59

Meble
po niebywałych niskich cenach. Hilscher Górna Wilda 56 i ul. Żydowska 34 nw 8 139

Domek
4 pokoje, duży ogród owocowy, wzorowe Swarzędzu. 18 000, sprzedam, zaraz wolny. Kapitan Wiatr, Swarzędz. zdw 77 935 6

Magle
najnowszego wynalazku dostarcza M. Jankowiak, Poznań-Starołęka. zdw 78 398/9

Parcele
budowlane w Dębcu każdej wielkości wprost od gospodarza. — Zgłoszenia Dębiecka 24. zdw 78 252/3

Tanio
się ubierzesz, umeblujesz w Domu Komisowym św. Marcin 78 a P 9497

Meble
na raty i za gotówkę najtaniej poleca Szpryngacz Wielka 13. Pw 9 491-2

Kostjum
surdut, Młyńska 3., III. zdw 78 052/53

Uwielbiasz
pan wybraną, kup jej ślubną obrączkę, pierścień, zegarek. — Ceny już od 6 zł Własna pracownia Chwilkowski, Św. Marcin 40. zdw 77 185.6

Maszynę
krawiecką tanio sprzedam. Rybaki 9, skład. zdw 78 459 60

Pierze
świeże darte siedzie puch pole ca — Stanisław Dyczkowski Poznań, Wierzbięcice 13 zdw 79 364/5

Dom
II. piętrowy, 2 składy, balkonowy, ruchliwe powiatowe miasto, główna ulica, wojsko, gimnazjum światło elektr., kanalizacja, roczny czynsz 6 400 za 38 tys. zł od właściciela. Oferty Kurjer Poznański zdw 78 504

Łysinę
każdą zwalczy radykalnie „Rajeunissement". Za skutek gwarancja (i notarjalna). Wyniki można sprawdzić naocznie. „La Beauté", Kraków, Mazowiecka 15. Na pisemna informacje dołączyć znaczek pocztowy. zdw 78 545

Motor
benzynowy 5 konny karusel, organy transmisje tanio sprzeda Brama Dębińska, Park Rozrywkowy. zdw 78 495

Parcele
400, 800, 1.200 kw. i z świrowiska 900 kw. przy przystanku tramwajowym na Wildzie. Adres Kurjer zdw 78 616

Fabrykę
wód, rozlewnię piw z najnowszem urządzeniem sprzedam albo wydzierżawię. Oferty Kurjer zdw 78 558

Turbina
powietrzna 20-metrowa używana pompa, rurociągi okazyjnie. Głogowski Syn, Brodnica, Pomorze. zdw 78 538

Sprzedam
podwórzowego, złego, psa. Cena 50 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 527

4½ zł torebka
damska skórkowa, rękawiczki glasse 4.90; berety czeskie 2.25; pończochy Bemberga 2.75, oryginalne srebrnym stemplem 4.50, złotym stemplem 5.50; Fildecosse 3.50; biustonosze 95 gr; pantalony jedwabne 2.90; kombinacje jedwabne 4.90; jumpry jedwabne 10.50; garsonki, bielizna, parasole, perły, biżuterja, zabawki najtaniej Warszawski Skład Fabryczny Jadwiga Podbielska, ul. Wielkie Garbary 40, naprzeciw Wodnej. zdw 78 530

1 zł½ czapka
męska sportowa, 85 gr kołnierzyk sztywny, modny, skarpety 45 gr, niciane 55 gr, deseniowe 75 gr, jedwabne 1.25, Fildecosse 2.50, kalesony macco 2.50, płócienne białe 2.90; koszule macco 2.85, z gorsem 3.50; płócienne białe 3.50 krawaty, bielizna wierzchnia, olbrzymi wybór. Warszawski Skład Fabryczny, Jadwiga Podbielska, Wielkie Garbary 40, naprzeciw Wodnej. zdw 78 529

Domek
2 pokoje, kuchnia, ogródek, chlew, 2 morgi ziemi, cena podług ugody. Adres Kurjer zdw 78 528

Sprzedam
mały dom w najlepszym stanie ze składem o 2 oknach wystawowych zogrodem owocowo-warzywnych z ogrod. owocowo-warzywna okolica. Nadaje się dla rzemieślnika lub kapitalisty. Cena ca 20 000 zł. Zgłoszenia w języku niemieckim Kurjer Poznański dw 3260

Korzystna oferta
od lat zapr. skład mydeł, szczotek szkła, porcelany i artykułów kuchennych w najlepszem położeniu Leszna Wkpl. (obszerne ubikacje i mieszkanie) jest wraz z towarem z powodu choroby właściciela zaraz do nabycia. Objekt ca. 15—18 000 zł. Zgłoszenia uprasza się pod adresem Józef Chojnacki, drogerja Leszno, Dworcowa 10., telefon 270 dw 3261

Okna inspektowe
oszklone oraz blachy w dobrym stanie tanio. Dolna Wilda 10. zdw 78 583

Okna do cieplarni
werand, pawilonów etc., oszklone w dobrym stanie tanio. Dolna Wilda 10. zdw 78 584

Dubeltówkę
naboje, Zeissa szkło, Bockbüchsflinte, lunetę złoty zegarek gong Kurjer zdw 78 614

Kiosk
dobrze zaprowadzony w dobrej okolicy wraz z towarem i urządzeniem sprzedam inwalidzie wojennemu za 6.000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 78 641

Samochód
dobry 1 000—2 000 kupię. Szczegółowe oferty Kurjer zdw 78 640

Samochód
ewentualnie dwa kupię za hipotekę 8 000. Ofery Kurjer zdw 78 639

6 KAMIENICE

Kamienicę
komfortową nowe większe mieszkania kupię przy wpłacie 100 do 140 tys. Wymagane położenie słonecznej stronie, spokojna ulica blisko centrum, Parku Wilsona, Słowackiego, Mickiewicza itd. — Pośrednictwa nie opłacam. Zgłoszenia właścicieli pod zdw 78 282

Kupię
dom w Poznaniu odpowiednim dochodem przy wpłacie 25—30 000 Oferty Kurjer zdw 77 736

Dom
piętrowy w mieście o 3 500 mieszkańców z kawiarnią, dwa wielkie i jedno mniejsze mieszkanie, zabudowania podwórzowe i ogród korzystnie do nabycia wpłata 12—15 000 zł reszta hipoteka. — Zgłoszenia Bank Ludowy. Wieleń n/Notecią. zdw 77 643

Willę
Puszczykowo sprzedam, 9 pokoi, cena 27 000, wpłaty 16 000. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 311

Kamienicę
dobrze rentująca w Poznaniu kupię. Wpłace 20 000 zł. Oferty Kurjer zdw 78 286

Willę
w Poznaniu wpłaty 45 000 zł sprzedam. Kudliński. Niegolewskich 10 a telefon 6039. zdw 78 390

Kamienicę
przy wpłacie 150 tysięcy kupię. Oferty Kurjer zdw 78 373

Poszukuję
kupna mniejszego domu o mieszkaniach 4—5 pokojowych lub willi w Poznaniu. Wpłacę narazie 45 000 zł. Zgłoszenia pod zdw 78 409

Kamienice
wille poleca i poszukuje pośrednictwo „Krakus" Poznań, Pocztowa 30. telefon 5866. zdw 78 451

Kamienicę
mniejszą centrum Poznania kupie bez kosztów pośrednictwa. — Oferty: 13.169 „Par", Aleje Marcinkowskiego 11. Pw 10 320-13.169

Willa
dwupiętrowa. 20 ubikacyj, komfortowa, blisko opery, dochód 11 000, wpłaty 70 000, reszta hipoteka długoterminowa 5 proc. Kurjer rw 13 660

Okazja!
Nieruchomość narożnikowa w Poznaniu, fronty około 19 i 90 m., dwa domy, szopy ogródek, sad, natychmiast do sprzedania za 38 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 595

Sprzedam
kamienicę komfortową Poznaniu, dochód 17 800, wpłaty 100 000. — Zgłoszenia pod zdw 78 585

Willa
Puszczykowo 11 ubikacyj, cena 27 000 zł wpłaty 15 000. Kamienica II. piętrowa, dochód 8 400 zł, cena 60 000 zł, wpłaty 30 000. Kossmann, Fredry 6, tel. 32-13. zdw 78 620

Kamienicę
2 piętrową z 5 składami, wolne mieszkanie, w centrum miasta Gniezna, okazyjnie sprzedam. — Dochód roczny 10.200 zł, cena 90.000 zł. Talik, Gniezno, Chrobrego 35. nw 9 095

7 PIENIĄDZ

65 000 zł
poszukuję na I. hipotekę dochodowej realności miejskiej korzystnie dla kapitalisty. Zgłoszenia Kurjer zdw 76 988

Wspólnika
na kupno majątku ziemskiego z kapitałem 100—200 000 zł poszukuje rolnik z wszelkiemi gwarancjami Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 453

6 000 dolarów
pożyczki hipotecznej dam na kamienicę w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 77 961

Do 100 000 zł
lub więcej, procent ustawowy, długoterminowe, dam na hipotekę kamienicy. Warunek 2 pokojowe mieszkanie centrum Poznania. Oferty Kurjer dw 3119

Poważne
przedsiębiorstwo poszukuje pod pewną gwarancją pożyczki do 10 tys. złotych. Oferty Kurjer zdw 78 214

2 000
dolarów poszukuję na I. hipotekę gospodarstwa 140 mórg. Budynki masywne. Procent ugoda. Oferty Kurjer zdw 78 321

4 000
złotych na hipotekę nieruchomości miejskiej na 1 rok. Dam dobry procent Oferty Kurjer zdw 78 259

Do
mego dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego, jedynego mieście powiatowem, poszukuję wspólnika czynnego któryby objął kierownictwo z kapitałem 15—20 tysięcy złotych. Oferty Kurjer zdw 78 257

20 — 30 000 zł
pożyczki pod zabezpieczenie hipoteczne poszukuję. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 78 339

6 000 zł
szukam pożyczki procent według ugody. Jako zastaw obraz Zimmermana wartości 20 000. Oferty Kurjer zdw 78 336

600 zł
pożyczki na ½ roku poszukuję. 3% miesięcznie. Gwarancja skład kolonjalny wartości 7 000 zł. — Oferty Górna Wilda 10, w składzie Okazja. zdw 78 352

Bufet
hotelowy w mieście blisko Bydgoszczy oddam osobie posiadającej własny konsens wyszynku. Łaskawe zgłoszenia proszę do Kurjera zdw 78 346

Większą
sumę ulokuje na I. hipotece domów czynszowych tylko w Poznaniu w kwotach od 20 do 100 tysięcy. Zgłoszenia właścicieli do Kurjera zdw 78 395

20 — 30 tysięcy
na I. hipotekę na dom i willę w Poznaniu poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 78 419

25 000
zł poszukuję na I hipotekę dobrze zaprowadzonego 280 morgowego gospodarstwa dobrej ziemi. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 467

300 zł
pożyczki krótkoterminowej szukam. Wysoki procent, dobra gwarancja. Piśmiennie spiesznie Kurjer zdw 78 595

Kto pożyczy
mi 30.000 złotych na I. hipotekę kamienic w Krotoszynie, dam 4 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dw 3 263

500 dolarów
zaraz do wypożyczenia na nieruchomość. Zgłoszenia do Kurjera zdw 78 309

Przyjmę
do solidnego przedsiębiorstwa przemysłowego mającego bardzo poważne zamówienia, inteligentnego czynnego wspólnika z 35 000 zł. Oferty Kurjer rw 13 657

Wytwórnię
klisz drukarskich dobrze prosperującą z powodu podziału majątkowego sprzedam. Oferty Kurjer rw 13 656

Wspólnik
lub wspólniczka gotówką 2 do 3 tys. potrzebny do dużej restauracji Poznaniu Zgłoszenia Kurjer zdw 78 560

Przystąpię
jako wspólnik z gotówką 10 000 zł do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Kurjera zdw 78 535

Wspólnika
przyjmę do wytwórni klisz „chemigrafji", najchętniej fotografa, lub sprzedam takową tanio. Oferty Kurjer zdw 78 539

Szukam
państwowych papierów wartościowych w wysokości zł 1 000 celem złożenia jako zabezpieczenie. Wzamian udzielę dobrej gwarancji i oprocentuję. Zgłoszenia do Kurjera zdw 78 565

Wspólnika poszukuję
z 2—3 tys. złotych do uruchomienia wytwórni łóżek metalowych z zabezpieczeniem hipotecznym lub sprzedam. Zgłoszenia pisemne proszę skeirować: Agencja Kurjera Poznańskiego w Grodzisku, Szeroka, Kochanowski. nw 9103

Pożyczki
zł 500 na krótki czas poszukuję, dobry procent, gwarancja. Oferty Kurjer zdw 78 601

Kto
dopomoże solidnemu kupcowi 1 000 zł pożyczki na 6 tygodni do interesu 1 200 zł dochodu mies., dam 5% z dzienna spłata. Oferty Kurjer zdw 78 633

Pożyczki
uzyskać mogą rolnicy, właściciele nieruchomości, urzędnicy itd. Biuro Bankowe, Poznań, Fredry 2. Pw 10 328-54.152

Wspólnika
wspólniczki 5—6 000 do gotówkowego przedsiębiorstwa poszukuje. Współpraca zapewniona. Oferty Kurjer zdw 78 627

Gwarancji hipotecznej
tylko pierwszorzędnej do 30 000 zł poszukuje poważne przedsiębiorstwo importowe, istniejące lat 10. Ekwiwalent dam wysoki porcent lub udział w zyskach. Oferty Kurjer zdw 78 625

8 DO WYNAJĘCIA

5 pokojowa
willa w Swarzędzu tuż przy stacji, kompletnie odnowiona wraz z owocowym ogrodem od 1 kwietnia rb do wydzierżawienia. Bliższe informacje Września, ul. Warszawska 16, m. 4. zdw 76 511

Trzypokojowe
mieszkanie przynależytościami, centrum, kompletnemi wartościowemi meblami, 8 000 złotych, czynsz 130 miesięcznie. Kurjer zdw 78 602

Mieszkanie
6 pokojowe odnowione wszelki komfort, naprzeciw Parku Wilsona, pierwsze piętro, natychmiast korzystnie oddam. Zgłoszenia poważnych reflektantów Kurjer zdw 78 528

Pokój
i kuchnia na ul. Żwirowej. Dokładny adres wskaże Kurjer zdw 78 326

Mieszkanie
4 pokoje, ładne śródmieściu, oddam, zwrot odnowienia, przejęcie ładnych mebli. Oferty Kurjer zdw 78 388

2 pokoje
kuchnia, 3 minuty od tramwaju, okolica katedry, od zaraz przy kupnie nowej dębowej sypialki, kuchni wynajmę. Adres wskaże Kurjer zdw 78 351

Szukam
mieszkania z komfortem 4 do 6 pokojowego, możliwie w centrum Oferty Kurjer zdw 78 404

Mieszkanie
pokój, kuchnia i mniejszy pokoik w Luboniu za miesięcznem czynszem wprost od gospodarza zaraz do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Poznański zdw 78 468

Mieszkanie
2 pokojowe Dębiec, św. Szczepana 29. zdw 78 463

Mieszkanie
pokój z kuchnią Wiadomość St. Aksamit ze Strzeszynka dworzec Ławica. zdw 78 476

Trzypokojowe
we willi komfortowe, dwa balkony ogród warzywny, pięć minut od tramwaju, okolica cytadeli do wynajęcia, czynsz miesięczny. — Warunek kupno stołowego, lamp i zwrot wkładów. Spieszne zgłoszenia pod zdw 78 523

Pięcio
pokojowe mieszkanie przy Parku Wilsona z powodu wyprowadzki za zgodą gospodarza oddam zaraz za 5 000 wtem roczna dzierżawa. Oferty Kurjer zdw 78 489

4 pokojowe
komfortowe w nowej willi. — Szczegóły poda Kurjer Pozn. zdw 78 121

4
pokoje z wygodami, I piętro słoneczne od gospodarza, 2 lata zgóry (centrum). Oferty Kurjer rw 13 662

Pokój
i kuchnia z meblami, okolica Starego Rynku, zaraz do oddania. — Czynsz zgóry. Oferty Kurjer zdw 78 621

Mieszkanie
4 pokoje mniejsze śródmieściu, czynsz ustawowy do oddania. Oferty Kurjer zdw 78 555

Czteropokojowe
komfortowe, pokój służbowy, centralne ogrzewanie, willa, ogród, park zaraz, Szelągowska 19. Informuje stróż. zdw 78 582

Bezdzietnemu
małżeństwu wydzierżawię w nowej willi patrerowe 3 pokojowe mieszkanie z komfortem. Debiecka 30. zd 78 543

Dwupokojowe
częściowo meblami front. 2 500, dalsza dzierżawa 45. Górna Wilda 32. parter prawo. zdw 77 666

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
1—3 pokojowego poszukuję. Płacę 1 000 zgóry za dzierżawę. — Oferty Kurjer zdw 77 423

Mieszkanie
2—3 pokoje centrum lub z dobrem połączeniem tramwajowem, czynsz za rok zgóry lub wedle umowy. Zgłoszenia Konarkowska, Gniezno, 3 Maja 2. nw 8956

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuję od zaraz wprost od gospodarza za dwuletnią dzierżawę zgóry. Oferty Kurjer zdw 77 958

Dwupokojowego
szuka młode małżeństwo wprost od gospodarza. Czynsz zgóry. — Oferty do Kurjera zdw 78 356

Szukam
mieszkania do 5 pokoi, okolica obojętna wprost od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 439

Trzy
pokojowego z komfortem niedaleko śródmieścia poszukuję, zapłacę czynsz zgóry. Oferty z warunkami Kurjer zdw 77 843

Literat - dziennikarz
poszukuje mieszkania 4. 3. 2 lub pokoju z kuchnią możliwie w centrum wprost od gospodarza na przystępnych warunkach. — Szczegółowe oferty do Kurjera pod zdw 78 526

Poszukuję
od 1. 6. lub 1. 7. słonecznego mieszkania 4 do 5 pokojowego w śródmieściu, nie wyżej II. piętra. Czynsz rok zgóry. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 581

Mieszkania
dwupokojowego poszukuje solidne małżeństwo za czynszem miesięcznym. Okolica Poznania niewykluczona. Oferty Kurjer zdw 78 606

Adwokat
poszukuje mieszkania 6—7 pokojowego w centrum nie wyżej drugiego piętra. Oferty Kurjer zdw 78 637

Mieszkania
trzypokojowego z komfortem, tylko w śródmieściu poszukuję. — Dzierżawę zapłacę zgóry. Oferty Kurjer zdw 78 634

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Pięciopokojowe
Rynek Jeżycki zamienię trzy, czterypokojowe, możliwie Łazarz. Oferty Kurjer zdw 78 383

Zamienię
mieszkanie 3 pokojowe z przynależytościami na Wildze na 7 do 8 pokojowe przy Marszałka Focha. Oferty Kurjer Poznański zdw 78 380

Zamienię
za zgodą gospodarza 2 pokoje i kuchnię w dobrej okolicy na 1 pokój i kuchnię Oferty Kurjer zdw 78 515

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
słoneczny, elektryczność, łazienka Śniadeckich 9, parter, lewo. dw 3246

Pokój
ładny, czysty, słoneczny 2 panom odnajmę zaraz Polna 13, I. lewo. zdw 77 812

Dwa próżne pokoje
duże, słoneczne z balkonem na biura lub praktykę lekarską do wynajęcia 15 kwietnia. Zgłoszenia plac Sapieżyński 5, mieszkanie 5. zdw 78 099

Elegancki
duży pokój 1 lub 2 osoby zaraz. Dąbrowskiego 33, mieszkanie 8. zdp 77 494

Kantaka 6
I piętro, telefon, wynajmę frontowy, duży pokój z utrzymaniem. zdw 78 423

Pokój
słoneczny wynajmie na 2 osoby. Śniadeckich 30 mieszkanie 6. zdw 78 454

Komfortowy
pokój frontowy, I. piętro, centrum miasta, całodziennem utrzymaniem lub bez, wynajme lepszemu panu lub pani od 15 kwietnia. Adres Kurjer zdw 78 449

Dwuosobowy
elektryczność, Józefa 6, II. lewo. zdw 78 485

Słoneczny
panienkom, lepszej rodziny, Szyperska 1, III. zdw 78 524

Pokój
zaraz oddam, Małopolska 7, II. zdw 78 544

Czysty
Żydowska 30, II. Zakrzewska. zdw 78 596

Panienkom
Wizowa, Wrocławska 13. zdw 78 594

Pokój
wynajmę Św. Józefa 6, parter, prawo. zdw 78 554

Śródmieście
dwuosobowy, Wrocławska 3, II. zdw 78 572

Pokój
z używaniem kuchni zaraz, Górna Wilda 189 Osada Kolejowa 10 zdw 78 618

Pokoje
Gwarna 8, III., prawo. zdw 78 604

Używaniem
kuchni zaraz Nowakowski, Ogrodowa 19. zdw 78 632

12 SZUKA POKOJU

Małego
skromnego niekrępującego. Oferty ceną Kurjer zdw 78 332

Poszukuję
eleganckiego pokoju z wejściem z klatki schodowej od zaraz. — Oferty Kurjer zdw 78 348

Aplikant sądowy
szuka pokoju swobodnego ładnie umeblowanego 15. 4. Zgłoszenia zdw 78 405

Pokoju
próżnego od 8 lub 15 bm. Oferty Kurjer zdw 78 425

Poszukuję
2 elegancko umeblowanych pokoi (sypialnia i gabinet) z wejściem niekrępującem na Łazarzu, albo Jeżycach od 15. 4. Oferty z ceną do Kurjera zdw 78 470

Pokoiku
do 30 zł szuka spokojny student. Kurjer zdw 78 458

2 pokoje
i kuchnia lub duży jeden pokój i kuchnia wprost od gospodarza płacę dzierżawę zgóry ewentl. w Puszczykowie. Wiadomość: Plac Bernardyński 4, Sowiński. zdw 78 429

Pokoju
umeblowanego, Plac Sapieżyński, Zgłoszenia Kurjer zdw 78 427

Próżnego
pokoju słonecznego gazowem urządzeniem poszukuje lepsza pani. Oferty Kurjer zdw 78 519

Niekrępujący
na Łazarzu szuka pani. Oferty, cena Kurjer zdw 78 631

13 LOKALE

Pokoi
dwóch ewentl. próżnych na biura, centrum od zaraz szukam. — Oferty Kurjer zdw 78 440

Lokal sklepowy
w śródmieściu 60 m z dniem 1-go maja rb. do wynajęcia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dw 3249

Większą ubikację (szopę)
na składnice do 100 m², obojętnie gdzie zaraz wynajmę. Zgłoszenia z ceną Kurjer zdpw 77 953

Pokoju
próżnego centrum, dużego, słonecznego parter I piętro, zaraz ewentualnie 3 mies naprzód. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 78 208

Ubikacja
większa na warsztat i mieszkanie do wynajęcia, Dąbrowskiego 69, stróż. zdw 78 057

2 — 3
pokoje na wysokim parterze w centrum miasta, przydatne dla adwokata lekarza, na biura handlowo-przemysłowe lub na szwalnię elegancką etc., pod korzystnemi warunkami do oddzierżawienia Zgłoszenia do Kurjera zdw 78 330

Lokal
handlowy, nadający się do każdej branży wraz z pokojowem mieszkaniem wprost od gospodarza, miasto Buk, natychmiast do wynajęcia. Oferty Kurjer zdw 78541

Przemysłowa
ubikacja 60 m² sucha, widna korzystnie do wydzierżawienia. — Zgłoszenia ul. Wielka 7. I. piętro, lewo. zdw 78 553

Gdynia! Kopalnia złota!
Duży lokal handlowy, nadający się na każde przedsiębiorstwo, położony przy ruchliwszej ulicy w centrum, do wydzierżawienia natychmiast wprost od gospodarza. Czynsz według umowy. Oferty do Kurjer pod zdw 78 580

Skład
mieszkanie na restaurację, cukiernie biura itp. odda gospodarz. — Gen. Prądzyńskiego 11. zdw 78 636

Poszukuję
składu z mieszkaniem lub ubikacji na pierwszem piętrze na cele handlowe. Okolica Stary Rynek lub sąsiednich ulic. Zgłoszenia podaniem warunków Kurjer Poznański zdw 78 628

14 DZIERŻAWY

Majątek
800 mórg budynki dobre, inwentarze kompletne św. atło elektryczne ctr. z morgi, objęcie 45 000 Zgłoszenia Rutkowski Grobla 29. zdw 78 035

Ubikacja
fabryczna do wydzierżawienia 200 kwm., parter i piętro, przy Dąbrowskiego 88 gospodarz. zdw 78 230

Hala mleczna
z ogrodem w dobrej okolicy w Poznaniu do oddania. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 226

Garaże
wolne do wynajęcia. Sp. Akc. „Elibor", ul. Gąsiorowskich 6. Pw 9858-12.54

Specjalny skład
żelaza z urządzeniem bez konkurencji w ruchliwem mieście na Pomorzu, natychmiast do wydzierżawienia Towar nie potrzebuje być przejęty. Zgłoszenia „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod 54.90. Pw 10 000-54.90

Kino około 1 500 siedzeń Kawiarnia i hotel
w dużem fabrycznem mieście na Górnym Śląsku do wydzierżawienia. Większy kapitał wymagany (około 200 000 zł na renowację). Wiadomość Król.-Huta P. Krzemiński. Wolności 34. Pw 10 292-71.35

Ogród
wydzierżawię 3 000 m oparkaniony koniec Dąbrowskiego. Zgłoszenia Kantaka 8/9. II. prawo. od 1—4. zdw 78 233

Dzierżaw
jak również sprzedaż majątków ziemskich poszukuję. Zgłaszać oferty Włocławek, Nienałtowski, Starodębska 12, m. 2, telefon 282, nw 9 018

Dzierżawy
majątków od 100 do 2 000 mórg magdeburskich wprost od właścicieli. Włocławek, Nienałtowski, Starodębska 12, m. 2, telefon 282, nw 9 019

Plac
około 1 500 m kw., mieszkanie, biuro, telefon garaże, stajnie odpowiedni na składnice drzewa, budulca stolarskiego materjału budowlanego od lat zaprowadzone, od właściciela. Adres Kurjer zdw 78 305

Skład
zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza ul. Szamarzewskiego 30. zdw 78 372

W Puszczykowie
kiosk w najlepszem położeniu zaraz na własny rachunek. Adres Kurjer zdw 78 361

Sklepy
obszerne suche z prądem elektr. zaraz Polna 8, parter zdw 78 415

Piekarnia
w wielkiej wsi kościelnej, w powiecie rawickim na korzystnych warunkach zaraz dla samotnego piekarza do wynajęcia. Kaucja 500 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 537

Piekarni
w dzierżawę poszukuję. Warunki? Oferty do Kurjera zdw 78 498

Ubikację
nadającą się na każde przedsiębiorstwo 600 m² korzystnie wydzierżawię Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 78 498

Ubikacje (fabr.)
ca. 150 m² bardzo jasną korzystnie wydzierżawię. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 78 497

Lokal
fabryczny 360 m² z obszernym podwórzem i szopami wydzierżawię tanio. Zgłoszenia uprasza się Kurjer zdw 78 496

15 UZDROWISKA

Zakopane
Pensjonat „Łomnica" D-rowej Szymańskiej, Jagiellońska, poleca na kwiecień, maj, pokoje słoneczne 8 złotych, utrzymanie wykwintne centrum blisko lasu. zdw 78 287

„Miłowody" Zakład przyrodoleczniczy
leczy nerwy choroby wewnętrzne ceny niskie. Poczta stacja kolejowa Oborniki Wlkp. zdw 76 140

Truskawiec
pensjonat „Modrzew" J. Rylskiej poleca na nadchodzący sezon pokoje słoneczne, kuchnię obfitą i wykwintną dostosowaną do zleceń lekarskich. Ceny w I szym sezonie konkurencyjne. Informacje do 20 kwietnia udziela Lublin-„Orbis" nw 8 968

Dr. Świderskiego dom wypoczynkowy „Stanisławówka"
p. Kąkolewo pow. Leszno przyjmuje od 15 kwietnia wywczasowców i rekonwalescentów. Las, werandowanie, kąpiele i t. d. Ceny przystępne. Lekarz 2 razy w tygodniu. dp 3162

Truskawiec
pensjonat „Ludwik" tuż przy zdroju, komfortowo odnowiony (wodociągi, elektryka), w nowym zarządzie poleca od 15 maja pokoje 1—3 osobowe z utrzymaniem także djetety znem. na warunkach przystępnych. Łaskawe zlecenia: Zarząd Pensjonatu „Ludwik", Truskawiec Zdrój. nw 8947

„Słońce" — Orłowo
Pensjonat nad Bałtykiem blisko morza i lasu poleca pokoje z werandami, całodziennem utrzymaniem. Kuchnia pierwszorzędna, elektryczność kanalizacja. Zgłoszenia Wiktorowa Zabłocka, Orłowo Pw 10 196 54.76

Puszczykowo
wynajmę jeden lub dwa słoneczne pokoje, balkony, kuchnia stałemu lub letn kom. Wierzbięcice 55, mieszkanie 8. zdw 78 061

Jeden
lub dwa pokoje z kuchnią umeblowane dla bezdzietnych. Poznań-Szeląg, willa Graefe. zdw 77 971

Puszczykówko
odnajmę na sezon letowy 3 pokoje z kuchnią, blisko dworca. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 260

Pironiczna
urocza miejscowość górska, stacja przed Żegiestowem, w samym lesie. Kąpiele mineralne, woda mineralna do picia. Plaża nad Popradem. Pokoje z utrzymaniem lub bez, ceny niskie „Stefanka" Informacje Poznań, Staszica 9. Harwaczyńska. zdw 78 331

Puszczykowo
mieszkanie i pokoje na sezon letni wynajmuje Informacje Poznań, Wały Królowej Jadwigi 8, II. piętro. zdw 78 325

Letnisko
Puszczykowie 3 wolne pokoje, kuchnia, wielkopańskiej willi i parku na całe lato wynajme. — Oferty Kurjer zdw 78 499

Poszukuję willi
4 do 5 pokoi celem wydzierżawienia w Puszczykowie lub Puszczykówku niedaleko dworco. częściowo z meblami lub bez na czas od 1 maja do 30 września. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 78 586

16 OSOBISTE

Autobusy
do Gniezna Szyperska 9.15; 11.— 13.45; 16.30; 20.15. Informacje telefon 39-34. zdw 78 322

100 zł
wypłacę temu, kto mi dopomoże do odzyskania skradzionych 2 ubrań granatowe i popielate, z mieszkania Wały Król. Jadwigi 11. Zapewniam ssistą dyskrecję. Mieczysław Tilgner Wodna 27. zdw 78 340

Inż. Metelskiego
mieszkającego do 29 roku w Gdyni, uprasza się w ważnej sprawie o podanie swego adresu pod W. S. Ekspozytura Kurjera Poznańskiego w Gdyni. nw 9 101

22 ROZMAITE

Dzielna chiromantka
z długoletnią i doświadczoną praktyką, przepowiada przeszłość teraźniejszość i przyszłość z ręki fizjognomji, grafologji, fotografji i kart. Liczne podziękowania. Przyjmuje od 10—1 i od 3—8 wieczór. (Łazarz) Marcelego Mottego 2. II. piętro, front, drzwi środkowe. zdw 78 474

Skład
centrum. 2 okna przyjmie towar komisowy. zastępstwo. spółkę lub odstąpi bardzo korzystnie. Oferty Kurjer zdpw 78 375

Zł 1,90, 2,90, 3,90
pończochy jedwabne. pończochy jedwabne do prania. prima pończocha jedwabna nadzwyczaj trwała od 4.90 poleca Specjalny Magazyn Pończoch J Schubert, Wrocławska 3. Pw 10 213-13.95

Niebywała okazja
Nowoczesne apa ty 5-lampo e 298 zł. Gramofony gabinetowe, walizkowe, płyty gramofonowe, po zniżonych cenach. Aparaty anodowe 120 zł. nowoczesne schematy montażowe 1. — Przyjmujemy asygnaty „Kredyt". Dla p. p. urzędników kredyt do 12 miesięcy. „Radjoton". Wieczorek i Rzemyszkiewicz, Poznań, ul. Półwiejska 4. dw 3161

Zł 2.40
powleczenie na poduszkę, na pościel od 7.90, poduszki strojne od 3.90, podpięcie od 9 80 poleca Fabryka Bielizny J Schubert, Wrocławska 3, specjalność wyprawy. Pw 10 214-13.96

Fotografje
portrety Bracia Pechersey, — Aleje Marcinkowskiego nr 8, — Ceny zniżone. dw 2585

Trykotaże miarowe
kostjumy sportowe, garsonki, swetry, pulowery, sukienki ubranka, kombinacje itp. korzystnie „Tricot", Romana Szymańskiego 10, III. przy Świętokrzyskim. Pw 9 507

Płaszcze, kostjumy
suknie wykonuje pierwszorzędnie Warszawski Salon Mód „Renę" Wielka 24, wejście Ślusarska 2, II., front. Pw 9859-54,57

Artystą, Reżyserem filmowym
może zostać każdy (a). Bezpłatną broszurę wyjaśniającą wysyła — Warszawa, skrzynka pocztowa 951. nw 9008

1,60 zł
koszula dzienna damska, nocna od 490, bieliznę jedwabną w bardzo wielkim wyborze poleca Fabryka Bielizny J. Schubert, ul. Wrocławska 3. Pw 10 216-13.98

Kopalnię złota
dla każdego stanowią nasze 200 recept do samodzielnej fabrykacji artykułów handlowych domowych i masowych. Otrzymać można za gotówkę 2 zł za zaliczka 2 50. Malewski, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 18. Pw 10 299-63.151

Krawcowa
z eleganckiem szycie poleca się w dom. Oferty Kurjer zdw 78 393

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań centrum ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo drugi dom od Placu Świętokrzyskiego zdw 76 153

Uczcie się !!
języków obcych, książkowości i stenografji metodą gwarantującą szybkie postępy udzielają tanio rutynowani nauczyciele. Informacje „Pomoc Naukowa", Kraszewskiego 8, I. piętro, między 2—4. zdw 78 464

Marszantki
z gotówką do założenia oddziału kapeluszy poszukuję. Oferty Kurjer zdw 78 484

Krawcowa
pierwszorzędna szyje suknie, płaszcze, kostjumy poleca się do domów pierwszorzędnych. Oferty Kurjer zdw 78 495

Salon Mód
pracownia sukien kompletów, wypraw ślubnych, płaszczy kostjumów, najnowszych modeli — praca li pod gwarancja. Żałobne zamówienia wykonuje w 24 godzinach firma Jankowski, Kreta 23. zdw 78 512

Srebrzenie - złocenie
papierośnic, torebek alp., cukiernic, zastaw metalowych przedmiotów antycznych — wykonuje „Galwanostegja" (M. Borzyński) Wielkie Garbary 4. zdw 76 864

Malarskie
prace wykonuje czysto i tanio. Tynecki Rzeczypospolitej 9. zdw 73 491

Wykonuję
prace murarskie na korzystnych warunkach Oferty Kurjer zdw 78 520

Przyjmujemy
do okrętu Wiza & Małuszek. Nowa 6 27 Grudnia 5 zdw 77 942 3

Akuszerka
Krajewska, Poznań-Wilda, Wyspiańskiego 15 przyjmuje panie, udziela porad i pomocy położniczej. zdw 77 959 60

Administrację
nieruchomości czynsz zabezpieczony gwarancją hipot. 100 000,— wnioski, skrypty sądowe, podatkowe, regulacje, weksli, klauzule egzekucyjne załatwia Biuro Prawno, Rynek Łazarski 6. zdw 76 963

Żaluzje
najtańsze, okucia, reparacje wykonuje. Specjalista Liebig, Chwaliszewo 39. rw 13 665,66

Koncesję
gródczaną odstąpię. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 603

Chiromantka
zagraniczna przyjmuje także w niedziele i święta. 14—18. Górna Wilda 51, III., prawo, zdw 78 643

Brzoskwinie
morele poleca Piliński.

Drzewka
owocowe krzewy poleca Piliński.

Glicynje
migdały kwiatowe poleca Piliński

Bzy
róże w najlepszych odmianach poleca Piliński

Dziczki
drzew owocowych, róż, bzu, machonje poleca Piliński, Górczyn, Szosa Okrężna obok warowni 9, dojazd 4 przystanek końcowy, telefon 70 06 zdw 78 453a

„Stella" Salon Mód Damskich
pierwszorzędne wykonania, ceny niskie, święty Marcin 5, III. ptr. zdw 78 567

Wózki
dziecięce i budki odnawia cerata, maluje gumy na składzie. Razer, Szewska 11. zdw 78 406/7

Parcelację
majątków ziemskich przeprowadzam solidnie. Referencje pierwszorzędne Sprzedam z parcelacji śliczną resztówkę 100 ha i kilka osad 20 ha na spłaty 10-cio letnie. Poważne oferty proszę nadsyłać „Par" Poznań Al. Marcinkowskiego 11 pod 13.145 6. Pw 10 303 4-13.145 6

Z powodu
braku znajomości pozna inteligentną starszą panią kulturalna niezależną panią do lat 50 w celach towarzyskich. Łaskawe zgłoszenia „Par", 27 Grudnia 18, pod 60,107. Pw 10 326-60.107

Wielkopolskie Biuro Zleceń
Wieckowski, starszy sekretarz sądowy em., Poznań, Skarbowa 14, telefon 14 02. Sprawy sądowe, podatkowe, regulacje ksiąg, bilanse, ugody, umowy, akordy, regulacje majątkowe, spadkowe, likwidacje. Prowadzenie ksiąg w abonamencie. zdw 78 612

Salon Mód
„Chic Parisien" Wały Zygmunta Augusta 2, III. p. l. poleca swą wytworną pracownię. Wykonuje płaszcze, kostjumy, suknie oraz wszelką garderobę damską według najnowszych francuskich — modeli. zdw 78 569

21 ZGUBY

Unieważniam
zgubiony weksel na 200 zł. akceptant Głodowicz, Matuszewski, Spokojna 29. zdw 78 308

23 OŻENKI

Dyrektor Banku
poszukuje dla kuzyna swego kawalera, lat 32, oficera rezerwy, właściciela majątku, towarzyskiego życia. Jest wysoki, inteligentny, przystojny, dobrego charakteru. Posag około 100 000 zł konieczny. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 78 284

Inżynier dypl.
właściciel biura oraz składu, 40 lat wysoki przystojny brunet, ożeni się z damą z odpowiednim majątkiem Zgłoszenia bez fotografji i najpotrzebniejszych informacyj pozostaną bez odpowiedzi. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty „Par", 27 Grudnia 18, pod 60.97. Pw 9997-60.97

Przystojna
blondynka subtelna, miła sympatyczna, dobrego domu, muzykalna pragnie poznać pana intel., szlachetnego na stanowisku zapewnionem Wiek 38—45 lat. Cel matrymonjalny Wdowcy nie wykluczeni. Zgłoszenia tylko poważne do „Par", 27 Grudnia 18, pod 60.102. Pw 10 205-60,102

Kulturalna
dobrej rodziny, praktycznie wykształcona przystojna młoda blondyna pozna inteligenta subtelnego, duszy szlachetnej, solidnego, na stanowisku prywatnem lub rządowem do lat 45 Wdowcy dzieckiem malutkiem mile widziani. Miejscowość Wielkopolski obojętna. Dyskrecja. Cel matrymonjalny. Tylko poważne zgłoszenia do „Par", 27 Grudnia 18, pod 60.103. Pw 10 206-60.103

Akta
korespondencji prywatnej (lecz ważnej) i własne wygotowane (opracowane) referaty naukowe wszystko własnoręcznie podpisane lub oznaczone z „Cage", zgubiłem. Upraszam o zwrot C. A. Glatzel, tymczasowo Toruń, ul. Chopina 26. zdw 78 189

Młody Wielkopolanin
na kierowniczem stanowisku nawiąże korespondencję z panną do lat 22, inteligentną, dzielną i gospodarną, posiadającą gotówkę lub majątek. Cel małżeństwo. Łaskawe zgłoszenia z fotografją do Kurjera zdw 78 157

Dystyngowany
bardzo przystojny, zgrabny, elegancki brunet szuka wysokiej dobrze zbudowanej ładnej żony. — Oferty Kurjer zdw 77 965

Kawaler
lat 32 drukarz poszukuje panny lub wdówki z gotówką. Ma własne przedsiębiorstwo. Cel matrymonjalny. Oferty z fotografją Kurjer zdw 78 363

Panna
lat 40, sierota, przystojna blondynka, ma skład towarów krótkich i konfekcji damskiej szuka męża. Panowie racza złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 78 230

Blondynka
lat 23, posiadająca wyprawę i gotówkę, dla braku znajomości pragnie poznać pana do lat 30. Panowie rzemieślnicy, urzędnicy na stałej posadzie, cel matrymonjalny. Oferty Kurjer dzw 78 333

Przystojna
inteligentna panna, posiadająca 4 pokojowe mieszkanie, pozna pana o szlachetnym charakterze, na stanowisku, lat 40—50. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 78 371

Kierownik
szkoły na wsi pod Poznaniem pozna pannę uczciwą z posagiem. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 78 231

Dla panny
z zamożnej ziemiańskiej rodziny lat 23, przystojnej brunetki z wyższem wykształceniem i znacznym posagiem, poszukuję znajomości subtelnego pana o prawym charakterze do lat 35, w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuję się poważnie i honorowo Panowie przemysłowcy, inżynierowie, adwokaci, lekarze raczą złożyć oferty Kurjer zdw 78 257

Kawaler
posiadający 2.000 zł szuka żony z mieszkaniem. Tecław, Piekary 18, III. zdw 78 486

Kawaler
na stałej posadzie pragnie poznać sympatyczną panienkę w celu matrymonjalnym. Oferty Kurjer zdw 78 432

Kawaler
biurowy, lat 22 na stałej posadzie pozna panią miłego usposobienia do lat 20, celem późniejszego ożenku. Oferty wraz z fotografją do zdw 78 506

Dwaj bracia
urzędnik i wojskowy szukają żon. Szatynki nie dzisiejszych poglądów od lat 20—28 raczą złożyć tylko poważne oferty z fotografjami, które się zwraca pod słowem honoru pod zaw. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Dyskrecja zapewniona.

Panna
inteligentna, religijna, lat 45, gotówki 4 000 poszukuje męża. Kurjer rw 13 659

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantuję wielodziedzinową samodzielność. Warszawa Nowogrodzka 48 Zamiejscowi korespondencyjnie Tp 571

Książkowości
stenografji wyuczamy tanio, kursy ulgowy dla niezamożnych rozpoczynamy 15. Po wyuczeniu staramy się o posady. Postęp, Plac Sapieżyński 2 a. zdw 78 203

Szkoła tańców
Baletmistrza Szczurka Dom Rzemieślniczy, Ratajczaka. zdw 78 303

Niemka
udziela lekcyj i konwersacji. Kurjer zdw 78 410

Francuskiej
konwersacji szuka młody urzędnik, również wzamian. Zgłoszenia sił niepedagogicznych Kurjer zdw 78 420

Artystycznych
robót ręcznych wyuczam, kurs miesięczny. Maleckiego 6, m. 25. zdw 78 622

W roku 1930 otrzymała ekspedycja Kurjera Poznańskiego 409 614 ofert dla swoich inserentów.

Fakt ten wskazuje **i Tobie** właściwą centralę ogłoszeń.

Św. Marcin 70

26 ROZRYWKA

1½ złotego
miesięcznie. Wypożyczalnia książek powieściowych. Wielki wybór. Ostatnie nowości. Katalog bezpłatnie. Wożna 12 „Książka-Antykwarjat". zdwp 78 248

Dla zamiejscowych
wypożyczalnia książek powieściowych. Najkorzystniejsze warunki Wielki wybór Specjalne udogodnienia w przesyłaniu książek. — Katalog bezpłatnie. Poznań, Wożna 12. „Książka-Antykwarjat". zdpw 78 247

Kino „Harfa"
Focha 23: Dzika miłość. zdw 78 617

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących pos. ły w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Kawaler
lat 29, ukończył szkołę rolniczą i handlową oraz 6 lat praktyki gosp., znający uprawę roli sadownictwo, książkowość i korespondencję poszukuje posady urzędnika lub pisarza gosp od 1. 4. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 285

Panienka
wykształcona z roczną praktyką bieliźniarstwa oraz haftu poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia M. Tucholska, Inowrocław, ulica Młyńska 28 zdw 78 280

Buchalter
z kwalifikacjami dobremi referencjami kilka lat samodzielnej pracy w dużych uprzemysłowionych majątkach ziemskich leśnych i handlu, poszukuje posady do dóbr ziemskich lub miasta. — Zgłoszenia Poste restante Słomniki Miechowskie, Kordas. zdw 78 278

Panienka
z wykształceniem szkoły handlowej, roczną praktyką w biurze Wójtostwa i w majątku pisząca biegle na maszynie poszukuje posady najchętniej w majątku Łaskawe zgłoszenia M. Tucholska, Inowrocław ul. Młyńska 28. zdw 78 281

Biuralistka
z praktyką szuka posady. Oferty Kurjer zdw 78 221

Posługi
poszukuję. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 78 478

Młynarz
dobry fachowiec poszukuje posady od 1. 4 lub później. Zgłoszenia Kaz Staszak Zbąszyn Plac Wolności 27 n 8 944

Urzędnik
gospodarczy ukończona szkołą rolnicza i praktyką znający się na uprawie warzyw poszukuje posady za kaucją. Oferty Orędownik zd 78 374

Szofer
początkujący poszukuje posady za utrzymanie. Zgłoszenia do Orędownika Wielkopolskiego zd 78 507

Technik dentystyczny
młodszy poszukuje posady względnie praktyki w operatywie. — Oferty Kurjer zdw 77 635

Kasjerka - książkowa
z kilkoletnią praktyką, pisaniem na maszynie przyjmie posadę zaraz. Oferty Kurjer zdw 77 798

Pokojowa
bieliźniarka szuka posady od 15. 4. lub 1. 5 Oferty Kurjer zdw 77 890

Szofer
mechanik długoletnią praktyką poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer zdw 77 951

Osoba
w średnim wieku, znająca gospodarstwo miejskie i wiejskie szuka posady do samotnej osoby za skromnem wymaganiem Miejscowość obojętna Zgłoszenia Kurjer iw 5 775

Służąca
do wszystkiego szuka posady 1. 4. Oferty Kurjer zdw 77 678

Początkująca kasjerka
z 3 miesięczną praktyką pierwszorzędnego majątku, szkoła handlową szuka posady najchętniej w majątku bezpłatnie zaraz lub później Łaskawe zgłoszenia Izyl, św Marcin 66. zdw 77 937

Stenotypistka
biegła zdolna i obznajmiona dokładnie z czynnościami adwokackiemi i notarjalnemi z praktyką 6 letnią, z dobremi referencjami szuka posady od 1. V., względnie później. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera zdw 77 940

Biuralistka
młodsza z 3 letnią szkołą handlową dobrem świadectwami, poszukuje posady. — Wymagania skromne Oferty Kurjer zdw 77 948

Służąca
z gotowaniem szuka pracy zaraz. Oferty Kurjer zdw 77 933

Uczciwa
dziewczyna z skromnem gotowaniem poszukuje posady zaraz lub 15 Oferty Kurjer zdw 78 006

Panienka
z półroczną nauką szycia z znajomością robótek poszukuje posady do pomocy krawcowej. — Oferty Kurjer zdw 78 093

Zapoznam
niezależną dyskretną panią, cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 78 347

Towarzysza
od lat 37, uczciwego solidnego szuka panna, urzędniczka niebiedna, w średnim wieku Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 78 345

Kilku
panów zamiejscowych na stanowiskach nawiążą znajomość matrymonjalną Nieponimowe oferty przyjmuje Kurjer zdw 78 414. Fotografja prawie konieczna, zwrot pewny

Grono kolegów
kawalerów dobrze sytuowanych zawrą znajomości matrymonjalne. Adwokat, dwaj lekarze sześciu inżynierów oraz sześciu oficerów. Ofrty (nie anonimy) do Kurjera zdw 78 402

Starszy pan
ma zamiar zapoznać się ze starszą inteligentną panią Zgłoszenia Kurjer zdw 78 400. Cel matrymonjalny.

Życzenie świąteczne
Wykształcona, urocza ziemianka, lat 22, pozna pana. Cel matrymonjalny. Tylko poważne zgłoszenia Kurjer zdw 78 397

Która
z pań dopomoże kawalerowi lat 30, przystojnemu uzyskać posadę. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 78 408

Panna
skromna przystojna posiadająca 6 000, zapozna starszego pana, chętnie piekarza. Oferty Kurjer zdw 78 450

Żony
zdrowej religijnej z cokolwiek majątkiem poszukuje kawaler fachowiec na państwowej posadzie. Zgłoszenia możliwie z fotografją uprasza do Kurjera Poznańskiego zdw 78 447

Obuwnik
kawaler, lat 28, samodzielny w Poznaniu szuka znajomości pań, celu matrymonjalnym, majątek pożądany. Oferty Kurjer zdw 78 428

Nauczycielka
młoda, przystojna, muzykalna, skromna pragnęłaby poznać poważnego, dobrze sytuowanego pana Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 78 521

Kawaler
lat 32, przystojny, na stałej państwowej posadzie, pozna przystojną sympatyczną pannę lub wdówkę, odpowiednim wieku w celu matrymonjalnym. Oferty możliwie z fotografją, która się zwraca, Kurjer zdw 78 429

Dla
przyjaciela mego przemysłowca, lat przeszło 40, bardzo dobry charakter, poszukuję żony, osoby miłej, dobrej, lat około 30 którąby zrozumiała powagę i piękno małżeńskiego pożycia. Majątek, choć niewielki lecz dla dobra dobra wspólnego pożądany. Zgłoszenia z fotografją Kurjer zdw 78 589

Kawaler
lat 25, brunet, pragnie ożenić się z panną inteligentną, spokojną, od lat 20—25. Posag 1—2 tysięcy pożądany. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 78 532

Kawaler
lat 25, agronom na dzierżawie 650 mórg, ładny i dobry majątek w dobrej okolicy, pozna odpowiednią pannę z gotówką. Cel matrymonjalny. Sprawę traktuje poważnie i dyskretnie Oferty Kurjer dw 3262 ewentualnie z fotografją.

Zamożny
wykształcony kierownik poważnego instytutu z pensją miesięczną 600 zł poślubi relig. panienkę katoliczkę do lat 27, odpowiednio posażną. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 379

Posłuchajcie! Panowie, Panie
Pora myśleć o małżeńskim stanie Więc do biura „Przyszłość" udać się radzę wam Bo dla każdego odpowiednią partję mam. Piękne panny, bogate wdówki znajdziecie pod 13 na Dąbrówki A więc śpieszcie z zaufaniem, Gdyż nikt nie zawiedzie się na nim zdw 78 624

Życzenie Wielkanocne
Panienka, zgrabna, inteligentna blondynka, włada obcemi językami, nadaje się do każdego przedsiębiorstwa, mająca wyprawę i umeblowanien i pokój i kuchnię dla braku znajomości pragnie poznać pana na dobrem stnowisku, któremu nie zleży na majątku, lecz na dobrej żonie. Panowie wdowcy nie wykluczeni. Oferty pod 505 do Ekspozytury Kurjera Poznańskiego w Gdyni. Anonimy do kosza. nw 9099

Dyskretnie
honorowo ułatwiam znajomości matrymonjalne. Biuro „Wandą". Fabryczna 35 a, m. 20. zdw 78 623

24 NAUKA

Kursy stenografji
pisania na maszynach Kantaka 1. II piętro. zdw 74 417

Lekcyj
udziela A. Szyke, dyplomowany nauczyciel. Kwiatowa 4, parter, lewo. zdw 76 740

Kto
udzieli niedrogo łaciny? Zgłoszenia Kurjer zdw 78 471

Lekcje muzyki
Jankowska - Neumann, b. prof. Państw Konserwatorjum. Fredry 12. Fortepian do ćwiczeń. Pw 10 318 54.120

Kursy
księgowości, stenografji polskiej, niemieckiej rozpoczynam 8 kwietnia. Kromczyńska Ogrodowa 16 zdw 78 514

Nauczycielka
przygotowuje do egzaminów oraz udziela pomocy w nauce Wielkie Garbary 18, wejście Wożna, II., prawo. zdw 78 522

Kursy
stenografji, pisania na maszynach, książkowości. Tyran-Zaworskiej, Strzelecka 33, i Poznańska 28/30. zdw 78 185/6

Niemieckiego
francuskiego udzielam tanio. — Oferty Kurjer rw 13 661

Francuskiego
udziela korzystnie sorbonistka — Św. Marcin 57 mieszkanie 8 front Zgłoszenia od 2— 3.30 zdw 78 573

25 MUZYKA

Cellista
(jazz) natychmiast potrzebny. Poniecki, Piekary 8 a zdw 78 392

Rutynowany
wiolonczelista (jazzband) wolny zaraz. Oferty Kurjer zdw 78 353

Saksofonista
wolny. Oferty Kurjer zdw 78 452

Trio
lub duet potrzebny zaraz. Cukiernia Poznańska, Plac Świętokrzyski 2. zdw 78 457

Lekcyj
gry na skrzypcach mandolinie, gitarze udziela Jakubowski, Wilda Strumykowa 7, III. zdw 78 734/5

Udzielam
lekcji gry skrzypiec i mandoliny. Wybickiego 2, (Wilda). zdw 78 546/7

Lekcyj
gry gitary, mandoliny udziela — Patschowska, Podgórna 13. zdw 78 571

Pianista
rutynowany z akordjonem, dużem repertuarem salonowo-szlagierowem, wolny 15 kwietnia lub 1 maja. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 643

Do wynajęcia

niedaleko Poznania częściowo lub w całości

willa na letnisko.

Okolica zdrowa, lesista.

TURNO, Słomowo

p. Parkowo. zw 28 668

Żelaźniak

z 6-letnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia A. Tuchorki. Ostrów Wlkp., Zdunowska 27. Pw 9 933-65.6

Osoba

średniego wieku, inteligentna, z dobrej rodziny, znająca się dobrze na wszelkich pracach kobiecych, poszukuje posady jako zarządzająca u pana, wyższego urzędnika, przemysłowca lub księdza. Oferty Kurjer zdw 78 234

Kupiec

2 000 gotówki później więcej przyjmie jakąkolwiekbądź posadę. Oferty Kurjer zdw 77 758

Szofer

(ślusarz) z długoletnią praktyką, dyplom niemiecki i francuski, wykonuje także reparacje różnych maszyn, poszukuje posady w majątku, albo w innem większem przedsiębiorstwie, żonaty. Łaskawe zgłoszenia do Stanisław Maciejewski, Mogilno, ul. Hallera 24. nw 8957

FILATELIŚCI!

żądajcie specjalnej oferty **Sprzedaży Wielkanocnej** 5. IV. — 10. V. po cenach zniżonych w renomowan. f-mie **Dom Filat. J. Witkowski, Poznań, św. Marcin 62, II ofic.**

Pw 10 198-54.119

1 000 zł

kaucji złożę za otrzymanie stałej posady woźnego lub inkasenta. Oferty Kurjer Poznański zdw 78 385

Panienka

z ukończoną 2-letnią szkołą handlową poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 78 381

Były

właściciel składu kolonjalnego poszukuje posady jako magazynier lub innej z gwarancją. Oferty Kurjer zdw 78 379

Była

właścicielka interesu kolonjalnego szuka jakiejkolwiek posady z gwarancją Oferty Kurjer zdw 78 378

Przyjmę

pracę bez wynagrodzenia za dobrem wichtem w większej posiadłości ziemskiej do pomocy ekonoma w kraju lub zagranicą. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 78 376

Elew gospodarczy

rolnik, praktyka, szkoła rolnicza, poszukuje posady we wzorowym majątku od zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 367

Dziewczyna

skromna i czysta poszukuje stałej posady od 15. IV. lub 1. V. z praniem i cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 78 360

Bufetowa

inteligentna, sumienna poszukuje posady za małem wynagrodzeniem, z dobrem poleceniem. Oferty Kurjer zdw 78 443

Cukiernik laborant

samodzielny z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera pod zdw 77 742

DZISIAJ w KINIE

Harfa: „Dzika Miłość".
Stylowy: „Owoc zakazany".
Wilsona: „Melodja serc".

JUTRO w KINIE

Apollo: „Serce na ulicy".
Aurora: „Duchy Zamczyska" i „Na właściwym tropie".
Casino: „Pat i Patachon w opałach".
Harfa: „Dzika Miłość".
Metropolis: „Wielka Parada" i rewja p. t. „Wiosna, miłość i... bociany".
Odeon: Tragedja domu Habsburgów (Tajemnica śmierci arcyksięcia Rudolfa).
Renaissance: „Złoto Kalifornji".
Słońce: „Rycerze miłostek".
Stylowy: „Owoc zakazany".
Wilsona: „Melodja Serc".

Darmo

odstąpię na rok pokój umeblowany, I. piętro elektryczność, niekrępujące wejście, za udzielenie posady. Książkowa bilansistka samodzielna załatwia wszelkie sprawy podatkowe, wekslowe, korespondencję, pisanie na maszynie, wypłata robotników. — Zgłoszenia Kurjer zdw 78 462

Panienka

inteligentna, sumienna poszukuje posady jako początkująca hufetowa. Oferty Kurjer zdw 78 444

Panienka

biegła w rachunkach, znająca szycie, szuka posady w składzie. Zgłoszenia do Kurjera jw 5 789

Poszukuję

posługi czysta, uczciwa, dobre świadectwa. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 472

Uczciwa

dziewczyna szuka posady do wszystkiego zaraz lub 15 kwietnia. Oferty Kurjer zdw 78 466

Pani z towarzystwa

lat 30, pracowita, oszczędna, zajmie się prowadzeniem gospodarstwa domowego, opieką nad dziećmi lub t. p., zna krawiectwo. Wynagrodzenie obojętne. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 417

Szofer mechanik

poszukuje posady Poznaniu, prowincji lub przyjmie posadę szofera-wojaża a wolnych chwilach zajmie się korespondencją oraz książkowością. Zgłoszenia Paterek, Poznań, Chwaliszewo 7/8, u Tomiaka, tel. 51-43. zdw 78 416

Do

1 000 zł gotówki złoże, wstąpię jako wspólnik lub przyjmę posadę w składzie w Poznaniu ewentualnie na prowincji. Oferty proszę Kurjer Poznański zdw 78 422

Szofer

trzeźwy i sumienny, dobry kierowca poszukuje posady z kaucją 1 000. Oferty Kurjer zdw 78 413

Poszukuję

posługi lub prania. Oferty Kurjer zdw 78 412

Pomocnik biurowy

dwuletnią praktyką, znający język niemiecki, początki angielskiego, posiadający własny motocykl, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 78 188

Szofer - książkowy

z 5 letnią praktyką, ukończoną szkołą rolniczą, dobremi świadectwami pragnie objąć zaraz posadę. Oferty proszę pod zdw 78 549

Pomocnik handlowy

z branży maszyn rolniczych i żelaza, znający artykuły elektrotechniczne poszukuje posady ekspedjenta lub magazyniera zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 78 509

Dziewczyna

z gotowaniem, świadectwa dobre, uczciwa poszukuje posady 15. 4. Oferty Kurjer zdw 78 551

Inteligentna

panna do dwojga dzieci, 6—7 lat, z pomocą w nauce, możliwie na godziny popołudniowe poszukiwana. Oferty z odpisami świadectw i fotografją oraz podaniem żądanych warunków do „Par" — 27 Grudnia 18, pod nr. 60.110. Pw 10 329-60.110

2 uczni

uczciwych rodziców przyjmę w naukę — Antoni Jaworowicz, mistrz malarski Mostowa 5, telefon 5155. zdw 78 626

Chłopiec

do posyłek potrzebny. „Radius", św Marcin 62. zdw 78 570

Potrzebni na stałą posadę w Poznaniu

2 maszyniści offsetowi.

Tylko rutynowani fachowcy, mogący wykazać się poważnemi referencjami, zechcą zgłoszenia składać do administracji **Polskiej Agencji Telegraficznej w Poznaniu, ul. Skarbowa nr. 7, pod 1 315** nw 9025

Młody

człowiek z ukończoną szkołą handlową i półroczną praktyką kasową w administracji miejskiej, piszący biegle na maszynie i stenografujący, poszukuje posady od 1. 5. 31. Łaskawe zgłoszenia z warunkami Kurjer zdw 78 531

Podróżujący

(branża czekolady), dobrze zaprowadzony w Poznańskiem zmieni posadę. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 563

Inteligentna

początkująca stenotypistka poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Łaskawe ofetry Kurjer zdw 78 564

Blacharz

(drykier) poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer zdw 78 587

1 000 zł

kaucji dam za otrzymanie jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer zdw 78 561

Kowal

z narzędziami poszukuje pracy zaraz. Oferty Kurjer nw 9 102

Wolontarjusz

inteligentny z lepszem wykształceniem i ładnym charakterem pisma ewentualnie także z znajomością języka niemieckiego, potrzebny zaraz do większego biura wydawniczego Zgłoszenia z podaniem dokładnego życiorysu i wymaganiami pensji uprasza się do Kurjera pod nw 9 098

Przedstawiciela miejscowego

poszukuje poważna krakowska firma elektrotechniczna na Poznań i Województwo Poznańskie. Brana będzie pod uwagę wyłącznie osoba fachowa o pierwszorzędnych kwalifikacjach doskonale wprowadzona na tamtejszym terenie Zgłoszenia sub „Inicjatywa" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków nw 8943

Dziewczyna

do zajęć domowych potrzebna zaraz. Matejki 59, m. 10. zdw 78 559

Ucznia

fryzjerskiego poszukuje L. Furmański, Wierzbięcice 19. zdw 78 552

Uczę retuszu

Bartkiewicz Prusa 19, parter. jw 5 787

Uczennica

do szycia może się zgłosić. Pocztowa 30, III. zdw 78 511

Chcesz

otrzymać posadę? Naucz się pisać na maszynie „Remington". Zapisy codziennie w firmie Block-Brun w Poznaniu, Plac Wolności 8, I. piętro. Pw 9545-11 77

2 500 złotych miesięcznie

Dom wysyłkowy artykułów patentowanych w Polsce poszukuje odpowiedzialnych i energicznych przedstawicieli (ki) na poszczególne województwa Zgłoszenia „Higjena", Lwów, pasaż Mikolascha. Pw 10 293 72.19

Ważne

dla zastępców! Poszukujemy kilku zdolnych zastępców do ratalnej sprzedaży najnowszej 3% pożyczki budowlanej i III emisji dolarowej. Płacimy najwyższą prowizję, ręczymy za 1 000—1 500 zł miesięcznej prowizji. Zawodowym zastępcom i subzastępcom dajemy po próbnym okresie koszty podróży i ewentualna pensję. Początkujących pouczamy naszym najnowszym systemem. Listy możliwie z fotografjami — „Lwowskie Towarzystwo Kredytowe" Lwów, Legjonów 33. nw 8948

Fabryka szczotek

poszukuje podróżującego, inkasenta z kaucją 3 000 złotych. — Oferty Kurjer zdw 78 209

Poszukuje

się zdolnego ucznia młynarskiego najchętniej z dłuższą praktyką 15 4. Podanie z życiorysem do Nadmłyna, poczta Stoki. zdw 78 079

Ucznia

syna uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem szkolnem potrzebuje do składu bławatów, konfekcji, wolnem utrzymaniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 77 382

Wspólnika

(czki) współpracownika (czki) w sprawie pod gwarancją solidnej i uczciwej oraz bardzo dochodowej, świeżo opatentowanej poszukuje się zaraz na stanowisko zupełnie samodzielne i kierownicze w Poznaniu z gotówką 7 tysięcy złotych. Osoby posiadające zmysł handlowy i organizacyjny zechcą zgłoszenia skierować pod „Bez Blagi", do Agencji „Par" Warszawa, ul. Bracka 17. Pw 10 302-62.109

Szofera

młodszego na prowincję do reklamówki zaraz. Kaucja 1 000. Oferty Kurjer zdw 78 258

Stenotypistka

tylko rutynowana z kilkoletnią praktyką ze stenografją polską, możliwie także niemiecką, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem i podaniem wymagań uprasza się do Kurjera nw 9015

Poszukujemy

na stałą posadę zdolnego samodzielnego książkowego korespondenta. Tylko naprawdę zdolni panowie, zechcą się zgłosić z podaniem wyczerpujących referencyj do Kurjera zdw 78 384

Propagandzistki

propagandzisty poszukiwani. Stała pensja i prowizja. Bazarz, ul. Marcelego Mottego 2/12. zdw 78 359

Ogrodnika

do urządzenia ogrodu przy nowowybudowanej willi potrzebuję. Zgłoszenia, cena, Kurjer zdw 78 342

Kobieta

która pracowała i zna się na ogrodnictwie może się zgłosić. — Stankiewicz, Mazowiecka 6. zdw 78 418

Ucznia

z dobrem wychowaniem do biura handlowego poszukuje poważne przedsiębiorstwo Podania z odpisem świadectwa szkolnego do Kurjera zdw 78 421

Marszantka

siła pierwszorzędna potrzebna Szczawiński, Aleje Marcinkowskiego 25. zdw 78 058

Ekspedjentka

z branży kapeluszy damskich potrzebna. Wodna 23, kapelusze damskie. zdw 78 442

2 uczni

lat 15 Warsztaty tokarsko-mechaniczne Semik, Górczyn, Szosa Okrężna. zdw 78 435

Uczennice

do kołder. Zgłoszenia Salewski, Stary Rynek 60, wejście z Wrocławskiej. zdw 78 433

Magistra

z jednoroczną praktyką przyjmie Apteka na prowincji. Prosze podać referencje i warunki Kurjer Poznański dw 3182

Elewka

kontraktowa (maturzystka) zaraz potrzebna Apteka w Bazarze. Pw 10 324 13.177

Ekspedjentka

z branży kolonialnej może się zgłosić dnia 7 kwietnia w czasie od 16—18 „Spółdzielni Żołnierskiej" 57 pp zdw 78 455

Agentom

prowincjonalnym i wiejskim dajemy najkorzystniejsze warunki pracy przy sprzedaży styryjskich kos stalowych oraz innych narzędzi rolniczych. Do każdej kosy pisemna gwarancja. Napisać natychmiast. „Stalkos". Lwów, Piastów 2. zdwp 75 536

KAŻDY ZAROBI

do 300 zł miesięcznie przez pracę domową na maszynie pończoszniczej „EXPRESS"

Ryzyko wykluczone, gdyż gotowy towar na tych maszynach wyrobiony skupujemy za wysoką cenę i dostarczamy surowca. W dzisiejszych ciężkich czasach bezrobocia gwarantuje ten warsztat pracy domowej stałą pracę i stały wysoki zarobek. Zwracajcie się dziś jeszcze do firmy Tw 1154

E. POTYSZ, Cieszyn, skrzynka pocztowa 156.

Poszukuję

samodzielnego książkowego kasjera oraz korespondentki zaraz za złożeniem kaucji Oferty Kurjer zdw 78 493

Gospodarz

włodarz parutysięczną kaucją na 200 morgowe gospodarstwo potrzebny. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 500/1

Służąca

uczciwa, dobre gotowanie, pranie dwoje państwa, potrzebna od 15. Skarbowa 17, III., lewo. zdw 78 492

Szofer

spokojny i trzeźwy z referencjami pierwszorzędnemi potrzebny. Zgłoszenia z świadectwami i podaniem referencji przyjmuje Kurjer zdw 78 100

Urodę kobiecą

konserwuje doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki pierwszorzędny Gabinet Racjonalnej Kosmetyki „Madeleine" D-rowej Magdaleny Poznańskiej. Najnowsze paryskie metody. Najświeższe zdobycze współczesnej kosmetyki. Maquillage. Udoskonalone barwienie włosów. Trwałe przyciemnianie brwi. Poznań ul. Franc. Ratajczaka 29, telefon 54-37. Warszawa, Mokotowska 32 telefon 808 37. zdw 68 513

Książkowa - kasjerka

na majątek — energiczna, szybko się orjentująca, **poszukuje posady** zaraz lub później. Znam książkowość amerykańsko-gospodarczą, sprawy sołeckie klasyfikowanie inwentarza i t. d. Służę referencjami. Łaskawe zgłoszenia proszę pod „Kasjerka" **do Dziennika Kujawskiego w Inowrocławiu.** np 8201

300 złotych

pod gwarancją zarobisz.

Kup pożyteczną maszynę **pończoszniczą**

REKORD!

Gwarancja na **stały** odbiór gotowego towaru i na maszynę.

Bawełna i jedwab po cenach zniżonych!

Nauka i bliższe informacje bezpłatnie.

„REKORD", K. Głowacki, Król.-Huta, Sobieskiego 14.

nw 1291 Przedstawicielstwo:

Poznań, D. Głowiński, pl. Bernardyński 4.

Ogrodnik

poszukuje posady jako pomocnik ogrodniczy do większego zakładu zaraz lub od 15. 4. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 78 431

Ogrodnik

pomocnik ogrodniczy szuka posady od 15. 4. lub też samodzielnej, wiek 23. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 430

Emeryt nauczyciel

szkół zawodowych z Poznania przyjmie zatrudnienie jako administrator kamienicy, kasjer, nauczania języka niemieckiego itp. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 344

Żelaźniak

dzielny ekspedjent specjalność części, maszyny rolnicze, żelazo wszechstronna znajomość księgowości wszelkich prac biurowych poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer zdw 78 490

Sekretarka

książkowa z dłuższą praktyką w większych majątkach poszukuje od 1 lipca posady w majątku. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zdw 78 518

Kawaler

uczciwy i sumienny, obecnie w bardzo ciężkich warunkach życiowych bez zajęcia poszukuje zaraz posady do lekkich prac biurowych, woźnego, inkasenta wzgl. innego zajęcia. Łaskawe oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego zdw 78 502

28 WOLNE MIEJSCA

Szukam

freblanki do dwojga małych dzieci na wyjazd do Łodzi. Oferty Kurjer zdw 78 180

Przyjmę

3 pomocników obuwniczych zaraz na reperacje. Fredry 5, Kamiński. zdw 78 241

Uczennice

do szycia potrzebne Wały Zygmunta Augusta 2, III p., lewo zdw 78 568

Uczeń

syn uczciwych rodziców, silny, zdrowy do lepszego składu towarów kolonjalnych może się zaraz zgłosić. Świadectwa szkolne, życiorys własnoręcznie pisany, konieczne. D. H. Potestas, filja 5, Poznań, Górna Wilda 65. zdw 78 5622

Książkowa

siła samodzielna do wszelkich prac biurowych, biegła w polskim i niemieckim potrzebna zaraz. — Oferty tylko pśmienne wraz żądaną pensją do J. Rozmarynowicz Stary Rynek 93. rw 13 667

Poszukuję wspólniczki

celem założenia szwalni w mniejszem mieście. Oferty Kurjer zdw 78 610

Służąca

z gotowaniem potrzebna. Bogusławska, Kruszwica, Fabryczna nr. 4. nw 9 104

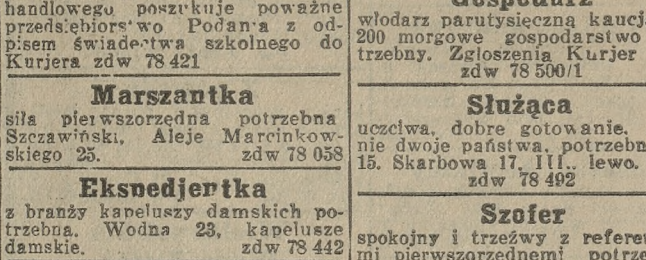

Pw 10268-13.128

Humor zagraniczny

Głos z wewnątrz: Proszę list przesunąć pod drzwiami. — Nie mogę, — list leży na tacy.

(Humorist, Londyn). S. F.

Przedpłata na kwiecień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.